



18656

I

Mag. St. Dr.

P



18656

0915 1/2 sk
U W A G I

N A D

U W A G A M I,

C Z Y L I

OBSERWACYE NAD XIAZKA,
KTORA w ROKU 1785 WYSZLA

P O D T I T U L E M

UWAGI NAD ZYCIEM

J A N A

ZAMOYSKIEGO

KANCLERZA i HETMANA W. KOR:

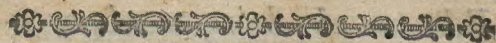


w W A R S Z A W I E,

u P. Dufour Konfyl: Nadwor: Druk: J. K. Mcl
i Rzpłety, Dyrektora Druk: Korp: Kad:

M. DCC. LXXXIX.





P O W O D.

W tak wielopisznyim wieku : iaki jest ten w którym żyjemy, pisać jeszcze Uwagi nad Uwagami, czyli Kommentaryusze nad Kommentaryuszami, byłoby to niezmiernie mnóstwo produktów literackich, z naprzykrzeniem publiczności, aż do zbytku rozmnożyć, gdyż roztrząśnienie z pod prasy wychodzących Pism powszednich, nie zawierających w sobie; tylko obojętne uwiadomienia; można zostawić Pismom Peryodycznym, tym Cenzorom i Zurnalistom, którzy sobie prawo tego sądzenia przywłaszczyli. Lecz rozciągnąć tę literacką obojętność, do tych Pism

1865 6. I



Politycznych, które za cel poprawę rządów, przeistoczenie ustaw Kraiowych, i ztąd wypływającej prawdziwej, czy mniemaney szczęśliwości mają, byłoby naganna oziębłością o powszechne dobro, zwłaszcza iż w wolnym Narodzie: którego sam sobie Prawa stanowi, każdego Obywatela jest powinnością, wszystkie do tego końca dążące propozycye, iak nayscisley examiniować, i Współobywatelów o prawdziwey wartości tych Projektów ostrzegać. Między Pismami takowy zamiar mającemi, wyszła niedawno Xiążka pod tytułem: Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, Kanclerza i Hetmana W. K. w której bezimienny Autor, rozliczne wielostronne szkodki, i do wykonania podobne, i niepodobne sposoby, do ocalenia Kraiu i uszczę-

śliwienia Ojczyzny, z prawdziwą o Dobro publiczne troskliwością podaje; lecz ta patryotyczna gorliwość, często go w takie zachęcenie Enthusiasmu unosi, iż mało się radząc ograniczoney fizycznej i moralney naturalności, ani się oglądając na pierwiastkowe gruntowe ustawy towarzysztwa, na okoliczności czasu, zwyczajów, i obyczajów; wystawia sobie na powietrzney sferze Platonickie Rzeczypospolite. Dla czego zaś Autor tym swoim politycznym wykładom, i do poprawy losu Kraiowego dążącym Projektom, nadał tytuł Uwagi nad życiem jednego wielkiego Ministra, kiedy historyczne wystawienie działań i czynów tego sławnego Obywatela, w tym dziele nie znajdujemy, a nawet zdania i maxymy tego Ministra, ledwie kiedyś

wzmiankowane: ciężko zgadnąć, i często Autor swego Bohatera, tak z oczow zgubi, iż w rozwię-
kłym przeciągu, ledwo gdzie o
nim wspomnienie się znajdzie, a
na to miejsce, szczególnie swoje
własne zdania i myśli nam wy-
stawia Autor; Ja zaś przecie nie
w tym roztrząśnieniu z oczow nie
myślę wypuścić mego Autora, lecz
szczególnie postępując za powodem
textu [*] chciałbym iedynie po-
weciagnąć zbyt rozbuiane Proie-
kta, one naturalnemi okryślić gra-
picami, oraz takowe propozycye
nrzez Matematyczne rozbieranie,
i ocenienie, do prawdziwey ich

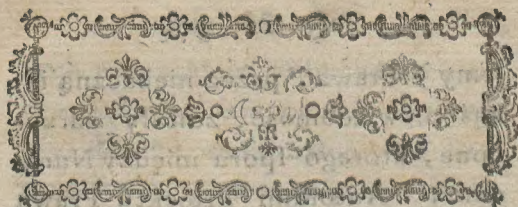
(*) Liczby Marginesow na skray-
nościach kart przypisane, zna-
czą liczbę karty oryginalnego te-
xtu Uwag nad życiem Zamoys-
kiego, gdzie się ta materya
znayduje, którą się w tych u-
wagach roztrząsa.

wewnętrzney wartości zreduko-
wać, a ile możności unikając wy-
boczenie, nie chciałbym na miy-
scu Patryotycznych myśli cnotli-
wego Autora, moje własne zda-
nie i Proiekta wystawiać, gdyż
do poprawy obyczaiow i rządow,
nie mam ani dostateczney powagi,
ani zdolności, a nawet nie czuję
żadnego wewnętrznegu powołania,
abym był Kraiu reformatorem.
Ostrzedz tu muszę, że każdemu,
któren nie czytał Autora uwagi
oryginalne, ciemne, niezrozumia-
ne, a nawet dziwaczne te moje
uwagi zdawać się będą, a gdyby
komu czytaniem tych powszednich
miałkich myśli, zatrudniać się
chciało, to także te uwagi nad ży-
ciem Zamoyskiego są potrzebne,
bo przyłączyć ich do tych moich
przypiskow, wcale ani sposobności,
ani czasu nie mam, a do tego po

mimo licznych omyłek, prześa-
dnych Proiektów, i tey nabrzmia-
łej nadziei z którą Autor tak
skutecznego uszczęśliwienia Rze-
czypospolitey z podanych propo-
zycji oczekuje, to to dzieło tak
zbańcenne w sobie zawiera my-
śli, i tyle ma w sobie głębokich
uwag, iż jest warte aby się w re-
ku każdego Obywatela znajdowało.)
Jakoż uczony Autor w
tych uwagach wielką biegłość w
polityce i w dziejach, a przedzi-
wną wiadomość różnych Nauk u-
kazuje, a choć go często dość o-
stro krytykuję, przecież znam szacunek,
którem winienem talentom,
a nade wszystko tak cnotliwym za-
daniom dobra powszechnego, i tey
chwałebney miłości Ojczyzny,
która iedynie zdaie się naszego o-
żywiać Autora, wcale mi niezna-
omego, którego wielce poważam,

choć też często przeciwnego iemu
zdania, nayzaduśalsze iego Pro-
iektu mu psuję, kiedy tego inte-
res prawdy, lub Dobra publi-
cznego, wyciągać mi się zdaie, a
może też czasem niewinne uprze-
dzenie, albo omyłne zdanie, mnie
do tego wiedzie; w tym nas nay-
lepiey publiczność rozsądzi.





UWAGI NAD UWAGAMI

XIAZNI:

UWAGI NAD ŻYCIEM

JANA ZAMOTSKIEGO

KANCLERZA I HETMANA W. K.

NA wstępie Dzieła Stanowi Rycerskiemu przypisanego, wychwala Autor cnoty J.W. Andrzeja Zamoyckiego, a nieco przykreimi wyrazami, wyrzuca całemu Narodowi iakoweś zaślepienie, iż podane od tego zacnego Obywatela (którego wielkie przymioty i cny charakter, i my zarówno z nim szacu

iemy) Prawa, przez niebaczną iakąś niewiadomość, zostały odrzucone, którego sporu między Narodem, i Autorami Projektu Prawa cywilnego, rozeznawanie nie jest w kompetencyi partykularnego człowieka, zwłaszcza kiedy prawne wiadomości, nigdy moją nie były pryncypalną nauką, ani też żadney z Prawnictwa nie czynię profesyi. Tego podobno nikt nie zaprzeczy, iż w tym zbiorze projektowanych ustaw wiele się znajduje dobrego, a z prawem natury, z prawem Narodów, i z prawem towarzyskim, bardzo zgodnego, i że cały zamiar tych ustaw, jest uszczęśliwienie wszystkich Kraiu mieszkańców; ale cóż kiedy te z gruntu formy rządów przeistoczenie, w zafundowanym na przeciwnych ustawach towarzystwie i wiekami umocowa-

nych zwyczajów i obyczajów, już miejsce mieć nie może; naywyższy stopień doskonałości w Prawodawstwie, i to zabezpieczające uszczęśliwienie każdego współczłonka towarzystwa, ledwoby gdzie przy pierwszym formowaniu nowej Rzeczypospolitey wprowadzone być mogło, dopieroż w podstarzałych Narodach, gdzie różniące się Stany, są już w zadawnionej posessyi różnych Praw, Przywilejów i Prerogatyw, które bez gwałtowney konwulsyi w Kraiu razem zniszczyć i uchylić nie podobna. Za czasów Solona Rzeczpospolita Ateńska, nierównie była młodsza od Polskiej, a przecież ten sławny Prawodawca, nie filozofskiej wytworności, i ludzką doskonałość przechodzące Prawa, iey musiał nadawać, kiedy na za-

pytanie, czy te jego ustawy są nay-
 lepsze; odpowiedział: najlepsze
 z tych, które Ateńczykowie te-
 raz znosić mogą, a te nowe usta-
 wy zapewne zasładzały się na da-
 wniefzych Prawach Drakona, i
 przytstofowane były do zwyczajów,
 i sposobu myślenia tego Narodu,
 w niezmiernym mnoſtwie Praw,
 Konstytucyi, Statutow, i Ustaw,
 które od czasów dawnych Piaſtów,
 aż do teraźniejszego czasu uchwa-
 lono. Znayduie się tyle mądrych,
 i do ulzczeſliwienia Obywatelów
 dążących Ustaw, aby ich tylko w
 tym ogromnym iż tak rzekę leſie
 wyſzperać, od niektórych błędów
 oczyścić, z ſtarożytney proſtoty
 niektóre na ſtyl nowy przekſztał-
 cić, do okoliczności i obyczajów
 przytstofować, a dopiero niektóre-
 mi nowemi prawami brakującą re-

ſztę dopełnić. Choć też dawnym
 Ustawom zchodzi często na tym
 pretendowanym naywyższym ſto-
 pniu doſkonałości, przecieź ſama
 ſtarożytność, w oczach poſpolitych
 iuż im ziedna iakąś ſwiętą wiele-
 bność, że z chęcią przyimowane,
 i z ochotą pełnione bywają. Nie
 moia rzecz nad tym ważnym Ar-
 tykułem moje uwagi rozſzerzać,
 ani też przetrząść projektowane
 Prawa JW. Zamoyſkiego, dla od-
 krywania w nich iakowych wad;
 niech mi iednak wolno będzie, nad
 tą materją parę ſłów powiedzieć.
 Nayprzód moim zdaniem opiſanie
 i wyznaczenie Praw oſobiſtych Kró-
 la, w Prawie cywilnym, nie ieſt
 na ſwoim mieyſcu, gdyż oſoba Kró-
 lewſka, nie w Rządzie cywilnym,
 ale w politycznym ma ſwoją loka-
 cyę, zaczym też tak okryſlenie,

iako i rozprzestrzenienie obowiązków, władzy, i prerogatyw Monarchy, nie do cywilnego: lecz do reprezentującej cały Naród, w zgromadzonych Stanach Maieistatu całej Rzeczypospolitey to Prawodawstwo należy. Powtore niewiem iak rzeczy tak błahe, iakimi są tytuły osob partykularnych, mogły zatrudnić wielki geniusz poważnego Prawodawcy, iż przez wyraźną ustawę Patronom wyznacza tytułu Wielmożności; ta bardzo obojętna grzeczność, która Rzeczypospolitey ani zaszkodzi, ani najmnieyszey korzyści przynosi, mogła bydz bez najmnieyszego uszczerbku dla WW. Patronow zofstawiona polerowaney manierności terażnieyszego wieku, tak bogatego w wyniośle tytuły, gdzie obfita w komplementa podchlebość,

iuż

iuż ledwo śmie umknąć Ekonomom i Podstarościom tej Wielmożności, toć nie łatwo się kto tak zapomni, aby poważniemu a bardzo mu potrzebnemu Patronowi, tego tytułu niemiał dołożyć, choć też mu prawem nie jest nakazane, bo iak prędko Konstytucya to stanowi: potrzeba było oraz wyznaczyć tytuły sądzących osob, gdzie w tej progressyi postępując, zapewneby nam w naszym języku, tak teraz w komplementa obfitym, na tytułach braknęło, gdyż z tytułami od Wielmożności, aż do Nayaśnieyszego, ledwobysmy do iakiego Sędziego wyższej instancyi doszli. Te wszystkie mało znaczące od prawodawczego istotnego celu zbóżenia, możeby z łagodnością poprawiono, gdyby wszystkim odmianom i poprawom, zaraz w przedmowie te:

Uwagi

B

go praw projektu, drogę nie zagro-
dzono, gdzie się z nieiaka wynio-
słością utrzymuje, że najmniej-
sza odmiana przerwałaby iednocią-
gły łańcuch tych ustaw, i zniszczy-
łaby w gruntownych początkach
wszystkie skutki z tego Prawoda-
wstwa oczekiwane, tak że w przy-
padku tych odmian i wyrwania choć
iednego ogniwa z tego łańcucha,
inżby lepiej było wszystko odrzu-
cić i przeistoczyć, a przecie iako
ludzkie dzieło ciężko, żeby mogło
bydź bez wszelkiej omyłki, gdyż
żadne Prawo z pierwszego piora,
podobno w zupełney doskonałości
nie wyszło, a nawet najzbawien-
nieysze ludzkie ustawy, z czasem
iakię odmiany i poprawy wyciąga-
ją. Doznały tego niektóre dawne
Rzeczplte, które uporczywie i przy
odmianach okoliczności i czasu,

przy dawney formie rządów, i sta-
rych Prawach obstawali, i z stratą
nawet imienia swego Narodu, tę
źle zrozumianą stałość przyplacili.
Ow naszego wieku, admirowany *Co-
dex Fridericianus* ieszcze za życia
swego Prawodawcy, musiano prze-
formować. Co się zaś u nas przez
odrzućenie tych nowych Praw nay-
szkodliwszego stało, iest to, iż
przez ten postępek Rzeczplta na za-
wsze sobie zawarła wrota, do grun-
townego przeformowania i uregu-
lowania Prawa cywilnego, bo któż-
by się kiedy mógł odważyć na po-
deymowanie takiej pracy, kiedy
mu się równego losu obawiać po-
trzeba, a uregulowanie osnowy ta-
kich ustaw, nie może nigdy bydź
w Narodowych licznych Zgroma-
dzeniach stanowiące, bo choć nikt
niei jest sposobniejszy do projekto-

wania rozlicznych samodzielných ustaw, i onych examinowania iak publiczność, przecież tych Praw wykształcenie, w każdym rządzie rzeczy ulokowanie, i szczególne w cichości gabinetowej, i od małej liczby osób; dokonane być może.

5.) Pochwały, które nasz Autor ostatniemu, a desperackiemu usiłowaniu Kartaginozyków, przy skonaniu swojej Rzepltey czynienie udziela; są bardzo sprawiedliwe; a ta ostatnia reszta Patryotyzmu tego już zepsutego Narodu, ztąd musiała pochodzić, iż w tym już zkorumpowanym w tej części świata wieku, iednak początkowy związek towarzyski, ieszcze nie był potargany, i te węzły współeczności nie do tego kresu rozwiązane, iak w terażniejszy wieku niemal w wszystkich Narodach nasze

go wieku to się widzieć daie, co dowodzi JJ. *Roussseau*, okazując dość nie wątpliwemi wnioskami, iż tych pierwiastkowych Paktów towarzyskich, ledwo gdzie iakie ślady widzieć można.

Edukacyd.

7.) **N**Ad wychowaniem w tych Uwagach bardzo wiele dobrego powiedziano, choć też różniące się części tej materyi bez przyzwolonego rozdzielienia i rozporządzenia do kupy pomieślano. Lecz te zbawienne myśli, tak iak owe milionowe propozycye, przez niezręchowaną liczbę Pedagogów, Philantropów, Instytutorów, Guwernorów i Professorów podane, podo-

бно nie łatwo gdzie uskutecznić. nemi będą, kiedy po dziś dzień pomimo ogromnej liczby pism w tej materji wydanych, mało jeszcze musi być co udecydowanego, kiedy ci Nauczyciele ludzkiego rodzaju, z wielką zaiadłością jeszcze uparczywie się z sobą kłocą; zaczynają też w te materje mało się wdawać, ani też w wszystkie tropy za naszym Autorem iść mogą, szczególnie nad niektórymi punktami może uczynić obserwacye.

Wychowanie dużej pospolitych, z których zwyczajnie wzrasta ciąża politycznych, czyli większa i czynna część Narodów jest złożona, moim zdaniem, prócz objaśnienia rozumu, powszednimi a nieodbycie potrzebnymi naukami, także coś machinalnego w sobie zawierać powinno, gdzie te powszednie subiekta

regularnym wprowadzeniem do pracy codziennej, do rządowego życia, do cnot pospolitych, i zgoła przez przyzwyczajenie w te ich obroty wprowadzić, w których dla spokojności kraju, dla szczęśliwości Państwa, i swoich familii, całe życie ruszać się powinni, każdemu z osobna tylko tyle udzielać nauk i oświecenia, ile stan, kondycja i profesya każdego wyciąga, nie zaś jak w dawniejszych szkołach, wszystkich bez excepcyi od Infimy, aż do Poetyki, Retoryki &c. przepędzano; bo co Rzemieślnikowi po tym języku Łacińskim, Rolnikowi po Poetyce, a Żołnierzowi po Teologii. Edukacya głów ciemnych, i tępych subiektów, jeszcze powinna być machinalniejsza, i takie przyćmione mózgi, powinnyby bardziey światła górniejszych nauk, jak słowy

promieni słonecznych się chronić, bo cała natura tak dziwacznych dziwotworów fizycznych utworzyć nie może, iak te uczone dziwolagi, u których wrodzone głupstwo z szkolnemi mądrościami się pomieściły, produkują, których uczone prace, zapewne nie rozprzeźstrzenia granice wiadomości ludzkich, lecz dość jasne nauki przydmią, i wszystkie święte i światowe, pewne i nie pewne prawdy, tak pomącą, że w długie wieki następnym po sobie Fanatykom, Pedantom i głupio-mędrkom; obszernie zostawiają pole, do dysput, swarów i kłócenia całego Narodu ludzkiego; te zaś uprzywilejowane od natury wielkie filozofskie dowcipy, któremi opatrność kiedy nie kiedy przesady wytepia, rozumy oświeca, i granice nauk i wiadomości rozprzeźstrze-

nia, nie potrzebują żadnych przepisów, i nie cierpią żadnego niewołącego określenia, dosyć na tym, aby ich w świątynią nauk wprowadzić, resztę ich gorliwa aplikacya, i wygórowany dowcip dopnie.

W tym się zupełnie zgadzam z Autorem, iż przykładami, praktyką i śladowaniem natury, daleko lepiej nauczać można, iak nieprześcannym gwarem i bechtaniem, na którym Pedanty cały nauczania sposób zasadzają, gdyż też to za zwyczaj iedyny ich talent, że gadać umieją, gdyż myśli albo uczynków nadaremnieby kto u nich szukał.

Jeżeli mamy narzekać z Autorem na edukacyę, która w Polsce dawana była, to oraz wychowanie całej Europy przyganić należy, gdyż ten nayważniejszy dla całej

ludzkości interes, bądź dla barbarzyńney ciemności przeszłych wieków, bądź dla iakich błędnych przesądów, tak Duchownych iako i Świeckich, ogólnie zaniedbanym, albo przewrotnemi sophismami zupełnie zepsutym został. To podobno u potomności zawstydzi nieieden polerowany i błyszczący swemi naukami Narod, iż najpierwey w Polszcze, w Kraju, któremu ledwo barbarzyństwa nie przyznawaią, najpierwey tę prawdę uznano, i wprowadzono tę rozumną edukacyą, nad którą iedna z nayoświeceńszych Magistratur czuwa, i według naydoskonalszey plany budowlą struktury całego zbioru nauk zarządza.

25.) Nie wiem co Autorowi winna lekarska nauka, że iey tak przygania, zaciąganie się pod iey

znak tak mocno trudni, i ledwo ią wcale z pomiędzy Klasz, a nawet z Kraiu nie ruguje. Zaprzeczyć nie można, że w tey nauce żadney ieszcze matematycznej pewności nie ma; lecz tey też w żadney inney scyencyi nie mamy, a przecież trudno ie pokassować, i cofnąć się nazad do grubey niewiadomości. Medycyna oświecona Anatomią, Pathologią i innemi naukami, ma tyle moralney i fizycznej pewności, iak iaka inna ludzka wiadomość; to prawda że ta lekarska sztuka, postępując po famych doświadczeniach, musiała naturalnie wiele ofiar zarznąć, nim do iakiey konkluzyi przyiść mogła, i dziś różne ieszcze tey nauce, podobne zarzuty dobrym sumnieniem czynić można, kiedy się do iey świątnicy wkradną ciemne półgłówki, albo

wesolutkie letkie podrygacze; nie wspominając tego lekarskiego haydamactwa, którzy Sydenhamu nie znają i o Hypokratesie nie słyszeli, lecz prosto z warsztatów i z przedpokoiów, porzuciwszy naczynie, albo liberye, do Doktoryzowania w naszym wolnym, od nikogo nie strzeżonym Kraiu się udają; lecz ta wina osób nie powinna spadać na naukę, w której się dobrze rozpatrzywszy, dziwić się należy, iż w tych naysławikliwszych trudnościach, do tego stopnia doskonałości doysć mogła. Co ją zaś naybardziej męsza, trudni, i z niepełności wydobyć niedozwala, jest ta w tym wykwinnym wieku, nieukończona różność temperamentów, pochodząca z różności życia i myślenia, używania pokarmów, napoiów, odzieży; natężenie, lub

opuszczenie sił duszy i ciała, dla której każdej komplexyi by niemal osobney medycyny potrzeba. Poślmy kilku doskonałych Doktorów między Tatarskie, lub Arabskie Ordy, gdzie ludzie tak iednostajnie bez wykwinności, iak w pierwiastkowej naturze, bez zbytku i bez mizeryi żyją, a nie pewniejszego, iż na tę małą liczbę, nieoddzielnych od ciał żyjących wad i słabości, bardzo prędko nie zawodne lekarstwa ustanowią. Jak mało czasem potrzeba do wydarcia śmierci z gardła prostego wieśniaka, tylekrotnie sam doświadczyłem, kiedy prostotnemi lekami, czasem tego się do życia przywróciło, którego wieśniacka zabobonność już na ziemi położyła; iak o graniczone te moje wiadomości, i szczerpła moja Apteczka, to nawet

jeszcze po wsiach są rzeczy dość rzadkie, a najpożyteczniejszy Kraiowi Obywatel, jakim jest rolnik, bez najmniejszego ratunku, nawet w najłatwiejszych do leczenia słabościach ginie, bo do których tylko trafiło mi się użyć, jakiegokolwiek z Medycyny, czy Chirurgii Lekarza, ten najczęściej uratowanym został, lecz to nie farbowana woda, jak Autor chorych ludzi radzi, bo u wieśniaków ciężko znaleźć: imaginaryne choroby. Jak wielka liczba pracowitego społeczeństwa w kwiecie lat swoich ginie, którychby można prostotnymi lekami ratować, to każdy po wsiach widzieć może; co zaś bardziej zaludnieniu jest szkodliwego, jest to: iż w wielu miejscach niemal połowa kobiet w połogach razem z płodem ginie; gruba niewiedomość,

i zabobony bab odbierających, a najbardziej gorzalczone pijaństwo, te nędzne matki, razem z nowo wydanemi na świat Obywatelami w grób w pędzą. O zapobieżeniu temu najszkodliwшему dla Panów i Rzeczypospolitej wyludnieniu, mało jeszcze gdzie zamyslaia, a nawet mało jeszcze o ten najważniejszy interes dla właścicieli tych niewolników, jakiej dbałości dostrzedz można. Gdybym był tak zadufany w skuteczności moich projektów jak nasz Autor, zapewneby w pierwszym ferworze mojej gorliwości, o ocaleniu i rozmnożeniu plemienia ludzkiego, ustanowił po każdym Powiecie przynajmniej jednego Lekarza albo Chirurga, aby miał pieczę nad zdrowiem wieśniaków i nad odbierającymi babami; byłoby oraz powin-

nością tego fizyka, mieć staranie o wytepienie zabobonów, szkodliwych zwyczajów, iako też odpędzenia szarlatanów, kuglarzów, i inny szkodliwy owad; przykazałbym moją Autorówską władzą i powagą, aby nie tylko Xięża Plebani, ale nawet ta Szlachta, która na żadne publiczne Rzeczypospolitey usługi iść niema ochoty, i na bycie w szkołach nauki, w oborach i w stajniach nadaremnie grzebie, aby zamiast próżnych a im do roli nięstwa lub polowania niepotrzebnych wiadomości, uczyli się Medycyny, Chirurgii, Pharmaceutyki, a te nauki na ratowanie bliźniego obrócili, a dla tego w domach swoich samą treść wyboru prostych lekarstw zawsze na pogotowiu mieli; ale ponieważ świat ma nadto uporeczywości, aby najzdrowiej

zdrowiej rady usłuchał, kiedy go do tego nie przymuszaia, ja zaś tych gwałtownych rzodków nie chciałbym używać, zostawię to więc czasowi, który tak nieznając błędy, zabobony, i przesady wytepia, za których utrzymania ciemne pułgłówki umęczyłyby się, dały, aż bez gwałtowności nawet samych głupców do jakiegoś promienia zdrowego rozumu przywiedzie, choć też na to długiego przeciągu czasu potrzeba.

25. Ze zabójstwa lekarzów nie tylko nagany, ale nawet przykładowej kary są warte, nikt nie wątpi, żeby tym lekarzom zaś i z tego zrobić występ, że czalemby mogli zachować przy życiu człowieka wyrókiem jakiegoś przeyrzenia, czy od natury na śmierć skazanego, iż przeto iak Autor

Uwagi

C

mówi mieřzaią urządzenie opatrności, to za wielkim przeproszeniem iest, czyřty sophizm, tym Źzkodliwřzy, iř tym Źpofobem Źadząc, można iakiemu ludźkości obrońcy, któren męřzoboyřki oręř na zabicie niewinnego człowieka podnieřony wřtrzymał, albo utonionego do řycia przywrocił, zadać kryminalny wyřtepek, iř tym Źpofobem urřdzaniom opatrności Źię Źprzeciwił zatrzymuiąc przy řyciu tych którzy może iakiř przedwieczny wyřrok na řmierć Źkazał. Dobroczynna opatrność wřszystkie řyjące Źtwarźaiąc kreatury, do iak nayıdłuřszego krefu řycia deřtynowała, a wřszystko ořywiailąca natura, nie może mieć tak niřzczącego celu, w Źwoich zřrřdzeniach, i zapeřwneby wymiar lat řycia ludźkiego i teraz ięřcze wyřowny.

wał wieku řtarořytnych Patryarchow, gdyby człowiek był zofał Bogu i naturze wiernym, i Źwoią przewrotnořcią Źam tego řycia nie Źkracał. Kiedy Autor wřszystkie choroby na reęęřtr medycyny kładzie, dziwno mi, iř ięřcze i to Źřkaradną chorobę, która ludźki rořdzař tym bardřcieř trapi i wyřępia, iř Źamę řřródło plemienia zarařa, to iest, iř ten iad weneryczny, któren przez dworakow, řołnierzy i włoczęgi, ař w nayodlegleřřsze, niewinnych zwyczařow zakařne Źchronienia rořnieřony, takře lekarzom nie wyrzuca, którzy ięřcze ięgo rořřzerzeniu nieiaką tamę zarrucili, a która choroba tak iak milionowe przez wykwinnořć, obřarřtwo, zbytek i nędę, wprowadzone Źlabořćie, dźřs koniecznie znanomořci rořlicznych lekarřw

wyciągaia, ieżeli ziemia nie ma
bydź do połowy wyludniona. Ze na
Ukrainie mniej rodzajów chorób
panuje, to podobno nie koniecznie
z nieprzytomności Doktorów po-
chodzi, lecz z tego, iż w tym ob-
fitym a rafinowaną wytwornością
ieźsze nie zarażonymi kraju, bez
zbytku, i bez tey okropney nędzy,
ludzie żyją, którą uciążliwe prywa-
tne samowładztwo, w inszych stro-
nach wprowadziło, a którym bün-
towniczego kosackiego ducha, w
tym kącie ieźsze obarczyć nie by-
ło można, a przecież i między tym
ieźsze prawie w ręku natury ży-
jącym ludem, różne choroby fan-
widziałem. Zeby zaś osobliwsze
iżkie choroby w Woiewodztwie Krá-
kowskim panować miały, iak nasz
Autor powiada, te przy tak ge-
stym ucześzczaniu w tym Wdztwie

postrzedz nie mogłem, a ieżeliby
tam takowe zdrowia wady zage-
szone bydź miały, toby chyba
między mieszkańcami gorniejszych
piater w wymyślnych roskoszach
żyjącemi, lecz nie między pospol-
stwem się miesciły, bo ciężko, w
której innej stronie, widzieć tak
zdrowych, krzepkich, cielistych,
i iż tak rzekę potężnych ludzi iak
w okolicy Krakowa.

26.) Ten co naszym Autoro-
wi Włochy tak nie ludne wystawił,
iakiemi są nasze kraje, nie musiał
bydź bardzo ściśły obserwator, i
tę ludność chyba tylko po wsiach
rachował, gdzie oną zapewne nie
lekarze swemi zboieckimi lekami
wytępli, lecz duch Mnichowski, a
za nim idące próżniactwo, tey nie-
ludności pierwszą przyczyną by-
bydź musiały, a ten rachmistrz po-

lityczny, zapewne musiał omiać wielką liczbę znacznych miast, w którym każdym po kilkadziesiąt, i do kilkukroćstoty tysięcy dusz się znajduje. Same Królestwo obojga Sy-cylii, przeszło sześć milionów ma mieszkańców, a nie posiada tylko 1836. mil kwadratowych; w całych zaś Włoszech, które mało co nad trzy tysiące mil kwadr. zawierają, ośmnaście milionów jest ludzi, kiedy mi na dziewięciu czy dziesięciu tysięcy mil kwadr. dziesięciu milionów Dusz nie znajdziemy.

Nie mogę sobie przypomnieć nazwiska tego Francuza, którego najpierwej napisał, że lekarze swoim rezonowaniem wszystko popfowali, i już potem w kilkunastu księgach ten znalazłem wyrok, którego też nasz Autor powtarza, właśnie jakby bez rozumowania jaką chorobę,

często dziwacznie powikłaną, można poznać, albo w leczeniu na ślepo postępować. Hipokrates za-lecił w prawdzie iak najsćcisleyse obserwowanie chorego, wszystkie odmiany choroby, i skutki, które czynić mogą zadane lekarstwa (a) lecz w tych docieczeniach ten rozsądny lekarz, nie mógł zakazać rezonowania, bez którego nawet w tej mierze nie pewnego stanowić nie można, i bez którego nie zwyczajnych chorób dochodzić, ani nowych leków wynaleść nie podobno,

(a) Nie nadaremnie dobroczynna natura obdarzyła tak rozlicznymi lekarskimi własnościami, niezmierne mnożstwo swoich produktów, lecz aby stworzenia one dochodziły, i na poratowanie swego zdrowia używali, zaczym nie godzi się też według powieści namienionego Hipokratesa chorego, bez leków zostawić, *Impium est relinquere aegrum, sine remediis.*

Hip:

i gdyby zaraz od początku w medycynie to wielkie axioma uznane było, toby cała lekarska nauka była została w rękach tych bab ustyżnych, które w ciemierzycy, w dziekciu i w różnych kuglarzkich ceremoniach, tak wielkie znaydują skutki, a owa czarodzieyska elektryzacya medyczna, i owe iadawite zioła, iakimi są cikuta *pulsatilla* &c, które naprzeciw iadow i chorob wprowadzone, aniby znane nie były. Tak ciemne, iako też iakrawe półgłówki, mogły wiele swoim rezonowaniem popsuć, ale na coż te przypadkowe zdrożności zaraz na całą naukę rozciągać (b)

(b) Prawdziwie dziwować się potrzeba iak przy tak oświeconym rozsadku, nasz Autor mógł proponować tak przykrą ustawę, iakim jest to prawo, aby lekarze pod karą nie podieli się nikogo leczyć, aż wprzód spow-

28.) Nic zbawienniejszego, iak żeby iakas Magistratura po ściślym subiektow wyexaminowaniu, wyznaczyła im szczególnie te nauki, przyzwoite ich zdolnościom i pojętności, albo stosowane do ich po-

wieź odprawi. Przy chorobach chronicznych gdzie w opoźnieniu nie maż żadnego niebezpieczeństwa, zostawię te propozycye na swoim miejscu, ale gdy kogo paraliż, albo apoplexya ruszy, na pleurę, albo inną gwałtowną chorobę zapadnie, to i w tym razie czekać na spowiednika, a zostawić chorego bez ratunku, choćby też tym czasem miał skonać? a w przypadku, że czulego lekarza politowanie nad bliżnim uwiedzie, i że go przed przybyciem Xiędza poratuje, to iakj pieniącz go może za to przestępstwo Prawa szykanować, kłócić, i domagać się kary za to, że chorego przeciwko Prawu utrzymał przy życiu, iakichby excecpcyi i objaśnienia takie Prawo nie wyciągało, a wszystkie excecpcye, objaśnienia i tłómaczenia wbrew się sprzeciwiają powszechności prawnych ustaw, i

trzeb, żeby zaś niektóre klasy nauk zupełnie wyrugować z szkół, ośobliwie z tych najwyższych swiątyń nauk, które *universitas* nazywają, to podobno w tym przesadnym wieku i nauk przepychu, nie ka-

temu duchowi iasney, a niewielofronney prostoty, którym Prawa tchnąć powinny. Cóżby dopiero takie zarządzenie za Hiszpańskie inkwizycye by nie w prowadziło, w szperającą przykre badania Religii, tak chorego iako też lekarza, którzy różnego mogą być wyznania, a to w nayokropniejszym momencie. Do iakiey by to obłądy Dyffydenckich lekarzów prowadzić nie powinno, a lekarzom starego zakonu, mogłoby to dać okazyje do iakiego tajemnic. Gdziekolwiek zbyt wytworna Policya swym zarządzeniem, wszystkie sprawy nawet i obojętne kierować usiłuje, i z naganną ciekawością swoje szperania, aż do wglądania w wewnętrzne familiow rządu, i do tajemnic domowych rozciąga, już tam żadney szczęśliwości cywilney szukać nie potrze-

żdemu do smaku przypadnie, choć Logika i Metafizyka, nie każdemu uczonemu są potrzebne, iednak o-
wym dziwotwornie uczonym Polihistorom, Sylogizmy i argumenta, są tak potrzebne iak Matematykom

ba, coż dopiero tam za uciemżenie nastąpić musi; gdzie same powszechne Prawa swemi groźnemi karami nawet do regulowania obojętnych spraw Obywatelskich się wtrącają. W tym tylko Narodzie można się spodziewać cnoty, otwartości i szczerości, któreń się bardziey chwalebniemi zwyczajami, i nieskażonemi obyczajami rządzi, nie zaś tam, gdzie mnóstwo wymędrkowanych, Praw i dyspozycyi, ledwo mieszkancom nie przypisują, czym i iak i w którą godzinę: ma iść, spać, wstawać, odziewać się, i iakiego kroiu suknie nosić. Tak wytworne zarządzenia, któreń samodzielskich rządów, niektórzy rządzcy całe Narody uszczęśliwiać usiłują, z niematem podziwieniem tych mędrców wartogłownego rozumu się to dzieje, iż zamiast skojarzenia iakiego dobra, to szczegó-

definicje i demonstracje, a bez Metafizyki wyższe nauki, nie wielki postępek sobie obiecywać mogą, do tego zachwyconym abstraktywnym głowom, umknąć tę zawilgłą naukę, to się ich chciwość naby-

nie spokojność i bezpieczeństwo publiczne, te ich ustawy kłocą, sprawy Obywatelskie bałamuca, a Narod do obłudnej skrytości, a przez to do nikczemności prowadzą, z tego co się już w tej materji praktykowało, ledwo się obawiać nie potrzeba, aby dla porównania, i na iedno kopyto nastroszenie umysłów, któremp zręczonych Rządzców politycznych, kiedy do głowy nie przyszło, aby nawet iednostayność sposobu myślenia wszystkim wiernym poddanym nie przepisał, co zapewne nie wszystkim do smaku przypadnie, bo sam widziałem tak przeciwne huntuownicze subiekta, którzy znacznych majątkow w swojej Oyczyźnie odbiegli, a iak mówili przed excesssem rządu i porządku do krajów nierządu uciekali. Jak najmniej Praw, ale przykładnie zachowanych powinoby, bydz po-

wania tych górujących ciemnych nauk, tym bardziej zaostrzy, że za temi wiadomościami za granicę (tak iak niegdys Grecy wędrówie, do Egiptu po Mythologie i Hieroglifiki jeździli) biegać będą, a dla honoru Narodowego oświecenia, potrzeba, żeby wszystkie wiadomości potrzebne i niepotrzebne w Kraiu uczono.

wszeczne polityki Axyoma. To sam o Policyi mówić można; w Londynie żadnych zarządzeń Policyina wet dostrzedz nie można, a bezpieczeństwo osob i majątków tak zapewnione, że nawet dla donosicielow wody, piwa &c. miedziane i cynowe dzbanki i flasze na tlicę wyrzucają, a nikt ich nie weźmie, choć po kilka godzin leżą. Przemądre rozządzenie Policyi Paryzkiej w największym foliale by nikt nie pomieścił, która do tego kilkanaście tysięcy szpiegow utrzymuje, a przecież tam i w kieszni ciężko co przed rzezimieszkami zabezpieczyć; różność obyczajów tę różność sprawowania stanowi.

29. 30.) Podobno ten wiek nie zaraz się wróci, żeby Teologia miała nad wszystkimi górować naukami, i być panującą nauką, ale ponieważ całemu stanowi Duchownemu jest potrzebna, więc też w szkołach publicznych uczona być powinna, a nie może być bez bardzo szkodliwych konsekwencji dla Rzeczypospolitey do zakątków Seminaryjskich relegowana; Rzeczypospolitey bowiem bardzo wiele na tym należy, aby każdy Xiądz był Obywatel, i te powinności, które winien Ojczyźnie, przenosił nad wszystkie następne swego stanu obowiązki, zaczynając też pod oczami publiczności i pod dozorem Edukacyney Magistratury, powinien być wychowany, a nie zaś w zakęcie Seminaryjskiej osobności, gdzieby fanatyczne na-

uczyciele, mogli wpaść w niego, owe tranfalpwe sentymta i maxymy, tak często się sprzeciwiające obowiązkowi Obywatelskiemu w Narodach, w których Duchowieństwo ma tak wielkie wpłynienie w moralność, iak w Religii Chrześcijańskiej. Każdy Naród chcący w zepsutym wieku obyczaje poprawić, powinien zaczynać od stanu nauczającego, bo za nauką i przykładem tego stanu, gmin zwyczajnie idzie; święte cnoty Duchowieństwa, powoli nayprzewrotnieysze wieki poprawiają, a zepsute tego stanu obyczaje, naycnotliwsze Nacye wprędce zepsują. To zdanie by można licznymi przykładami z dzieiów poprzeć; doznała tego Polska w pierwszej połowie tego wieku, kiedy polityka Domu Saskiego, dla zapewnienia w Polszcze tę-

go stanu, którego wychowanie, nauki, i nawet sumienia miał w ręku, temuż pobłażaniem, darami, a naybardziej przesładowaniem odziedzienców podchlebiał, bo nie wierzących przeciwników, i rostrząsałych cenzorów, żadne Duchowieństwo na świecie cierpieć nie może, gdyż mu daleko wygodniej, kiedy w Narodzie różności zdań nie ma, bo każdy w ten czas naukom wierzyć, a nie Izperać powinien, a w ten czas nawet ta proźna, ale rozumy polecająca Polemika, już nie jest potrzebna, i już można się obejść bez przykrego przesłperania owych ciemnych swarliwych produktów prasy Rzymskich i Padewskich, a na to mieysce w daleko wesełszy humor uprawiające produkta z pod prasy Węgierskich sprowadzać, tak się też i

u nas

u nas stało; wielkie dostatki ten stan w rokoszne życie wprawiły, a żadney nad sobą karzącey nie mając zwierzchności, ani tego obocznego bodźca dysput i emulacyi, musiał się za naturalnym biegiem moralności, koniecznie z korrumpować, a gdzie na ten czas szukać nieskażonych obyczajów, kiedy źródło nauk i przykładów nadpsute.

36.) Ze Rycerskie szkoły, szkoły Rękodziel i Rzemieślnicze, iakich Autor żąda, byłyby bardzo Kraiowi pożyteczne, wcale nie wątpię, żeby zaś do ich zafundowania i opatrzenia, mieli się dobrowolnie przyłożyć owi gorliwi o polepszenie losu Ojczyzny Opaci, i cnotliwe Klasztory, których Autor wzywa, to wątpię, aby dla ciężkości czasów, i szczupłości do-

Uwagi

D

chodów, które zaledwo na nieod-
byte potrzeby kuchni, piwnicy,
stajni, piarni &c. wystarczą, ie-
go patryotyczne żądanie wypełnio-
ne być mogło, a nawet ten pro-
jekt uskutkowawszy, znalazłby się
zaraz drugi patryota, i dowiódł iż
szkoła Rolnicza, w którejby teo-
ryę i praktykę, tak Kraiowego, ia-
ko też Zagranicznego rolnictwa,
w całej jego rozciągłości, z wszy-
stkiemi różnymi naczyn, pługów,
siewników &c. na rozmaiteści ga-
tunków ziemi rozróżnionych, z do-
świadczeniem na oddanych grun-
tach, do tego gospodarstwa Bota-
nikę, i ogrodnictwo, leśnictwo,
wraz z plantacją lasów, bydło-
chow z konowalstwem, i całą we-
terynaryą, a nawet owozarstwem,
pasiecznictwem czy chowanie pszczoł,
rozmnożenie iedwabniczek, i zgo-

ła gospodarstwo w całej jego ob-
szerności, uczono, jest bardzo po-
trzebna, bo gruntowe gospodar-
stwo, jako iedynie źródło Kraio-
wych potrzeb i dostatków się po-
prawi, i z tej szkoły będziemy
mieli nie takich Ekonomów i Pod-
starościch, którzy o tym nie tylko
nie myśleli, ale nawet ledwo kie-
dy wiedzą, jak skiba na zagonie
złożona być powinna, i w pro-
wadzeniu tych porządków by ni-
gdy końca nie było, a i bez nich
na Opaństwach, w Klasztorach, i w
innych domach bardzo dobrze by-
wało.

38.) Zawsze gorliwy o Oby-
watelską, a nawet o naturalną ka-
żdego człowieka wolność nasz Au-
tor, nie postrzega tego, iż tak li-
cznymi ustawami, których pod pra-
wnym rygorem chce mieć wpro-

wadzone, znacznie nawet w obojętnych dla powszechnego dobra rzeczach, cywilną obarcza wolność, i ten zakaz wyjazdu za granicę, byłby nowym ogniwem do towarzyskiego pęta; zaprzeczyć temu nie można; iż zupełnie otwarte do wyjazdu wrota, czalem więcej złego iak dobrego, lub korzyści dla Kraiu skojarzyły, zwłaszcza kiedy tępo ciężkie subiekta, albo zbyt letkie podrygacze, choć znacznymi pieniędzmi w tę się wybierają podróż, w których się te prawdzą głupie wierze: *Poleciała gęś za morze z nadzieją tęgą: A nazad powróciła gęgą.* I takie półgłówki za wywiezione skarby, nie wielkie oświecenie do Kraiu wprowadzili, iednak choć się powracali, często z nadwreżonym zdrowiem, i zepsutymi obyczajami, przecież te obco-

wania z polerowanemi Narodami, przynajmniej frogie umysły ułagodziły, i los nieszczęśliwy niewolniczego rolnika nieco znośnieszym czyniły. A choć też trzpiotowate Peregrynanty, domowe cnoty i wady w inrze obyczai zamienili, iako to pospolicie pijaństwo w lubieżność, politykowanie w żarciki &c. przynajmniej nieludzkie i dzikie okrucieństwo w litującą ludzkość przemienili, tak iż pod temi zfrancuzaleni Paniczami, poddaństwo już daleko łagodniey traktowane bywało, i może po części tym postronnie ułagodzonym obyczajom, winniśmy zachowanie iakiey części rolniczych nędzarzów, z którychby starożytna obyczajów frogłość, Kray ieszcze bardziey była wyplenila; lecz czy te woiażowania szkodliwe, czy nieszkodli-

we, przecież z obfzernego Państwa nie podobna zrobić kłaſztorną klauzurę, zwłaszcza że temu ſpołkowaniu ſwiat ſwoie oświecenie, obyczaie ułagodzenie, a nauki, kunſzta i ſztuki, poſtępek i wydoſkonalenie winny, a Polſka bez tego obcowania, tak iak niektóre odłączone barbarzyńskie Narody, pewnikiemby ieſzcze w pierwiaſtkowym zoſtawała Sarmatyzmie; wſzak wſzyſcy prawie owi ſławni Polacy, którzy ſwoią Oyczyznę, ſwemi talentami i cnotą wspierali, którzy imię Polaków w poſtronnych Nacyach wſławili, których z tak głębokim uſzanowaniem ieſzcze wſpominaamy, do cudzych Kraiów wyieżdżali, i po Zagranicznych Akademiach ſię ćwiczyli; przykładem tego ten nawet wielki Zamoyski, którego godną pochwałą naſz Autor

wdzięczney wyſtawia pamięci. Kiedy ſię więc, z doſwiadczenia okazuje, że te podróże wielkim umyſłom nigdy nieſzkodziły, że ich owoſzem wydoſkonalaiać w naukach i wiadomościach, coraz większe oświecenie w Kray wprowadziły, za czym też Francuſi podobno temu niewinni, że Polacy ſwój Kray tak mało kochaia, iak Autorowi ſię zdaie, i niż mi pokaże między temi Obywatelami, którzy ani Guwernerów, ani cudzych krajów, ani Francuzczyzny nie znaia, którzy ani ſtroiu, ani mowy nie odmienili, a których liczba nie ieſt mała, którzyby z prawdziwego Patriotyſmu, choć z połowę z zbywającego nad pierwſze życia potrzeby, majątku, gotowi były na ratowanie Oyczyzny (nie wyciągam oſobiſtey iey z niebeſpieczeń-

stwem życia obrony, choć i to jest powinnością każdego Obywatela) znaczną jeszcze liczbę; to mi pozwoli o tym mniemaniu: że Francuzi są winni temu, że miłość Ojczyzny tak mocno nadwątłona, powątpiać. Gdyby ekuzowanie siebie, i prawdziwe wystawienie przyczyn nieszczęśliwych wypadków na tym zawisło, aby na pierwszego nawijającego się postronnego winę zwać, mógłby iak Patryota Hollenderski tym samym prawem, fatalne dzisiejsze rewolucye swego Kraiu, na Polaków złożyć; wszakci i my tak iak inne Narody mieliśmy i mamy swych awanturników, którzy po Kamszatce, po Madagaskarze, po Ameryce, i po inszych Kraiach, dziwotworne swoje awantury roznosili, i niemniej iak Francuzi choć

też w mniejszey liczbie w dzieiach awanturnicznych się wstawili, a te niespokoyne burzliwe duchy, chcąc gwałtem w Kraiu zatrzymać, zapewne dobra powfzechnego w nich nie pomnożą, i owšem wewnętrzna spokoynosc zawsze kłócić będą. Jakże dopiero zamknąć wyniszcze przed przemyślnym Kupcem, któren po nowe dostatki z Kraiu w swoich handlownych spekulacyach wyjeżdża, albo to wyscie trudnić chciwemu się doskonalenia w swoim rękodziele rzemieślnikowi, a rozciągać ten wyjazd zakaz na tych Kawalerów, którzy w Cudzoziemskich woyskach, z taką dystrynkcyą i z sławą dla Narodu Polskiego służą, często z obszernemi wiadomościami Taktyki i sposobu woiorwania do Kraiu powracają, byłoby to te napelnione

chwalebna ambicya zacne Obywa-
tele do gnuśności przymusić, boby
może czasem sam kaprys Magistrat-
ckich Osob nad tą częścią rządu
przełożonych wyjazdu im zabronić.
Nie jest to moim usiłowaniem zu-
pełnego zbitania tej dobrej myśli
Autora, lecz szczególnie wystawie-
nie niepomysłney konsekwencyi,
która nadto zakazami obarczona,
cywilną wolność za sobą ciągnie;
i z jaką ostrożnością takie zakazy
stanowić należy, aby lekarstwo
nie było gorsze nad samą chorobę;
ponieważ pierwsze impresye wpo-
ionych w wychowaniu sentymen-
tów, tak się głęboko w duszę lu-
dzką wpaiają, że ich nawet wi-
dzenie lepszego nie łatwo wyglu-
zować potrafi; zaczym też nie bar-
dzo obawiać się potrzeba, aby ja-
kiegokolwiek rządu Obywatel, miał

się tak zaraz zakochać w innym,
choćby też oczywiście lepszym od
iego Ojczyzny rządzie, albo że-
by też nieco nabrane przeciwne
zdania nie miały bydz przytłumio-
ne, gdy znowu w swoim Kraiu iaki
czas przebywa. Ostry Lacedemoń-
czyk zawsze na wesołych Ateńczy-
kow z pogardą iak na zniewiescia-
łych kuglarzów się spoglądał, a Ateń-
czyk wzajemnie z politowaniem nad
mniemałą mizeryą tych politycz-
nych pokutników się patrzył. Wszy-
scy nasi wielcy ludzie zostawali zno-
wu Polakami, iak tylko w granice
Ojczyſte powrócili; nie potrzeba
się nawet tego obawiać, aby nam
naszego rządu Monarchiczni pod-
dani mieli zazdrościć, nawet świe-
żo w niewolę zagarnieni Galicyanie,
na których iak nad ubogim chorym
nowicyusz Lekarz wszystkie iady

doświadcza, Despotyzm wszystkie formy rządów próbuje, iednak już o nas zapominać zaczynaia, i bardzo pięknie i wesoło się bawia.

30.) Choć dzieło tak wielkie myśli i zbawienne propozycye zawieraiące, iak te są Uwagi, nie należy z wyboru słów przetrząsać, i porywczó iaką niewłaściwość wyrazów Autorowi przyganić, choć też honor literatury wyciąga tego ostrzeżenia, aby tak ważne maxymy powabnieyszemi uczynić, i przez przyjemność stylu do czytania zachęcać, zaczym też zostawię Grammatykom z professyi, decydowanie czy się należy z Autorem: mamków i lalków; czyli też mamek i lalek mówić. Jakie zaś błędy w edukacyi pochodzić mogą z tych nieżywych posążków, iakimi są dziecinne lalki, wiedzieć

nie mogę, kiedy się Autorowi nie podobalo, co za gatunek lalek pod tym wyrazem rozumi, nam powiedzieć; w tym się zapewne wszyscy zgodzą, że dobrego charakteru rozumne i cnotliwe mamki, piastunki, i cnotliwe uczone nauczyciele, nierównie do wychowania dzieci byłyby lepsze, nad ten motłoch głupich kobiet, i ciemnych nieuków, lub trzpiotowatych Guwernerów; gdyby było w czym wybierać, i gdyby nawet oświeceni rodzice, często nie byli przymuszani do powierzenia swoich dzieci, pierwszym się nawiaiającym, jeżeli ie chcą mieć wykarmione, i nie zostawić ich bez wszelkiej edukacyi. Roztrząśnienie wszystkich patryotycznych zbawiennych zdań i myśli Autora, nad edukacją tu powiedzianych w za bardzo rozwle-

kłe, a nudne moralizowanieby mnie zapędziło, gdybym chciał wewnętrzny walor każdego projektu z osobną okazać i jego podobieństwo, lub moralną niepodobność, w exekucyi tu wyluszczyć; bo chceć do iednego razu edukacyą publiczną i prywatną, według zamiaru naszego Autora, od wszystkich wad oczyścić, i zupełnie doskonałą zrobić, byłoby to cały Narod przestworzyć, i potomności w pierwszym po nas pokoleniu wystawić tak wydoskonalone i nie naganne towarzystwo, którego ie-
fzcze pod słońcem nie było, a u-
skutecznienie takiego przedsięwzięcia, daleko trudniejszy, iak gdyby kto chciał krzywe od wieków wydrażone koryta Rzek proflować, kiedy z iedney strony wyfokie góry, a z drugiey nienżyte

fkwały; to dzieło, ieżeli wcale nie podobnym nie czyni, przynajmniej ludzkie siły przechodzi.

Prawodawstwo.

49.) **N**Arzekania Autora na krótkość wymierzonego do Seymowania czasu, iż nie potrzeby Rzeczypospolitey czasem, ale czas iey potrzebami rozrządza, i na inne niektóre wady, tak się dziś już sprawiedliwemi zdają, iż w publiczności te narzekania iednostaynie powtarzane wszędzie słyszeć można. Co zaś daley o tey włzechmocności *liberi veto* mówi, którym ieden człowiek w niszczeniu niemal tak dzielny, iak Stworca w stworzeniu, i to słowo: nie pozwalam; właśnie jest w opozycyi z Boskim *fiat*, tak iż iak nasz mówi Autor

ieden obywatel staie się wszystkim;
a wszyscy niczym; w tę materję
nawet i wdawać się nie śmiem. Co
też teraz tym mniej potrzebne,
kiedy zdrożność owego mniemane-
go wolności Bożyszczą, do tego
powszechnego przyszła uznania, iż
o tey delikatney zrzenicy już dziś
z takim bezpieczeństwem mówić i
pisać można, toć już rzecz do swo-
iey dojrzałości dąży, i sama upa-
dnie; bo przed 30. lat nie życzył-
bym był Autorowi po takim napi-
saniu, po Polskim świecie się prze-
suszając, bo gdyby zaraz po napisa-
niu o skutecznym rad sposobie, sta-
wny pamięci X. Stanisław Konarski
był się na iakich ziazdach nawinał,
niewiem czyliby go świętość Ka-
płańskiego charakteru i poszanowa-
nie iego wielkich nauk od insultow
było zabezpieczyło.

50.) Tak się dziś wszystkie nie-
mal głosy na to w publiczności
zgadzaia, iż Polscze w Panowaniu
następstwa potrzeba; iż przy tym
moim wrodzonym wstręcie, do uzna-
wania inszego (po Prawach) nad
sobą przewyższenia, procz fizy-
cznych i moralnych przymiotow,
i żebym uznawał nad sobą Panowa-
nie niemowlęcego Kopronyma, dla
tego, że go w purpurowe pielu-
fzki obwinęli, gdyż w tey mierze
prawdziwie jestem zdania tych A-
merykanow, którzy w ustawach
nowey swoiey Rzeczypospolitey
napisali: iż większego *absurdum* nie-
masz iak to wierzyć, iż człowiek
do Pañowania nad ludem się ro-
dzić może, nieśmiem się nazemu
Autorowi sprzeciwić, iż familia
Panująca Polscze, teraz jest potrze-
bna, a w inszym miejscu dokłada,

izby nieodwłocznie jednemu z najsilniejszych Domów, ten Tron w dziedzictwo oddać potrzeba. Nie zarzucam tu tej trudności, na którą ten Dom by głębiej pogodzić można, ale pytam się, w którym z tych Domów Panujących wielkich ludzi, prawdziwie do tak zawiązanego rządu zdolnychby znaleźć można? W tych Familiach, które są Panującymi w Europie, i wielkimi Monarchami rządzą, samowładztwo, rozkosz, i podchlebstwo, otaczające ich płaszczyzna podłości, tak te ziemskie Bóstwa po większej części zepfowały i odrodziły, że prócz dumy, uporu, presumpcyi, niecierpliwości, żadnego sprzeciwienia nie cierpiącej i zaciętości, ledwo w którym jaką iskierkę fizycznego wigoru, i pierwiastkowych natury sentymentów, i wewnętrznego u-

szucia ludzkości znaleźć można. Pomniejsze Domy, których ambicja wyrównywania drugim, i jeszcze ożywała, i których siły okolne opory nęczały, albo niebezpieczeństwa w tej nieprześcanną czynności utrzymywały, która jedyną ciastą i dufny jest sprężyna; iako to Domy: Brandeburski, Sabaudzki, Brunświcki, i niektórych mniejszych Xiążąt, których szczęśliwa mierność w tym nęczeniu utrzymywała, tak że całe szeregi następstwa wielkich ludzi wydawały, zdają się samą propozycją Autora być ekskludowane, bo te mniejsze Domy w początku, nie dostatecznie, by nas od napaści postronnej nie mogły załonić. Dom zaś Brandeburski, któremu Autor nie bardzo sprzyja, podobno, by był za bardzo niebezpieczny dla

naſzey wolności, zwaſzcza, że ſię też zupełnie zgadzam z roządnyim zdaniem iego, iż Polakami nikt tak dobrze rządzić nie może iak Król Polak.

Cały przenikniony, i aż do uprzedzenia napełniony nayſzaczownieyſzą prerogatywą nie rodzić ſię żadnego wſpółczłowieka poddanym, lecz bydź poſłusznym dobrowolnie obranemu rządcy, to uczucie wſzystkie moje zmyſły, na wymyſlenie iakiego ſpoſobu nie zawodnego do Elekcyi prędkiey, ſpokoyney, w wyborze rozumney, nie parcyalney, korrupcyi nie podpadaiacey, a za cel ſzczególnie ſzczęſliwość Oyczyzny mającey; w tym ſmażeniu i dreczeniu mego mózgu, wſzystkie używane i nie używane obrania ſpoſoby przepędziłem; Elekcyę *viritum*, przez Poſłow, przez

zebrane po całym Narodzie Skrutynia, przez obranych Elektorow, ledwo nie przez rzucanie loſu, a nareszcie przez pewną Kommiſſyą, na przykład Edukacyią, powiękſzoną obranemi Kommiſſarzami z wſzystkich Woiewodztw, dozor mającą nad Seminarium czy Nowicyatem Królów i Miniſtrow, z ktorzych Kommiſſarzow, aby każdy zawſze miał *Candidata in Petto* (iak Włochy mówią) wſzystko mi ſię to przez głowę przewinęło; przecież mój dowcip daleko nie doſtarczający, aby nie zawodny wynalazł ſrżodek, a co daleko ieſzcze ieſt rzecz trudnieyſza, aby naypozornieyſzy z tych ſpoſobów, mógł znaleźć powszechną approbatę, a obiecywać ſobie powszechne przekonywanie, w tak różnoſtronney materyi, byłaby to niemińſza pre-

sumpcya, iak chceć cały rodzaj ludzki przedysputować, i onego do iedney wiary przyprowadzić, a ią żadnych nie lubię czynić propozycyi nad te, które matematycznym sposobem okazać mogę, a często te moje geometrycznie dowiedzione mechaniczne projekta, iestacze powątpiewaczow oznajdują. Gbyby się znalazł sposób przy burzliwych nawet Elekcyach ocalenia Kraiu, to wolne Królów obranie ma nie tylko coć wspaniałego i powabnego w sobie, ale też daleko przyzwoitsze do rządzenia stworzeniami rozumnymi, iakiemi są ludzie, nad te dziedziczne i od samego przypadkowego urodzenia zawisłe Panowanie; coż bowiem w tym razie nie spadnie za ciężar na Narod, kiedy ta Królująca familia nadto płodna, w liczne potomstwo się rozmnoży, którym

przesadna Polska tytulatura, tytuł Nayaśnieyszy zarowno z Panującym Królem nadawa, którym wzytkim krwi Królewskiej Osobom, dla utrzymania okazałości tey nawayższej iasności, bardzo licznych dochodow potrzeba, gdyż (ta iest różność między Patryarchalnym i Monarchicznym rządem, że w pierwszym Patryarcha czy Oyciec, całą familie żywi, a w drugim poddani Pana i familie iego utrzymywać muszą; albo kiedy ta familia rozniostszy po różnych Panujących domach posagowe pretenzye; po niejakim czasie zgaśnie, coż za mnostwo Pretendentow do takiey sukcesyi, którzy swoje Prawa orężem popieraia, a każdy z swej strony wiernych poddanych do posłuszeństwa zwolnie, z przykazem złamania karku tym

współ-obywatelom, którzy się równe prawo mającego, przeciwnego komperytora strony chwycą. Doznawała wszystkich okropnych skutków tych pretendentzkich wojen, między Domami Yorck i Lancaster, Anglia niemal przez wiek cały; na początku naszego wieku Hiszpania, w środku tegoż Domu Austriacki, a za świeżey pamięci Bawarya; cożby jeszcze za liczny szereg Państw przytoczyć można, w których sukcesyonalne wojny większego spustoszenia narobiły, iak nasze Elekcye. Jakież okropne sceny nie wystawiały światu na widok, niektóre Panujące Domy, nim po zgwałconey wolności na Tronach się umocniły, przy każdej Panowania odmianie. Nie dawnemi czasami w Danii okazywało się jeszcze to straszne widowisko wojny, mię-

dzy panującą Familią i Narodem, kiedy w samym momencie skonania Króla, wszystkie bramy pozamykano; mosty pozwodzone; hałmaty po kasztelach i wałach nie z strony pola ku nieprzyjacielowi, ale na miasto naprzeciw obywatelów rychtowno, inżę wszystkie morderckie maszyny z zbrojowni wyprowadzono, a żołnierstwo wszystkie wraz z dworskimi satellitami i szepaczami pod bronią dzień i noc stało, dopoki Narod nie zrzekł się naturalney i człowiekowi właściwey wolności, i niewolę nie zaprzyściągł. Podobno wszystkie burze zaiadły wojny domowe, nie mogą w oczach Filozofa wystawić okropniejszego obrazu, iak ta postać prawnej tyranii, w którejby się iśniew pokazywała szkaradna przewrotność, do której słumne sa-

mowładztwo prowadzić może tak, iż tę przyrodzoną naturalną, czułość, do tego kresu przytlumi, iż zamiast płacenia naturze w okropnym momencie utraty Autora swego iestestwa rzewliwego trybutu, wyrodny od natury syn, szczególnie myśli zabezpieczyć wyniosłą swoją ambicję, przez straszące brząkanie niewolniczym łańcuchem, aby przez momentalne go rozwolnienie lud nie domagał się przyrodzonej swojej własności, to jest iesteli nie naturalnej, przynajmniej cywilnej wolności, i nie określił mu samowładztwa granice, choćby mu też dostojęństwo i całą świetność Tronu zostawił.

52.) Pomijam ślepy traf losu w tym projekcie, lecz tylko to namienię, że ponieważ według tej propozycji Seymu Elekcyjnego

potrzeba, więc już wszystko naiedno uczyni, czy Woiewodowie, czy wszystkie Stany Króla obierają, ponieważ zarówno, tak iedną drugą Elekcyą, znacznego czasu wyciąga, a dla zapobieżenia wszystkim intrygom, i cudzoziemskim fakcyom, potrzeba żeby Bezkrólewie nad dni, a naywięcej nad tygodni kilka trwać nie mogło, tym dożywotnym Elektorom, iakiemby byli Woiewodowie, by więc nie potrzeba, iak żeby się za czasem w swoich dostojęństwach dziedzicznymi zrobili, a mielibyśmy piękną liczbę Suweranów, i w tych Elektorach wielkie podobieństwo z *Imperium* Rzeszy Niemieckiej.

56.) Nazwiska, któremi rządy rozróżniono, iako to Despotyzm, Oligarchia, Aristokracja, Demokra-

cyą, &c. niemal razem z ustano-
wieniem towarzyskiej społeczno-
ści są wprowadzone: zaczyn mógł
Autor te starożytne nazwiska cy-
tować bez dołożenia: ia to nazy-
wam Oligarchią &c. gdyż te na-
zwiska nie teraz są wymyślone,
ale tak dawne, że ich początku na-
wet odkryć nie można.

59.) Wielka prawda, że roz-
prysnięte siły Republikańskiego rzą-
du, nie długo opierać się potrafią
ziednoczonej przemocy Despoty-
zmu; lecz gdyby też można w
wolnym rządzie zakonserwować
cnotę, duch patryotyczny, i zacho-
wać go od wszelkiej korupcyi:
zapewneby nayogromniejszy Mo-
narchie, przed dzielnością małych
Republikańskich Narodów, iak nie-
gdyś największe Mocarstwa, przed
jednym miastem Rzymem drżały.

Montesquieu rozsądnie za spręży-
nę wolnego rządu, naznacza cnotę,
co to samo znaczy co patryotyzm,
miłość Ojczyzny, i ten wspaniały
izafunek majątku i życia, dla swe-
go Kraju; a w którejkolwiek Rze-
czypospolitey ta sprężyna ieszcze
nie nadwątlona, lub całę skruszo-
na, nie bardzobyśmy życzył zie-
dnoczonym nawet Despotom, ta-
ki Naród zaczepić, bo zapewneby
doznali skutku tej dzielności, któ-
rą wspaniałe męstwo, machinal-
ną bitność takiego wojska prze-
wyższa, którego poruszająca sprę-
żyna jest boiaźń. (c)

(c) Gdybym chciał przewyższającą
przemoc, którą ma nad sztuką woj-
ską naydawniejszego ćwiczenia, od-
ważna waleczność nowo zebranego
ochotnika, dowodzić licznemi przy-
kładami z starożytności; zapewneby
mi partyzanci sztuki Taktyczney,

62.) Aby Korpus Legislacyjny był zawsze na pogotowiu, aby mógł na każdą wyciągającą potrzebę w całym Rzeczpospolitą reprezentującym Małestacie, prawodawcze rozpocząć czynności, tego sa-

którzy o wewnętrzney wspanialej waleczności ledwo jakie wyobrażenie mają, a całą siłę na machinacyjnych poruszeniach i obrotach wojska zakładają, odpowiedzieli, że po wynalezieniu prochów i machin wojennych, tak się też sposób wojowania odmienił, że bez poprzedzającego ćwiczenia z nowemi zaciągami, choćby też natchniętemi najwyższą ofiarą za Ojczyznę, naprzeciw regularnego wojska stać się nie można; ale mi ci wyzwolenicy nauki Taktyczney pozwolą przytoczyć z parę przykładów naszego wieku, na początku którego w Szwecyi same chłopstwo z własnej ochoty, prosto od rolniczych i kopalnych robót z ról i pól zgromadzone, znieśli do szczętu regularne wojsko Duńskie, które to Królestwo w niebytności Króla (Karól XII. na ten czas

ma potrzeba wyciąga; żeby zaś ta prawodawcza władza zawsze zgromadzona była, tego nie widzę w prawdzie potrzebę, gdyż nie mam do podawania tyle projektów iak

w Benderze siedział) ogniem i mieczem pustoszyło; a co więcej, na poprzedzonych bataliię zpotykaniu, uformowany Regiment Jazdy tych wieśniaków, którzy oklep na bronowłokach siedzieli, a pałasze na powrozech przypasane mieli, cały Regiment Gwardyi konney Króla Duńskiego tak porazili, że tyle żołnierzy z życiem nie uszło, aby było można dostateczną strażą pozostałe Sztandary okrywać; a w terażniejszym lat dzieśiątku, 800. zbieraney drużyny Amerykańskiej, pod Komendą Generała Morgan 1200. ludzi wyboru wojska Angielskiego, podkomendą Pułkownika Tarleton, w okolicy Kopwens tak porazili, że ten Pułkownik przeszło 800. ludzi tak zabitych, iako też i w niewolę zabranych utracił, a to takiego wojska, którego podobno żadne Europeyskie wojsko w regularności i w waleczności, nie przewyższa.

naſz Autor; iednak decyzye tego punktu, zoſtawię biegleyſzym na-
demnie w Polityce. Co zaś ſię ty-
cze połączenia tey władzy, z mo-
cą wykonywającą, na przeciwko
tego bym ſię z mieyſca mego ową
mało znaczącą częſtką głosu, któ-
rego mieć mogę w publiczności,
jak nayſolenniej zaproteſtował.
Wſzyſcy filozoficzni Statyſtowie, i
wſzyſkich wieków Politycy, jak
naydowodniej okazali, iż gdziekol-
wiek więcey nad iedną z rządzą-
cych władz ieſt w rękach iedney
Oſoby, iednego ſtanu, albo iedne-
go zgromadzenia, tam żadney wła-
ſciwey nie maſz wolności; a co wię-
cey w takim ziednoczeniu naywyż-
ſzych dwoch Władz rządzących,
żadnego czuwającego ſtanu nad
ſtanem; i władzy nad władzą, do-
zoru nie maſz, a bez wſzelkiey
zwierz-

zwierzchności, albo przynaymniey
napomnienia, nawet towarzystwo
z Aniołów złożone z czaſemby
ſię nieco nadpłuło, co w niedołę-
żności ludzkiej ieſt dowiedziona
rzecz, że każda ludzka uſtawa ko-
niecznie zwolnić i pſować ſię muſi
kiedy kto tey maszyny ieżeli nie
nowe nakręcanie, przynaymniey
jakim potrącaniem, albo odporem
zwolniony, albo zbyt przyſkorzo-
ny ruch nie ożywi, lub wſtrzy-
muie. W rządzie władz cywilnych,
a nie władz politycznych, tak od-
przepiſów prawodawstwa, iako od-
dozoru wykonywającej władzy,
dependująca władza ſądownicza w
przeciwney ſzali, tak mało zawa-
ży, że te złączone władze, w za-
dnych czy dobrych czy bezpra-
wnych czynnościach, iużby żadne-
go odporu nie miały. Gdyby zaś

Uwagi

F

ta najwyższa władza do tego punktu się zapomniła, (co i między największymi cnot Bohaterami nie jest rzeczą niepodobną) aby miała krzywdzić Obywatela, albo uciskać cały Narod (bo o złomaniu praw nawet nie wspominam, bo te do upodobania znosić i stanowią może) ta najwyższa władza; do kogoż się udać! do tego Bostwa, co światem zarządza, jak nasz Autor mówi, to jest bez wątpienia rada wielce budująca, gdyby tylko światowi politycy naniey polegać chcieli, bo tym sposobem mogłby kto żalącego się o jaką krzywdę, do ostatniego Sądu Boskiego odeśłać, gdzie nieochybnie krzywdziciel sprawiedliwą karę odbierze, gdyby tylko skrzywdzonym do tego czasu cierpliwości stało. Od równoważności wydziału, mocy ro-

żnym stanom lub rządzącym Magistraturom porządzane, w których tak wszystkie niezbędne, jako też odporne sily, są umiarkowane, tak iż przy ustawicznym się z sobą pofowaniu, i przesilowaniu, przecież ledna drugiej przemodz nie zdoła, a zarówno wszystkie rządzące władze, są interessowane wzajemnego na siebie czuwania, zawisła prawdziwa każdego wolnego Narodu szczęśliwość, a całości Państwa i wolności trwałość, nie maiakieys imaginaryney jedności, którą sobie wszystkie nasi Autorowie w głowach uroili, a która chyba między Państwskiem, ale nigdy między porównanymi Narodami mogła się kiedyś znajdować, ale na te wszystkie ożywiającey emulacyi, i tego równoważnego sil podziału, ta prawdziwa harmonia wewnętrzna

zafadza się, choćby też czafem nie co burzliwą bydz miała. Kto chce widzieć tę prawdziwą iedność, niech idzie do Moskwy i do oryentalnych Państw, ale niech ją nie szuka w wolnych Narodach. Wszystkie ofobiste sily i prześilenia, do iednego centrum dobra powszechnego wyrychtowane, to nawet kłotnie i swary, ieżeli nie koniecznie na dobro publiczne, przynajmniey na większe objaśnienie wszystkich materyi, i na utrzymanie w Narodzie owej żywey zapalczywości, która wszystkie działania orzeźwia, a od gnuśney niedołężności i zatopienia się w spokojnych roskoszach, strzeże. Lubo się dość obfzernie namienilo, że upatrzona przywara w rozłączeniu władz prawodawczych od wykonywającej jest wcale imaginaryna; muszę tu nie

co ofnowę textu mego Autora wyprzedzić dla uniknienia pomieszania materyi i nudnego powtarzania, niektóre reflexye nad następującym oddziałem tych Uwag powiedzieć na karcie 71 i 75, znowu Autor na rozdzielenie tych władz narzeka, i za wielką tego rządu wadę poczytuie, że Narod przez swoich Re-
prezentantow na wykonywającą władzę, to jest Radę Nieustającą narzeka; nie które ich czynności przygania, i tę Radę w jakimś ma podeyrzeniu, nie moia rzecz roztrząsać godziwość, czy niełusznosc tych narzekań, ale w tym przekonany jestem, że zamiast upatrywania w tej ustawie iakowey wady, to na takowym pasowaniu się sił nalegających i odpiierających, i na tym wzajemnym na siebie czuwaniu, cała doskonałość dobrego

rzędu zawisła, choć wcale utrzymywać nie myślę, aby często w tych przyganiach nie miały się dziać pokrzywdzające niesprawiedliwości, bo to jest los wszystkich ludzkich ustaw, że do najwyższej zbawienności coś koniecznie nagannego przymieszać się musi; z natury żaden człowiek zwierzchności i dozoru nad sobą cierpieć nie lubi, a uwolnić go od tej przykrości, to albo dumne samowładztwo sobie przyrości, albo w rokosze i gnuśne niedbalstwo wpadnie, a na ten czas same przypomnienie mu jego powinności, buntowniczym będzie kryminałem. Żeby u nas tylko można prawodawstwo czynniemy zrobić, jego patriotyzm oświecić, że z burzy i bałafów nie wiele dobra dla Rzeczypospolitey wyniknie, że tylko

konkludowane mądre rezolucye, jakie zdrożności poprawić, i bezprawiom w następnym czasie zapobiec mogą, takowe maxymy mówię, gdyby można powszechnie w umysły wpoić, to te swary i przygany, zamiast co złego dla Rzeczypospolitey, ówżem wiele dobrego uczynić powinny; gdyż takie dysputy wszystkie umysły w tym rzeźwym natężeniu utrzymują, bez których wszystko powoli zgnuśnieje. Ruguymy z literatury wszystkie próżne uporeczywe dysputy, i znieśmy ową przykrą, a często nierozumną grubą krytykę, a nowe wychodzące produkty literackie już nie owe przeźornie wystawione propozycye, dowcipnie wytłumaczone prawdy, i przeźornie twierdzone mniemania, lecz nabrzmiała czechych słów na-

dętość, albo grube fałsze bezwsty-
dnie za szczere prawdy wystawio-
ne, zawierać w sobie będą. Tą pra-
wdą musiał być przeniknięty ow
sławny literator Paryzki, którego
imienia sobie przypomnieć nie mo-
gę, gdy odrzucił ofiarowane sobie
miejsce w Akademii Francuzkiej,
i nieprzyjęcia tego z znaczną pen-
sya złączonego honoru, za którym
się wszyscy uczeni uganiają, te
szczególnie Akademikom dał przy-
czynę, mówiąc: a któż was i wa-
sze dzieła będzie potym sądził.
Niechay woysko nayregularnieysze
i nayporządnieysze, będzie zesta-
wione przez jaki czas, bez czu-
wającego dozoru, i opuści swoje
popisy, i częste musztry, to to
w pretce tak zkozaczeie, iż sła-
wne żołnierstwo Pruskie przemie-
ni się w Ordy Filistynow. Po-

nieważ ta zamiana nieustannego
Seymu w Kommissiye, czy Radę,
którą Autor na karcie 77 propo-
nuie, nie rozdziela prawodawczej
władzy, od wykonywającej; gdyż
te same Osoby do ułatwienia tych
spraw szczególnych, muszą być
użyte, które są ziednoczone z Kor-
pusem naywyższej Władzy, a za
tym zostaje suppozycya, iż tchną
duchem tego prawodawczego cia-
ła; więc też w niedostatku prawa,
zapewne sobie sami go utworzą,
a nierozdzielna całość pewnikiem
tego nie zgani, co nayprzedniey-
sza część tego ciała ustanowiła.
Ta propozycya wzięta z Rządu
Angielskiego, wcale to zdanie po-
pierać nie może; bo tam choć Par-
lament przemienia się w Comité,
dla roztrząśnienia pewnych spraw
szczególnych, przecież żadna wy-

konywająca Władza nie jest przy tym prawodawczym zgromadzeniem, która szczególnie przy Królu i Ministerjum zostawa, a za-
czym w tym powszechnie pochwalonym rządzie, wykonywająca Władza zupełnie od prawodawczej jest oddzielona, a to rozdzielenie wcale nie przeszkadza aby Król z Narodem nie formował jedno ciało, bo tej gruntowney sentencji, którą Autor na karcie 73 napisał, że Król i Naród, koniecznie jedno ciało składać powinni, nikt który nie jest z rozumu obrany, nie zaprzeczy; choćby też nie miał o tym ziednoczeniu takie wyobrażenie, jakie o tym złączeniu może mieć Turczyn, albo dzisiejszy Duńczyk.

Tego nie można mieć za złe naszemu Narodowi, że zawsze był

troskliwy o swoje prerogatywy i wolności, aż do podeyrzliwości, ale że ten wspaniały Naród nie chcący żyć w Anarchii, obierając Królów i Magistratury, przecieź niechciał im być posłusznym; że stanawiając mądre i zbawienne Prawa, onych sam pełnić niechciał, i na tych Rządców, którym sam pieczę nad temi prawami oddał, za to się oburzył, kiedy go do wypełnienia tych własnych swoich ustaw, według swych obowiązków chcieli przymusić; że ta wyuzdana rozwiozłość, do tego go czasem przywiodła, że wykonywającą władzę co raz bardziej określał, a na końcu tak okępował, że już ledwo iey wolno było bez obrażenia delikatności wolnych obywateli, o wypełnienie Statutów się domówić, a przecieź nie przestał

ten Naród Prawa stanowią; że Królom w Paktach przepisywał różne obowiązki, a zarówno na nich się oburzał, za wypełnienie, i za zaniedbanie tych przepisów, nad tym największego dziwactwa, i bez przykładu w dziejach ludzkich postępkiem, wydziwić się nie można, i to sprzeciwiające się zdrowemu rozumowi dziwaczenie, chyba większe oświecenie umorzy, i po części wykorzeni, iakby się już doszło do tego stopnia poznawania, a poskromiłoby się dzikie pretensye, tych napaśtnych rostrząsicieli cudzych postępków, którzy żądają zamierzonych skutków, a na sprawujące tych skutków środki pozwolić nie chcą. Bądź to tych badań i przygan ścisłym ograniczeniem, bądź też hańbiącym tych dziwactw wyfizdzeniem, już nie

masz się czego obawiać z naszym Autorem, aby Exekutorowie prawa z bojaźni tych hałaśliwych narzekan, mieli ręce opuścić, i żeby dla uniknienia dziwaczego strofowania iakiey niespokoyney głowy, mieli zostawić prawa bez exekucyi, kiedy reprezentujące Naród prawodawckie Zgromadzenie, zarówno o zaniedbaną exekucyą, iako też o roszczone samowładztwo troskliwie, pochwali wszystkie chwalebne czyny władzy wykonywającej, tak iak zdarzone zdrożności zgani, bezprawia uchylili, i onych powtórzeniu, swemi ustawami zapobieży. Ustawy i wyroki wszystkich Narodów, Rządów, i Magistratur, zawłze duchem pierwsiastkowey formy rządów, a ztąd pochodzących dobrych lub złych maxym, zdrowego lub przesądne-

go rzeczy wystawienia, i Panu-
cych swego wieku enotliwych, lub
skazonych obyczajów tchnąc bę-
dą tak w zepsutym wieku przed
poprawieniem obyczajów, do póki
szczęśliwe zbrodnie czczone, a
skromne nie okazałe cnoty wzgar-
dzone będą. Nadaremnie będą wszy-
stkie usiłowania gorliwych Patryo-
tów, i troskliwych o święte pra-
wa ludzkości i poczciwości Filo-
zofów w skorumpowanym wieku,
nadaremnie oświeceni Reformato-
rowie wszystkie zakąty polityki
przeplódną, i wszystkie fizycz-
ne i moralne sprężyny poruszają,
wszystkie ich patryotyczne exor-
ty, jak gorliwe Misyjonarskie Ka-
zania, ledwo momentalne poru-
szenie sprawią, po których roz-
rzewnione polskość, prosto do
karczmi dąży, aby czym prędzej

gryzącego sumnienie mola, trum-
kami uspić. Ow wzór enot pa-
tryotycznych. Kato Utycki, dzień
i noc od stóp do głowy uzbroiony,
z wyrychtowaną wlochnią, prze-
biegał Kraie swolej Rzeczypospo-
litej, wszędzie szukając ratunku
dla upadającej wolności; lecz na
wspomnienie świętych słów: Oyc-
czyzna, Wolność, Prawa, Honor
Narodu, wszędzie znalazł głuche
uszy, albo nieznające, niedo-
żne, konającego patryotycznego
ducha westchnienie, wszystkie ie-
go patryotyczne perory z wiatrem
spełzły, bo już pierwiastkowa eno-
ta dawniejszych Rzymian zgasła,
która od wprowadzonych bogactw
a zatył idącym zbytkiem zupełnie
przytłumiona była. Jakże znie-
wieściane Obywatele mieli bronić
wolności, kiedy ich ciała osłabia-

ne rokoszami, nie pozwalały im ciężkiej nosić broni, i na oczywiste narazić się niebezpieczeństwo, albo czynić ofiary części majątku, który im cały, już na rozmnożone potrzeby niedostarczał. Na daremnieby nawet jaki Monarcha ruszony wspaniałomyślną ludzkością, chciał udarować niewolniczych poddanych wolnością, której użyć bez poprzedzonego przygotowania by nie umieli. Ową koronowany Autor Xiegi Anti-Machiawela, w której wszystkie przewrotne maxymy, a święte prawa ludzkości wyniszczającey szkaradney polityki niegodziwego, czyli satyrycznego Machiawela, zwyciężkiemi dowodami zbija, a na to miejsce stanawia uszczęśliwiające rodząy ludzki, pełne sprawiedliwości i filozoficznej ludzko-

ści rządów reguły, które jednak porwany przez ambicyą i chciwość, tak mało w praktyce wykonywał; Fryderyk II. Król Pruski, mówię; zagrzany sentymentami filozoficznej ludzkości, które wyczytał z Dzieł bowych przyjaciół plemienia ludzkiego, i zastępców świętych praw ludzkości filozofów Kosmopolitów; czy Obywatelów całego świata; na początku swego panowania chciał w niektórych swoich Kraiach stany Prowincjonalne przywrócić; i dla tego zwołał Szlachtę Pruską, na Sejm do Królewca, ta z radośną nadzieją ziechawszy się, całe trzy dni obrady swojej, klóciła się o pierwszeństwo, a dla klasyfikowania dawniejszych Graffów, Baronów i Szlachty, od późniejszych, jedynie szperali po Dyplomatach, i podobnemi ważnemi zatrud-

dniali się interessami, co widząc Król skaffował ten zjazd, mówiąc: ponieważ Szlachta Pruska od wolności i obrad odwykła, więc ten zjazd kassuję. Toby poniekąd można rozciągać, do przypuszczenia do Obrad publicznych Deputowanych od Miast, którym starożytność niesprawiedliwie tę właściwość odebrała, i których Autor z chwalebney żądzy dobra powszechnego, chciałby mieć przywróconych, bez dołożenia, gdzieby chciał mieć tych mieyskich Reprezentantow pomieszczonych; czy mają tak iak w Szwecyi, w Rzeszy Niemieckiej, niegdyś w Danii i w inszych Państwach, osobny Stan w swojej własney Izbie formować, czyli się też w Izbie Pofelskiej mają mieścić, gdzieby

podobno dla owej przefadney wzgardy, którą Stan Rycerski w wszystkich Europy Narodach, prócz w Anglii i w Holandyi, na ten sławetny a bardzo pożyteczny stan pogląda, nie bardzo figurowali, zwłaszcza ieżeliby tylko tych Miast coś znaczących, które swemi dostatkami, i oświeceniem nad Kraiowemi interessami, mogłyby coś swym zdaniem, i przykładaniem do powszechnego dobra iaką częśćkę przyzyczynić, toby szczupła ich liczba, przewyższaiącą wielością, zupełnie przytłumiona była. Jeżeliby zaś te wszystkie rolnicze osiadłości, i domianych chatup zbiory, których Miastami nazywamy bez poprzedzonego oświecenia i przygotowania, do tych Obrad publicznych przypuścić, to od tego niedzą i niewolą znikcze-

mionego morłochu, którego nawet nie zna swego miejsca gromadzkiego interessa, a o prawodawctwie cywilnym, i politycznym, nawet żadnego nie ma wyobrażenia, chyba nikczemne niewolnicze nrlczenie, albo jakie wrzaskliwe bydlęce beczenie, nie zaś rozumne i takie Obrady spodziewać się można, i powołiby szczególnie wodzowie iakich fakcyi, krzyki swoich partyi, ich głosami by powiększyli, a nie wielką zradę dla Rzeczypospolitey korzystać, że Czopowe Gorzałczane w Warszawie nieco poydzie w górę. Tak to jest rzecz trudna, jeżeli wcale nie podobna, od pierwszego zamachu z zepłutym ludem co zbawiennego dla dobra pospolitego udzielać. Na końcu panowania Augusta III. kiedy powzięczna korupcyja naywyż-

szego doszła stopnia, pokazywano mi w Lwowie ubogich nędzarzów bogatego Szpitala, znacznemi Włościami opatrzonego; na moje zdziwienie nad tym uboŹwie przy takich dostatkach, powiedziano mi, że Administracyja tych Dóbr, cały cyrkuł wszystkich stanów, i różnych kondycyi ludzi przeszła, a nie się ubogim nie poprawiło: Arcybiskupi, Kapituła, różne Prałaty i Xieża, Panowie, Szlachta, Magistrat i przednieyszy Mieszczenie, na przemianę temi Wioskami zarządzali, a ubogich ledwo plewy z swych włości doszły; w porównaniu owych czasów z naszymi, ta pocieszna wynika konkluzya, iż my się już o więcej iak dzieścić procentu poprawili, kiedy pomimo tych nieszczęśliwych rewolucyi, które się w Rzeczypospolitey

zdarzyło, przecież dawniejsze dzikie obyczaje znacznie ułagodzone. Ciemna a chlubna dote go niewiadomość, znacznie oświecona, edukacja poprawiona. Administracya sprawiedliwości przykładowie wykonywana, Władza wykonywająca i rządzenie dochodów publicznych ustanowione, i zgoła duch przemysłu i dowcipu w całym Narodzie ożywiony; a to porównanie rodzi pochlebną otuchę, że z czasem możemy doysć, w oświeceniu, obyczajach tego kresu, ktoreń mógł kiedyś nayrządniejsze polerowaną towarzysztwa u- szczęśliwiać. i że już nam nie będzie potrzeba z gminem posępnych Moralistów, na Królów, na Panów, na Duchowieństwo, na Szlachtę, na Pospolstwo, i ledwo nie na Opatrzność narzekać, gdyż naszey

bezrządności żadne szczególnię rządzące, albo rządzone Stany, lub ofoby. lecz forma Rządów przyczyną była, gdyż wszystkie mieszkańce iednego Kraiu, zawfsze takimi będą, iakiemi ich edpkacya utworzy, prawa uformują, i duch Narodowy nadmie, nie ów niedostatek imaginaryiney iedności, którą nam Patryocyczni Moralisci zawfsze wyrzucali, i ledwo nie przepisywali wielkość i formę duszy Obywatelskiej, i miarę ciała, nad którą wyrażać nie był powinien. Lecz zupełne przez *liberum rumpo* zniszczenie prawodawczey Władzy, i nieczynne uczynienie wykonywającey mocy, wszystkich nierządów i bezprawioń były przyczyną; a te gwałty i rozboje, które Autor na karcie 83. opisuje, które nam zapewne nie wielki ho-

nor czynią, łatwiej ustanowie-
niem obostrzonego, a pod pilnym
dozorem trzymanego Sądu, wyko-
rzenie: iak owemi patetycznymi
perorami, któremi polityczni na-
uczyciele szkaradność takich lu-
pieztw wystawiać usiłowali.

Zgadzam się z tym zdaniem Au-
tora na kar: 68. wyrażonym, iż
sam wiek nie jest mądrością; ie-
dnakże niektóre urzędy i funkcy-
e potrzebują dojrzałego rozumu, i
tego doświadczenia, które tylko li-
cznych lat przeciąg naddawać mo-
że, a które nawet przedwczesne
talenta mieć nie mogą, i żeby przez
sędziwość tym urzędom iakąś sko-
iarzyć powagę, a nie podać ich w
pośmiewchowiśko. Gdyby u nas te-
go mądrego przepisu lat pewnych
nie było, wyrzeliibyśmy może nie
raz w Prawodawczych świątyni, te

przedwczesnie mądre dziecka, w
których JJ. OO. lub JJ. WW. Ma-
tki wielkie rozumy tak ukryte u-
patrują, że ich żaden inszy, prócz
macierzyńskiego bystrego wzroku
dostrzedz nie może; Świątu chcia-
ły pokazywać, aby miały tę pocie-
chę słuchania z Galeryi ich piskli-
wych głosów, choćby też na ich
obranie wielkie summyłożyć przy-
szło.

Władza Sądownicza.

78.) **N**ie wiem co za zrządzenie
nasze zdania tak rozróżniło, że usta-
wicznie sprzeciwić się muszę kocha-
nemu Autorowi, którego tak wiel-
ce poważam i szacuję, kiedy na
fundamencie pierwiastkowych sta-

rożnych zwyczajów, znowu mu zaprzeczyć muszę, aby Sądownicza władza od wykonywającej koniecznie, iak nasz Autor prétenduje, była oddzielona w wszystkich wolnych towarzystwach, gdzie Prawodawstwo zostawało przy zgromadzonym Narodzie, statecznie moc sądząca przy władzy wykonywającej została, tak że Monarchowie lub Rządzący oraz byli Sędziami w tych wszystkich sprawach, w których sami osobiście interesowanymi być nie mogli, a w takich własnych sporach, na Arbitrów kompromitowali, gdyż ta Sądownicza iako Prawa exekwująca władza, jest poniekąd częścią władzy wykonywającej, a zaś w tych obfzernych Państwach gdzie taż władza temu wystarczyć, ani nawet tym zatrudniać się nie mogła, ustanowiła,

lub też przez Obywatelów obranych potwierdzała Sędziów, i onym przez swoją powagę, te iey właściwą część władzy udzieliła, iakoż wszędzie ieszcze pod imieniem Królów i Rządzców, oskarżonych pozywają i wyroki swoje wszystkie wydawają Trybunały. Wcale tu nie jest moją myślą przyganić tey Konstytucyi, która te Sady od Tronu oddzieliła, bo to jest za zbawienna ustawa, aby co naprzeciw niej mówić można, tylko na ścisleyse wyłuszczenie fundamentalnych pierwszych ustaw towarzyskich okazanie, iż ta Sądząca moc z wykonywającą nie jest w żadnym pogodzić się nie mogącym sprzeciwieniu, choć ie też gdzie Prawa albo zwyczaje rozdzieliły, tak iak w Polsce gdzie Sądząca władza od Królów oddalona, ale nie można

mówić, żeby ta część wykona-
jącej władzy im odebrana była,
kiedy zwyczaj Królom w wszy-
stkich prawie Sądach zasiadać i sen-
tencyonować pozwala. Prawodaż
wctwo zaś w żadnym wolnym rzą-
dzie nie było, i nie jest z wykony-
wającą władzą złączone, i gdzie-
kolwiek się te dwie władze ziedno-
czą, tam niech się lud z wolnością
pożegna.

83. 87.) Przy niewiadomości
Praw, nie mogę się wdawać w roz-
trząśnienie tego co tu Autor o Są-
dach kryminalnych mówi, i ciężko
by mu podobno zaprzeczyć, aby
w tych ustawach nie było iakich
przywar. Bo też to nayistotniej-
sze Prawo, interessujące życie ho-
nor, i majątek człowieka, w pole-
rowaney Europie ieszcze ledwo
gdzie jest nie co objaśnione, i w tej

już Epoce, kiedy nie tylko wexo-
we i inżé mnieyszey wagi Prawa,
ale też próżne ceremoniały i dzie-
ciństwa niektórych Dworow, aż do
nudności w wszystkich bzdurstwach
prawnie ustanowione; ta zaś kry-
minalna formalność, w ciemney
Barbarzyńskiego wieku, opisow zo-
stawiona. W tøy polerowney Fran-
cyi gdzie tak pięknie tańcować i
śpiewać uczą, którego Narodu
chlubne niektóre Osoby na nas Po-
laków iak na iakich Barbarzyńców
poglądają; te kryminalne Sądy w
daleko są okropniejszy stan iak
u nas, świadkiem owe liczne ró-
żnych Sądów prawne zaboystwa,
które im zastępcy rodzaju ludzkie-
go Filozofowie wyliczać, i wyrzu-
cać nie przestają. Na honor Narodu
śmiało twierdzić można, że u nas
przedzey popełniony kryminal bez-

karnie się przemknę, iak żeby nie-
winny miał bydź stracony, chyba
to czasem iak mnie upewniano przed
Konstytucyą Roku 1768. do Try-
bunałów *cum paratis inquisitionibus*
przywieziony, iaki o złoczyństwo
obwiniony, przez to, że mu oczy-
wiście źle z oczow patrzało, i wie-
le pięknie pisanych Manifestow od
dalezgo i nudnego dochodzenia, Se-
dziow dyspensowało, na śmierć zo-
stał skazanym; iednak niezawadzi-
łoby te obwinienia trochę więcej
trudnić, i aby tylko na dowiedzio-
nych faktach się zaśadzały, a mnie-
many Delikwent mógł się odwódzić,
jeżeli ma na to dokumenta, i swia-
dectwo, a gdyby mu się zdawało,
że Sąd parcyalny, aby mu wolna
była zostawiona apelacya, bądź
to o decydujący wyrok do wyższe-
go Sądu, bądź też do iakiey Aka-

demii, w której *facultas* Juryſtow
i Doktorow Prawa, wydawają u-
znawania ſwoie Prawne o legalno-
ści, albo zbytney ſrogości ſerowa-
nego Dekretu; zkąd zaś wziąć fun-
duſz na żywienie tych oskarżonych
więźniow? Czy go pobożni Xięża
Trynitarze zaſtąpić mają, czyli też
zkąd inąd ma bydź wzięty, tego
decydować nie mogę, gdyż to nie
ieſt w moiey mocy; któżkolwiek
ſię przyſoży do takiego utrzymania
przy życiu, nie przekonanego wię-
znia, godzien nayżywfzey wdzię-
czności od całego człowieczeńſtwa,
i taka dobroczynność właſnie przy-
ſtoyna Miniſtrom nayſwiętſzey Re-
ligii, którą duch i uſtawy naygo-
rętſzą miłością bliźniego tchną, i
cały ſwóy zamiar na dobroczynno-
ści zakłada.

89.) Ze się JJ. WW. Starostowie za czasem opuścili w swoich obowiązkach, pod któremi swoje Starostwa dzierżeli, to bardzo naturalnie ztym iść musiało, że nad nimi tej przynikającej władzy nie było; bez której wszystko w świecie gnuśnieje; spustoszałe zaś Zamki w prędkim czasie będą naprawione, i Kancellarye oporzędzone, iak tylko Prawodawcza władza ustanowi sekwestracye Starostw, za najmniejszey opieczętości dowiedzeniem, aby z dochodów te wszystkie spustoszenia i nowe potrzeby wystawione były, to iak wykonywająca władza tej ustawy dopilnuie, uyrzemy wprędce restaurowane publiczne gmachy, porządne Kancellarye, i Archiwa.

Kupie.

Kupiectwo.

96.) **P**Oiąc tego trudno, iak Autor z deklarowanym wstrętem przeciwko Metafizycznym abstrakcyom; w politycznych Uwagach, nad życiem jednego sławnego Ministra; mógł się zapędzać w głębokie szperania początkowych ustaw natury; i tchniętego w żyjące stworzenia pierwszego instynktu, które badania tylko w tych ponurych szperaniach szkolnych mędrców, a ztym w dziełach Klasycznych nie zaś w uwagach nad Kupiectwem mieścić się powinny; żeby zaś dobroczynny wszystko ożywiający i przy życiu zachowujący Stworca, do swoich kreatur miał powiedzieć: mniejszy słabszego zwyciężay, to

Uwagi

H

jest taki sophism, któregoby można metafizycznym, moralnym i fizycznym bluźnierstwem nazwać, którego okropne skutki w naturze nie widzimy; bo ani Słoń Wielbłąda, ani Jeleń Sarę, ani Byk Barana, zwyciężać nigdy się nie kuś, gdyż go do tego ani instynkt, ani żaden interes nie wiedzie. A co się temu tylekroć powtarzanemu i za axyoma nam podanemu wyrokowi jeszcze bardziej sprzeciwia, jest to: iż Wilk nie równie słabszy od Konia i Wołu, przecież wiedziony potrzebą własnej konserwacyi, tak często tak daleko mocniejszy zwierzę zwycięża. Cożby za zgubne występienie w naturze się działo, gdyby tak niszczący instynkt w stworzenie był wpoiony. Opatrzność Stworzycielska, formując organizacye drapieżnych zwierząt,

do trawienia mięsna, a nie roślin, nie mogła bez sprzeciwienia się swoim własnym zamiarom, bronić tymże zwierzogryzom, żywić się żyjącymi ciałami; lecz zamiast faworyzowania niszczącej drapieżności, opatrzyła słabsze stworzenia, ową bojaźliwą ostrożnością, która ich od zdrady chroni, a nade wszystko dawała im tę szybkość w nogach, i skrzydłach, i skrzelach, która ich przed zgubą unosi. Na wielką pomoc ciekę ludzkości, tego szkodliwego natchnienia, ani w tych rękach natury żyjących, a od nas nazwanych dzikich ludźmi, ani też w polerowanych Narodach nie postrzegamy, aby z samej wewnętrznej pobudki, człowiek miał słabszego zwyciężać, chyba go interes przywłaszczenia jakiego owocu, odzyskania jakiego połowu, zazdrośna

miłość kompana, niecierpiąca, lub iaka krzywda rozdrażni, a wpole-rowanych towarzystwach, ani wojenni zaboycy, ani nawet łaci, niko go darmo niechęć zwycięzać, ale im za to zapłacić trzeba. Niechayże ta Opatrzność, która ózuwa nad konterwacją słabszych, do brotliwie broni, aby to zdanie nie było nigdy za axyoma przyjęte, bobyśmy i wszystkie słabsze towarzystwa pewnikiem byli zwyciężeni, i podgarnieni pod przemoc potężnych samodzierców, którzyby już nawet nie usiłowali usprawiedliwić te swoje łupieztwo, bwe mi pozornymi wywodami, które mi Manifesta tak wytwornie są okraszzone; gdyżby im dość było tę początkową natury ustawę przytoczyć: mocniejszy słabszego zwyciężay. Owe przewrotney filozofii

systema wojny wszystkich, przeciwko wszystkim Hobesa, nie gorzszego w sobie nie zawiera, a przecież człowiek z natury nie jest tak zły, jak go jego czarny pędzel maluje; szczególnie interes, ambicya, chciwość, a naybardziej powabność owej sławy, którą Dzieiopisowie, Panegieryści, podchlebcy, i Poetowie, tak nierostropnie tym publicznym zaboystwom, w swoich mowach i pismach udzielili, wiedła człowieka do zwyciężenia człowieka. Gdyby po wszystkich wieki zamiast ubóstwienia tych zboieckich Bohaterów, sędziowie spraw ludzkich, filozoficzni Autorowie, te rozboie temi szkaradnymi farbami byli malowali, które im przynależą, mielibyśmy w Dziejach mniej świetnych czynów, a człowieczeństwoby mniej wyte-

pięte, i ucisnione było. Gdyby Alexander W. był wiedział, że go wszyscy sprzyjający ludzkości Filozofowie, będą mieli w obrzydzeniu, i że go temi czasy jeden Autor Angielski porówna z odważnym rozboynikiem Bagshot, byłby zapewne swojej dzielności granice przepisał, a nie plondrował i rabował całej Azji, a całemu światu, zniszczeniem nayhandlowniejszego Miasta Tyru nie szkodził, a dzikiej zapalczywości okrutnym morderstwem kilkudziesiąt tysięcy niewinnych, a całemu światu pożytecznych Kupców, na krzyże przybitych nie nasycił; wykwiśne pochwały przewrotnych Oratorów i Poetów Greckich, próżną chlubę w nim wznieśli, zasługiwać sobie na takową admiracyą i pochwały, co też iawnie wyznał,

gdy w niebespieczeństwie i naywiększych trudach zawołał: „O „Ateńczycy, wieleż to ja cierpię „dla podobania się wam, i abym „był godnym waszych pochwał, „Gdyby te szafarze sławy w swoich pismach i mowach, byli swoje pochwały samym tylko obrońcom Ojczyzny swojej, zastępcom wolności, i broniicielom niewinnych sąsiadów, od napaśtnych napaźdów dawali, wieleby był rodzaj ludzki wojen uniknął, bo te nigdy nie pochodziły z instynktu natury, ale z chciwości dóbr, albo sławy, których potym zemsta przedłużała, i między niektórymi Narodami, wiecznemi prawie uczyniła.

97.) Choć w prawdzie uczony Rainal przepisał reguły Handlu iakieby być powinny, gdyby mia-

ły cały Naród ludzki uszczęśliwiać, nie zapędzał się jednak ten rozgadny Autor w chimeryczną Sphę imaginacyjnego Kupiectwa, ale iego stan aktualny, tak iak go przemoc wprowadziła, i iak się między mocnymi i słabymi, między oszustwami zdziercami, i rzetelnymi poczciwcami praktykuje, opisał z mądrości uwagami nad tym spokojowaniem Narodów różnych części świata, przy tkliwych narzekaniach na gwałty i bezprawia, które te święte węzły łączące wszystkie Narody w jedną Rzeczpospolitą targają i rozrywają.

98) Nie zbawienniejszego dla plemienia ludzkiego by być nie mogło, iak żeby Monarchowie, i Magistratury Republikańskie, chcieli usłuchać rady *l'Abbé de St. Pierre*, i naszego Autora, i z całego ro-

dzaju ludzkiego uformowali jedną związkową Rzeczpospolitą, ale że to zjednoczenie i pod złączoną władzę się poddanie, niecierpiącej dependency Monarchow wyniosłości, wiele im do smaku być nie może, i że pierwszej potęgi Mocarstwa, nie łatwo się podobno wyrzekną. Burmistrzowanie nad mniejszymi Państwami, a z tych mniejszych Potencyi, te które przez zkoncentrowanie i natężenie wszystkich sił swoich są na samym wzrastaniu i daleką sobie urosłości perspektywę, nie przychylą się do tego wiecznego związku, któryby im wszystkie drogi do dalszego rozszerzenia się zatarasował. Przeto też cnotliwego Xiędza, przez JJ. Rousseau obszernie objaśniony projekt, podobno nie tak prędko ięszcze uskuteczniiony będzie, a tym czasem w tym sta-

nie, w jakim zostają rzeczy natym świecie, tak polityczne Towarzystw zbioru, iako też osobiste iestestwa, muszą w zostawionych im miejscach, ciasnych czy obszernych, swoim obrotem krążyć, i odporną siłą okolnych ciał napierające siły odpierać, i podobnie iako owe milionowe światy, i różne go rodzaju ciała, po niezmiernej Niebios obszerności krążą, a wzajemną atrakcyą, i repulsyą w równi, i w tych regularnych obrotach się utrzymują, która nieustanną stanowi harmonię, z których gdyby ieden zatraciłszy śródciągłą moc, a w różne części powierzchniowości, te centralne siły bez związku porozprosił, niechybnie od przewyższającego w masę i w siłę Luminarza, by był porwany, albo od blaskającej Komety na szlaki pokuszony.

(99. 100.) Wspólne Prawo każdego człowieka do ziemi, koniecznie w podział tej ziemi, w towarzyskie i w osobiste własności, musiało być przemienione, kiedy rodzaj ludzki tak się rozmnożył, że ani samorodnymi produktami, ani łowami zwierząt, ani rybołówstwem wyżywić się niemógł, i koniecznie do uprawy roli i zasiewów uciekać się było potrzeba, a tych gruntów zapewne nikt uprawiać nie zechce, kiedy każdy może mieć prawo zbierania, i pasania na tymże gruncie; więc dla tejże uprawy, potrzeba było prawa własności, bo mało gdzie widzimy, aby jakie wspólne żyjące Ordy, miały się bardzo tą uprawą zatrudniać; więc to nie jest niewola przemysłu, iako Autor mieni, ale ówżem jego zachęceniem. Ale nie wiem na co flu-

żyć mają te szperania początkowych przyczyn, różnych następnych powodzeń, w takich Uwagach gdzie o radę do ocalenia Ojczyzny i poprawienia iey losu rzecz idzie; te głębokie wyśzukanie pierwszych przyczyn różnych zdrożności, mniey są potrzebne. Gdybyśmy też nareszcie na fundamencie natury prawa, oczywiście dowiedli, że ten ludzkiemu rodzajowi w ogólności bardzo pożyteczny, ale nie równy podział ziemi jest niesprawiedliwy, to to bezprawie tak mocno ugruntowane wiekami, ugodami i Prawami, tak utwierdzone, że go cała zgraia Autorow, Filozofow, i Prawnikow nie wzruszy; zostawmy więc te wytworne badania szkolnym Mędrcom, a wróćmy się do właściwej tym Uwagom materii.

100.) Jak żadney rzeczy fizycznej ani moralney w całej naturze niemasz, któraby była ogólnie zła albo dobra, tak też Kupieństwo swoje wady mieć musi, i przeświadczyć muszę, że handel bardzo wiele z tych tu od Autora długim rejestrem wyliczonych niepomyślności za sobą ciągnie, ale wszelako z tą wnością nie można, żeby w obfzernym Państwie, Kupieństwo wykorzenie przynależało, bo przez to znieśnienie, każdy cywilizowany Narod obróciłby się w dziką Orde, a nawet i te dzikie Narody, które ieszcze w Ameryce, i w Australney, Afryce się znajdują, mają iakiż zamianowy handel, którym futra, skóry, i inne natury i przemysłu produkta, za rzeczy im potrzebne zamieniają. To co już wiele Autorow naszym towarzystwom wyrzuca, i

nasz Autor na karcie 101. powta-
rza, że za czaſem Narody o iedne-
go Kupca wojnę będą wiedły, nie
ieſt taką zdrożnością, iakby ſię za
pierwſzym weytzieniem zdawać mo-
gło, i cała hańba takiego poſtę-
pku spadłaby na ten Narod, któren
obcego Kupca ſkrzywdzi, albo
mu ſprawiedliwości odmówi; te
zaś rządy, które aż do porwania
ſię do broni za każdym wſpółczłon-
kiem ſwego towarzystwa ſię uy-
mują, nie czynią przeciwnego
pierwſzym towarzyskim związkom,
w których ſię cały Narod zobowią-
zał, każdego ſwego wſpółczłonka
złączonemi ſiłami protegować. Gdy-
by wſzystkie rządy od dawności
przeniknione były tą prawdą, że
winny dawać protekę każdemu
obywatelowi, możebyśmy nie byli
utracili, ów za Jagiellonów kwitną-

cy handel; bo upominając ſię aż
do wydania wojny obce Narody,
o ſkrzywdzenie przez łupieżę i ro-
zboie ſwoich Kupców, które rabun-
ki nasz Autor na kar. 83. opifuie,
przymuſityby były pokoy lubiącą
Rzęptą do skutecznego zapobieżę-
nia tym bezprawiom, aby niſzczą-
cych wojen uniknąć, a trafunkowo
obrażona ludzkość, prędkoby ode-
brała była ſatysfakcyą. Traktaty
handlowe bez uciążliwości właſney
i bez uciskania obcego, na funda-
mencie ſprawiedliwości i rozumne-
go kierowania Kupiećwa zawarte,
nie w ſobie zdrożnego nie mają, o-
wſzem oznaczają przykłądną pie-
czołowitość rządow o ſwoie Kupie-
ctwo. I Polſka gdyby ſię od da-
wności chwyciła była tych polity-
cznych z poſtronnemi ugod, to han-
del rozumnie kierowany, a nie po-

rzucony ślepego losowi, byłby się znacznie rozkrzewił, więcęcy Kraio-
wi korzyści przyniosł; a tak czę-
sto w szale zysku i straty, nie stał
się był tak szkodliwym dla Kraiu,
gdyż i w tej części działań ludz-
kich, nie ograniczona wolność, tak
jak w wszystkich innych czynach,
może się stać szkodliwą. Z tych do-
wodów musiano nawet żadnych o-
brębów niecierpiące rolnictwo, w
niektórych Kraiach zakazami ob-
ciążyć, kiedy szczególnie większe
dochody z swych gruntów kalku-
lujący Rolnik, zasadzał one winni-
cami, morwami, farbiarskimi ko-
rzeniami i ziołami, często na pie-
niądach od głodu umierał; toś
troskliwie o zachowanie życia swo-
ich obywateli, rozumne rządy
musiały dla pomnożenia żywności
te zyskowe plantacje czasem z

ich

ich wykorzeniem okryślić, albo
wcale zakazać.

102.) W zepsutym wieku na-
daremne zawsze będą usiłowania
rządów na raptowne wytepienie
zbytkow; wymysłny nałóg przedzy
pokarmu i rzeczy pierwszej potrze-
by, iak przepychu i zbytkow od-
stąpi, a chciwość zysku, wynay-
dzie tyśiączne drogi do wprowadze-
nia *Contrabando* zakazanych towa-
row. Cała despotyczność samo-
władztwa zmarłego Króla Pruskie-
go, wszystkimi surowemi zakaza-
mi, ostrymi karami i pilnym strze-
żeniem, nie mogła zabronić wpro-
wadzenia kryjomo kawy, i iej zby-
tnie używanie zmniejszyć. Potrze-
ba wprzody obyczaje poprawić, i
skromność wprowadzić, nim się na-
wet o takie zbytku pohamowanie
pokusić można; zażywana w tych

Uwagi

I

zakazach zbyteczna ostrość, zaludnieniu gorzej iak woyna szkodzić może; zchwytana wielka liczba Kontrabandzirow, z czynnych Obywatelów, porobi więźniów, a konfiskaty i grzywny, przeistoczą ich na uciążliwych żebraków, albo na niebezpiecznych rozbojników i złodzieiów, a łagodniejszy pobłażanie, ciągnie za sobą pogardę zakazów, i urąganie się z tych ustaw. Takie oszczędnicze przepisy łatwe są do wprowadzenia tam, gdzie lud nieutraciwszy ieszcze pierwsiastkowej prostoty i cnoty, nie upuścił ieszcze z ręki wodzy swej chuci, i ma ieszcze iakież nad namiętnościami panowanie; tak owen zbior ludzi z różnych Narodów, w którym to ziednoczenie rozróżnionych umyśłów sprawiaie tę wrzącą fermentacją, która nieiako umyśli

do pierwszych praw natury wraca; Bostończykowie prędzey się wyrzekli ulubionego trunku herbaty, niż bez ich własnego zezwolenia włożone na te ziołka cło płacić mieli. Przed kilką laty czytałem w wiadomościach publicznych, iż w Włoszech w małym zakątnym miasteczku, Arędatz rzezi i mięśiwa, przełożywszy Gubernatorowi pokrzywdzającą go niską cenę tego mięśiwa, którą stratę całkowemi kadłubami, i ćwierciami mięsa, tak iasno Gubernatorskim oczom dowiodł, iż zezwolić musiał na podniesienie kilku baloków na funkcie. Zdziwieni tą drogoscją miészkańcy, woleli wspólnie tygodniem prędzey post wielki zaczynać, iak dawać tej otuchy łakomstwu. Nadaremne były przykazy rządu, a nareszcie niewczesne ulitowanie samo kupca,

iż z miłosierdzia przykładowego, aby mu się mięswo nie popsuło, przywrócił taxę do dawney ceny: zawzięty lud dla ukarania chciwości, statecznie całe ośm tygodni pościł; musi to być lud ieszcze nie zepsuty, choć w skorumpowanym Kraiu. Często gornieysze przykłady i poruszenie tey mocney sprężyny umysłu ludzkiego, iakim jest próżna chwala, i boiaźń szyderstwa, z łagodnością bez wszelkich gwałtowności, więcey skutkują iak te groźne zakazy i surowe kary, do których się zazwyczaj zwykły udawać despotyczni rządcy, co frogością chcą zarządzać ludzkiemi umysłami, nałogami, a nawet miarą i sposobami myślenia. Tak przed kilku wiekami w zakazie noszenia złota i srebra na sukniach Damskich, przez dołożenie, iż od tego zaka-

zu excypuie się wszystkie nierządne kobiety, żony Katów, i inne nieuczciwe osoby, którym owszem przykazuje się dla rozróżnienia ich, od Dam zacnych, aby galony nosiły, to sprawiono; iż w Francyi ieszcze przed terminem wyznaczonym zakazu tych bogatych sukien, iuż nawet nigdzie śladu nie było; a u Dworu Fryderyka Wilhelma, I. Króla Pruskiego, gdzie powszechnie oszczędnicza prostota wprowadzona była, bogate stroje zaraz zniknęły. kiedy zamiast względów i pochwał, te wytworne suknie znalazły pogardzające wyśzydzenie; pod tymże Panowaniem bez zakazu zagranicznego sukna; szczególnie przez wspomaganie suknienników, i przenoszenie Kraiowego sukna nad obce, tak się te rękodzielnie wzmogły, iż w prędkim czasie

wprowadzać zaprzestano obcego sukna. W wolnym Rządzie Polskim, gdzie jeszcze tak mało mamy Fabrykantów krajowych, zdrowy rozum nawet nie każe się chwytac inszych środków, bo zakazać Towary, które jeszcze mało, albo wcale w Kraiu się nie fabrykuia, na nic więcej się nie przyda, iak na zaostrzenie apetytu do tych zakazanych rzeczy, a do ukradkowego onych wprowadzenia, i skrzywdzenia komor Rzeczypospolitey; iak zaś te ręko-dzielnie wprowadzać, rozmnożyć, i utrzymywać, nie moia rzecz tu wyłuszczyć, bobym zapewne mało kredytu i wniścia znalazł, a mam wielki wstret od pisania próżnych projektów.

101. 104.) Potrzebaby wieków na skutecznienie tego co Autor tu

na dwóch kartach pomieścić, w rządach nawet domowych, nie tak pośpiesznie idą poprawy gospodarskie, a w rządach Narodowych daleko więcej jeszcze na to potrzeba czasu, bo każda odmiana potrzebuie poprzedzonego przygotowania, iezeli zamiast bycż pożyteczną, niema się stać szkodliwą. Nic sprawiedliwszego, ażeby ta najszacownieysza część mieszkan-ców Krajowych, która swoją pracą żywi wszystkie wyższe i niższe stany, używała tey istotney własności człowieka, wolności; przecież tego naydroższego kleynotu temu ludowi długą niewolą znie-kczemnionemu, i prawie do bydlęcey natury upodlonemu, bez poprzedzonego przygotowania do przyięcia oney, porywczo do iednego razu powrócić nie można;

boby się znaczna liczba z tych użytecznych pracowników, na hultajstwo, kradzież, rozboje i włości po Kraju mogła udawać. Odmiana gnusnej pańszczyzny w czynsze, albo wydziałowe roboty, jest propozycja bardzo zbawienne, ale do tej odmiany ten lud także wprzód przygotować należy. Wątpić nie można, że czynsze z gruntów chłopskich przyłączone do tych co z dworskich płacone będą, kiedy się ich osadzi, więcej uczynią, iak ta z fukiem, i z okrucieństwem zebrana krescencya, a przez to nowe zaludnienie, Rzeczpospolita więcej poddanych, a Pan miejscowy więcej dochodów z propinacyi pozyska. Wbarzdzo wielu wioskach wyrachowałem, że pomierny bardzo czynsz, z samych gruntów chłopskich, wię-

cey wyniesie iak zyskane zbiory; lecz ten będzie mądry, który do pierwszego razu i naylekkszą daninę od wszystkich odbierze, kiedy niewolnicze iarzmo, do tej przewrotności ten nędzny stan ludzi przyprowadziło, że w nieczułości bez trosk o własne mienie, i przyszłość żyje; zapewneby w gnusności czas przepędził, a liche zbiory na pijaństwie ztrwonił. Były już takie przykłady, gdzie w pierwszej rzewliwości sentymentów ludzkości, tych nędzarzów od pańszczyznianych robot uwolniono, a musiano się do dawnych zwyczajów wrócić, kiedy chłop nie tylko daniny oddać nie mógł, ale też tak się opuścił, że go jeszcze wsparciem od zguby potrzeba było ratować. Gdziekolwiek od dawności, zakupieństwa i czynsze są wpro-

wadzone, tam i chłop się ma lepiey, i dobra są intratniejszy; ale to się musiało stać powolnym wprowadzeniem, z rozsądnym wyborem subiektów, albo też jeszcze przed zepsuciem tego ludu, nim go ciężka niewola tak upodliła. Wydziałowey roboty wprowadzenie, także wielkie sprzeciwienie tak z strony chłopów, którzy machinalnego wzwycaenia, nie radzi odstępuia, a każdą nowość mają w podeyrzeniu, iako też z strony Dworów, gdzie wielu właścicieli i dyspozytorów, ledwo jednodzienną pańszczyznę, rozumnie rozrządzić zdołaią, dopiero iakby te roczne pługi, radła, brony, kofy, sierpy, fury, i iane dni, oszczędzać, i na przyzwoite pory rozdzielić; na toby im nowej nauki potrzeba, a czymże znowu niezli-

czone domowe roboty porobić? pewnie na to najemnika potrzeba: na przeciwko tej rady bardzo wielu Jchmościow się zaprotestuie, którzy nie zwykli jednego grosza na potrzeby gruntowe wydawać.

Wydziałem roli dla chłopów, i wyznaczeniem z tego gruntu daniny i powinności, Seym wolny ciężko, aby się mógł zatrudniać, bo niezmierna różność gatunków gruntu, i ceny produktów różność, ubóstwo, albo dostatek, i zamożność rolnika, są to takie miejscowe partykularności, w których generalne Ziazdy Narodowe, w powłzeczności nie stałego stanowić nie mogą; naywyższe prawodawstwo aby tylko mogło wydać rozrządzeniom ogólnym, a te szczególności, wprzody na miejscu powinny być poznawane. Pod

Krakowem grządka więcej czyni iak na Polesiu morg cały, toć te różności wprzody poznać należy.

103.) Warzenie piwa, palenie wódek, i szynkowanie, tak iak inne działania, przy wolności, potrzebują iakiegoś ograniczenia; inaczej na złe mogą być używane, albo po naszych Miastach, ieden pieniądzejszy, i mocniejszy wszystko pod siebie podgarnie, a potrzeba żeby znacznysze zyski, między wielu, lecz nie między wszystkich podzielone były. W nayszadnieyszych bogatych Miastach Zagranicznych i w naszym Gdańsku, wolno każdemu przy osiadanu obracać sobie handel, rzemiosło, lub szynkowanie, do własnego upodobania, ale ustawy nie pozwalają nikomu, ani dwoistego rzemio-

ła robić, ani rozróżnione gatunki handlów połączyć, ani nawet przy rzemiosle mieć szynk, albo gospodę; czy zaś te rozdzielające zyski i zarobki prawidła, aby się wszystkim coś z nich dostało, są dobre, albo przemysł ciemzące, nie mogą decydować: kwitnący stan iednak tych Miast wnosić każe, że nie muszą być szkodliwe. Tarłość postaci, która się między Miastami Pruskimi, w ten czas kiedy jeszcze były pod panowaniem Polskim, a naszymi rolniczymi Miastami widzieć się dawała, musiała po części i z tąd pochodzić, że Pruskie Miasta statecznie przy propinowaniu się utrzymywały, iednak mimo tej konieczności: że do kwitnącego stanu Miast, wolne propinowanie jest potrzebne, przecięż raptowne iey wprowadzenie,

na los. puszczenie mogłoby więcej szkody, iak korzyści przynieść. Widziałem niektóre Biskupie Miasta, które tę mają wolność, a jednak w stanie są wielkiej nędzy i szynku trunki, a piasek asfaltu za tą koleją idą, na końcu której żony tych Mieszczan, u sąsiadów upominają się o mężowskie i żonine długie, które sąsiadka kryskami na swoje ścianie płaci, i tak wzajemnie się kwitują zmazaniem krysek; a te Miasta mało co okropności niewolniczego tarzma doznawają, a jeżeli ich takie czasem dolega, to bardziej przez swoje własne upodlenie, iak przez naciężone samowładztwo. Gdyby wszyscy ludzie mieli zdrowy rozum, a zatym naturalnie idącą cnotę i mi-

łość swego plemienia, a swoją przewrotnością tak często towarzystwu w ogólności i bliźniemu w szczególności nie szkodził, a wrodzonym czy nabytym światłem umieli sami z sobą się rządzić, pewnikiem by na świecie o żadnej niewoli nie było, i wszelkie regulujące ustawy byłyby niepotrzebne; ale że w Narodzie ludzkim liczba niedołężnych półgłówek, i przewrotnych niecnotów daleko większa, iak ludzi rozumnych, i poczciwych, więc też w rządniństwie towarzystwa, potrzebne są Prawa i Magistratury, któreby pierwszym gatunkiem ludzi zarządzały, a drugi od złośliwych zapędów broniły i zaskaniały. Choć przez wrodzoną miłość wolności, ten najszlachetniejszy dar Opatrzności nad wszystkim przymioty natury cenię, iż-

bym gotow przed niewolą na koniec świata uciekać, albo tak iak mówi *l'Abbé Rainal*, temu co na zniewolenie mnie rękę ściągnie, w wnętrznościach gotow pułnąć utopić, przecież nie sładzę nikogo godnym tey nieograniczoney wolności, poki nieda nie wątpliwe, cnoty i zdrowego rozumu dowody, i iż ma dosyć zdadności, aby sam sobą władał, i bez uszkodzenia komu potrafi z sobą zarządzać; bo nieby zbawiennieyszego dla szczęśliwości i spokoyności publiczney bydź nie mogło, iak żeby wszystkie ciemne i iaskrawe pułgłówniki, to jest zaiadłe fanatycy, chciwe drapieżcy, gnuśne leniuchy, trwoniące roskoszniki, i z całą zgraią mędrków pomiełzanego, albo przewrotnego rozumu, nigdy z opieki nie wychodziły. Gdyby

mnie

mnie ta chęć łechtała, abym się uczynił reformatorem świata, obmyśliłbym dla tych dwunożnych dziwotworów moralnych, przy każdej Parafii, albo zgromadzeniu, nieustającą opiekę, z ostrych Cenzorów, i rozsądnych Guwernorów, bez których zezwolenia i rady, aby nic im czynić wolno nie było; nad temi Parafialnemi Cenzorami, ustanowiłbym Prowincyonalne obyczajow Urzędy, a nad temi znowu naywyższą Magistraturę, a prawodawczy Władzy bym zgubieniem Kraiu, i nieochybney nieszczęśliwości pogroził, jeżeliby tak mądrych ustaw przyjmować się wzbraniała. Ale, ponieważ nasze assamble, schadzki i posiedzenia za wieleby straciły, żeby te oryginały pozamykano, więc tak przez wzgląd na te dziwacznie pie-

kne role, które na scenie świata grają, iako też przez politowanie nad temi wytwornisiami, trzeba im pozwolić, aby daley świat burzyli i odurzali.

Moskwa.

106) W tym Artykule Polityka nie wielką tajemnicę znajdzie, gdyż ta wieńcząca powieść: „Za Moskwą podpadnie wielkiemu zamieszaniu; niech Polska ma na nią baczną, w ten czas będzie ratować się mogła, gdyby też naszą baczną natężyła, przecież ani nam Woyska, ani broni, ani pieniędzy, lub innych frzodków nie da, na odebranie awulfow; a gdybyśmy też one z tey strony odebrali, to nam wszelako na foli,

na Wisłańskim porcie schodzi. Kiedy więc skuteczniejszey rady Oczywiście dać nie możemy, to zostawmy tę baczną następnyemu Politykom gabinetowym; ten niespokojny gatunek ludzi, nie opuści żadney zręczności, do odzyskania albo nabywania, aby tylko do tego miał sposobność, choćby też z swej strony miał go kiedyś iaki Patryota Moskiewski przeklinać, albo żeby na siebie miał ściągnąć wszystkie te filozoficzne na gwałci cielbów i łupieżców, przez Autorka na karcie 98 i 99 zebrane złorzeczenia: te groźne deklamacye, łakomstwo i ambicye nie odstraszają, nie dopieroż jeszcze kiedy idzie o odzyskanie swego, o zemstę, i o oddanie wet za wet.



Dom Brandeburski.

106. &c.) **B**Odayby mi wprzód
 ręka zdrewniała, nimbym ją ścią-
 gnął do usprawiedliwienia drapie-
 żnych łupieżców, jednak to co się
 temu Domowi wyrzuca, każdemu
 Narodowi niemal wymówićby mo-
 żna, a my sami w początkach na-
 szey Monarchii, nie jedną podo-
 bno Prowincyęśmy pod siebie pod-
 garnęli. Choć te dawnego iefzcze
 barbarzyńskie przykłady, oświecone
 dziś Narody nie usprawiedliwią;
 to jednak podobno nigdy nie usta-
 nie, aby mnieysze Mocarstwa, przez
 tę wrodzoną emulacyę, niecierpie-
 nia mocniejszego i wyższego, za-
 wsze choćby też i drapieżnymi spo-
 sobami, usiłować nie miały do wy-

rownywania pierwszym potęgóm;
 i tę fatalną dla rodzaju ludzkiego na-
 miętność, ambicyi i łakomstwa, z
 którey wszystkie nieszczęśliwości
 i uciski, które człowieczeństwo
 trapią, iak z źródła wypływają,
 żadne filozoficzne moralizowanie
 nie wytepi, ani załtanowi; na-
 przeciw tego skuteczniejszego od-
 poru potrzeba, i ten to tylko od-
 pór, któren od większych gwałtów
 i ucisków wstrzymuje, i iakążkol-
 wiek równowagę polityczną
 między Mocarstwami, a cywilną
 między Współobywatelami stano-
 wi. Gdyby w każdym towarzy-
 stwie, a nawet w każdej samoie-
 stney osobie, te odporne siły za-
 wsze nateżone były, załedwo-
 śmy kiedy Ryszeli o politycz-
 nej oppressyi, ani też o cywil-
 nej niewoli. Kto wolności swo-
 iej nie chce, albo też nie umie

bronie, ten nie umiejąc szacować tego klejnotu, nie wiele też z zgubą wolności straci, i owszem pozbędzie się kłopotu myślenia przy własnym zachowaniu, oraz o ocalenie swoiey Ojczyzny, o którey całości tak, iak o prywatnym kierowaniu królow iego, już potym kto inşy za niego myśleć będzie. Despotyzm Pruski, na któren nasz Autor tak często utyskuje, nie musi być jeszcze tak uciążliwy, kiedy w Roku 1785. w Heilshergu mógł panującemu Domowi, te wszystkie łupieżę i okrucieństwa z taką żwawością wyrzucać. Zdradzałbym święte prawa ludzkości, gdybym Autorowi śmiał przyganiać odważne wyobrażenie bezprawioy i zbrodni, choć też to wyobrażenie nieco przesadne byłoby się zdaje; jeżeli zaś w samey

rzeczy z mieszkańcami Wielkopolskimi, z takim okrucieństwem postępowano, niechayże w dziejach ludzkości, pamięć Rządców i wykonywaczów tych okropności, na zawsze będzie w przekleństwie.

Państwa Cesarzkie.

III.) **Z**E cel czynnych rządów N. Cesarza Jmci, iak nasz Autor powiada, jest podatek i wojsko, a takie zamiary podobno prędzę do pogwałcenia Sasiadow i uciskania poddanych, iak do pocieszenia strapionej ludzkości dążą; przez co też ten rozładny Monarcha nadgrode swoich trudów, bardziej na własnej wielkości, iak na wielbieniu rodzaju ludzkiego za

świadczono mu dobroczynności zasada, a nawet przez wrodzoną sprawiedliwość nie powinien mieć za złe swoim poddanym, że się gorąco modlą, aby najwyższa Opatrzność, tę nieustanną bezsenną czynność tego wielkiego umysłu, spokojnością obdarzyć raczyła, żeby nieco odetchnąć i poznać się mogli z ustawami swego Monarchy, których do roku więcej wychodzi, iak Stwórca przez wszystkie wieki, natury i objawionym prawem mógł ustanowić; przecież Psalmista mówi: *że sprawiedliwy na dzień siedm razy upadnie*; coż dopiero za cywilne grzechy nie muszą się dziać w Gallicyi, gdzie też egzekucya nawet od naysposobniejszych mała kiedy wychodzi. Ale iak Uwaga Autora nad tym artykułem, tak też i mój przypisek, iak żadney

nowey wiadomości, tak też i żadnego pożytku Polsoze przynieść nie może, przeto poydźmy już do Woyska, gdzie Autor zwyczajnym trybem swoim zagłębia się zaraz w niezgruntowną studnią początkowych instynktów i skłonności do woionania, a potym różne skutki tey kłótlivey moralności człowieka wywodzi, z których tu tylko niektóre na przebieganiu nieco dotknę.

112.) Już się wyżej okazało, że choć mechaniczne siły Wilka są daleko mnieysze, iak siły Konia lub Wołu, iednak ten drapieżnik te potężne zwierzęta zwycięża; a według znowu powtorzoney tey ulubioney sentencyi naszego Autora „Lew nierównie słabszy od Słonia, tak temu wielko-zwierzcu nie będzie chciał być po-

wolny, iak żadne małe Państwo wielkiemu Mocarstwu będzie chciało być podległe. „Gdyby też to zdanie Autora było w naturze niezawodne, tobyśmy już od dawnego czasu w świecie mieli polityczną Oligarchią, jeżeliby już wcale nie przyszło było do uniwersalnej Monarchii; lecz tak moralne siły, iako też fizyczne, nie tylko w proporcji masy, i szybkości, wywierają swoje siły, ale też iak w Mechanice w pomiarze ramienia waźulca, im właściwego, i tężości wewnętrznego swych części złączenia, takowe sprawują skutki. Niech kto funtową kulę, na przeciw dzieśięciu funtowego naboiu drobnego szrotu wystrzeli, to ten niekleiony drobiazg na wszystkie strony rozprószony zostanie; ale niech połowę tego ołowiu w

jedną masę stopionego, lub iakim tęgim klejem zlepionego, naprzeciw takiej kuli wystrzeli, to ta kula nie tylko w równym pędzie wstrzymana, ale też wstecz odpędzona będzie. Rozdzielone, a między sobą fermentujące siły iakiego małego Narodu Republikantkiego, nie łatwo od ściślo koncentrowanych sił potężnego samodziercy zwyciężone będą, jeżeli ta pierwsiastkowa towarzystw kleiowatość, która na hasło Ojczyzny, wszystkie wewnętrzne swary umarza, wszystkich koiarzy i iednoczy, za szczególny zamiar mając obronę i całość Ojczyzny.

113.) Nie naszych to wieków nastąpiło, że wszyscy wojownicy iednego Woyska, choćby ich też było krociami tysięcy, iednego Wodza rozkazów słuchać muszą, ten zwy-

czay równo z woioowaniem nastął, i sama natura takiego działania; tego pojedynozego ruchu i kierowania wyciąga; bez tego sił w ieden punkt ziednoczenia, wszystkie dorywkowe cząstek uśłowania, nigdy taki nie uczynią skutek, iak kiedy cała skupiona masa razem uderzy. Tę prawdę poznawały nawet te dzieci prostotney natury, które w pokoju żadney zwierzchności ani starzeństwa cierpieć nie mogą: dzikie Amerykanie pod czas wojny, mają swego wodza, i onemu są posłuszni.

(113.) Aby dzisieysze wojny miały być bardziey morderckie, i ludzi gubiące od tych, których starożytność prowadziła, to nie tak łatwo dowodzić, iak wyrzec Autorowi by przyszło, a w dzisiejszych czasach niedowiarstwa, nikt

na gołe słowa wierzyć nie chce, ale wyciąga dowodów. W starożytności dla najmniejszych sprzeczek między niezliczonemi małemi, udzielnemi Narodami, bardzo często przyszło do wojny, przez co też tych bitew daleko więcej było iak teraz, a na każdą wojnę, prawie wszyscy Obywatele co broń nosić mogli w pole wychodzili, a ich żadnemi wytwornościami i roskozkami niezwałone siły, przy impetyczney zawziętości, mężney odwadze i pogardzie życia, kiedy z sławą nie mogło być zachowane, daleko straszniejszy były iak te nasze ogniste maszyny, co pioruny na wszystkie wiatry ciskaia. Jest rzecz nie tylko w Taktyce, mechanicznym sposobem dowiedziona, ale też nawet statecznie przez doświadcz-

nie potwierdzona, że mężne, a w skorochodnym marszu, szyki utrzymujące woysko, w nacieraającym ataku, z samą ręczną bronią, zawsze równą liezbę pociskowej broni woyska, przy wszystkich armatach i machinach pobije; i że od tey ręczney broni pochodząca rzeź, daleko musiała bydź bardziey zboteczka, iak te, które z naszych straszliwych huków pochodzą, z tyśiącznych przykładów tylko jedną przyłaczę batalię pod Kanas, w której iak Dziełopisowie świadczą, miało zginąć z okładem sześćdziesiąt tysięcy samych Rzymian; na szczęście ludzkości za naszych wieków, nikt mi podobney rzezi na jednym polu nie pokaże.

114.) Pierwsze mechaniczne uławy natury po dziś dzień się u-

trzymują, iż przy równych wazulca ramionach, większy ciężar lekšy przeważy, a przy równym męztwie szyku, i z równym impetem nacieraniu, licznieysze armie, woysko mnieysze pobiją, a zatym mocnieyszy słabszego zwycięży, a samą sztuką żadnego bitnego do brze rządniego, a ściślo ziednoczonego Narodu iefzcze nie pobito, którą przemysłnością mogli go raz pobić, ale zapewne nie podbili go, ieżeli w liczbie, w mierze i w wadze nieprzyjacielowi wyrównywał, albo go przewyższał; a że teraz iaki samowładzca z kilkunastu tysięcy woyska wkroczy w Kraie Narodu milionowego, ale między sobą się kłócącego, zgnusniałego, gdzie śródzążna siła, która powśzechne dobro sprawuje, już zupełnie ustała, a ten początkowy kley, któren towarzyszy

stwo, iednoczył już zupełnie rozpu-
szczony, i onego sobie podbiie, albo
też nawet zebrane krociove druży-
ny, których cnota i miłość Oyczyzny
nie iednoczy, a ztym też żaden
wspaniały umysł nie ożywia, zła-
twością rozpędzi, ztąd nie można
wnosić iak Autor mówi, że słaby
mocniejszy zwycięża, bo to jest
wina mocniejszy, że swoich sił
nie chce, albo nie umie użyć.

116.) Zgadza się na to, że
Szlachcie Obywatel nie może
być takim żołnierzem iakiego tu
Autor opifuie, i któren obraz choć
by się nieco przyśladnie zdawał być
przyémiony, iednak te choć upo-
dlaiące i hańbiące plemie ludzkie
prawdy, aż nad to są iasne, żeby
ich zaprzeczyć można, ale za cóż
Szlachcie nie ma być dla obrony
swojej Oyczyzny takim żołnierzem,

iak

iak bywało dawne Polskie Rycer-
stwo, albo iakim i teraz jest ka-
żdy Obywatel Kantonow Szway-
carskich? Odpowie mi kto na to,
że naprzeciw regularnego Woyska
musztrowanego, iakiego Żołnierza
potrzeba wystawić, właśnie iak
żeby Obywatelowi schodziło na
czucie, na sposobności, i na zdol-
ności, w te ćwiczenia się wpra-
wiać; nie musi to być tak zbyt
trudny kunszt, kiedy pod czas woj-
ny, nayprostotniejszy, tępych,
niezgrabnych pastuchow i cepakow,
po kilkudniowej ledwo musztrze,
zaraz w glidy wrazaia: do tego
kilkakrotnie już razy okazałem, że
Rycerskie woysko, którego honor,
miłość Oyczyzny, i obrona wła-
snego majątku, rodziny i wolności
ożywia, zawsze ten zdradzi i przy-
muszę zebrany, a bojaźnią znie-

Uwagi

L

wolony motłoch najżykowniejszego wojska, na wszystkie wiatry rozpędzi.

(118.) Wydziwić się dość nie można, iak nasz Autor przy takich sentymentach ludzkości, i przy takim oświeceniu mógł formować tak szkodliwe całemu rodzajowi ludzkiemu życzenie: aby nikczemne niewolnicze Narody Azyatyckie, pod swój barbarzyński najokropniejszy despotyzm, miały podobie owe wolne, oświecone, prawdziwej godności ludzkiej, wyraz na sobie noszące Greckie Narody, którym Europa większą część swego oświecenia, swych nauk, swoje sztuki, kunsztu, a nawet i rozumne, i ludziom przyzwoite prawa i rządy winna; te nawet i w swoich burzliwych niespokojnościach, cóż wspaniałego świata

wystawiające widowiska, mądrych a wolnych towarzystw błędy, moralne i mythologiczne o swoich bożyszczach baiania, cóż w sobie mają dowcipnego i przyjemnie mamiącego, że te dziwaczne Bogow dziele w czytaniu podziś dzień miłe iakieś uczucie sprawia, i tę z honorem na sobie noszące imie ludzkie, waleczne i dowcipne Narody, miały być zwyciężone od niewolniczych, zniewieściałych, niedoleźnych Persow, których barbarzyńskie zbytki do zwierzęcej rozwiozłości, a okropny despotyzm do tej wiekuistej nikczemności przyprowadził, iż przy różnych odmianach panowania, lub zainordowaniu swoich tyranów, następnych rewolucyach, tym ciemnym niewolniczym Azyatyckim głowom, nawet nigdy na myśl nie

przyшло, przypomnieć sobie pierwsze ustawy towarzyskie, i nowo obranym, lub w trącającym się Monarchom swoim, nieograniczoną władzę nieco okryślić, a między Panem i Narodem iakiegolwiek zawrzeć pakta. Wielbić należy Opatrzności rządu, iż garstka Greków ten ogromny gmin barbarzyńców wstrzymała, któren według tey przemocy, którą nasz Autor za wymiar, z ustaw natury sprawiedliwych zwycięstw kładzie, by był wpredce całą Europę podbił, a przez rząd despotyczny w tey części świata, tak umyślił do powszechności zjednoczył, żebyśmy już teraz ani zakłóceń politycznych, ani swarów cywilnych, ani nawet dysput teologicznych nie słyszeli, bo uniwersalnego Monarchyby już żaden Sasiad nie napastował. Kto

tnikomby iednowładzca kazał aby pourywać swarom szkolnymby spalaniem Książ, i zakazaniem nauk zapobiegł, a dysputy w Religii by fałszywe ustały, żeby Zendaweste, albo Alkorań do wierzenia podano, a wszelkie dalsze szperania zakazano, ażebyśmy także uczestnikami tey iednoczącej szczęśliwości, którą przemoc dała, zostali byli, zapewneby w Polsce, swarów i kłótni nigdy nie słyszano. Co do Rzymian to te życzenia Autora: aby się były Narody skupiły na wytepienie tych zbroieckich łupieżców świata, jest bardzo sprawiedliwe, bo ten Bohатыrski Naród, któren szczególnie niszczącym wolennym tchnął duchem, bez żadney korzyści dla rodzaju ludzkiego, tyle milionów obcych ludzi, a na końcu i własnych Obywatelów wyrzwał,

a po trzech częściach świata okrutną tyranię i okropną niewolę rozniósł; to gdyby ta stolica rabuśków świata, była zaraz w początkach została z gruntu zburzona, zapewne plemię ludzkie niezliczonych ucisków i nieszczęśliwości by było uniknęło; gdyby na ten czas wiadome już były te prawidła równoważności Mocarstw i te przy mierzenia Państw mniejszych, któremi od Traktatów Westfalskich rozszerzającym się Mocarstwom w Europie burmistrzającym, pewne granice oznaczają; lecz do poznawania tej prawdy politycznej, tak jak do wyłuszczenia innych wiadomości ludzkich, wieków potrzeba było.

110.) Ta klęska awanturniczego Bohatyrza Karola XII. choć pułnocney Europie pokoy skojarzyła,

przecież Polsce nie wiele korzyści przyniosła, gdyż iey przywróciła dwór najrozwieźlejszy, którego obyczaje do refaty zepsuły, a do tego tych Sasiadów wzmocniła, którzy swią przemoc na uciskanie Polski obracają, bo Dom Brandeburski przez to Szwecyi osłabienie, zyskał Pomeranii część, i porty nad Odrą, a zatym stał się dla Polski oraz potężniejszym. Moskwa przez to ugruntowała tę ogromną potęgę, którą wschodnim i pułnocnym Państwom burmistrzującą, którą czy nas także uciska, niech każdy Polak rozładzi, coby może nie było nastąpiło, gdyby Szwecya została była przy dostatecznych siłach, wpływania w wszystkie polityczne interesa; możeby ta Potencya nie była się na to patrzyła suchym okiem, kiedy Pol-

skę szarpano, bo oświecona polityka nie pozwalała się patrzeć z obojętnością na Sąsiedzkie interesa. 120) Ta wytworna propozycja na wojenny pojedynęk poprzedzonym na pół roku wprzód obwieszczeniem wszystkich Dworów, o tej przedsięwziętej bitwie znówu nieco sofizmem traci, i chyba w Utopii, ale nie w Europie kiedy uskuteczni ona być może, na cóż zamiast tego obwieszczenia wojny, nie lepiej według systemu l'Abbe de St. Pierre, używać pośrednictwa, lub pomocy Sąsiadów, aby perswazyą, lub pogroźką odmowioną satysfakcyę otrzymać? a do tego co za niegrzeczność polerowanych Dworów, nie odpisać na listy choćby też niesprawiedliwego krzywdziciela, wszak ci mu w odpisie lepiej wyłulczyć mo-

żna, niegodziwość jego postępów, iak tym pogardzającym milczeniem, które go zapewne zbledu nie wyprowadzi, ale go jeszcze bardziej zaiatrzyć może. To co daley w różnych materyach Autor napisał, jest tak rozładnie powiedziane, iż mu nie tylko przyświadczyć, ale też i użyzyć należy, aby z iak największą atencją rozważane było. 125.) Admirnie patetyczne Krasomówstwo Autora, którym świętość praw i najzbawieńniejsze źródło skutki na Narody tak Republikantkich, iako też Monarchicznych rządów spływające tak przekonującym sposobem wywodzi. Tacy naieżdnicy cudzych majątków, iakiego wyobrazenie na karcie 129 130 widzimy, mogą się znajdować i w nayschodliwych

towarzystwach; ale kiedy się w wolnym rządzie, którego poruszająca, i preżyna jest poczciwość i cnota, tak wyrodne syny znajdują, których porodzenia godzinę skrzywdzone matki przeklinają, i którzy iak Autor na karcie 129 opisuje, gotowi Oyca, Matkę i naj-enotliwszego Wuią, pokrzywdzać, a którzy pierwsze posiadają w Kraiu Urzędy, iuż tam nie wielką otuchę o dobru publicznym, i ocaczeniu Rzeczypospolitey sobie rościć można. Rozśmieszyłbym zapewne czytających te moje Uwagi, gdybym powiedział, że takie poczwary rodzić się nie powinny; ale to podobno nie wielką będzie zdradzością, kiedy powiem, że gdziekolwiek jeszcze cnota jest w poszanowaniu, a zbrodnie w ohydzie, tam takie monstra natury znajdo-

wać się nawet nie mogą; bo to zapewne nie jest pochlebna pochwała, ale bardziej ostra satyra, co Autor tamże mówi: iż wielu znajduje się Obywatelów, którzy swoją poczciwość prawu są winni, a lepiej, żeby nie prawu, ale przyrodzonemu instynktowi, i enotliwej edukacyi tę poczciwość byli winni.

130.) Dziwaczne pretensye mego Autora, nareszcie do niecierpliwości mnie przywiodą. Jak to kto śmie wyciągać, żeby do Świątyni praw nie wpuszczano naygłębszych Polityków, naydyfingowanych Osoby, co wszystkiemi dyfunktoryami Kraiowemi i Zagranicznymi są przyozdobione, dla tego że u postronnych Dworów mają wielkie względy, a na to miewsco wprowadzać owych prosto-

anych poczciewów, co z niebe-
spieczeństwem życia sfałdowało.
Oczywisty błąd, chętnie
płaca Podatek, albo też co uży-
tecznego wynalazł, a którzy sami
tak mało swojej wartości znają, że
ich wychwalać nawet nie umieją;
żeby oni wewnętrznie przekonani
byli o swojej użyteczności, toby się
modnie ustroili, a Angielskimi ka-
retami z wielkimi Dworami przy-
jeżdżali, ożebym się mogli w świe-
tnym zgromadzeniu pomieścić, za-
miał od w starożytnego krolu pa-
łatkach chodzą, albo relegami się
włóczą. Czy możesa też WM. Pan
Mości Panie Anturze, z doprawdy
pretendować, aby niektórzy tak
świetni Panowie, takim upartym
prostakom, te miłyse, które tak
pięknie zdobią, ustapili, i piękno-

mibys WM. Pan Antykami, Sale i
Izby przyozdobił.

(131.) Ten tu na kilku nastę-
pnych kartach, malowany obraz
dobrego Króla, podobno nie jest z
podłonecznego świata wzięty,
przynajmniej w portretach naj-
lepszych Monarchów, których pa-
mięć nam dzieje świata zachowały,
ledwo gdzie jakie podobieństwo
dożyć można; na cóż te wy-
kwintne nad ludzkie sily przesądno-
ście? to inżego nigdy skutku czy-
nić nie może, tylko tak jak owych
Stojkow zbyt wygurowana mo-
ralność, której gdy nikt nie mógł
dopiąć, to nareżcie ta filozofia
sama upaść musiała; a do tego w
tym dobrego Króla obrazie, takie
przeciwnie są podzłowe ciagi, że
ich z sobą pogodzić nie można.
Bo dobry Król nie ma uciskać lud

podatkami, a milliony na łożyc na jego wygody, na wprowadzenie rękodzieł, na ustanowienie publicznych szpiklerzów, aby z nich w czasie nieurodzaiów, mógł się cały Naród żywić, na wyposażenie Szpitalów, i ledwo nie na utrzymanie wszystkich Mieszkańców, aby bez pracy żyć mogli. Chocby taki Król był Alchimiistą, nie potrafiłby tyle złota narobić, aby na to wszystko dostarczał. Tym wielowładnym, lub samowładnym Monarchom, którzy mogą wiele dobrego udzielać, a przecież tego nie czynią, takie przypomnienia mogą sprawić dla strapionej ludzkości jakąś ulgę, lub podźwignienie; u Polskich zaś Królów którzy mają zarówno iak do czynienia złego, tak też do czynienia dobrego ręce związane, te ugryźli-

we przymówki, szczególnie umartwienie czulej duszy, lecz żadney korzyści sprawić nie mogą. Gdyby nasz dobry Król nieograniczoną szczodrobliwością, aż do wyniszczenia swego Skarbu, tyleby nie był na wszystkie strony porozlewał dobrodziejstwa swoje, sam względ na naydroższe jego zdrowie, od którego nasze uszczęśliwienie cywilne, exystencya polityczna, i ucalenie Rzeczypospolitey zawisło, powinienby wstrzymać ostrość piora, nawet tych Moralistów, którzy w nayniewinniejszych postępach ludzkich, zawsze coś zdrożnego upatrują, i nieuchronne od natury ludzkiej omyłki z surową zawziętością sądzą. W Polszcze gdzie Naród nawet do najlepszych swoich Królów zawsze jakąś urazę, coś naganne-

go, i coś go straszącego upatry-
wał, zamiast podżegania tej ro-
szczoney zawziętości, która za-
wszetym szkodliwza była dla Kra-
iu, im bardziej targła te święte
węzły, które Króla z Narodem tak
nierozdzielnie łączyć powinny, a
na których się cała harmonia i szczę-
śliwość Kraiu zasadza, to nale-
żałoby, aby gorliwi o dobro Oy-
czyzny Patriotowie, i Nauczyciele
rodzaju ludzkiego, zgodnemi głosi-
wili, wykorzenić, te przesadne,
przygany, i roszczenie niesprawie-
dliwych, pretensyi, a przy zaspoko-
jeniu podeyrzliwego obawiania,
natchnęli ducha Narodowego, zati-
faną miłością wzajemną Obywa-
telką, i aby wszyscy swego Kró-
la kochali, kiedy Monarcha tak go-
dzien kochania, jak nasz Król z ta-
ką łagodną ludzkością nam panu-
jący

jący, w którym się owa sentencya
Rawnego w starożytności Filozofa,
na bankiecie siedmiu Mędrców po-
wiedziana, tak sprawiedliwie się
prawdzi, że, jak mówił ten Mę-
dziec Pitakus: tam Państwo nay-
szczęśliwsze, gdzie Naród niczego
się nie obawia od Króla, szczegó-
nie się o niego boi i troska się o
iego zachowanie. Choć z wielkim
pozorem sprawiedliwości, Morali-
stowie wyciągaia: aby wszystkie U-
rzędy samemi pocziwami Mędr-
cami, wszystkie zdolności do spra-
wowania zleconych im funkcyi ma-
iących, obadzone były, to jednak
to żądanie chyba w Rzeczypospo-
litey Platoniczney może być w
swoiey zupełności uskutecznione,
gdyż nawet w samowładnych rzą-
dach naszego świata, Monarchowie
w tym rozdawnictwie, muszą za-

chować jakieś względy na te iedynowładne nad pospółstwem przymioty, urodzenie i dostatki, ieżeli nie chcą przeciwko sobie, i tym nowo utworzonym kreaturom swoim oburzyć powszechną indygnacyę, cóżby dopiero w Polsce wszechęły się za hałasy, gdyby Król w szafunku Urzędów, pominął te familie które od wieków są w posfessyi pierwszych godności, a te rozdawał rolniczey Szlachcie, których imiona ieszcze w żadnym Kalendarzyku politycznym nigdy nie figurowały, i którychby w odległych zakątkach po ubogich snopkami pokrytych domkach szlakować potrzeba; albo niższych Klasz osobom, choćby też wszystkie potrzebne do sprawowania tych urzędów przymioty i zdolności miały, zwłaszcza kiedy prawa ludziom tych

na ostatku namienionych kondycyi, przystępu do tych Urzędów zabroniły. Narzekanie na niegodziwe Urzędów osadzenie, jest tak powszechne, iż w wszystkich Kraiach się go nasłuchać można, a najbardziej od tych ludzi, których bez względu na ich wielkie zasługi, tym szafunkiem skrzywdzono, albo też ich przyiaciół, lub posłusznych im dependentów ominęło. W Angielskim Parlamencie złożeni Ministrowie, i ci którzy w Ministerium wnieść pragną, statecznie składają stronę przeciwną, złączonemi głosami na Ministrow krzyczą, a z gorliwego patryptyzmu wszystkie ich złe i dobre działania zarówno ganią, za szkodliwe Państwu i zdradzające Narodową wolność wywołują, do pory aż się łami tych rządów dochrapia, dopie-

ro im znowu tą samą monetą wy-
płacaia. Nie mający nigdy za-
dnego Urzędu ani funkcyi, ani iey
żadaiać, podchlebiam sobie, że też
z naywiększą bezstronnością o tym
rozdawnictwie mogę sądzić, któ-
re ieżeli nie iest zawsze nayszczę-
śliwsze, to podobno okoliczności
czasu, wewnętrzne i zewnętrzne
zaforfowania, i te względności,
których rozdawnicza władza na u-
kontentowanie każdego, i utrzy-
manie spokoyności wewnętrzney
zachować musi, bardziey winne,
iak iaki uprzedzony fawor, i zły
wybor. Zamiast tych iątrzących
wyrzucań, żałujemy bardziey do-
brych Monarchow, że to dobre,
które pragną, często dla sprzeci-
wiających się okoliczności uskute-
cznić nie mogą, a natychmiast
przeciwno włafney woli do wyrzą-

dzenia złego są przymuszani, choć
go sercem i rozumem nie nawidzą.
Muszę się ieszcze wrócić do wy-
żey wspomnionego wyposażenia
Szpitalów, i powiedzieć że te bo-
gate wyposażone gęste Szpitale,
nigdy iakiego pomyslnego dla Na-
rodow nie uczyniły skutku, i ie-
dynie nabożnych próżniaków roz-
mnożyły. Póki wielkie mnostwo
funduszow takiego schronienia i piel-
grzymujących gospód po gościn-
cach w Anglii się znaydowało, pó-
ty przemysł i czynność tego Na-
rodu głębokim letargiem uspiiony
zostawał; część iedną ludu w świę-
tym życiu próżniackim, w Szpi-
talach cudzą pracą się karmiła,
kiedy druga w pobożnych świę-
tych mieysc podróżach, po Kraiu
spacerowała, i żywiła się po Kła-
syztorach, po gospodach funduszo-

wych i po domach, i dopiero ten świątobliwy gmin próżniaki przy-
muszony był udać się do pracy i
przemysłu, kiedy ów dziwotwór
Królów Henryk VIII. w paroxy-
zmie zapalczego szaleństwa, te
wszystkie fundusze poznościł, i na
swoje tak liczne potrzeby obrócił.
W Stolicy i przy wielkich Mia-
stach, gdzie wielkie jest zeyście
różnego ludu, nie można się obeysć
bez jakiego schronienia dla postron-
nych kalek i chorych, lubo i na to
w Hollandyi inżego nie masz schro-
nienia, tylko przy Kościołach i
Bożnicach, gdzie Duchowieństwo
każdey Religii, każdego chorego
swego wyznania przyjąć, i z skła-
dek zgromadzenia utrzymywać i
leczyć jest obowiązane. Dla wszy-
stkich zaś Kraiowych kalek i star-
ców, najlepsze schronienie jest w

własney Parafii i tych mieyscach
w których się ubogi urodził; tam
nie tylko nędzarz znajdzie przy-
zwoitszą wygodę, iak w ciżbie za-
rażonego powietrza Szpitalnego,
ale też oraz odbierze sprawiedli-
wą nadgodę dobrych lub złych u-
czynków, cnotliwego, a szczegól-
nie z zawistości losu nieszczęśli-
wego, każdy go znaiący cieszyć i
wspomagać będzie. Tym zaś roz-
puśtnym hulaiom, piiakom, i bur-
dom, i ten kawałek chleba z ludz-
kiey czułości wymuszony, gory-
czą przyśolonym zostanie, kiedy
go na tym mieyscu pożywać mu-
szą, które było widowiskiem ich
zbrodni, które dla nich daleko o-
kropnieysze iak mieysce katowskiey
exekucyi, ieżeli w nim rozwioźle
życie prowadzili, albo za czasow
rewolucyi, Kraiowe lub Zagrani-

szne Zolnierstwo na złupienie Wspot-
mieszkańców naprowadzili, i tych
Wspot obywatelów sami poniewie-
rali i pokrzywdzali. Co dla odra-
żenia od podobnego życia kultay-
skiego; tymi może być skutecz-
nieysze, że rodzice pokazaniem
żywych przykładów, niefortun-
nego końca takich niecnót, nie-
którym do swawoli skłonny dzie-
ciom, mogą ich od rozwieżłych
zapędów wstrzymać. Sprawiedli-
wiebym tu wychwalał Pasterkie
rozrządzenie w Dyecezyach rządo-
nych i administrowanych przez JO.
Xięcia Jmci Prymasa, którym Bra-
ctwa Miłosierdzia i Parafialne Szpi-
tale są ustanowione, gdybym się
nie musiał obawiać, iż przez to
obrazić mogę modestę tego Xi-
ęcia, i poddać się w podeyrzenie,
żem jest iaki Partyzant i podły

podchlebca; kiedy te Uwagi bez
czyiego natchnienia, w oddalonym
a od Stolicy nawet nieznanym
piszę zakacie! W Stolicy i w Mia-
stach wielkich, robocze różnych
rękodzieł domy, gdzieby każdy
mógł znaleźć przyzwoitą swoięy
zdolności robotę, któraby go choć
ubogo, ale uczciwie wyżywić mo-
gła, ieszcze potrzebnieysze, iak
Szpitale; lecz w Kraiu gdzie do-
chody Publiczne są bardzo szczu-
ple, a oddzielone od szafunku Kró-
lewskiego takowych funduszów, od
Kassy Królewskiej wyciągać nie
można, która tak licznemi jałmu-
żnami dla świetnego i podłego u-
bóstwa, aż nadto jest obarczona,
aby przy innych niezliczonych wy-
datkach na to była dostarczająca.
Na toby potrzeba składek mają-
tnieyszych Obywatelów, ale cóż,

kiedy u nas do publicznych potrzeb i pożytecznego iakiego przedsięwzięcia, nie łatwo się kto zechce przyłożyć (d). To nie dziw, że naylepsi Monarchowie i Rządcy Narodów, nie mogli wszystkim dogodzić, i każdego ukontentować, ale to jest szkaradna przewrotność u-

(d) Ta chwalebna staranność, którą niektórzy Panowie pierwszej godności, i inni czci godni Obywatele, teraz usiłują wprowadzać niektóre rękodzielnie, fabrykatów pierwszej potrzeby, iak iest robienie płócien, co iest celem przedsięwzięcia tey prześwietney patryotycznej Kompanii, która za troskliwym staraniem J.O. Xcia Jmci Prymasa uformowana; tudzież owa szczodrobliva skadka wielkomyślnych i pełnych miłości bliźniego Obywatelów Woiewództwa Krakowskiego, na utrzymywanie żebraków i nędzarzów, i używanie onych do przygotowania do Sukienniczych Warsztatów, Węsy Krajowej, i innych pożytecznych robot, a zapobiegania przez to: próżniactwu, wło-

myśłów ludzkich, że dobrym Monarchom i Rządom naybardziej się sprzeciwiano, i ich czynności ganiono, a natychmiast złych Tyranów za życia wielbiono, w Niebiosa wyniesiono, a nawet po śmierci ich żałowano; tak w przedce po śmierci Nerona, tę hańbiącą

cegom, i ztąd wynikającym zbrodniom, iako też niektóre inne tey ważności korzystne dla Kraiu i ludzkości filantropiczne, i inne ustanowienia, wzniecają nadzieję, iż za temi przykładami naśladowania godnemi, pójdą i inne wielkomyślne Osoby, których dobro powszechnie, i szczególność Kraiu interesuje, a miłość bliźniego ożywia, a przez powszechniejsze krzątanie około tak ważnego dla Ojczyzny interesu, z czasem potrafiemy próżniaków pożytecznie zatrudnić, rękodzielnie i manufaktury wkrzescić i handel orzywić, przez co może bydź kiedyś Narod uwolniony, od tego gatunku Kowtrybucyi, którym się Cudzoziemcom za różne Towary optaca.

naturę ludzką, poczwarę, niemal powfzechnie żałowano, a że powrotu tego nayokropnieyszego Panowania życzyło, można widzieć z tey radości, która okazał gmin zaślepiony, słysząc fałszywą wieść o zachowaniu tego straszydła przy życiu; daleko mnieysza liczba była tych co umieli ocenić stratę, które Państwo poniosło, przez śmierć naycnotliwszego Filozofa Cesarza Markusa Aureliusza, i co żałowali pełnego ludzkości Panowania, tego ulegającego ułomności ludzkiej Monarchy, a wskrzeszenie iego zapewneby nie wielką było sprawiło radość, a ten zawistny los prawie wszystkich rządzców, aż do grobu prześladował. Sprawiedliwy Arystides, bezładny, ubogi Phocyon, Wielki Epaminondas, patryotyczny Kamillus, waleczny Scypio, a na-

wet naszego Narodu, wielcy Ludzie tego doznawali; dopiero od podley interesowności, zazdrości i przesądów oczyszczona potomość, sprawiedliwie i bezstronnie sądzić sposobna, i oddawać może załugom przyzwoite pochwały w nadgrode.

138. 139.) Ta prawdziwa czy figurowana opowieść nędzney nie-szczęśliwości skrzywdzonego poczciwego Rolnika, tak iak ten obraz tych millionów, króciów i Miliard ludzi w niewoli ięzających, tym bardziey czułą ludzkość rozrzewnić może, że nie zawiera nic w sobie przesadnego, i coby często niemiałoby bydz w tych uciskach praktykowanego, że zaś bez poprzedzonego przygotowania, razem cały stan Chłopski na zupełną wolność wypuścić rzecz jest, nad którą się mo-

że załtanować potrzeba, już wyżej nanizienilem, do tego zważając niedostarczającą liczbę rąk rolę uprawiającą, zdawałoby mi się zamiast zachęcenia Rolnika do kunsztów i rzemioł, aby mu ile możności łagodnymi sposobami utrudnić, opuścić rolę, i przenoszenie się do innych stanów, tak jak tego żadnemu z Panów nie chwałę, kiedy z tych pracowników gwałtem wstają, w pokoju, w piwnicy, w kapeli &c. czyni próżniaków, gdyż nasza cała sustentacja i wszystkie nasze dostatki, jedynie na gruntowych produktach się zakładają, do rzemioł i handlu, zaś można ludzi od ciężkiej pracy odwykłych używać i Cudzoziemców zaciągać.

141.) Wydzieranie cudzego majątku jak zawsze w sobie niesprawiedliwe, tak takie pokrzywdzenie

niewinnego człowieka, szczególnie za to, że się w pewnym stanie nie urodził, do litości pobudza, jednak ścisleyse badanie tytułów szlacheństwa w powszechności więcejby dobrego jak złego dla Rzeczy przyniosło, zmniejszyłoby się przez to znacznie uprzywilejowanych do próżnowania liczba, a z niemłym pożytkiem dla Kraju, tej rozszczoney Szlachcie, naznaczyłoby się miejsce w czynney klasie pracowników i obrotnych mieszkańców bez wydarcia im sprawiedliwie nabytego majątku.

142. Ze pierwzhey godności Obywatelskiej w ubiorze swoim mało co ieśsze fabrykat Kraiowych, zażywają, to podobno nie pochodzi z uprzedzoney pogardy dla tych rzeczy domowych, ale z niedostatku przyzwoitych na przyzwoitą ob-

dzięć materyow, wszak takich ręko-
dzieł, mało więcej iak nie w Kraiu
nie mamy; te błahe szpilki, które
ktoś czafem potrzebować może,
moją wiadomością nigdzie w Kra-
iu się nie fabrykuia. Co do kareć
to podobno nie wszyskie te, które
re Autor na dziedzińcu Zamkowym
widział, były z Anglii sprowadzo-
ne, wszak równey piękności nie
tylko w fabryce P. Dangla i Krau-
za, ale też u innych rzemieślni-
kow w Warszawie się sporządza;
a do tego w Krakowie, w Końskich,
w Drzewicy, w Stafzowie i w bar-
dzo wielu miejscach takowe po-
wozy się fabrykuie.



Prawo

Prawo Oszczędnicze.

145.) **R**Ozsałniefi Ekonomi-
ści odradzaia w prawdzie rządowi
nie wdzierania się w rozrządzenie
wewnętrznego Kraiowego handlu;
a to nie tak dla tego, aby i to ku-
piectwo nie było istotną częścią do-
brego rządu, i nie potrzebowało
wyższego dozoru, i roztrópnego
kierowania go tam, gdzieby mo-
gło czynności Narodowe ożywiać,
i zkojarzyć prawdziwy dla Kraiu
pożytek, lecz dla tego, że w sa-
mowładnych Państwach, te ciemne
kreatury ślepey fortuny, w rozko-
szach wychowane i do frazdek przy-
zwyczajone, Ministrowie, którzy
wielką biegłość maa w intrygach
dwórskich, przedziwne talenta do
rozporządzenia iakiego bała maa

Uwagi

N

szkarady lub innych rozrywek, albo z precudownym gustem w obradach towarlianych są obdarzeni, w handlowych zaś wiadomościach tyle mają znajomości jak Zydzai w ścieńciach Matematycznych; z swemi despotycznemi ukazami, zakazami, rewizyami, taxami, i tyśiącznemi przeciwnemi sobie dyspozycyami, handel bałamucą, i zamiast dzwignienia go, onego niszczą, albo z szkodą Kraiu obracają go do rozszerzenia w Kraiu niszczących zbytkow. Z takowey przyczyny ci Ekonomisci bronią tym napelnionym otuchą o swoich doskonałościach rządcom, aby swoim wykwinnym mędrkowaniem, kupiectwo w swoim naturalnym biegu nie bałamucili, żadnego zaś wstawionego Kameralisty nie czytałem, aby odradzał rządcom wdawa-

nie się w zagraniczny handel, i ten zostawić przypadkowemu losowi, i spekulacyom kupieckim momentalnych zyskow, choćby też tym kupcom dla prędkiego zarobku podobalo się, Kray samemi zbytkami zarazić, a za wprowadzone cacka i lakotki przepłenić Kralowe pieniądze. Kurs handlu tak jak bieg wody nieznaczniemi, a zwolna pochowisteni samami od podrywania brzegów oddalać, a na spędzenie szkodliwych haków i na okrywanie mialczyzn obrócić można, ale nato doświadczoney roztropności potrzeba, aby przykreml Jazami o kolic nie zatapiać, albo raptownym łożyska rozszerzeniem, i zagłębieniem Rzekę wcale nie osuszyć.

147. 148.) Prawie żadnego Narodu o handlu traktujące, niektóre Pisnia, nie traſiło mi się czytać, w

którychby smutni Autorowie nie dowodzili uszczerbek, które ma handel ich Kraju z postronnemi Narodami; tak od dawnego czasu, niektórzy Francuzcy, Angielscy, Niemieccy i inni Nacyi Autorowie, oczewiście swego fasonu rachunkami okazali, zupełne wyczerpanie swych pieniędzy, a te Kraje mają po części kwitnące rolnictwo, rozszerzone wewnętrzne i zewnętrzne handlo, rzesiste rękodzielnie, i bogate góry; cóżby to był za cud, żeby Polska, która rzeczonych bogactw w tak małej szczupłości posiada, kiedyż zupełnie z pieniędzy oschła, a to moim zdaniem tak jest rzecz niepodobna, jak żeby sąsiedzi zatrzymaniem Rzek, chcieli poniżej leżące Państwa zupełnie z wody ogołocić. Pieniądze, które są cechą ceny wszystkich rze-

czy, na wzór ciekłej materji, do formowania wszędzie jakiejs równi udążają, tak że te wszystkie przemądre wytworności, niektórych Monarchów i Ministrów usiłowania, ściągnięcia wszystkich obcych pieniędzy do swego Kraju, i zatrzymanie onych, zawsze nadaremne były, i dziwno mi, że tym głębokim Kameralistom nie przyśzedł jeszcze concept, zatrzymania w swoich granicach Rzek, i przymuszenia przeto poniżej leżące Państwa, aby u nich wodę zakupowali — Może to bydz, że bez trosk w zbytku żyjący gnuszą taki Narod znacznie z pieniędzy ogołoconym zostanie, lecz sam niedostatek pozabawi go tych zbytków, a potrzeba przymusi go do pracy, ten pieniędzy niedostatek bardziej galanternika od dostawienia pięknych o-

zdob i bawideł odstępczy, iak naysurowwszy zakaz. Produkta grunto-
we dla szczupłej gotowizny spadną do bezcenności, co zachęci po-
stronnych Kupców, aby po tak ta-
nie rzeczy pierwłzey potrzeby za-
jeżdżali, przez tę zagęszczoną kon-
kurencyę zakupną, wszystko droże-
je, ta wzrastająca cena do rozmno-
żenia tych Produktów zachęca, a
przybywające pieniądze dawniey-
szą utratę onych nadgradzają, i
znowu równią stanowią. Sławny
P. Hume tę równią bardzo grunto-
wnie dowodzi, i natrząsa się nad
zaślepionym mgłym usłowaniem,
tych politycznych i ekonomicznych
Szarletanów, którzy swóy Kray pie-
niędzmi chcą zatopić, co nie tylko
jest rzeczą nie podobną, ale też
równie szkodliwą, iak nadto wielka
oschłość i niedostatek, a tym co

koniecznie chcą zatrzymać wezbra-
ną gotowiznę, radzi aby przed roz-
płynieniem tego przybytku, nieia-
ką część tego przyzbiorku ubrali,
i z cyrkulacyi uchylili, dla zacho-
wania iey na iaki niedostatek, al-
bo gwałtowną Kraju potrzebę. Ale
gdzieby takie skarby ukryć przed
łakomą chciwością, przed niena-
fyeonemi potrzebami trwoniącego
marnotrawstwa, albo przed bu-
rzliwą ambicyą, któraby przez ta-
kie dostatki chciała sobie uślać dro-
gę wiekopomney sławy, przez po-
gnębienie sąsiadów, i podbicie przy-
ległych Prowincyi. Podobno ieszcze
nikt tego Zamku, ani tego zakłę-
ctwa nie wynalazł, coby takie zbior-
y przed temi namietnościami za-
bespieczyli; August II. prędko do-
brał klucza do zamkniętych Sa-
skich skarbow, i te spleśniałe me-

tałe dla swoich rozrywek przewie-
trzył, a Fryderyk II. Oycowski
skarby na wojnę obrócił, i te wiel-
kie summy, które Sulli w Francyi
za swęgo sławnego Ministroftwa ze-
brał, zapewneby były Europę bu-
rzyły, gdyby zboiecka ręka nieby-
ła Henrykowi IV. życie wydarła.

(151.) Nie podobna ściśle prze-
trząść rachunki dochodów Kraio-
wych naszego Autora, kiedy mi-
liczba mieszkańców nie wiadoma,
a rozległość Kraiu nietylko w mor-
gach, ale nawet w milach kwadra-
towych, ledwo do jakiegoś przy-
bliżonego podobieństwa, może bydz
determinowana, a w tym ieszcze
ciężey doysć proporcyi, którą ma-
ią grunta urodzayne do pułtyń i
odłogów, kiedy żadnych ogólnych
Kraiu wymiarów nie mamy. Za-
czym też nie mogę mego Autora

śladować w wszystkich jego imie-
nianych rachunkach produktow
gruntowych, i do exportacyi zby-
wających od domowych potrzeb
zboż różnego rodzaju, a dopiero
w te domysłne dochodzenia cyr-
kulujących pieniędzy wielość, i
ilość gotowizny, z tak przedziwnie
przenikającą bystrością dochodzo-
ne, wdawać się nawet nie mogę,
gdyż w tym i cieniu jakieys pozer-
ney pewności doyrzeć nie mogę,
bez którey żadney kalkulacyi po-
dobieństwo w sobie mającey, ma-
tematycznym sposobem zaczynać
nie można; więc zostawię ten ra-
chowania sposób Kalkulatorom poli-
tycznym, którzy z obfzerności Kra-
iu, z liczby ludności, z ceny żywno-
ści, z zapłaty robocizn, i z innych
znakow, masę gotowizny Kraio-
wey, ledwo nie aż do ukrytych i

z cyrkulacyi uchylonych pieniędzy dochodzą. Gdyby cena zboża i rzeczy pierwszej potrzeby, zawsze nie ochybnie była w proporcyi ogólnej masy pieniężnej, to z wzmagającej się co raz w Kraiu drogości, wnosłoby należało znaczne pieniądze pomnożenie, co by powinno być nowiną bardzo pożądaną, dla tych co się zupełnego wyplenienia gotowizny obawiają, a ten jeden wniosek zbijałby dostatecznie trwożliwe rokowanie przyśzłych nieszczęśliwości hypochondrycznych Proroków. Podobno te pieniądze za te wszystkie przedawane za granicę łazty i korce, które nam Autor wyklikwidował, na pierwsze nasze konieczne potrzeby na wygody i zbytki wcale niedostarczające by były, gdybyśmy tylko same zboża mieli z Kraiu wy-

prowadzać, którego ziarna w mniej urodzaynych latach procz iednej Pszenicy, nienaywięcej wychodzi za granicę; ale nie wiem zaco tak ścisły kalkulator jakim jest nasz Autor, opuścił inne tak liczne Kraiowe produkta, za które pewnikiem więcej pieniędzy wchodzi do Kraiu, iak za zboże, iak to: za konie, woły, wieprze, barany, skóry, wełny, łoję, woski, miody, tłuszcz, pierze, lny, konopie, olej, smołę, żywicę, dziegieć, belki, bale, budulec, miazty, klepki, i różny materiał okrętowy, potaż, weydasz, popioł, a nawet nieco rękodzielnych robot, iako to bruski i oselki od Wąchocka z Sandomirskiego, a garki i inne naczyńie gliniane od Cmielow z tegoż Woiewodztwa, od przemysłnego Narodowego rzemieślnika, do portow Pruskich, a nawet aż do Rygi

Wi daley, z przedziwną odwagą Mo-
rzem wyprowadzone bywaia. Da-
wnieyszymi czasy prowadzono z o-
kolie Olkusz, Galman, aż do Szwec-
cyi, a Czerwiec, albo koszenilla
Polska z Podola i Ukrainy, po far-
biarniach Europy rozwożono, nie
dawne i jeszcze czasy Podolskie i
Bractawskie Woiewodztwa, dostar-
czały swoiey gorzałki do Miltan i
Wołoszczyzny, dokąd teraz jeszcze
bardzo znaczna wielość dziegieciow
z Polisa wyprowadzona bywa, Ki-
iow i Kremenczuk, więkzą część
swoich potrzeb z naszej Ukrainy
ciągnie, a nowy Cherson niemal
wszystkie swoje żywności, gorzał-
ki, drwa, wapno i materiały okrę-
towe, ma z naszych wschodnich i
południowych Prowincyi, dokąd
dla niedostatku młynow, zboże po
więkšzey części już mešte, i na

krupy i kaszę obrobione, tak iak
też cebulę i niektóre inne ogrodni-
ny dostawiaia.

Jeżeli Beken maier się nie omy-
lił, to za iego czasow przypęda-
no do Szląska wołow na ośmdzie-
siat tysięcy; wiele ich zaś teraz
tam z Polki idzie, łatwo doysć
można z raportow Oficyalistow po-
granicznych Komor. Po drapie-
żnym już Kraiu rozszarpaniu w Ki-
szynie pod Działdowem od Roku
1773. aż do Roku 1781. *inclusive*
przedano Wołow 20,196. co Rok
na Rok wynosi po sztuk 2,244.

Dochodzenie przyczyn, czemu
przed półtora wiekami z Polki wię-
cey wychodziło zboża, iak późniey-
szych czasow, wcaleby nie było na
swoim mieyscu, w tych krótkich
Uwagach; w iednym Roku 1618.
prócz przywozow lądowych, samą

Wisłą spłynęło do Gdańska łasztów 128,789. a w sto lat później, to jest 1718. tylko 17,776. łasztów sta-
nęło, choć wprawdzie ten R. 1618.
nad wszystkie poprzedzone i na-
stępne, lata był obfitszy, jednak zwy-
kły najmierniejszy spław w 17.
wieku zwyczajnie był od 50. do 60.
tysięcy łasztów, a w 18tym wieku
od R. 1700. *inclusive*, aż do R.
1750. przez lat 51. przystawiono,
do tego Portu, wszystkiego zboża
1,347,782. łasztów, co leden na
drugirachując, uczyni na R. 26,426
łasztów; toć już te produkta niżej
połowy się zmniejszyły, choć mię-
dzy temi niektóre bardzo były ob-
fite lata, iak to R. 1728. w któ-
rym z okładem 44. tysiące łasztów,
a w R. 1729. gdzie 64,122. łasztów
weszło. Dla iakiegokolwiek prze-
czenia tych Kraiowych exportacji,

przyłączam tu Tabelę spławionych
do Portów Bałtyckiego Morza nie
których produktów Kraiowych,
ile w zakątnym odległym mieszka-
niu, w szczupłym zbiorze wła-
snych papierów, uwiadomienia zna-
leść mogłem, z opuszczeniem tego,
co Wartą do Sztetyna, lub Dzwina
i innemi Litewskimi Rzekami do
Rygi lub innych Inflantkich, Kur-
landkich lub Zmudzkich Portów
wyprowadzone być mogło, o
czym u siebie nie znaleźć nie mo-
głem; jednak z tego krótkiego prze-
łożenia, widzieć można, że te sam-
my za-przedane zboże, ledwo po-
łowę wyniosą, wszystkich ogółem
importowanych pieniędzy, które za
rozmaite insze rzeczy do Kraiu
wchodzą.

152.) Namieniłem już wyżej,
że żadney pewney nie mamy wia-

TABELLA

Niektórych Produktów Królestwa Polskiego i W. X. Litewskiego, w różnych latach wyprawdzonych do różnych Portów Morza Bałtyckiego w Roku 1788.

	Zboże różne tak w Ziarnie, jako też w Krupach wraz z Siemieniem.										Towary różne z Produktów surowych										Materiały Drewniane Okrętowej					
	Pszemica	Zyto	Jęczmień i Sól	Owies	Groch	Tatarska	Prosa Ja-gły Krupy	Siemie Konepne Lurane i Rzepak	Summa Zboża wzięty-kiego jednoro-cznego wywozu	Becki	Olej	Loy	Wółk	Skory	Włókno Lul. i Ko.	Przędza	Wetna	Wetalsz	Potasz i Popioł	Smola i Pakowka	Mafsz	Uelki	Bud-lec	Bale	Węgi inne	Kiepi
	Lafsz	Lafsz	Lafsz	Lafsz	Lafsz	Lafsz	Lafsz	Lafsz	Lafsz		Becki	Kamienie	Kamienie	Sztuki	Lafsz	Kopy	Kamienie	Lafsz	Stafsz	Becki	Sztuki	Kopy	Kopy	Kopy	Kopy	Kopy
Miejsce Gdańsk	- - 1618	Weszło do Gdańska od dnia 26. Marca, do 21. Listopada różnego Zboża	-	-	-	-	-	-	128789	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
- - 1718	Iditto	od 30. Marca, do 30. Grudnia	-	-	-	-	-	-	17776	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
- - 1726	Iditto	Wielę spławiono, bo nigdzie nie wchodzi co Lądem sprowadzono	-	-	-	-	-	-	40667	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
- - 1727	Iditto	dla Roku nieurodzajnego przysławiono tylko	-	-	-	-	-	-	15340	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
- - 1728	Prowadzono Wila	43574 z tych dla małej Wody tego fuchego Roku	-	-	-	-	-	-	31428	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
- - 1729	Na 2000. przeszło Szkutach i różnych Statkach fangło	-	-	-	-	-	-	-	64122	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	od Roku 1700. Alz do Roku 1750. inclusive fangło 1347 782 Lafsz: co rok na rok wynosi	-	-	-	-	-	-	-	26426	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Weszło 1705	169687 29427 38504 - - 350 55046 3044 - - -	-	-	-	-	-	-	5148754	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Wyfzło 1705	17711 26685 21111 - - 2404 347 881 - - -	-	-	-	-	-	-	4718354	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Weszło 1781	4067 5600 - - - - - - - - -	-	-	-	-	-	-	9667	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Weszło 1785	54 438 479 618 - - - - - - - - -	-	-	-	-	-	-	1587	-	-	687	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Wyfzło 1788	300 1662 2058 2169 46 - - - - - - - - -	-	-	-	-	-	-	6235	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Weszło 1777	3595 1370 54 140 29 - - - - - - - - -	-	-	-	-	-	-	5186	-	-	530	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Wyfzło 1777	5002 3609 242 140 74 - - - - - - - - -	-	-	-	-	-	-	9048	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Weszło 1779	3677 3229 1226 225 640 - - - - - - - - -	-	-	-	-	-	-	9209	-	105	655	817	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Wyfzło 1779	3721 2315 429 36 126 - - - - - - - - -	-	-	-	-	-	-	103022	-	80	411	631	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Weszło 1780	8354 4047 1513 - - - - - - - - -	-	-	-	-	-	-	145112	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Wyfzło 1780	5693 4126 447 19 250 461 - - - - - - - - -	-	-	-	-	-	-	10569	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	- - 1750	550 5392 4820 444 446 374 26022 8929 new	-	-	-	-	-	-	2519988	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	- - 1773	3278 7655 5664 1543 747 5400 7437 29512 1082	-	-	-	-	-	-	8275088 3976	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	- - 1774	6397 814 4698 2344 996 7437 29512 1082	-	-	-	-	-	-	9991333 1082	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	- - 1777	6151 6204 6111 27 435 77165 2973 12515	-	-	-	-	-	-	9639248 12515	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	- - 1779	23913 50673 22953 315 1316 38110 31544	-	-	-	-	-	-	1026488 31544	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	- - 1780	25053 10894 43323 250 1926 77000 558 44	-	-	-	-	-	-	9753385 4875	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Wyfzło 1777	11012 1616 166 7 28 281 16982	-	-	-	-	-	-	320088 16982	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-

Toruński handel nie dotykał Morza, ani obcych granic, nie może też wchodzić w exportacyjne rachunki, to Kupiectwo dawniejszych czasów, w bardzo kwintnym zostawało stanie, a isk Dzieło-pisewie świadczy, co nawet Okręty aż do tego Miasta Wielę podchodziły, w Roku 1764. na 226. Statkach ztł spuszczono 2279. Lafszów Pszenicy. 4157. Zyrta, 55. Jęczmienia, 8. Prosa, 4. Tatarski i 11. Lafszów Grochu. Welny weszło Kamieni 29,095. które 15,484. wywieziono, lecz ten handel tak mocno podupadł, że to Mialto już ledwo fanemi Piernikami kupczy. Do bardzo niedokładnych Artyku-łów Ziarna, można nieco dolożyć Bobu, Falsoli, Maku, Manny, Gorczycy, Jaltowu i niektóre Nafiona, fangego Km nu do jednego Królwea wchodzi corocznie około 18,500. funtow, Szczeci do 7600. Kamieni, a do Elbląga teyże Szczeci wchodzi do 420. Kamieni, Pierza i Pachu około 1500. Kamieni, iako też fangych Pior do pfiania to Mialto za 500. Czerw: Zio: co rok kupi i daley wyfyla. W Roku 1777. Niemo wyfyla za Morze 3,409. funtow Szczeci, procz materyalów budowlu Okrętowej, wychodzi iefzcze nie mala część Scalmalkiego, Kolodzieykiego i Tokarkiego Drzewa, nieco Tarcie i bardzo wiele Drew tak w klocach, jako też i w flagowych lupach; tudzież nieco naczynia, iako to Koryta, Niecki, Szauile, Lopaty, Przetaki, a nawet Maty, Lyka, Kory Garbarskie; Zywiec, Dziegiecie, i inne leśne materyaly, tak iak Grzyby, Smardze i Trulle, dawniej nawet z Stroilzami i Zerdziami do Portugalii i Hollandy handel prowadzono, z więcej importuieych Towarów wychodzą, Miody, Stoiny, Sadla, Smalce, i nieco Sera i Bryndzy; a nawet Sierd, Rogi, Kopyta, Koście, i tym podobne rzeczy, znaydą pokup i zyki Kraowi przynofzą, kiedy pracowity przemysł, tym się chce zatrudniać.

domości o wymierze rol orných, zaczym nie pewnego o różnych produktach tychże pól stanowią nie można. Ale że się dalej pokaze, iż Autor w ewaluacyi gruntów, które Rzeczpospolita aktualnie jeszcze posiada, przez połowę się omylił, i więcej jak w dwójnasób liczbę morgów, które Królestwo w sobie zawiera, powiększył, zaczym też można powątpiać, aby wszystkie zbiory Kraiowe wydawały milion sto tysięcy łasztów czystych dochodów, czy w to wchodziły zbiory chłopów i mieszczan, z tego to Autor mówi zgadnąć nie można, dokłada tylko, że po odtrąceniu trzech kroć sto tysięcy łasztów na potrzeby Dziedziów, zostało się jeszcze osm kroć sto tysięcy łasztów na sprzedaż. Lecz w tej ogromnej wielkości potrzeba

trzeba było rozróżnić domową sprzedaż, wchodzącą w Kraiową tylko cyrkulacyą, od sprzedaży zagranicznej, która gotowiznę do Kraiu sprowadza; bardzo wątpię, aby nasza cała exportacya na wszystkie strony teraz, sto tysięcy łasztów przechodziła.

152.) Nie mało się zadziwiać potrzeba nad sprzeciwieniem zdań naszego Autora, gdzie tak często temi sprzeczkami sam z sobą się kłóci, bo prawie w całym ciągu swego szacownego pisma, dla ocalenia Kraiu, wyciąga większych daleko podatków, i te następnie potem w czworonasób nad te pomnaża, które aktualnie płaciemy, a tu utrzymuje, że terazniejszy podatek zabierając chłopu za cząsem połowę zbioru, wewnętrzności nam już gryzie, i że za cząsem

Uwagi

O

już i ten lichy podatek nie będziemy mogli płacić. Czy go w niektórych miejscach uciśnione poddaństwo nadal będzie mogło płacić, w to nie wchodzę; ale gdzie nie-
litościwi Dziedzice, nędzne chłopstwo tak obciążyli, toć ich własnego niepomiarowania będzie winna, kiedy po wyniszczeniu rolnika, sami za niego podatki publiczne będą płacić musieli. Gdziekolwiek chłop pańszczyzną i miejscowemi daninami nie jest obciążony, tam z łatwością ten podatek kominowy zapłacić na zawsze może, wszak on z ochotą dzieśnięcą Kościołowi oddaie, a niewiem gdzie by to dymowe dzieśnięcie przewyższać miało; w tych wioskach, które dzierżałem i te które trzymam, tak wytyczna, iako też bardzo letka pieniężna dzieśnięcina, nierównie

podatek publiczny przenosi. Nie wiem wprawdzie, wiele w ogólności to Podymne, dawne Poglówne przewyższa; sam zaś miałem w posesysyi takie wioski, gdzie to Poglówne znacznie przewyższał Kominowe, któreń starodawny podatek przezorność właścicielską, dla niezakłócenia nowym układem poddanych, rzecz w dawnym stanie zostawiła; a przez tę rośtopną iednostrayność, i Dworskie kominy się opłacaia, i ieszcze coś na Dwor się okrawa, a to w takiej okolicy; gdzie chłop dla rokoszy często, zowiąż do swego chleba mięsza; aby się i daley ieszcze mógł delektować tym pierwiastkowym pokarmem ludzkim.

152.) Ze Kray bez znacznych publicznych dochodów, ani trwałości, ani powagi, ani bezpieczeństwa.

stwa mieć nie może, to jest prawda tak w oczy biąca, że nawet by tego do przyłożenia się do tej powszechney składki pociągać powinna, która nad najpierwszą nieodbyłą natury potrzebę, kilka złotych ma intraty, aby z nich choć kilku groszami kontrybuować; że zaś bardzo wielka liczba osób, co *immediate* nic nie płacą, ja sam, że Dziedzicznej nie mam Possefity, na sobie doświadczam, bo prócz co mogę do Skarbu importować za używanie cłem opłaconych rzeczy, to sam przez się nic nie płacę, a przecież używam dobroczynności Praw i protekcji rządów, za cóż nie miałbym się także do powszechney składki, od której nikt w Kraju nie powinien być *excepowany*, przyłożyć, aby się także

tylko wszyscy moi rowiennicy do tego przykładali?

153.) Te w wszystkich Państwach próżne zakazy, wywiezienia z granic pieniędzy, pokazują bardzo iawnie, że w wszystkich Ministeriach są czcze głowy, i gdyby się znalazł taki mędrzec, żeby w wszystkich Narodach przekonał administracyę skarbowe o płonności tego ustłowania, zapewne rodzajowi ludzkiemu wielką by uczynił przysługę. Bo gdyby ci wielowładni zakaziciele chcieli te swoje przezbórne rozrządzenia z doprawdy co do litery mieć wykonane, potrzeba aby te drobne kursujące monety zupełnie zārzucili, a na to miejsce kazali bić pieniądze w wielkości kamieni młyńskich, gdyż taki pieniądz nie łatwo kto ukradkiem za granicę wywiezie; co

te zwykłe kursujące monety, to tak gładko przewiezione bywają, i tyle znajdują przemyków, że tego nawet naczyniowie trzęsikielzonkowe ostrowidze, nie dostrzegają, a na szczęście ludzkie podobno tego jeszcze nie zaraz doydą, bo to docieczenie prawieby przerwało społeczenie między Narodami. Na różnych granicach, osobliwie też na Ukrainie wydziwić się dosyć nie mogłem przemysłowi wieśniaków, którzy tak Rublami iako też miedzią na przemiany Rosyjską tameczną i Polską Komorę musieli oszukiwać, bo z tego zakąta żadnego inszego na sprzedaż swoich produktów i zakupienie niektórych potrzeb nie mają Portu, procz Miasta Kijowa, gdzie iadąc, Polska Komora broni wywożenia Rublów, a tamecznanie wpuszcza miedzi, a powracając to

na wspak, tameczna broni wyścicia Rublów, a Komora nie wpuszcza miedzi. Niechże tu kto to pogodzi z temi publicznymi oświadczeniami faworyzowania wzajemnego między zobopólnymi poddanymi handlu. Zadnym publicznym odgłosem nieoświeconemu rządowi samodzierżkiemu, tak niesprawiedliwe kroki nie wpuszczenia nazad w swoje granice swojej własnej miedzi, i te trudności, któremi kupieństwo obarcza, nie wiem czy za złe mieć można, że zaś nayłagodniejszy Rząd Republikantki, broni zarówno Rublom, aby do pierwszego wrocili gniazda, i zároveň wolność handlu zyskowego dla Kraiu trudni, to ciężko tego pojąć, iak przy takim oświeceniu głosem powszechnym całej publiczności, do takich kroków się

udać można, które na nic więcej się nie przydadzą, tylko że poddanych prowadzą do przekradania zakazanych rzeczy, i urągania się z ustaw Zwierzchności.

W teraźniejszy kalkuliującym wieku, kiedy nie łatwo kogo stępeł, cęcha, i samowładnie nadany walor upowiedzie, ale w całej Europie handlującej, pieniądze nie tak idealny znak rzeczy, ale według właściwej wagi, i szacunku metalu, i tak towar taki są cenione, i bardziej w tym wewnętrznym, iak w nadanym im od stępla walorze, kursu; nie maż skuteczniejszego sposobu do zatrzymania monety w Kraiu, iak ten, którego tak przeźornie używa Kommissya Skarbowa uwiadomiac publicznosc o wewnętrznej wartości wszystkich zagranicznych monet, i porównanie

onych z monetą Kraiową; toć przy tak pieczołowitym czuwaniu tey chwalebney Magistratury, nie powinnyhy się wkładać w wielkiey mnogości w granicę fałszywe pieniądze, które nam przed dwudziestą kilku lat większą część złota i srebra za błachy i skorupy z Kraiu wyprowadziły, ani też w takim ceny porównaniu zagraniczne Monety nie łatwo nam monetę do przekucia wyłowia, zwłaszcza, kiedy tak iak teraz nasza moneta z ogranicznemi monetami do równowagi uftanowiona; a iefzcze lepiej, aby swoia moneta choć pół procentu w walorze nad obcą monetę wyniesiona była, to i mimo zakazu nikomu nie przydzie do głowy, aby z strata monetę za granicę wywoził. Jak szkodliwe handlowi i przeciwnę społkowaniu mie-

dzy Narodami te ustawiczne poniżenie w wewnętrzney wartości monety, które od kilku już wieków w Europie się praktykuje, wszyscy rozumni Politycy i Ekonomisci uznawali, i na to bezprawie narzekali; coż kiedy na nieszczęście ludzkie, nayszczęśliwszej rzetelności Narod, do tych kroków jest przymuszony, przez sąsiedzkie monety fałszowanie? gdyż iak się nie dopilnuie w trzymaniu tej równości, to swoje dobre pieniądze straci, a za to skorupy do Kraiu ściągnie. Na przeciwko takiego wylewu w niektórych mieyscach żadna tama nie pomoże, ale go często najlepiej odeprzeć można, równym w tę stronę wylewem upodlonych pieniędzy. Podczas siedmioletniej wojny Pruskiej, Miasto Gdańsk nie mogąc się żadnym sposobem odzato-

pu fałszywych pieniędzy obronić, tak wielką mnogość równie niższej monety naprzeciw wystawiło, że ten zalew nie tylko został odpartym, ale też temi pieniędzmi, nawet topieleckie przyległe Provincye zostały pozalewane. Naysamowładniejszeby nawet rządy nadaremnie się pokusiły, opierania się iakiemuś impetycznemu wartowi, albo też walczyć naprzeciwko wkorzonego, a powszechnie przyjętego zdania publiczności, choćby też to zdanie na samym tylko uprzedzeniu się zafadzało. Pokazała to u nas owa powszechna Narodu ewaluacja Czer: Zł: ośmnaśtowa, choć wszelkiego fundamentu pozbawiona, iedynie na przesądnym ocenieniu zafadzała się, przecież ani prawo, ani rządy, przełamać iey nie zdołały, a

dalekoby pożyteczniej dla Kraiu było, gdyby prawodawcze i rządzące władze, wczesniej temu uprzedzeniu były ulegały, toby nasza piękna i szacowna moneta nie była się za granicę wyniosła.

154.) Ta nieokryślona wolność wywozu produktów Kraiowych za granicę, której Autor także uprzątnąć wszystkie przeszkody, ma tak swoje ograniczenie; iak wszystkie inne ludzkie działania; wszak podobno zyskowniej niektóre materiały w Kraiu wykształcić, i resztujące od domowej potrzeby towary dopiero za granicę sprzedawać; gdyż Cudzoziemiec zakupiwszy surowe skóry, wełny, lny, konopie i tym podobne produkta, iak one wykształci, to ich nam w tak wylokieny cenie może odprzedać, że mu pierwszy materiał w

zysku zostanie, a te produkta bez najmniejszego zysku, dla Kraiu szczerą darowizną za granicę wydać; toć prosty rozum uczy, że by wywóz takich materiałów, albo zakazać, albo cłem znacznym obciążyć, a wykształconym z nich fabrykatom dopiero wyjście ułatwić, a podobnych towarów podatkami wnieść utrudnić, aby przez to fabrykowanie Kraiowe zachęcać, i rękodzielnie rozmnożyć. Kiedy zaś tych towarów już zupełny dostatek, to można obce zupełnie zakazać; lecz te absolutne zakazy, wcale nie są w moim guście, bo jeżeli przy korzyści nad cudzemi towarami, na przykład dwudziestą od sta, to jest dzieścię na exportacyi surowych materiałów, i drugie dzieścię na importacyi fabrykat nałożonych, przy

oszczędzeniu transportów i innych miejscowych awanturach, w takich miejscach, gdzie podostatek jest pierwszych materiałów, takowe rękodzielnie się nie wzmoga, albo ustanowione się nie utrzymują, to już tam musi być utajona fizyczna, albo moralna wada, któreby koniecznie dociec i znieść potrzeba, inaczej przy tak górujących korzyściach, takowe rękodzielnie słabiejące, albo upadające, i w konkurencyi utrzymywać się nie mogące, nie warte są, aby się o nie pokusić, albo na ich trzymanie w kosztą zapędzać.

Gdy na wprowadzenie rękodziół do Kraju tak wiele teraz Osob rozumy swoje smażą, a tyle projektorowskich kuźnię się otworzyło, pomimo uroczego się wyrzeczenia projektorowskiego rzemiosła,

przecię kuszony jestem parę słów nad tą materją powiedzieć, a to tym mniej się mam przyczyny obawiać to wyjawić zdanie, iż za wielkie mam zaufanie w oświeceniu Publiczności, aby te moje marzenia miały do ich przyjęcia pokusić, zwłaszcza że te Projekta nie osobliwszego w sobie nie zawierają, bo ani złote góry nie otworzą, ani Golkondskie kleynotowe kamienie nie ściągną do Kraju, ani też wszystkich mieszkańców zbogacić nie obiecuja, tylko szczególnie dążą do jakiegoś skuteczniejszego fabryk w Kraju ugruntowania, nad te wszystkie chwalebne niektórych Panów i patryotycznych Obywatelów usiłowania, które po części mało skutkujące, drugie nie wiekuiistą trwałość obiecuja, insze też nie wiele korzyści przyniosły, albo

wcale spełzły. Bez ścisłego badania tych wszystkich przyczyn, które tak zbawiennym dla Kraju przedsiębiorstwem sprzeciwić się mogły, to te podobno najważniejsze były, że Planta gruntowna takiego stanowienia rzadko kiedy tak była do wszystkich okoliczności przystosowana, i z względem na wszystkie przypadki ułożona, iak sama potrzeba wyciąga; do tego większa część tych fabryk w Do-
brach prywatnych, albo też pod prywatną tylko powagą stanowione były, a przez to pozbawione najwyższey Praw protekcyi, musiały podpadać tym wszystkim odmianom, pochodzącym z odmiany umysłu, następstwa, i odmiany ofob rządzących, a zatym wolność i majątek Enteprenerow i Rzemieślnikow, niczym nie zabezpieczone,

czone, utrzymywało ich w podeyrzliwej bojaźni, ani nie ich nie pociągało do statecznego przywiązania się do swoich nowosiedlisk, a buntowniczy duch tych rzemieślnikow, niemógł się nigdy oswoić z rządzącym batogiem niektórych Dyspozytorów, i uporczywie od tego stronili, aby sami dla siebie, albo swego potomstwa chcieli być uczestnikami uszczęśliwiającey kondycyi poddaństwa miejscowego, a w tym uprzedzonym mniemaniu wszystkie nawet wielkie obietnice, które im Panowie i Dobr właściciele czynili, uporczywie zawsze w jakimś podeyrzeniu mieli; ztąd się pokazuje, iż w tym stanie, w którym aktualnie rzeczy zостаia, nie łatwo któremu nawet z najmóźniejszych i dobra publicznego pragnących Panow, gruntowne u-

Uwagi

P

stanowienie wielkich manufaktur się uda, i aby pomyslny początek miał mieć trwałość odmianom niepodpadającą, co chcąc uskuteczyć, potrzeba aby rządząca władza w to się wdawała. Na wprowadzenie tych rękodzielni, obrać po Woiewództwach z Dóbr Rzeczypospolitey, niektóre Miasta, do tego pomyslną zręczność mające, te Miasta Królewskie, czy Duchowne z wolną propinacyą, z uchyleniem wszystkiey partykularney władzy, za zupełnie wolne na wszystkie czasy ogłosić, zaś dozór, pieczę, i protekcyą nad temi Miastami oddać Kommissyi Skarbowey; to nie podobna, aby przy tym ściśku zaludnienia w niektórych częściach Europy, ta ponęta nie miała zwać wielką liczbę Rzemieślników, a nawet musiałoby się do nas przy-

biegać nie mała liczba tych Angielskiego, Francuzkiego, Niemieckiego, &c. Narodu, spekulujące głowy Kupców i Kapitalistów, którzyby takich przedsięwzięciów własnym kosztem się podieli, zwłaszcza przy tak świeżo zdarzoney rewolucyi w Hollandyi, wieleby się znalazło z partyi tych zaciętych Patriotów, w których gnębiąca przemoc własną Ojczyznę im ochydziła; te miłośniki wolności, w obieraniu sobie Ojczyzny nowey, zapewneby Republikantki Polski rząd, nad wszystkie inne rządy obierali, aby tylko dostateczne zabezpieczenie wolności i majątku znaleźli: Namienie tu w krótkości tylko niektórych gatunków rękodzielnie. W Lubelskim są bardzo liczne stada Angielskich owiec, a zatym w przednią wełnę, to Woiewództwo

obfituje, a co więcej, znayduie się w tey okolicy Margiel foluszowy, czyli Glinka mydlasta, (*Margia fullorum, seu siccis*) zaczynam wszystkie zręczności do mieszczczenia fabryk fukienniczych, zwłaszcza przy wielkim dostatku materyałów budowlanych, to jest drzewa, wapna, różnych kamieni i opoki, a nawet przedni piaskownik się tam znayduie, żywności są tanie, Wisła wielką podaje zręczność do przywozu i wywozu; Miasta Urzędów lub Kazimierz, nayzręczniejszą mają pozycyą z wszystkich innych. W Sandomirskim, gdzie tak liczne są Kuźnie, które tak przednie wydają żelazo, możnaby mieć Stalownie, Drótuciagnie, Topornie, fabrykowanie Strzelby, Broni, Kofs, wszelkiego naczynia i instrumentów; po-

nieważ tam także kopie się Miedź, Ołów, Galman, Kobald, można by tam ustanowić fabrykacye Miedzi, Szyferweifu, Bleywastu, i farb bardzo rozlicznych, a do tego można jeszcze warzyć Witryol, Koperwas i Hałun, iako też na wysmażenie z Kisłow, czy Pyrytów Siarki, choć nie wiele znaczącą fabryczkę założyć. W Woiewództwach Bracławskim, Podolskim, Wołyńskim i Kiiowskim, możnaby bardzo znacznie Maydany saletrzane pomnożyć, bo nie tylko że ziemia tych żyznych Kraiów, sama przez się tym gatunkiem soli napoiona, ale też te liczne mogiły, wyfypowane różne szacie i waty są iakby umyślnie przygotowane do wylugowania z niej Saletry, szczególnie drew brakuie, ale naywięcej Okolic tak są obfite

w Torfy, żeby nie tylko do tey operacyi wystarczyły, aleby też na niezliczone inne potrzeby służyć mogły za opał, byleby się tylko komu chciało ich kopaniem i fuszeniem zatrudniać. Widzę że rozruchany Patryotyzm pomimo mego projektów się wyrzeczenia, ledwo do wprowadzenia Jedwabniczek, i zafadzenia tey od Natury błogosławioney Prowincyi, Morwami, Winnicami, i Oliwkowemi drzewkami nie zapędził, żebym sobie na szczęście nie był przypomniał, że to są tylko moje próżne marzenia, iednak wracam się ieszcze do moich Manufaktur w wolnych Miastach ustanowionych, okazując jakie awantaże Kommissya Skarbowa takim dziełom bez kosztu swego może skojarzyć. Nayprzód upatrzylwszy jaką pewność

i bezpieczeństwo z strony Entrepreneurów. może onym przez swoją powagę zjednać w Kraiu kredyt, a potym prócz innych różnych dopomagań, to ta Patryotyczna Magistratura, zaleceniem wszystkim swoim Celnym i innym Officyalistom, aby potrzebne Materyały dla tych Manufaktur w swoich okolicach skupowali, aby z gotowych fabrykatów przy Celnym Komorach trzymali składy, i one sprzedać starali się, bardzo skutecznie takie przedsięwzięcie wspierać może, a to bez wszelkier expensy i zbytniego zatrudnienia.

(157.) Nie wiem komuby się mogło udać to przemyślenie. Komór naszych, aby na jego upewnienie Autor z jakimkolwiek pozorem prawdy mógł wnosić ową ogromną wielość wina kontrabando do

Kraiu wprowadzoną, iak w przepisaney Nocie z gatunkiem niezawodności to twierdzi, bo pisać domyślenie na samym mniemaniu, sama roztropna rozśądność nie powinna pozwalac. Mieszkaiąc w pobliżności tego winnego Kordonu, nawet śladu tego przemycenia dostrzedz nie mogłem; tak/ teraz są wszystkie szlaki strzeżone, a na pochwałę naszych Celników, trzeba powiedzieć, że w przetrząsającym Rzemieśle, wszystkich Zagranicznych trzęsikieszonków przechodzą, tak się w tym kunszele przeciwczyli, iako z doświadczenia upewnić mogę, iż przy moich podróżach, daleko mnie ściśley zrewidowano na Polskich Komorach, iak na Zagranicznych mytnicach, gdzie najczęściej samym parolęm uczciwego człowieka się kontentowano.

159.) Nie mając żadney zapewnioney wiadomości o exportacyi i importacyi rzeczy, które z Kraiu wychodzą lub wchodzą, i o ich wartości, nie mogę też nic decydującego nad równoważnością handlu, i w którą stronę szala tey wagi jest nachylona; powiedzieć; zaczym tey pewności pozbawiony nie mogę Autorowi zaprzeczyć, żeby nie miało coś więcej pieniędzy z Kraiu wychodzić, iak wchodzić; lecz że się naszemu Autorowi w swoich rachunkach omyłki przytrafić mogły, zaczym też nie powinien mi mieć za złe, że przyuczony do Matematycznego rozbierania rachunków, bez dołożonych dowodów niezawodność iego kalkulacyi okazujących, o tym zapewnieniu, że z Królestwa Polskiego na dziesięć millionow wię-

cey wychodzi pieniędzy, iak wchodzi, mocno powątpiwam; bo jeżeli cała masa naszey gotowizny, ledwo sto millionow dochodzi, iak sam Autor twierdzi, to oczywisty rachunek, że w przeciągu lat dzieiesięciu, i jednej złamaney babki w Kraiu zosnąć się nie powinno, a że to mniemanie na czystey chymmerze jest zakładzone, to już wyżej obszernie okazałem. Z tego zaspokojenia troskow o zupełne wyplenienie pieniędzy Kraiowych, wcale nie wypływa zaniedbanie zabiegow do przeszkodzenia, aby się Kray z dostatkow nie wyniszczył, i owszem pieczołowite rządy powinny temu trwoniącemu marnotrawstwu Narodowego majątku, ile możliwości przeszkadzać, i wszelkimi siłami starać się pomnożyć Kraiowe bogactwa, tak przez wcią-

gnienie pieniędzy Zagranicznych, iako też przez nayrzeźwieyszą cyrkulacją wewnętrzną, a zątym wskrzesić przemysł, wzruszyć i utrzymywać iak nayobrotnieyszą w Narodzie czynność; tak ruchawę obroty przy pomiarkowaney oszczędności, i w przepychu skromności są nayskutecznieysze środki do zapobieżenia ostatecznemu zubożeniu, równie nieszczęśliwe iak zbyt wielkie bogactwa zazwyczaj do dziko barbarzyńskiego zbytku prowadzące, które zgubiły Kartagińską, Rzymską, i inne Rzeczypospolite, przez które Portugalia i Hiszpania znikczemiała, a Holandya nikczemnieje; przecie my nie jesteśmy takimi marnotrawcami, iak nam Autor wyrzuca, wszak pomimo prywatnego zadłużenia, które na szczęście dla zniszczone-

go kredytu, nie jest jeszcze tak bardzo wygurówane, w publiczności podobno od wszystkich Narodów, najmniej Narodowego długi mamy, wszak to co najbardziej teraz figurujące Państwa, iakimi są Anglia i Francya winny, przechodzi prawie imaginacye, i ledwo już nie przewyższa wartość całych tych Państw, wszak przy szczerpłych dochodach wydatki nasze tak są okryślone, że nam się jeszcze przy każdych rachunkach, coś w Skarbie zostaje, toć nam nie zaraz do deklarowanego bankrotu przyść może, prócz tego w stanie naszej słabości zbyt wielkie bogactwa, i zgromadzone Skarby, byłyby dla nas wielkim niebezpieczeństwem, bo to są zbyt słabe rzeczy, nie tylko z strony złodzieiów i rozbojników przywa-

tnych, różnemi ukrytemi zdrađami i chytrym czuwaniem na to dybiących, ale też z strony.... trzeba się reszty dorozumieć, bo niebezpieczno o tym ani mówić, ani pisać.

160. Muszę tu znowu z okazji namienionego uwolnienia od poddaństwa, i domaganych przez Autora różnych fabrykat, osobliwie płociennych do dopełnienia moich Uwag, nad tym Artykułem już powiedzianych, się wrócić; osobliwie co do robienia płocien. To fabrykowanie nie może się pomyslnie pomieścić, tylko w bardzo zaludnionej okolicy, gdzie od pierwszej potrzeby rolniczych robot, zostaje dosyć rąk do obrabiania włókna, i uprzedzenia go do tkackich warsztatów. Łatwo się każdy domyśli, że do tego przedzenia nie mo-

zna użyć tych zgrubiałych od ciężkiej ziemiogrzebnej pracy rąk, ani tych, które od frogiey niewoli zupełnie już są opuszczone i zgnuśnięte, gdyż z takiego przedziwa chyba na wory byłoby zdadne płótno; zacznym takowe manufaktury tylko w ludnych Miastach, lub ich pobliskości mogą być przedsięwzięte, albo też, tam gdzie wle i rolnicze osady, tak są zaludnione, że znaczna część ludzi nie znajdzie już dofyć roboty, i żywiącego zarobku, bo natak szczupłego przynoszącego pracę, nie można drogich prowadzić Cudzoziemców, chyba tylko niektórych tych robot nauczycieli, albo też majstrów do warsztatów, do blachy, magli, kolandry i innej przyprawy. Gdzie u nas tak są ludne okolice, tego nie wiem, chybaby do tego dali się u-

żyć poczciwi Zydkowie, i ich ulubione Zydowice, bo ten płodny Narod, tak się w niektórych okolicach rozmnożył, że się samemi szachrami wyżywić nie może. Nie możnaby z większą korzyścią dla Kraiu wypełnić od praw natury wymaganą sprawiedliwość, iak przy tej okazyi, każdą rodzinę tych starozakonnych tułaczów, która swemi własnymi rękami uprawia pewną wielość włókna, i one w przepisaney cienkości uprzedzie, i na całą przyszłość uprzęść przrzecze, udarować Incolatem, i uwolnić ią od uciążliwego pogłównego, i aby już w podatkowaniu z Chrześciańskimi niższymi klasami poddanymi Rzepltey porównani byli. Możeby ci Zydkowie nawet tak iako w tym staropolskim Kraiu, któremu wykwinna polityka przy-

podgarnieniu Hiszpańskie imię nadała, do roli się nawet wzięli; ale przy nadawaniu im pewnych praw i swobod, potrzebaby im potężnych wyznaczyć protektorów, gdyż ten niewierny lud nadto podeyrzliwy, aby miał zaufać Panom, właścicielom, lub rządcom Dobrych, w którychby się sadowili, a przy ustanowieniu Rękodzielni w Kraju, młodź Żydowska przez preferencyą powinny być brana do nauczania się Rzemiosł, przez to nie tylko zatrzyma się do pracy przyzwoiczone ręce przy rolnictwie, ale też te próżnujące Żydowskie ręce do pożytecznej roboty się obróci; przy takich rękodzieln wprowadzeniu, byłaby także właściwa pora, dla Panów i Dziedziców użycia wielkomyślny ludzkości, i udarowania wolnością każdą chłopską familią

milią, która pewną wielość Imu wyprodukuje, włókno uprawi, i uprzędzie w przeznaczoney cienkości, zaręczam za to, że całe gromady do razu uwolnić nie przyjdzie, za tych zaś, których się tym sposobem uwolni, upewniam, że żaden ze wsi nie poydzie, poki takowy Dziedzic panować będzie, i dopoki taki nieobyczajny Podstarosta samodzielną swoją Jurysdykcją batogiem nie zafunduje. Za takie lub inne zasługi nadana wolność, ani żadnego zamieszania w Kraju nie uczyni, ani liczbę włoczęgów nie pomnoży, bo tylko takim udzielona będzie wolność, którzy warci być wolnemi; a ci którzy dla niedołężności, gnuśności lub rozwięzłości tej szczęśliwości nie dostąpią, nie mogą nawet na niesprawiedliwość narzekać, bo niech te wzory dobrych

rolników naśladować, to i oni tych swobod uczestnikami zostaną; ale czy nasi Panowie zechcą się do tego przychylić? to jest inna kwestya, której rozwiązać nie mam powołania.

160.) To jest żadnemu powątpiewaniu niepodległa prawda, że każdy czynny współczłonek towarzystwa, bądź jakiegokolwiek stanu, przez swoją pożyteczność daleko powinien być szacowniejszy dla każdej Rzepltey, iak najsławniejszy próżniak; ztym wszystkim w tym stanie, w którym aktualnie rzeczy zostają, nie przyzwoicieby było wyższych stanów osoby do niektórych wzgardzonych robot pociągać, choć też te działania szczególne przez niesprawiedliwe uprzedzenie w pogardzie zostają, zaczyn też nieprzystoynieby było, żeby za radą Autora, Szlachcie bez utraty Szlacheckie-

go imienia, udawał się do tych upodlonych poniekąd rzemieślni, iako to: szewstwo, kuminiarstwo &c. boć temu wszędzie dystyngwowanemu i czözonemu stanowi, potrzeba zostawić nawet przy naywiększym ubóstwie, iakąś iskierkę powagi; i nie pozbawiać go tego honoru, któreń go od niższych stanów charakteryzuie; przy zupełnym zaś poniżeniu nie widzę wcale potrzeby, troskliwego zachowania Imienia, Herbü i zaśczytu Szlacheckiego, i zapewne kiedy skromney poczciwości wstydliwemu Szlachcicowi do tey nędzy przyjdzie, to zapewne sam się zrzecze tych zaśczytów, aby poważne iakie imię nie upodlił; wżak procz cechowych niektórych grubych Rzemiośln, zostaje dla Szlachty służba Woytkowa, Rolnictwo, Handel

(oprocz kramarzenia, którego bym nierad dopuszczał) Sciencye wszystkie, Literackie nauki, a do tego wszystkie wolne sztuki i kunszt, a nawet niektóre poważniejszye Rzemiosła.

161.) Nie znając położenie Chorodnicy, ani te rękodzielnie, które tam mogły być wprowadzone, i potym zatraczone, nie mogę też wchodzić w roztrząsanie pa-tryotycznej próżby, za przywrócenie fabryk do Tronu zanieśionej, i która mi tym mniej potrzebna się być zdaie, im ten nasz dobry Król skłonniejszy do zafundowania, popierania i utrzymania tego wszystkiego, cokolwiek tylko Kraśowi może przynieść iakową korzyść; nieochybnieby i bez tak gorliwego żądania Autora, ten million i więcejby było na to łożone, gdy-

by z wszystkich stron, Tron otaczające liczne potrzeby tego dopuścili. Niewiem, czy się znajduie iaki zakat w Kraiu, gdzieby nie było śladów dobroczynney szczodrobliwości Królewskiej; wyliczylbym nie potrafił te wszystkie struktury, budowle, i inne dla publicznego pożytku wystawione dzieła i fundusze, które ten Król Filozof, ludzkości sprzyśiający, swoim kosztem nie wystawił, albo do nich się znacznie nie przyłożył. Pod Mogiłą w Krakowskim, z znacznym kosztem tego Monarchy kopano na sol przez lat kilka, do tey także kompanii co w Chęcińskim pod Rączkami soli szuka, tak iak i do tey kompanii, która Góry Olkuskie od tylu lat zarzucone na nowo otwiera, i kruszce na pożytek Kraiowy dobywa; Kassa Królewska się

przyłożyła; w Miedzianey Górze pod Kielcami, kosztem Królewskim dobywają miedziane, ołowiane i innych metalów i półmetalów Krużec, z którey miedzi już mamy trojaki i grosze, a za czasem ta miedź może dostarczać na inne potrzeby, gdyż się także w innych miejscach tej okolicy dostatkiem znajduje; w tejże Miedzianey Górze, także warzy się Witryol. Zaraz na początku Panowania za staraniem troskliwego o pomnożenie kunsztów Króla, stanęła Kompania rękodzielna, ale że ta fabryka w Warszawie umieszczona była, to przez drogosc pierwszych potrzeb i przez znarowienie Rzemieślników, którzy najpośpolitszey swojej roboty, ceny znaleźć nie mogą, fabrykaty w konkurencyi z tańszemi towarami utrzymać się nie mogły, a

zatem ta Rękodzielnia, tak iak i fabryka fajansowa upadła; to nie jest winą Monarchy, gdyż kunszt, mistrzostwo rękodzielne i wiadomości Entreprenerskie wcale w polityczne nauki do rządzenia potrzebne nie wchodzą. Przez cały przeciąg swego Panowania nie przedstawiał ten dobry Pan, wszelkimi usiłowaniami przemysł wkrzeszać, i pracowitość zachęcać; napominania, pochwały, nadgrody, dyfunktorya, i wszystkie sprężyny pobudek, ten Monarcha poruszał, aby tylo obroty Narodowe przezwieć, i iak narychawszemi uczynić. Przy początkowym solowarstwie pod Buskiem w Wislickim, widziałem z iaką interesowaną ciekawością ten N. Pan zasiagał wiadomienia, i zainformował się o najmniejszey manipulacyi, z iaką

spuszczającą się łagodnością do naysposobniejszego Rzemieślnika i robotnika, wszystkich do cierpliwej pracy i skutecznego przedsięwzięcia tego dzieła zachęcał, i hojnie obdarzał, a chwalebna ciekawość widzenia i poznania wszystkiego, nieochylnieby tego Monarchę przez naysłabsze szczyby była wprowadziła w podziemne pieczyska, gdyby czuła troskliwość o cały Kray oceniające szacowne zdrowie dobrego Króla, przytomnych Osob się temu przedsięwzięciu, aż do uporczywości nie sprzeciwiała. W Państwach Dziedzicznych życie Monarchy nie może być tak powszechnie interesujące, gdyż najszybciej Następcy czasem już z uprzykrzeniem sobie na tę odmianę czeka; w Elekcyjnym zaś Państwie, gdzie prawie każde Bezkrólewie

mniey więcej okropne sprawuje skutki, iakaż pobudka do troskania się o zdrowie i życie Panującego Monarchy, zwłaszcza kiedy te wszystkie ma cnoty i przymioty co nasz dobry Król?

165.) Ze wiele bardzo usiłowań prywatnych, na wprowadzenie takich manufaktur nadaremne były, temu nawet dziwować się niemaż przyczyny, gdyż wielu Instytutorów nie mający żadnego obeznania z tym rodzajem działań, żadney dokładney planty takich ustaw formować nie umieli, a zatym często bez zapatrywania się na obfitość, lub niedostatek potrzebnych materiałów, na trudne czy łatwe fabrykatów odbycie i inne okoliczności, na ślepo takie przedsięwzięcia stawali; nie którym na dostatecznym wiatku i kredycie do skutecznego

nia tych zamyśłów zbywało; zazwyczaj zbyt wcześnie łożone summy chcieli odebrać, i często dali to zaraz w początkach Manufakturzystom poznać; że nie są sprowadzeni dla tego, aby co zarabiali, albo dla jakiej Kraiowej korzyści, lecz szczególnie aby właściciela zbogacić; inni choć też z dość łagodną ludzkością z Rzemieśnikami się obchodzili, przecież następcom nie wiązali ręce, aby się nad temi nowosiedlcami pastwić, i ich uciemieżać nie mogli, ale ich bez najmniejszego zabezpieczenia prawnego, na los dependujący od humoru miejscowego samodziercy; zostawili, niewspominając innych licznych błędów, które zaraz w początku tych stanowień popełnione bywały. W niektórych miejscach nayprzód turbowano się o rzemie-

ślników, a iak ich liczbę znaczną sprowadzili, nie mało się temudziwowano, kiedy się ci Manufakturzyści spytali: czym i z czego, mają co zrobić? a że nad wszelkie spodziewanie, z niczego nic nie umieli robić, dopiero po materyały, po naczynie, do stawienia gmachów i warsztatów się udawano. W tym stanie widziałem początki Sukienniczej manufaktury, gdzie Sukiennicy Postrzygacz i Farbierz, ani tych wszystkich potrzeb z sobą nie przywieźli, ani też kapitały na życie dostarczające nie przynieśli; nim tym czasem wełnę skupowano, warsztaty, kołowrotki &c. sporządzono, a naybardziej to ogromne narzędzie Postrzygacza i Farbierza wystawiono, potrzeba było przez półroku rzemieślnikowi dać strawne, któren nie mając roboty, a-

by się nie nudził, poszedł na gospodę, i tam grą, kuflem, i muzyką się bawił, a przez tak długi przeciąg, tak od roboty odwykł, że kiedy go do warsztatu przywołano, to ręka zamiast rzucania czołenka, przez osnowę, wszystkie poruszenia czyniła ciskania kuli do kręgla, a nogi co miały podnóżki przebierać, to formowały taneczne płąfy, a tu przy tak przykrey robocie, po próżnowaniu, lukiennikowi narobiony dług nad karkiem ciężał, i wielu do tey rozpaczey przywiodł, że wszystko porzucili i pouchodzili, a tak fabryki poustawały, summy łożone poprzepadały, i rzemieślnika na zawsze się zgubiło, bo nayeściej potym, na włoczęgę, i hultayskie się udał życie.

Prócz wystawionych Kuźnic i wprowadzenia tyle Fabrykantów i Rzemieślników przez sławnego Ministra, Wielkiego Kanclerza Małachowskiego, fundatora Miasta Końskich, godne wdzięczney pamięci fundacye, które Kraiowi ozdobę i korzyść, a poblížszym mieszkańcom wygodę i znaczny pożytek przynoszą, gdyż na swoje produkta zawsze tam zyskowne znayduią odbycie, to niewiadomo mi, aby kto mógł w wyższym stopniu bydz natchniony duchem dzieł takowych, jak ten czynony Obywatel, któren z Wiołki Przysuchy, tak przystoynne zrobił Miasto; ten za rozporządzeniem iednego fabryk-maystra, tak poprzednie wszystko przygotował, że kiedy pomimo fanatycznego wyklinania, za zarażenie Kraiu Heretykami, i któ-

rzy tylko robić, a kruszące medytacye czynić nie umieli, razem z Szląska sprowadził dwadzieścia cztery familie; każda z nich nie tylko mieszkanie, warsztat, narzędzie i materiały do roboty potrzebny, już gotowy zastała, ale też potrzebne sprzęty domowe, leguminy i inne żywności, a nawet na tarczanie grochownicy, lub inną podściółkę znalazła. Takim rozporządzeniem mogła się utrzymać ta fabryka, i fundatorowiłożone koszty słowicie nadgrodzić; iakoż po dziś dzień Rzemieślnicy w tym mieście się utrzymują. Te przykłady ukazują, iż i do podobnych ustauowien, potrzeba coś więcej wiedzieć, iak wytworne napisanie dyspozycyi Ekonomiczney, albo Krasomowskię perory powiadanie.

165.) Nim można przystąpić do zakazania Zagranicznych towarów, tak tych pierwszey potrzeby, iako i tych które wygoda i przyśtoyność w potrzebę obróciła; potrzeba mieć wprzody podostatkami takich rzeczy w Kraiu, a te w równey, albo przewyższaiącey doskonałości Cudzoniemskich towarów fabrykowane, i kilku procentami taniey przedawane, to te cudze fabrykaty w konkurrencyi utrzymywać się nie mogą, i same przez się z Kraiu zniknąć muszą. Przesądna zaś predylekcyja do tych cudzych rzeczy, prędzey wyszydzeniem, iak temi gwałtownemi zakazami wykorzenie można. Wcale nie ma się czemu dziwować, że wchodzą do nas takie towary, których fabrykowanie sztuczne, wytworne, a dla niedostatku rąk, o-

choły i przemysłu przytrudne; ale cóż nato mówić, kiedy tak ciężkie rzeczy wprowadzamy, iak są marmury Szwedzkie; kiedy sami lepsze w naszych górach mamy; że z Gdańska zwożemy skorupiastrą lichą dachówkę, którą lepszą na miejscu możemy robić, zwłaszcza kiedy Gdańszczanom do wypalenia tych skorup drwa dostawiamy, albo że z Hamburga Pekiełsfleyse z naszych własnych wołów odkupujemy, i one na Komorach cudzych opłacamy; wstrzymuję się nad tym artykułem iaki wyrok dołożyć, bo zapewneby nie był bardzo podchlebny.

166.) Ta od naszego Autora wymagana ustawa, aby Urzędy naszych Miasteczek, miały zlecenie przetrząsać Kupieckie bryki przejeżdżające, zapewneby nam
wewnę-

wewnętrzny szczupły handel, do szczętu wygubiła; nappocziwłszy Kupiec, którego chętnie włożone Cło od towarów opłaca, dla uniknięcia tej szkodliwej towaru mniącey i plamiącey przetrząski, często kilkadziesiąt mil obieżdża, a tak na przemiany Pruskie i Cesarfskie Kraie omiata, aby się uchronili tych przykrych rewizyi; cóżby dopiero z przednieyszymi towarami się stało, żeby ich rolnicze ręce opuściwszy, dopiero widły przetrząsały, i iakieby decyzje nad pozwolonemi, lub zakazanemi rzeczami stały, od takiego slyczakowego Magistratu, zwłaszcza zaraz po posileniu się żytną kawą; czyby nieborakowi Kupcowi płótno za batyft, a plisze za akfamt nie pokonfiskowano? Tego zaprzęczyć nie można, że dla pro-

Uwagi

R

pinacyi, wieleby ztąd korzyści przybyło.

Chwałę powolność naszego Autora, że się chce z kontrabando towarami łagodniey odchodzić, iak się z nami N. Césarz Jmó obcho-
dzić każe, i że zamiast niszczenia go spalenia, te rzeczy chce nazad za granicę odprzedać; ale nie wiem czy mu wiadomo, że niesprawiedliwość niektórych rządów, do tego stopnia doszła, że własnym fabrykatom, nawet powrot do rodowitego gniazda bronią, zaezym zamiast zyskania połowy wartości, możnaby jeszcze coś strofu dopłacić, albo na festunku taczkowym spacerem się zabawić.

166.) Wino może być wprowadzić wszędzie zatrzymane, i nie tylko Urząd Mieyski, ale też i każdy Wóyt na wsi o Kwieć się za-

pytać może; lecz iak te 60 od sta mają być ustanowione, i iak wino przewozem pomęczone, ma być bez pokrzywdzenia Skarbu, lub Kupca otaxowane, tego dociec nie mogę.

167.) Te wszystkie wielkietrudności oszczędniczego prawa, tak skutecznie ułatwiony, przystępie nasz Autor już do najłatwiejszego, iak mówi punktu, to jest, do ubioru Damskiego; moim zaś zdaniem tuby dopiero był sek najtwardszy; nam mężczyznom (Adoniflow i towałnianych Rycerzów wyigwizy) nie łatwiejszego iak te okazalście i piekrczenia w stroiu odebrać, bo mamy w nadgrodzie tyfiączne zabawy i zatrudnienia, dostoiensstwa, urzędy, nauki, i tym podobne rozrywki, które nas dostatecznie zatrudnie, i od tego ma-

skiej płci niepotrzebnego piękrenia, oderwać mogą; kiedy piękna płeć przy wrodzonym instynkcie podobania się, tych podchlebnych dla ambicyi rozrywek pozbawiona, naturalnie od tego natchnienia, musi być uniesiona. Z taką łatwością iednostrajnie się bez prawodawczy ustawy na Seymikach zgodzono, na rzucenie ozdobnych Szlif od Mundurow, a z taką statecznością tę uchwałę wypełniamy, że nawet jeszcze do żadney trzpiotowatey głowy nie weszło, wyśzukania zarzuconego ornamentu, aby tą nowością się dystryngować, tej stateczności podobno bez pokrzywdzenia umysłu Damskiego, od tej lubey płci spodziewać się nie można; bo jeżeli Autor bez względu na trwałość, ma szczególnie w myśli momentalną rewolu-

cyę, to się chętnie z nim zgadzam, że nie łatwiejszego być nie może, iak wpędzić w entuzjazm patryotyczny niewieście umysły; czy zaś w przednieysze i naypoważnieysze przymioty tej płci wchodzi nieodmienna stateczność? tego zaprzeczyć nie śmiem, a twierdzić także nie mogę; nawet nie mogę zapewnić, czy raz przyięta oszczędnicza prostota w stroiu, wytrzyma naprzeciw tentacyi mod Paryzkich, i żeby ta patryotyczna nowość wzgarda, miała się rozciągać do zapatrzenia się z obciężnością na te Łalki, które nauczyciele gustu z tej stolicy piękności, z taką powagą i tak ferio peryodycznie do Anglii, Niemiec, Włoch, i aż do Moskwy, iakby nayważnieysze expedycye wyprawiają, żeby choć tylko mimo ią-

zdem ubiór tego posążka znaleziono, że piękny, śliczny, ładny, gustowny, i jednym słowem precudowny; podobno tey stoickiey oziębłości, nad takimi cudami nie w naszym wieku szukać potrzeba, mało kiedy słysząc z pięknych ust pochwały, zalety, admiracyi i podziwiania wyrazy, prócz nad rzeczonymi pięknościami. Bardzo żałować muszę pracy naszego Autora podjętey, w napisaniu tak pathetyczney do Dam perory, która od tych Dam, których Autor z precudnego gustu w stroju wychwala; (e) że w tym wszystkie Na-

(e) Nie tak pięknymi zabawami, jakimi są wyborne stroje, musiały się zatrudniać Damy Amerykańskie; kiedy *Marquis de Chatellux* podczas ostatniey wojny przejeżdżał Północne Prowincye tey części świata, zastał u Pani *Beech* 2400. grubych kółul,

rodę celule i przewyższa, czytana nie będzie, a nawet od osob wytwornego gustu czytana być nie powinna, gdyż całe to dzieło

które ta godna córka sławnego *Franklina*, wraz z zacnieyszymi Obywatelkami miasta *Philadelphii*, uszyła dla obrońców wolności prostych żołnierzy, którzy dla niedostatku ieszcze własnych rękodzielni, i przetwarzanego z materjami odzieży handlu, na wpuł goli, ochętno w polu bronili swego Kraju i wolności, a przecież ten podróżnik (choć manierny Francuz) wychwala tę grubą robotę tych Dam Amerykańskich, i one do dawnych Spartanek i Rzymianek przyrównywa; toż podobno ta część naszych Dam, która się bardziey domowym gospodarstwem, edukacją dzieci, ratowaniem chorych, i tymi podobnemi czynnościami, iak strojami zatrudnia, nie bardzo się zafrausuje, że z tego powodu partycypować nie może, tey pochwały daney wybornemu gustowi w strojach, zwłaszcza jeżeli przyrządzoną pięknością mogą się obejść bez tych kunsztownych piekrydeł.

naszego Autora, nie zawiera w sobie ani romanfowych awantur, ani dowcipnych powieści, ani ładnych wierszyków, ani osobliwych nowinek, zgoła niczego z tego, co przyjemnym i zabawnym nazwać można. Jakże można rościć tak dziką pretenzyę, aby tak smutne rzeczy czytane być miały; zostawmy tak nudną zabawę ponurym Anglikom, gdzie nawet kobiety niektóre tym patryotycznym entuzjazmem zachwycone, zabawy swoje na politykowaniu zakładają. Wcale nie powątpiewam o Republikantckim duchu znacznych naszych Obywatelek, i zarówno z Autorem wychwalam ich czułość nad losem Oycyzny; ciekawy jednak byłbym wiedzieć liczbę tych Patryotek, któreby uczyniły były w tym okropnym razie, wsipa-

niałą offiarę swoich kleynotów, złota, srebra i przednieyszych swoich stroiów, na okupienie Oycyzny tym haraczem, gdyby się do zbierania tego był znalazł poborca; i gdyby tym okupem było można chciwość naiezdników Kraiu zaspokoić.

171.) Gdyby w Francyi wszyscy właściciele nie mieli więcej nad 600. millionow liwrow dochodów, a te wszystkie na podatki obrócić musieli, zapewneby już dawno byli, albo pod czas ciężkich lat od głodu poginęli, albo z tak uciemniającey Oycyzny, na wszystkie krainy świata się rozbiegli. Nie potrafię wyrachować dochodów Obywatelów tego Państwa, które mieć mogą z famych gruntów; ale gdyby też cała ta ogromna summa 600. millionow liwrow

z samey tylko roli wybierana by, to, tedy może do 10. liwrow na jeden morg naszej miary przypadnie, bo Francya do 60. millionow morgow Chełmińskich urządza nay roli mieć może, a zaś jedno na drugie rachując, po odtrąconym siewie w tym Kraiu, każdy taki morg do 30. liwrow uczynić może, w to prawda wchodzi naiem robotnika dla tego, co sam ten grunt nie obrabia, toć wszystkie grunta tego Królestwa około 1800. millionow liwrow dochodu rocznego czynią, a przecię ledwo połowa dochodow publicznych z gruntow są wzięte; bo Cła z tak ogromnego handlu, dochody z opłat w różnych częścicach świata, Cło exportacyi różnych fabrykat, pieniądze z sprzedaney soli, i inne niezliczone podatki, nie mały w tey summie o-

gólny czynią artykuł. Wiem in, że niektórzy Ekonomisci, iako też nasz sam Autor, wszystkie te gatunki podatkow na końcu o grunta opierają, i te wszystkie Kontrybucye tak zważają, iakby z ziemi samey pochodziły, jednak moim zdaniem należy tu rozróżnienie uczynić między produktami, które sama powierzchnia płaszczyzna ziemi wydaie, i które iedynie w te podatki wchodzi, które się na łany i morgi nakłada, i tych które z wnętrzości ziemi dobyte bywają, iak to kruszce, pot-kruszce, farby, kamienie, salia, bitumina, a nawet dochody w rybach, iezeli płaszczyzny wod w rachunek morgow nie wchodzi; do tego te wszystkie fabrykaty Krajowe, które się z Kraiu wyprawadza, iezeli jaką opłackę dają, i ci

Rzemieślnicy co takie cudze roboty robią, jeżeli z swoich domów, lub o sob co płacą, iako też te Kupcy co przewozowy handel między obcemi Narodami prowadzą, a także iaki podatek daia, toć takie podatki i innych wielu, których nie podobna wyliczyć, nie zasadzają się na gruntowej płaczyźnie.

174.) Lubo w famey rzeczy to zdanie niektórych ździerców, że podatek dobre mienie Obywatelów powiększa, jest fałszywe, iednak w pewnym okryśleniu ma też coś prawdy w sobie. Niech rządca iakiego gnuśnego i dzikiemi produktami natury żyjącego Narodu, o niego do podatku przymusi, a te dochody na poprawienie gospodarstwa, i zachęcenia do roboty obróci, to ten ubogi Naród wprę-

te się z bogaci. Utwórzmy sobie iaką osadę, żadnych podatków nie płacącą; z dwóch tych okoliczności iedna się ziści: albo mieszkańcy są gnuśni, i w tym przypadku zostawiają bogactwa ziemi, w tym początkowym łożysku, gdzie ich natura ukryła, i tyle tylko produktów wyprowadzą, ile na niedoleżne potrzeba życie, a w tym przypadku i bez tey podatkowej uciążliwości, ten Naród się nie z bogaci, takimi są niektóre dzikie Ordy; albo te mieszkańcy są przemyślni i pracowite, a przy tych przymiotach bardzo wiele produktów nad pierwszą potrzebę wyprowadzą, a te zamiana dadzą, za inne rzeczy wygody lub przepychu, i tym sposobem utworzą sobie nowe potrzeby, ci choć tym sposobem się z bogacą, przecież nie

nadto mieć nie będą, gdyż i zbyt-
tek stante się potrzeba, ponieważ
na szczęście dla rodzaju ludzkiego,
mała zawsze będzie liczba tych fa-
komych skąpców, co martwe skar-
by zgromadzią, szczególnie dla
tego, aby onych stróżami byli.
Dobrze rozmiarkowane lekkie po-
datkiłożone na poprawy Ekono-
miczne, i na utworzenie nowych
bogactw, przez żwawą cyrkulacyą,
orzeźwią wszystkie czynności Na-
rodowe, czynne ręce do pracy za-
chęca, tak iak wymuszony pod-
atek leninichow do pracy przyczy-
woli; z tych powłzechnych kła-
dek Miasta, Porty, Kanały, drogi,
rękodzielnie, flotty i tyflacyjne
włpaniało pożyteczne dzieła wy-
stawione bydz mogą, czego pry-
watne dostatki uskutecznić w oso-
bności niezdolną. Kiedy ieszcze

wyższa Burgundya (*Francha Com-
te*) do Impéryum należała, obywat-
tele mało płacili, a byli gnuśni i
ubodzy, iak zaś Ludwik XIV. ten
Krąy zawoiował, i tyranńkim zdo-
bycielów zwyczajem podatkami o-
barczał, przymuszani byli mieszkań-
cy wyjść z swego letargu, i do pra-
cy się rzucić, zaczyn potym wię-
ksze podatki z większą łatwością
wypłacali, iak mnieysze, i ponie-
kąd lepiej się mieli. Bogdayby ie-
dnak ta maxyma nigdy nie była
użyta, bo w rękach ohoiwego lub
marnotrawnego despoty, zarówno
uciemięzliwą będzie!

Wielką prawdę powiedział JJ.
Rousseau, że nie idzie o to, wiele
poddany płaci, tylko o to chodzi,
czy ma na to dostarczające docho-
dy, i czy ten podatek nazad się do
niego wraca. Uważałem w wielu

mieyscach, że chłopci nie wielkie pańszczyzny robią, i nie nie płacą, a przecie lud jest nędzny; to ztąd pochodzi, że niema czym-co począc, bo przez ubóstwo, ani bydła dostatek, (zatem brak nawozów) ani, potrzebnych sprzętów, a często nawet zaliewów potrzebnych niemasz, za co kupić; tych ubogich Wieśniaków, w bydło, w owce, w pszczoły, w sprzęty i zaliewy zapomogliśmy, i w jaki kapitalik w proporcji przemysłu i zabiegów na uprawienie i dobywanie roli, i na jaki wieśniacki handel opatrzywszy, i i dalekoby więcej płacić mogli, i lepiejby się mieli. Wyżey namieniony Autor rozsądnie powiedział: że łatwiej, millionem drugi million, iak z niczym pierwszy talar zarobić, a do tego bardzo dobrze, żeby pracowitym rolni-

ni-

nikom nastęrczyć zarobki, żeby i pod czas prożniący w rolnictwie pory, mogli z wyróbków co zyskać. W Francyi za Ministrostwa Kolberta, iedna Prowincya przekładała ostatnią swoją nędzę, i że nie była w stanie zapłacenia podatków z dopraszaniem się o ulgę w tej uciążliwości, ten naybiegleyfzy w wiadomościach skarbowych Kameralista, wcale nie był skłonny do opuszczenia tej okolicy podatków, ale natychmiast posłał kilkakroćsto-tysięcy liwrów, za które w tej Krainie kazał kopać kanał do spławu, a rozrzeźwiona przezto cyrkulacya, znacznieysza konsumpcya, a przezto zyskowny produktów odbył, i zarobki mieszkańców około tego dzieła, tak te okolice zapomogły, że i podatek z łatwością

Uwagi

S

zapłacono, i majątek Kraiowy się powiększył.

177.) Wszystko to co tu Autor w materji podatkovania przekłada, jest tak rozładnie napisane, że oprócz należytey pochwały, prawie niemaż co dołożyć; według mego zdania jednak nie podobno nigdy, aby w powszechności jednakowy podatek z sprawiedliwym wydziałem, mógł być ułożony; w Tartaryi tylko gdzie wszyscy zarówny z rolnictwa i bydłochowu żyją, takowe jednolite podatkovanie ma w sobie w proporcji równości stanów coś sprawiedliwego, w swoim wydziale; wszyscy mieszkańcy z zbiorów przychowków, zarówno Chanowi rocznie dziesięcinę oddawiają, tak chłop iako też Murdzowie, z tą różnością: że chłop oddaie podwoyną dziesię-

cinę, to jest jedną Kraiowemu, a drugą gruntowemu Panu, to jest Szlachcic Tatarski z swoich własnych i swych Rolników zbiorów przybytków, tę daninę Monarsze daie, a dla siebie od tychże w jego gruntach osiadłych rolników, drugą dziesięcinę bierze; iuż potym każdy od zdzierstw dalszych wolny. W cywilizowanych zaś Narodach, gdzie tak wielka różność stanów i kondycji ludzi, i taka różnaitość dochodów z różnych funduszów, działów i obrótów, sama potrzeba wyciąga, aby też i podatki stosownie rozgatkowane były. Tak rolnik jeżeli tylko z samey ikiby żyie, oddaie w robociznie, lub w gotowiznie część pewną swojego zbioru; jeżeli ten wieśniak ma pszczoły, bydłochów, owczarnie &c. aż do przedaynego

odbytu, albo nawet iaki iefzcze prowadzi handel, może coś z tego proporcjonalnie opłacać. Rzemieślnik nie mający gruntu, jeżeli swoją konsumpcyę, akcyzami nie opłaca, powinien iaką część dać swego zarobku; toż samo najemnik i służący powinien z swojej osoby coś do publiczney składki się przyłożyć, aaby powinna być zawsze zachowana proporcya, że ten co więcej posiada, więcej używa, i więcej partycypuje z majątku Narodowego wspólnego, powinien też więcej dawać, iak ten co mniej. Już wyżej okazałem, że nie wszystkie podatki na końcu na grunt spadają, a choć też niektóre z tych opłatek na końcu o rolnicze dochody się opierają, nie ochybnieby rolnika zniszczyły, gdyby bez wszelkie-

go okrażenia prosto od niego wybierane były. Na przykład, Żyd, w swoich arędownych spekulacyach, każdą wieśniacką familię, pod zdzierkie samokupstwo mu zaprzędaną, według większych lub mniejszych dóstatków miejscowych, do pewney kwoty czystego zarobku, na troynałob nad wartość podróżonych trunków taxuje, niech ten zysk, którego iedna osada czy familia tym sposobem mu uczyni, wyniesie do Zł: 15. niechże krotę ukrytą daninę przemieni w prosty podatek, a za to chłopom trunki przedaie według samey wewnętrzney wartości, to co w browarze kosztować mogą, i niech zamiast Zł: 15. tylko Zł: 19. od każdego Gospodarza wymaga, to ten pobór nie tylko wznieci utyskujące narzekanie, ale też gromadę w prędcę zni-

szczy, bo już nie jest dobrowolny, ale wymuszony; zacznym też opłaćki na konsumpcye nałożone, mogą być tym łatwiej wybierane, że są dobrowolne, zwłaszcza jeżeli uciążliwie, nie przyciskają tylko same artykuły przepychu, zbytku, albo tych, bez których się można obejść, i takimi są u nas owe rozumne podatki na karty, na tabaki i tytonie nałożone, a w Anglii w rozkoszach żyjące bogacze, karety, konie, psy, liberye i inne zbytki sownie opłacają, i ten sposób pożytkowania dla dobra publicznego z dumney prożności, albo z rozwiozłej rozkosz, jest naylepszy, bo w rządym towarzystwie, niepowinien nikt pretendować, aby za darmo mógł być głupim, ale żeby swoy chlubny przepych dobrze opłacił, a przez te jego zna-

czniejszą przykładkę, można uboższym Klaßom mieszkańców w podatkowaniu w rzeczy pierwszej i drugiej potrzeby znaczną ulgę uczynić. Gdyby zaś wszystkie podatki prosto na gruntach się zafadzały, wielka liczba mieszkańców wcaleby nic nie dawała, a bez tych opłacek na rzeczy włożonych, Ku-piec któren naywiększe zazwyczaj ciągnie zyski, wcaleby nic nie płacił, i w prędcyby handlowna Klaßa opanowała wszystkie bogactwa, i cały towarzystwa wspólny majątek, pod siebieby podgarnęła.

178.) Nie wielki nasz Autor czyni honor odwadze N. Cesarza Jmości, iż go w tym tak wielce admiruie, iż śmiał nadtrącić tey przesądow Arki, którey dotknięcie kiedyś śmiercią miało grozić, bo nie wiem czy wielkiego mę-

ztwa potrzeba, żeby w tym wie-
ku, gdzie wszystkie węzły, które
pierwiasłkowe towarzystwa wie-
dno ciało jednoczyły, tak zupełnie
są potargane, że nawet śladu tego
początkowego kleju, którego to-
warzystwa łpaiały, dostrzedz nie
można; gdzie każdy samowolny pod-
dany, żadnego wyobrażenia nie ma
o wspólnym Narodu interesie, z
oziębłą obojętnością nad losem
Współ-Obywatelów, bez zaufania
w wspólnej od niego pomocy, nie
zna żadnego powszechnego dobra,
tylko to, które się jego osoby do-
tyka; przy asystencyi trzechkroć-
stoty tysięcy zbrojnych szepaczów, z
których każdy gotów na skinienie
Monarchy nie tylko Współoby-
watelowi, ale rodzinemu oycu ży-
cie wydrzeć, zwłaszcza że żela-
zne Berła Monarchów, taką boiaźń

w zniewieściale umyśle wpoili,
że i w niedostatku płatnego exeku-
tora Monarchicznych rozkazów, są-
mi Obywatele na wzajem do wy-
pełnienia tych rozkazów z ostatnią
firogościąby siebie na przemiany
niewohli, toć w tych okoliczno-
ściach nie łatwiejszego jak uskutecz-
nić daleko uciążliwszych ustaw,
jak te są urbaryusze, w których
Monarcha łaskawie kontentując się
40. od sta; toć mu miezkańcy jak
nayżywfzą winni wdzięczność, że
im z dochodów gruntowych iefzcze
60. procentów tak dobrotliwie zo-
stawił, choćeżby dla wydatków
gruntowych Cel, i niektórych in-
nych opłacek, te dochody, do dwu-
dziesiątu od sta czystej intraty zre-
dukowane zostały, toć i to dobro-
czynność, że i te refzty nie wy-
ciągają Rządy. Ze w tych rozrzą-

dzeniach szczęśliwość ludu, jest jedynym celem, iak nasz Autor powiada, o tym, tym mniej wątpić można, im dawnieysze o tym jest Monarchow zapewnienie, i od początku Monarchiow, aż do naszego czasu wszystkie Prawa, Statuta, dyspozycye, ukazy, regulamentai rozrządzenia, tak Tytułow iako i Neronów, iednostaynie nas o tym upewniaią, że te wszystkie rozrządzenia, innego zamiaru nie mają iak publiczne dobro i szczęśliwość poddanych, toć to musi być prawda, kiedy to iednostaynie wszystkich czasow Monarchowie nam to tak uroczyście twierdzą.

179.) Ta maxyma naszego Autora, że rządy wszystko winne współczesnym, a nie potomności, tak powszechnie teraz przeniknęła rządzących Politykow, że tey po-

tomności i nawet *anticipative*, chlebiadaią, zaciągając na tey konto tysiącami millionów długu, iak w Anglii i w Francyi widzimy; czy zaś ta potomność z tego posagu, który owa dziwacznie się zdawaiąca *Quantitas negativa* Algebraistów, tak oczywiście realizuje, będzie bardzo kontenta, to przyszłe wieki pokażą. Kiedy prywatny marnotrawca swoje włości długami nad wartość obciąży, zostaje przynajmniej sukcesorowi dobroczynność prawa, odstąpienie tych Dobr wierzycielom, ale czy następcom to *beneficium Legis* i *inventarii* zarowno służy, ieszcze nie wiadomo, bo tego przypadku ieszcze nie było, a zaiste ciekawa będzie rzecz w dzieiach Królestw, iezeli któren Narod kiedy będzie przymuszony swoją Obyczynę Kredytorom odstąpić, i od

nich subarendować swoje Kraie, albo z gołemi rękami z Państwa wychodzić. Większa moim zdaniem ta polityczna maxyma, żeby dla momentalney korzyści nie pokrzywdzać całe wieki następne, a jeżeli nam miło, żeśmy Miasta publiczne, gmachy, mieszkalne domy, dobyte pola, i zasadzone owocowe drzewa, od poprzedników naszych odebrali, z których oni często dla krótkości życia, nie korzystali, za cóż nie mamy także podobnym sposobem potomności się zaślugać?

186. Na pograniczu nowey Galicyi mieszkając, nie zdarzyło mi się postrzedz tego wywędrowania naszych chłopów, o którym Autor powiada; częściej widziałem z Cefarskich Kraiów wychodzących ludzi do Polski; zwiedzając zaś w Roku 1781. nad Dnieprowe puste

kraie, widziałem z niemałym poruszeniem, że z naszej Ukrainy całe gromady do Sięczy na nowo siedliny, które Moskwiecy Panowie tam zakładają, przychodzili; gdym się ich pilnie wypytywał o przyczynę tych wędrowek, żaden mi się na uciemnienie z strony Panów swoich nie uskarżał, i szczególnie żalili się na żołnierzy, na lukach stojących

188.) Wcale nie żyjemy teraz w tym wieku, żeby na gołe słowo nawet naysławniejszego Autora zaraz dano wiarę, zwłaszcza w materyach rachunkowych, gdzie potrzeba pokazać wprzód fundamenta, na których ten kalkul zasadzony, a nadto jeszcze potrzeba okazać go dowodami. Jakimi sposobami Autor dochodził li czby morgów, które Rzeczpospo-

lita posiada, i którą od 180. do 200. millionow domyslną liczbą kładzie, nigdzie nam nie powiada; zaczym godzi się ten rachunek nieco roztrząsnąć. Geografowie i polityczni Rachmistrze, którzy wszystko pod swoją kalkulacją podciągają, całą obfzerność Królestwa Polkiego z wszystkimi attynencyami, przed rozszarpaniem na 15,875. mil kwadratowych wyrachowali; niewchodząc w ściśle nicowanie dokładności tego rachunku, ani też w tę wielość, która nam z tej płaszczyny ubyla, tyle dość pozornie powiedzieć można, że cała powierzchnia płaszczyzna, naszego bardzo jeszcze obfzernego i pierwszym w Europie w wielkości Monarchiom się równaiące Królestwo, zawiera w sobie około 9250. mil kwadratowych, ale dla okragley-

fzey liczby przyjmuję z Autorem 10,000. mil \square , długość tych mil wielkich Polskich i Niemieckich, których 15. idzie na gradus większego ziemi okręgu, według ewaluacyi z wymiarow matematycznych w różnych czasach od rozmaitych Geometrow, w różnych Kraiach świata od Pana Pikard, aż do P. Maupertuis, X. Liskaniego, a nawet aż do tego wymiaru, któren w Roku 1783. w Anglii przez Generała Wilhelma Rey był uczyniony, wyciągniony, wynosi na naszą miarę 12,500. łokci Królewskich, stop 25,000. albo prętow 1666 $\frac{2}{3}$. Morg Chelmiński ma długości łokci 225. a szerokości łokci 75, albo 300. prętow kwadratowych, pół osma łokciowych, kwadruiąc iedną milę, to jest prę-

$\text{tow } 1666\frac{2}{3} \times 1666\frac{2}{3} = 2777777\frac{4}{9}$
 $= 9259259\frac{2}{3}$ morgów, które jedna
 miła kwadratowa w sobie zawiera,
 tę liczbę moltiplikując przez tę li-
 czbę mił \square które Królestwo w so-
 bie zawiera, to jest $9259\frac{2}{3} \times 10000$
 $= 92592529$, którei wygufowany
 rachunek pokazuje, że cała obsze-
 rność płaszczyzny, którą Rzecz-
 polpolita posiada; nie docho-
 dzi 93. millionów morgów, a
 w te, wszystkie pustynie, lasy, ba-
 gna, rzeki, wody, góry, drogi, i
 cokolwiek tylko używaney, czy
 opuszczoney ziemi, wody, lub tę
 płaszczyznę zabierające, orne i
 nie tykanę grunta wchodzą, z kąd
 dowodnie się ukazuje, że Autor li-
 czbę morgów w dwójnasób powię-
 kzył. Wcale nie jest moją myślą,
 abym zaprzeczył Autorowi, żeby
 wszystkie do kupy zebrane grunta,
 nie

nie mogły tyle podatku bez nisz-
 czącego uciemnienia płacić, ile na
 ocalenie Kraiu wyciąga; ale na o-
 kazanie, że trzeba na pewnie-
 lzych osadzać takie rozmiarkowania
 fundamentach, i z większą dowo-
 dnością ich kalkulować, Morg jeden
 naylepszey sprawney roli po odtrą-
 conym zasiewie w roku urodzay-
 nym, wydaie do dziesięciu korcy
 Pszenicy, którą po dziesięć zło-
 tych tylko rachując, to taki ka-
 wał ziemi uczyni złotych sto; bar-
 dzo podły grunt, owsem zasiany,
 na rok mniej urodzayny, wyda
 korcy dwa, ten owies tylko czte-
 ry złote rachując, do tego przy-
 dawfzy morg na ugór, wypada do-
 chod roczny jednego morgu Zł: 34.
 nie rachowawfzy nie za robotę.
 Ale na cóż się przydadzą te wśzy-
 stkie wykwinne szperania, uczy-
 Uwagi T

nić tylko ogólny wymiar z iakąkol-
wiek pozornością prawdę docho-
dzącą, i bez braku na wszystkie
grunta, po pół złotego nałożyć, to
dobradzie wiele jest pustek od wszy-
stkich innych uwolnić podatkow, a
które są ludnleysze i urodzayniey-
sze, te ieszcze czopowe, lub niektò-
re inne podatki płacić mogą, pu-
stym ieszcze naddać wiekniſty przy-
wilej, że iakby się zaludniły i nay-
obfitzemiby się stały okolicami,
iż nigdy nie mogą być większym
podatkiem obciążone; ale naprzy-
kład podczas inwazyi nieprzyjaciel-
skiej? O! w niebezpieczeństwo O-
czyzny, nikt nie może być ochro-
niony i każdy Obywatel co sam nie
chce iść na wyparcie najeźdźnika,
w tym razie powinien ostatni ſze-
lag, któren mieć tylko może, od-
dać na ratunek Kraiu. Ten ni-

chętny podatek, któren od □ mi-
li 4630 złotych tylko wynosi, po
niektórych ieszcze odtrąceniach u-
czyniłby Rzppltey do czterdziestu
millionow dochodu, któren goto-
wem ieszcze do połowy spuścić,
żeby się na mnie nie dałano, bo
wiem, co to jest u nas za przykry
wyraz; Podatek:

190.) Nie wątpię aby Autor nie
mógł dostać wiele rzetelnych in-
wentarzow i rachunkow, ale w tych
zapewne o chłopskich zbiorach
wzmianki nie było, a iednak w tey
ogólney summię morgow, mieszczą
się oraz wszystkich poddanych grun-
ta, co w proporcyi do pół Dwor-
skich, to jest tey roli co na wła-
ścicielow zasiewaia, nie małą część
pewnikiem czyni, lubo w tym nie
pewnego stanowić nie można, gdyż
ten rozdział na każdej wsi jest od-

mienny. Orzeczonych chłopskich zbiorach, gdzieby jaką wiadomość cożkolwiek pewną zafiagnąć można, wcale niewiem, chyba u iednych XX. Plebanów, tam gdzie jest dzieścina wytyczna.

Polska.

203.) W różnych wyobrażeniach które nam Autor na widowisko wystawia, wszędzie się dostrzedz daie, owa oryginalna śmiałość, z którą obiekta swoje maluje, co mu zaś naywięcey zalety daie, iest to iż zawsze chotę z należytą powa-
bnością, a zbrodnie z ohydną szkaradnością tak mocnymi ciągami ma-
luie, tak że go nateżony Patryotyzm często w zachwycenie pory-
wa; dowodem tego, to tu Po-

tyckie malowanie poranku, które pomimo swoiey przesadności, wcale w tym dziele nie iest na właściwym miejscu umieszczone; w żadnym mającym obrazie podobno tak łatwo przesadne zmyśle, nie dostrzedz nie można, iak w tym wyprowadzeniu ptaszkow na scene, które, znając brzydkość despotyzmu, i szacunek wolności w granicach samowładztwa nie śmia-
dziobki swoje otwierać, a dopiero weselo na Republikantfkim gruncie świerczą i śpiewają, co podobno wcale przeciwnie dzieć się powinno, gdyż te niewinne stworzenia, nigdzie tyle nie mają prześladowania, iak w naszym Kraiu, gdzie niewolą rozfrożoną polpolsko, niszczącą ręką wszystko, co tylko dopadnie, aż do pisklat w gniazdach niebacznie wyciępia;

gdzie heroiczna chęć wołowania
z zwierzęty w żadnym czasie na-
wet nie szkodzącym mieszkańcom
leśnym nie przepuści, a zwierz
w żadney porze nie mając jakie-
go czasu przymierza, tak na re-
fście zniknie, że nasi następcy
przed upłynieniem wieku, chyba
w obrazach i kopersztynchach wy-
obrażenie sarny, lub ielenia będą
sobie mogli wystawiać, nie zaś ta-
kiego zwierza w naturze, którego
podobno już w niektórych nawet
leśnych okolicach existencyl nie
będzie.

210.) Autor dziwi, się że te ro-
zległe lasy, i okropne pułtynie w
których tylko dziki zwierz i czoł-
gający gad mięszka, gdzie mu się
podobalo zwadzić potężnego Bo-
reasa z ogromnym Dębem, gdzie
ten wiatr pułnocny porwawszy się

w zapasy z tym niebotycznym
drzewem, i z okrutnym łoskotem,
do góry go korzeniem przekoziół-
kuie, i rozliczne okropne sceny
tey natury widowisku wystawione
dzieia się, których piękne opisanie
dalekobey przystoyniey figurowały
w Dramach, i heroiczych Ry-
tmopismach, iak w patryotycznych
uwagach, że te pułzcze nie są w
urodzayne role, i w ludne ofady
do tych czas przemienione, ia zaś
bynaymniey się temu nie dziwuię,
bo pomimo częstych rewolucyi Kra-
iowych, i tych niebespieczeństw,
które Rzeczpospolitą od przeszło
dwóch wiekow w polityczney nie-
pewności utrzymuią, nawet pomi-
mo prywatnego despotyzmu, któ-
ren zamiast zaniedbania, albo ni-
szczących skutków, powinienby
dla własnego pożytku wszyftkie

partykularne majątności, i iż tak rzekę te wioskowe Monarchie do kwitnącego stanu wydzwignąć, gdyby każdy właściciel był w stanie poznawania własnego interesu, i osobistego pożytku; są liczne okoliczności, które tak zbawiennym przedsięwzięciom nie bardzo sprzyjają; najprzód szczupła ludność, która ledwo na obrabianie gruntów, w rolniczym już stanie będących wystarcza, nie dopuszcza z opuszczeniem gotowej roli dobywaniem nowych pól się zatrudnić, wzywać zaś obcych Kolonistów, temu najprzód, Obywatelów wiążące ustawy w zagranicznych samowładnych Państwach się sprzeciwiają, gdzie pospolicie mieszkańców iak w oborach zamykają, a na żadną stronę nie wypuszczają, a gdyby też obcy Koloni-

sta odważył się rządów politycznych niewolę, przemienić w niewolą prywatną, to zapewne nie z iakimi dostatkami, ale z gołemi rękami do nas przyjdzie, a tak tego obcego iako też Kraiowego nowosiedlca, w bydło, w sprzęty rolnicze i domową, w zasiewy, a nawet w całoroczne żywności, potrzeba opatrzyć, mieszkania i pobudynki gospodarskie im wystawić, a na to wszystko potrzeba wielkich nakładów, na które wielu z właścicieliów dostarczające nie mają kapitały, inni przez wrodzone przywiązanie do swoich kochanych grodzów, nie mogą się odważyć na doczesne się rozstanie z temi ulubionemi skarbami, drudzy przez złe zrozumianą oszczędność, nie śmiają na własną i Kraiową korzyść, iak na niepewną grę te swoje go-

townizny wystawić; naymoźniejszy zaś Obywatele, choć mają bardzo wielkie dochody, przecież dzięki obyczajnemu wiekowi, i te na przystoynne życie, ledwo są dostarczające, a zatył o tak kosztownych przedsięwzięciach, choćby też cały Kray uszczęśliwić miały, nawet pomyśleć nie można; z tey przyczyny nawet daleko ważniejszy, i ludzkość ieszcze bliżej dotykające działania, wykonywać nie można, boć nie mało iest takich dusz czułych, które sami nad nędzą i opresyją swoich poddanych ubolewają, ale iak im ulżyć uciążliwości? przez zapomogę, albo opuszczenie dain, majątku, lub dochodów ubędzie; przez zmniejszyenie robocizny, albo do uprawienia roli naymować potrzeba, albo też tyle pszenicy na sprzedaż nie będzie,

a zacoż potym nieodbycie potrzebne stroje, meble, kuchenne i piwniczne wygody kupić? Potrzeba bardzo ponurego moralisty dziwaństwa, aby wyciągał, żeby te potrzeby powciągać, licznych pokojowych stołakow orszaki, koni, psów, i całej Pańskiey okazałości się pozbywano, a iakże, bez takich rzeczy przystoynie żyć można? Gdyby wszyscy ludzie byli sprawiedliwi, i skromni, i nie potrzebowali nic więcej nad pierwsze potrzeby natury, i te własnymi rękami z ziemi wyprowadzać chcieli, ani by tey moralney exhorty, ani oszczędniczego prawa, nawet le dwu związku towarzyskiegoby potrzeba było, i teraz dla tey szczupley liczby skromnych Filozosow, ustawy prawodawczey władzy, które każdemu iego własność zabespie-

czaią; słabszego od napaści mocniejszy bronią, wcale nie są potrzebne, gdyż im samo prawo natury, zdrowy rozum, i miłość bliźniego za prawo służy. Gdybym był tak porywczy do prawodawczych projektów, jak infy Ichmość, co więcej. zaufania w swoim świetle i powadze maia, prędkibym znalazł sposób na zaludnienie tych rozległych pustyń; przepisałbym właścicielom konieczną alternatę, albo osadzenia takowych puszcz, albo onych sprzedania; ażeby zaś przez namietność zazdrości, kupującym tego nabycia nie trudnili, postanowiłbym taxę tych wcale nie importujących odłogów, w proporcji wyżej wzmiankowanego podatku po groszy 15. od morgu, taka niwka nie powinna by kosztować nad złoty dzieśnięć, niech tam

będzie coś więcej, niechby wreszcie Dziedzicowi nad tym jaki grosz wiekuiętego czynszu został, to tym gruntom wszystkie prawa własności i wiekuięte, od napaści i podwyższenia podatkow zabezpieczenie nadawszy, znajdzie się wielka liczba ludzi, co się do dobywania tych pól rzucą, a gdyby się do tego prawa jeszcze przyłączyło jakaś część przywilejów i prerogatyw Szlachectwa, tą połączoną wielką liczbą cudzoziemskich kapitalistów, którzy nabycia tak drogich praw i wiekuiętych swobód, jak najszacowniejszy klejnot ludzkości pragną, do nas gromadnie się przywabi. Coś odległe puszcz Ameryki tak prętko zaludniło, gdzie procz Zamorskiej przeprawy, potrzeba było z dziką naturą, z zaraźliwym powietrzem i frogiem

Ordami walczyć, jeżeli nie ta powabna pojęta własności, wolności i swobody? Co za zuchwałą śmiałość partykularnego Człowieka, tykać tak rzecz świętą, iaku jest czyja własność, i chcieć szafować cudzym dziedzictwem i Narodowemi prerogatywami! trzeba surowo... Stojcie straszliwej surowości przepotężni Sędziowie, wfakci zaraz z góry powiedziałem, że bez wszelkiej prawodawczej pretenfyi, ale szczególnie dla osobliwości tak dziwnego zdania, że tu przekładam. Gdybym się chciał bardzo pozornemi racjami usprawiedliwić, przytoczyłbym wielkie axyoma badaczów pierwzych praw natury, że tylko robota, uprawienie, zasiewanie lub zafadzenie iakieś, prawo własności samoisnym Osobom do gruntu daje, inaczej ta ziemia

wspólnie do całego rodzaju ludzkiego należy; że niedopuszczać nikogo do używania tej rzeczy, z której posiadacz żadnego dla siebie nie ciągnie pożytku, jest to nie piękna zazdrość, która kościogryzom, ale nierozumnym i wspaniałym przystoi stworzeniom, i tym podobnych przyczyn dość wiele, ale wolę jednym słowem powiedzieć, że nie tylko nikomu nie myślę narzucić moich przepisów, ale nawet radzącym sposobem tego nie podaję, bo pewien jestem, że z tego nic nie będzie.

214.) Czyli kiedy nastąpi ta od Filozofów żądana szczęśliwa Epoka, że się wszystkie towarzystwa w jedną związkową Rzeczpospolitą połączą, o tym prędzej powątpiewać, iak to sobie obiecywać można; ale gdyby też przez iakieś

cudowne zrządzenie, Mocarstwa Europy rzekły się polityczney independencyi, i poddały się pod moc i wolą generalną, to jednak przy tym zewnętrznym bezpieczeństwie politycznym, niechciałbym zaręczyć mieszkańcom cywilną szczęśliwość, bo w tym stanie, w jakim rzeczy zostaną, bardzo wątpię, że naówczas, jak Autor mówi, będzie najpierwszym zamiarem towarzysztw, starać się o jak największą szczęśliwość swych mieszkańców, bo podobno ta powieść, którą Rousseau napisał, wszędzie się prawdzi, że polspolstwo zawsze pragnie dobrego, ale go nie zna, a przednieysy i możnieysy, znają dobro powszechnie, ale go nie chcą. Wojny w prawdzie między największe klęski i nieszczęśliwości, które ludzkie plemię trapią, pol-

czyć

czyć potrzeba; jednak z drugiej strony polityczne wojny nigdy tyle złego nie zrobiły, jak bitwy domowe, despotyzm, Anarchia, rozwięzły zbytek, uciemnienia polityczne i prywatne. Postronne zaś wojny często wskrzesiły prawdziwy patryotyzm, rozszerzały niektóre wiadomości ludzkie, i przez heroiczne czyny, cnoty Obywatelskie nad naturę ludzką wywyższały, a boiaźń podpadnięcia pod postronne iarzmo, wzniecała w umyśle nateżone zawsze bohaterstwo, przetrwała domowe kłótnie, broniła od gnuśney niedoleżności, i przeszka- dzała wzmaganiu się rozpusty i zbytkow, do których zapewnione bezpieczeństwo, i przez pokoy pomnożone bogactwa koniecznie prowadzić muszą. Musieli tą prawdą byź przeniknione owe wzory głę-

Uwagi

U

bokiey polityki, Senatory Rzym-
skie, którzy tak dobrze znać mu-
sieli skłonność do korupcyi, nicze-
go się nieobawiających ludzi, kie-
dy swoiey Rzeczypltey zburzenie
Kartaginy odradzali, i iest wielkie
podobieństwo, że gdyby te łupie-
żne świata niszczyciele, byli zofta-
wili iakiś poboczny bodziec, któ-
renby ich był w ustawicznych obro-
tach postronnych i w iakieys boia-
żni utrzymywał, żeby była ta
Rzeplta iaki wiek dłużej potrwa-
ła. Polfcze daleko szkodliwszy
był rofkofzny pokoy przez całe
Panowanie Augusta III. trwający,
jak wszystkie te okropne niaizdy,
które za Jana Kazimierza na iey
zgubę się oburzyły. Ta reflexya wy-
cisłka mi serdeczne westchnienie do
Opatrzności, za kochaną Oyczy-
zną, aby nad utrzymaniem Króle-

stwa czuwające naywyższe zrzą-
dzenie, natchnęło wspaniały Na-
rod nieustanną boiażnią o zgubę
swego Kraiu, wolności, a nawet
Polskiego imienia; i żeby nigdy z
beztroskliwą spokojnością nie po-
legał na iakim pozornym bęspie-
czeństwie, a nawet nie zausał tym
gładkim oświadczeniom, którym
teraz niektórzy drapieźni sąsiedzi
grzecznie przyrzekają, że iuż wię-
cey tego Kraiu nie chcą urywać;
(f) przy podaney zrzeczności nay-
mnieyfszy pretext, którenby im flu-

(f) Podobno ten Filozof czy Krafo-
mowca nie zaraz się ieszcze urodzi;
którenby zdołał niekconczoności
żądź ludzkich, w pomnożeniu potrze-
bnych i niepotrzebnych rzeczy, bo-
gaćtw, dostatków, powagi, władzy i
ślawy; granice założyć, albo żeby
potrafił Monarchem i Rządzcóm Na-
rodów okazać tę próżność, a nawet
ludzkim siłom nieznośny ciężar, któ-

żył za pozor usprawiedliwienia się przed światem i potomnym następcem, z tak napastniczych naia-

ren, zbyt rozszerzone Prowincye na rządy ściągają, albo przekonają ich o tym uszkodzeniu, które wynika dla Kraiu i Mieszkańców, gdy dla zbytney liczby i rozległości dokładnie urządzone być nie mogą; kiedy skrajności odległych Prowincyi tak są oddalone, że ich centralne promienie frzodrządney władzy, zaledwo dosięgnąć zdołają; kiedy ta nie pomiarkowana pożądlwość jest wrodzoną naturze ludzkiej mamiętnością, a nawet w prywatności mało jeszcze znajduie rozumnego poskromienia, gdyż umiarkowane żądź określenie, jest darem nader rzadkim małej liczby filozoficznie myślących osób, i nigdy podobno nie będzie przymiotem powszechnym rzeszy w powszechności, tak mółochowego iak też prześwietnego gminu, a nawet tego najwyższego pospolstwa, co najsławfzkie rozkazy wydaie, które tych granic nigdy znać nie będzie; ale nie tylko wszystko pod siebie podgarnąć usiłuię, ale też nawetby chciało wszystko pociągnąć do powszechności swe-

zdów, może zniszczyć te ceremonialne komplementa. A gdyby komu nasze Prowincye coś nie zrę-

go rządu, sposobu życia i myślenia. Pomiiam tu ów fanatyczny 'prozelityzm, którego wszystkie mieszkańców świata do iedney wiary nawrócić usiłuię, a namienię tylko owego rekrutującego ducha, którego nawet Żołnierzy i Mnichow ożywia, aby swoje zaciągi pomnożyli, choć też ich stan prawdziwie jest niewolniczym, a nie wiele podobno się znajduje takich niewolniczych poddanych, którzyby nie życzyli swemu despoty, zdobycie więcęcy Kraiow, i pomnożenie liczby współniewolników, choć to rozszerzenie granic, nie tylko im żadney nie przyniesie ulgi, ale im jeszcze pomnoży nowego uciemiężenia różne rodzaje, kiedy już z taką pieczołowitością od swego Monarchy nie będą mogły być rządzone. Wielką w tey materyi prawdę napisał sławny filozof l'Abbé Mably (iaki mi się zdaie) o swoich rodakach, mówiąc, że Francuz nigdy przy zawarciu pokoiu nie jest kontent, iaki kiedy jego Król przez nabycie nowych Prowincyi, jest przy-

cznie przyległe były, toby niemni
może nadgradzał, innemu zabrane
Kraie, które fizyowniey mu przy-

wiedziony do tey konieczności, aby
nim gorzej rządził. Od tego pochło-
nienia wszyſkiego, zapewne wol-
nych Narodów żadne Theologiczne,
Filozoficzne, ani Polityczne morali-
zowanie nie zabezpieczy, lecz potrze-
ba się naprzeciw tego uzbroić w do-
stateczne siły, odparcia wszelkich na-
jazdów, któreby chyba w ten czas do-
pięro ustały, iakby się Stworcy podo-
bało przeistoczyć naturę ludzką. Do-
wodem tey prawdy, iest owe smutne
żałowanie całych Narodów utraty
jakiego choć oddalonego Kraiu, choć-
by też przez tę utratę pozbyło się
jakiego kosztownego ciężaru, a za-
tym rzady do większey dzielności
przywiedzione były. Nie dawno by-
ła taka powszechna żałość w Anglii,
z straty Połudney Ameryki, a tro-
chę dawniey Hiszpania sakryfikowa-
ła wiele rzeczywistych korzyści, i
wielkie summy na odzyskanie Wysp
Filipińskich, choć te ofady są pra-
wdziwym ciężarem bardzo kosztow-
nym dla tey Korony, a zapewneby
się każdy Patryota Rosyjski niezmier-

padały do obkrażenia swego Pań-
stwa. W tak maniernym wieku, nie
grzecznieby było, żeby nam w przy-

nie zafrasował, gdyby kto temu Mo-
carstwu Kamſzatkę, albo Irkutsk wy-
darł, choć te Kraie tak tey Monar-
chii są potrzebne, iak Austrii Nider-
land, albo Brandeburyi Newſzatel w
Szwajcarach. Państwa Rosyjskie tak
obszerney są ogromności, iż niemal
dziesiątą część ziemi, mieszkalney w
sobie zawierają, i ieszcze przed na-
byciem Krymu i Kubanu, do 300,000
mil □ wynosiły, a rozrzucawszy w o-
gólności całą ludność na tę rozle-
głość, to mało co więcej iak po sto
ludzi na milę □ przypadnie, a taki
kawał ziemi, tyliacem dusz, ieszcze
nie iest dostatecznie zaludniony, prze-
cięż ta Monarchia, mniej się zdaie
bydź troskliwą o pomnożenie mie-
szkańców, iak o rozszerzenie granic,
co też rzecz bardzo naturalna, bo
kwitnący stan rolnictwa i wewnętrzna
Kraju szczęśliwość, iest rzeczą ledwo
pod oczy podpadającą, gdyż te li-
czne role ziemiograbnych prostaków
od Dzieciapisow, Rytmotwórców, Pa-
nagierystów i Oratorów, dostrzeżone
nawet bydź nie mogą, a tak nikcze-

iąznych rozmowach przy komple-
mentowych oświadczeniach, z tak
grubą prostotą powiedziano, iak ów

mne działania bardzo lichy w pismach
i mowachby figurowały; zwycięzkie
zaś wojny, poboy millionów ludzi,
zdobyte Prowincye, podbite Narody
założone Porty, liczne uzbroione o-
krety, ogromny handel z drogiemi
cackami, to są tak wspaniałe czyny,
warte podziwienia, i podawania ich
w dzieiach i latopismach nayodda-
leńszej potomności. Zeby zaś rządy
naszych mocarstw miały niedbać o
zaludnienie, to trochę potwarzają trą-
ci; wszak wszędzie wzywają Koloni-
stów, aby z pieniędzmi, z dobytami,
z talentami, z przemysłem, i praco-
witemi rękami na puste nowosiedli-
ny przybywali, a bogactwa ziemi
przez kopalnie i urodzaje dobywali,
i z odwiecznych odłogów na rzecz
swoją wymusili, z których zbiorów
przy dawaniu z pomiędzy siebie nie-
jaką liczbę Rekrutów na rzecz wo-
ienną, sprzężaiow i koni pod Artyl-
leryą, Zofnierzom i Gońcom, nieco
celnych opłacek od domowych i przy-
wożnych rzeczy; zaledwo rządy po-
łowę produktów w daninie wymagają,

dziwotworny poetycki olbrzym
Poliphemus powiedział do Ulisses-
fa, gdy go ten do tey okropney ia-

a już osadnik od dalszey napaści zu-
pełnie zabespieczony, i chyba tylko
przypadkowej od Urzędników, od
Kommendantów, od Żołnierzy, i od
przeieżdżających Kuryerów, ponie-
wierce podpadać może, toć te małe
przykrości przy tak wielkich korzy-
ściach niekogoby niepowinny odstę-
czyć. Teraźniejsza wojna, tak z stro-
ny zaczepionej, iako też zaczepia-
jącej; zapewne inszego nie ma celu,
tylko zdobycze Kraiow! to pewni-
kiem dla wydarcia mieszkańców z pod
Barbarzyńskiego Panowania, i okro-
pnego despotyzmu dla udarowania
ich wolnością, a gdy to w znikcze-
mniałych długą niewolą Narodach,
mieysce mieć nie może, dla uftano-
wienia im samodzielných rządów
przyzwoitych, albo dla oświecenia
grubey niewiedomości tych Barba-
rzyńców, i uszczęśliwienia onych
pod nowym rządem; tak dziwaczne
zamiary w polityce Europejskiej,
mieysca nawet mieć nie mogą, do-
fyć że się tym niewolnikom przemie-
ni niedbały rząd Barbarzyński w tro-

skini zabłąkany Król Itaki, rozwolającym winem poitr. Jam ciebie polubił, i ciebie też dopiero na do-

fkiwe nieustanne niemi zarządzenie, że już wielkością iedno płatnego haraczu, razem uciemiężeni nie będą, kiedy im się ta roczna danina, w codzienną a prawie co godzinną opłatekę, od rzeczy, od działań, i wszelkich obrotów, po kilka groszy przemieni; to te maleńkie, a mieszkańców hawiące daninki, dzieścię razy tyle uczynią, iak ten Barbarzyński haracz; a razem nieuciemiężają. Co zaś do oświecenia tych z barbaryzmu wydartych poddanych, to za codziennie publikowanemi uniwersałami, mandatami, rozkazami, reskryptami i dyspozycjami, samo nastąpić musi, a exekutorowie tych zarządzeń Monarchy, iak to Urzędnicy, Zolnierze, Poborcy, i Rewizorowie; są to tacy Professorowie, którzy daleko pręzcy nauczają rozumu, iak szkolne pedagogi, i te wszystkie publiczność oświecające pisma Autorow, którzy już niemal do tey wykwintności przychodzą, że żądają od rządow politycznych, aby dla uszczęśliwienia Narodów, obyczay-

statku ziem, iak już poziadam twoich towarzyszków, i innego pokarmu mi nie stanie, bądź w sołey my-

nością się zatrudniali, wpaiając w ferca Obywatelkie cnoty, aby poskromili zbytki, wykorzenili luxum, zapobiegali rozwiozłości; a wszystkich mieszkańców przywiedli do rozumney skromności, co się w brew sprzeciwia głębokiey polityce, bo przez takie zarządzenie, Obywatele żyjąc w dostatkach, zaczynali by szperać w prawach przyrodzonych, względem wolności człowieka, a możeby często zamiast ślepego posłuszeństwa roztrząsali dyspozycye rządow, a nie potrzebując tyle pięknych rzeczy; delikatnych pokarmow i napoiow, ustatowały w nich ta bojaźń, aby im te tak miłe cacka i fakotki nie odebrano, zaczęliby pręzcy bryknęli; a skarby znaczną część swoich dochodow stracił, przez upadnienie tych ogromnych summ, które z cel, któremi te śliczne bawidelka opłacone bywają, ciągnie. Niekórzy ponurzy moralistowie, pokazali przez to swoją grubą niewiedomość w polityce, iż proponowali wielkim Monarchiom, które dla ztykającej się przy-

śli, bo widzisz iak ciebie kocham.
115.) Już się namieniło że i
przy najmocniejszym politycznym

ległości, zawsze między sobą mają
jakieś zwady do rozpierania, i usta-
wicznymi wojnami na wzajem się ni-
szczą, aby z pomiędzy ległych Pro-
wincyi, iakie wąskie pasmo Kraiu za
wolny ogłosiły, przez co wszystkie
nieuchronne swary pograniczne po-
lubownieby zakończone były, gdyż
ten słabszy Republikantski rząd, mu-
siałby czasem nie co ulegać, a nigdy-
by satysfakcyi należącey upoczywie
nie mógł odmawiać, a wspólnymby
było interessem obustronnych Mo-
carstw, czuwania nad konserwacją
tych wolnych Kraiów, aby od niko-
go nie były podbite; takie ułoże-
nie oszczędziłoby tym Monarchiom
owe niezmierne koszta na pograni-
czne fortece, na krociowe woyska
&c. Tę dziwną radę nasi statysto-
wie, ledwo kacerstwem nie nazwali,
bo na zawsze zarzuciliby tamę do
rozszerzenia granic, co oczywiście
sprzeciwia się polityce, gdyż tey
głębokiy feyencyi *simbolum* jest *nun-
quam satis*; iey przykazania i reguły
nad tym się zafadzaia, aby wszystkie

bespieczeństwie zewnętrznym, wszy-
scy mieszkańcy, albo też niektóre
stany i klasy Obywatelów iedne-

usiłowania do tego dążyły, żeby wszy-
tko podbić i pod siebie podgarnąć,
a dla dopięcia tego, wszystkie siły
mieć w ieden punkt skoncentrowane,
zaczyn najmniejszy Obywatelów
sprzeciwienie, jest szkaradnym bu-
townictwem, a nawet każdy postron-
ny, ktoby im w tym dodał iakięyo-
choty, jest bezecnym zdraycą, któ-
rego za tak brzydki występki przed ca-
łym światem można ochydzic. W Pań-
stwach zaś nienawistnych, albo prze-
ciwnych, to nie jest żadną zbrodnią,
owszem wspieranie Rebellizantów,
to jest natenczas chwalebny uczynek,
gdyby też nawet przyszło iakiemu
zbuntowanemu Wielkorządcy udział-
ność, a nawet Koronę przyznawać,
siły zaś postronne (tu precudowna
nauka) iak naybardziej rozrywać i
dzielić radzi, zaczyn też ile możno-
ści sąsiadów między sobą kłócić, i
przez wzniecone między nimi woj-
ny, one osłabić, aby ich tym łatwiey
pokonać można, a naybardziej zaś
starać się należy, aby ile możności,
wszystkie skarby i bogactwa w swój

go Kraju, wszelako mogą być nie-
szczęśliwemi, jeżeli edukacya, we-
wnętrzne rządy, i moralne obyczai:

Kray wciągnąć, i a. cudzy handel i
przemysł uciskać, choćby też reszta
ziemi przez takie postępowanie mia-
ła być wyludniona, bo według tych
maksym polityki, którym się Europa
rządzi lepiej nad dzikimi stepami
panować, iak patrzeć się na rażącą
polityczną oczy szczęśliwość licznych
wolnych Narodów. Żaden widok po-
dobno nie jest przykrzejszy Mini-
strowskiemu wzrokowi w Kopenha-
dze, iak luday i bogaty Hamburg,
albo rządowi Turyńskiemu Genewa.
Niech każdy sądzi, jeżeli by exorta-
mi, modłami lub proteſtowaniem,
wyznawców takiego katechizmu od-
stręczyć można, aby cały Narod lu-
dzki pod swoje ſłodkie iarzmo, gwał-
tem nie podgarnęli, kiedy do Pano-
wania nad światem, tak potężne ma-
ją powołanie, i przekonani w sobie,
że tylko ich bystry rozum do rzą-
dzenia rodem ludzkim, w ogólności
i każdym człowiekiem w szczegól-
ności, jest zdolny, toć zapewne nikt
racyami nie przełamie, tak wielko-
myślne zdania, naprzeciw którego

ie, nie są do pewnego kresu wydo-
łkonalone, a sprawiedliwość zaro-
wno dla wszystkich zachowana,
gdyż to polityczne towarzystwa
beſpieczeńſtwo, nie obroni ſłabsze-
go od ucisków z ſtrony mocniej-
szego w cywilnym pożytku, ani
potłumi przepychy i zbytki mo-
żniejszy, tak iak nie, wydawi-
gnie z miżeryi nędzarzów; a bez-
iakięgo określenia i warunku z na-
szym Autorem powiedzieć: że przy

uſiłowania, ſzczególnie mężny i nie
przełamany odpór wyſtawiony, iedy-
nie tylko zabezpieczyć może; gdyż
bardzoby się kto zawiodł, gdyby
chciał polegać na ſwiętości przy-
mierza i traktatów na wieczne czasy
zawartych; polityczna bowiem wie-
kuistość, nic nie ma wspólnego z
wiecznością Theologiczną i Metafi-
zyczną, i tylko dopóty trwa, aż się
iaka korzyſtna zrzeczność nawinie,
gdyż ta polityczna wieczna trwałość
częſto nad lat kilka w sobie nie za-
wiera.

tym politycznym bezpieczeństwie, i chłop w poddaństwie, i Szlachcic w wolności, i żyd w pogardzie, i zgoła wszyscy szczęśliwemi będą, to z równym wnoszeniem mogłby kto dotożyć: że też winny i niewinny więzień, winny i niewinny na śmierć skazany, w swoim stanie iako więzień, i wisieliec, szczęśliwym być powinien. W urągającym sposobie mówienia mógł to powiedzieć ów Xiążdz temu garbatemu co mu na kazaniu wychwaloną doskonałość, i stołowną piękność wszystkich dzieł, co z rąk Stwórcy wyszły, szpecącym go garbem chciał zbijać: że jest na garbatego bardzo kształtnie uformowany; lecz ten sposób mówienia nie może się zgodzić z powagą i gruntownością moralney filozofii.

115.) Trzykroć sto tysięcy woy-ska! ta liczba nie tylko co do naszego zaludnienia i zdolności utrzymania, ale też do potrzeby, aż nad to przesadzona, ledwo która z samodzielnich największych potencji, które nie tylko własną obronę, ale też nowe zdobycie, gnębienie sąsiadów, a może w skrytości uniwersalną Monarchyę wżamiarze mają, tyle próżnujących trzyma szermierzy. Jeżeli Autor w tę liczbę mieści Stan Rycerski, na wzór starożytnych Obywatelów do broni wprawionych, i na każde zawołanie do obrony granic gotowych, aby w pole wychodzili, żołnierstwo łanowe i inną Milicyą z uzbroionych i peryodycznie musztrowanych, z Mieszczan i Chłopów złożonych, to wielka zgoda, a w tym razie moglibyśmy mieć nawet

ieszcze więcej, gdyby tak iak w niektórych Kantonach Szwajcarskich, każdy do broni zdolny człowiek, był do tego zaciągnięty; lecz woysko regularne, tak ogromne, uciążliwsze byłoby dla Kraju nad inne uciski, a dla wolności Obywatelskiej nie straszliwszego być nie może, bo Kommenda nad woyskiem, nie powinna być rozdzielona, a w iednym ręku zjednoczone takie siły, mogą takiego Wodza zawsze uczynić despotą swego Kraju, iak się to widzieć dało, w tych Rzeczachpospolitych, które wojennym duchem natchnięte, dla obrony lub podbicia Sasnadów, zbyt wielkie woyska utrzymywały, które często swoich Wodzów stały się niewolnikami. Utrzymywać tak straszne woysko, w zupełnym próżnowaniu, to jest

tak niszczące marnotrawstwo; że się z rozumną ekonomiką polityczną wcale zgodzić nie może; a Rządyby musiały być wcale nieczynne, gdyby tak wielogłównę poczwartę w gnuśności spoczywać dały; chyba niedołężna polityka by ich nie używała, do powolnego odbierania awulsów; iakby się udało sprawiedliwie odebrać świado utracone Prowincye, toć kiedyś do nas należały całe Prussy, Pomerania, Śląsk, Inflanty, wszytkie przed-Dnieprskie i za-Dnieprskie Krainy i Ukrainy, Multany i Wołoszczyzna, a przy zniszczeniu Kraju, ale szczęśliwym wojny prowadzeniu, łatwo nawet za morze po Neapolitańskie summy popłynąć, do Czech, do Węgier, do Szwecyi &c. na tey przyczynie urosć pretensye można, że

wspólnie z nami pod jednym ber-
łem kiedyś zostawały; wszak przy
zręczności i przemocy tak sprawie-
dliwość zachowującym politykom,
jakimi są nasi Europejczy, gdzie
ukryte dotknięcie Chorągwi, (o
czym Autor na karcie 107 wzmian-
kuje) niewątpliwe prawo daje do
wielkiej Prowincyi, gdzie zabłą-
kany do niejakiejsz nieznałomey
wyspy okręt bez zapytania się od
kogo ta ziemia może być posia-
dana, imieniem swego Monarchy
bierze intruzysty, i taki akt w
Prawie publicznym bez względu na
mieszkańców dzikich, czy Cywili-
zowanych, bardzo jest wielkiej wa-
gi; nawet i tyle pozorów do uro-
szczenia sobie jakiejsz pretenzji nie
potrzeba, a przy trzech kroć sto
tysięcy wojska, musi być bardzo
natężona polityka, inaczej takie

go straszydła utrzymać nie można,
które kiedy postronnym połowem
nie jest zatrudnione, to swoje wła-
sne wewnętrzności gryzie, iak tego
doznawały Prowincye Rzymskie na
końcu Rzeczypospolitey za Cesa-
rzów, a iak go dziś doznawają Tu-
reckie i Perskie Państwa, gdzie
zarówno niewolniczy poddany, iak-
ko i samowładny Despota zostawał
i jeszcze zostaje łupem i męcen-
nikiem żołnierstwa. Na cóż te zbyt
wygurowane zakrawania, które
gdyby też nie szkodliwe były,
przecież i przy największym na-
szech sił nateżeniu, nie mogą być
nawet przez połowę dopełnione;
choćby temu armowaniu żadne po-
stronne opory się nie sprzeciwiły,
zwłaszcza że wyciąganiem niepo-
dobnych rzeczy bardziej się inte-
resa psuje, iak naprawia, bo na-

wat każdy ochoczy do wsparcia Oyczyzny Patryota, opuści ręce, kiedy widzi że nie może dopiąć zbyt nateżonego zamiaru. Gdybyśmy tym czasem do czwartey części tego od Autora wymaganego woyska przyić mogli, a te 75. tysięcy regularnego i dobrze ćwiczonego woyska w dostatnią Artylleryą, w Rynsztunki, i w wfszystkie inne woyskowe potrzeby należycie opatrzyć mogli, to przy iakiey liczbie rycerskiego ochotnika, przy nieco łanowey i inney milicyi, nie mielibyśmy już przy czyny lękania się iakiey napaści; skoiarzone też nowe Allianse i obronne, ale nie zaczepne sprzymierzenia z Mocarstwami, które pozycya, i interes z nami naturalnie łączyć powinien, do reszty naszej polityczną existencyę z nie-

iakąs przecię pewnością moralną zabezpieczyć powinny. Takowe związki w prawdzie spokojną Rzeczpospolitę w zakłócenie postronne, niekiedyś zawikłać mogą, kiedy *casus faderis* (którego dla utrzymania rzetelności i kredytu świątobliwie wypełnić należy) wyciągać może dawania posilków zaczepionemu sprzymierzeniu; na szczęście że takie przypadki są rzadkie, niekiedy więcej dobrego, iak złego udzielać mogą, ponieważ woyny napaściwne, połączeniem sił obronnych, co raz bardziej są trudnione, a to wciągnięcie w cudze sprawy, może nieco wykorzenie tę obojętną samostność, którą spokojne Narody odciaga od wdawania się w postronne interessa, choćby też cały Narod ludzki dotykać, i iakie wpły-

wanie w przyszłe bezpieczeństwo polityczne niektórych towarzystw mieć mogły. Tego oziębłego zanie dbania interesów sąsiedzkich, wiele dawnych Narodów zguba swoją i niewolą przypląciły, gdyby bowiem były wcześniej przeciw wzmagającym owych tak nazwanych uniwersalnych Monarchii, Afrykańskiej, Perskiej, Greckiej, a najbardziej Rzymskiej się w jaką powszechną ligę zprzymierzyły, to te mocarstwa poczwary, znalazłszy nie zwyciężony z wszystkich stron odpor, nie byłyby świat łupić, i tyle Narodów w niewolę nie wprawić. Gdyby od jakiego wieku Polska była przekonana o tej prawdzie, a zawsze wdawała się była w medyację i godzenie sąsiedzkich kłótni, a nawet do zbrojnego bronięcia niewinnie należ

dżanych Mocarstw się udawała, to zapewneby przy naszym obarczeniu i rozrywaniu, znaleźlibyśmy byli więcej względów, politowania, a może też skutecznej pomocy jakieśmy doznawali w tym okropnym czasie, kiedy nas tak nieprawnie szarpano. Już my przyplącili tej obojętności, wglądania w postronne interesa, a Porta która w tej została dumie, że wszystkie Narody jej winny jakiś znak podległości, przez trzymanie ustawicznych Posłów, a sama wszystkie Mocarstwa z dziką wyniosłością tak pogardza, że wzajemność miałaby za poniżenie, kiedykolwiek tego przypląci. Z tego poślikow dawania zaczepionemu Aliantowi, nie zawsze dla posilkującego wynika wojna, bo naieżnik woli ten pomierny sukurs mieć

przeciwno sobie, iak całe sily drugiego nieprzyaciela na siebie ściągnać, a choćby też na reszcie i wojna dla Rzeczypospolitey wyniknąć miała, to czasem lepsza nawet nieszczęśliwa wojna, iak niedołączny pokoy, ieżeli w nim wszystko ma gnuścić, albo do rozwiozłego przyść zbytku, bo wojna umyśly natęża, i iak na nowo orzeźwi, nawet znikczemniałe subiekta.

219.) Ledwo nie złorzeczę tey wodzie, która wstrzymała dalsze postępowanie kochanego Autora, odrywając przez to iego ciekawość w inną stronę, na przypatrzenie się tym precudownym widowiskom, które mu z wszystkich stron upiękrzona wystawiła natura, przez co ciąg najpiękniejszych patryotycznych, ku ufzczeńliwieniu Oy-

czyżny dążących myśli, przerwanym został, bo gdyby był tak kontynuował wydoskonalenie rządów i czynności Kraiowych, to ile z tego miarkować można, co tu na kilku kartach pomieścić, a co ciężko żeby w całych wiekach uskutecznione bydź mogło, mielibyśmy wystawione wyobrażenie naydoskonalszych rządów, i naywyższej szczęśliwości towarzyskiey, którey iezcze w żadnym wieku, i w żadnym Kraiu nie widziano, i którą nawet wielki dowcip Platona doskonałe malowacby nie potrafił. Uiszczenie takich zarządzeń, i dopełnienie ztąd wypływających pomyslnych skutkow, wszyscy Filozofowie, wszyscy gorliwi przyiaciele ludzkości, serdecznie życząc, i letkowierni cudow ufaczę tego oczekują, tak iak prawdzi-

wie ufzcześliwienia ludzkiego pragnącym lubym, i pocziwym umysłom, bez badania w naturze podobieństwa, lub niepodobieństwa, zawsze się o tym marzy: ci zaś gruntowni fizycznego i moralnego przyrodzenia badacze, którzy znają powszechną równowagę w fizycznych rzeczy w naturze, a przekonani są, że tak iak światło nie przemoże ciemności, i zupełnie nocy z natury nie wyruguje, tak też rozum i roztropność nigdy zupełnie nie przesili głupstwa i niekczemności, i owszem mądrość dla mało w szali uciążaiącey wagi, gdyż tylko z Duchowney złożona niematerialności, bardzo fzcześliwa, kiedy może utrzymać równię na przeciw głupstwa, które całym ciężarem swey grubey materialności, a co więcey nie rō-

wnie większą ogromnością, szala na dół tłoczy; ci mówię kalkulatorowie różnych skutkow przefiltowania, i równoważności mocno powatpiwają, aby choć część takowych ufzcześliwiaiących zarządzeń, między ludźmi, kiedy mogła mieć miejsce.

221.) Nie dziwno że tak marzące myśli, na końcu zmyśli zmożyły, i przy szemrzącym strumyku naszego Autora uspiły; ten cnotliwy człowiek, ma dość otwartości serca, że nam nawet swój sen na dwa akty podzielony opowiada: w pierwszym tak naturalne znaydują się widowiska, że bez naruszenia prawideł podobieństwa, było można te marzenia na iawie widzieć, i za takie ie udać prawdy; drugi akt snu, już daleko znaczniey powikłany, ale że nie

zwykłem nigdy własne sensu mądrzenia roztrząsać, ani mi się też drżymać nie chce, zaczym nie mogę rozbierać te widowiska; szczególnie przy słu smacznego życzenia, radziłbym kochanemu Autorowi, aby tę zdolność wystawienia sobie przez ten widowisk, zamiast przeszłości, według starożytnego słuow przeznaczenia, ku przyszłości obrócił, a nie powiadał nam takie senne widoki, które mi po większej części dawno na jawie widzieli.

Sposób ratowania Polski.

230.) **J**Uż wyżej przekładałem niektóre Uwagi, które iakis wstręt, wzniecają do oddawania Tron w

dziedzictwo, gdyby tu szło o moje osobiste zezwolenie, bez którego Rzeczpospolita obeyść się może, chętniebym na to przystał, gdyby nowy Król dziedziczny dał iak nayuroczystsze zapewnienie, że jego plemie nigdy się nie wyrodzi, zepsuciu niepodpadnie, i że wszyscy następcy z iego familli zarówno będą rozumnymi, skromnymi, ludzkimi, cnotliwymi, i iednym słowem ludźmi wielkimi; ale że to jest rzecz niepodobna, przynaymniey z mego nieyfsca wyciągnąłbym, ażeby te do panowania i rządzenia wielkim Narodem urodzone dzieci, nie w pieszczotach koronowaney Matusi, nie w roskoszach Dwórskich, ale pod oczami całego Narodu, i pod cenzurą publiczną sposobem Lacedemonńskim wychowane były, a co większa, żeby nie koniecznie pier-

worodność dawała prawa do Korony, ale cnoty, talenta i zaślugi, coby wzniecało i utrzymywało między temi małemi ziemskimi Bożkami, chwalebną emulacją, pobudkę do wydoskonalenia się i nabycia tych przymiotów, które do rządzenia rozumnie ludźmi koniecznie są potrzebne. Te trzy warunki od Autora Królowi dziedzicznemu przepisane, tak mało samowładztwo krepiają, i tak łatwo mogą być pozornemi wykrętami tłumaczone i niszczone, że tak umiarkowane rządy od nieograniczonego despotyzmu, nie wieleby się różniły. Pomijam artykuł pierwszy, o którego zwałenie najmniej obawiać się potrzeba, drugi zapewniający Obywatelowi bezpieczeństwo osoby, aby nie mógł być przed przekonaniem,

haniem o taki występek wzięty, przy skoncentrowanych wszystkich władz rządzących w jednym ręku, tak jest śliski i niepewny, że zapewne i najniewinniejszego nie zabezpieczy, jeżeliby był Dworowi nienawistny, albo też tylko był w jakim podejrzaniu. Nie tylkośmy widzieli liczne ofiary ofobisty zawziętości w absołutnych Państwach, jak Marzałek Francuzki Marlak okropny między innemi wystawia przykład, że o jego niewinności mściwy jego nieprzyjaciel instygator i Autor zguby Kardynał Richelieu musiał sam być przekonany, że po jego straceniu sztydzącym sposobem powiedział: iż Pan Bóg ofobliwszym przenikającym światłem Sędziów obdatzył, że nawet tam kryminałów dostrzedz mogą, gdzie

żaden inſzy człowiek upatrzeć ich nie potrafi, ale nawet w wolnych Republikańskich rządach, kiedy pierwſi Wodzowie w rozſzerzeniu ſwojej władzy, nie doſyć okolnego oporu znaleźli; tak w przeſzłym wieku w Hollandyi cały kryminalny wyſtępek pocziwego ſawnego Barnewelda był, że ſię ſprzeciwiał deſpotycznemu Stathuderowi, a że go wyrok ſtracenia nawet nie wiele koſztował, pokazuje ſię z tych pochwał, które jeden zaſtępca niewinności jednemu z ſędziów daie, mówiąc mu: powiadaia, poſpolicie, żeś niewiadomy, ale że to jeſt nieprawdą, oczywiście ztąd ſię pokazuje, żeś przenikającym ſpoſobem wyſzperał głównego wyſtęplu w tym człowieku, w którym nikt wady nie upatrywał; powtórę mówią żeś nieſprawiedliwy, ale

że to jeſt potwarzą, ztąd wnosić można, żeś śmiercią ukarał; ſzczególnie za grzech pierworodny człowieka, którego miano na ſwiecie za niewinnego; przyłącza kalumnia powłzechna, żeś chciwy i łakomy, ale i to jeſt fałsz, boſ ferował Dekret za małą ſumkę kilka tyſięcy złotych, którego by ani ia, ani żaden pocziwy człowiek, za wſzyſtkie bogactwa tego ſwiata by nie chciał podpisać. W podeyrzliwym i mściwym deſpotyzmie, inſzych ſędziów nikt ſobie obiecywać nie może. Trzeci punkt, że Król bez zaregęſtrowania w Radzie żadnego prawa nowego ogłosić nie może, przecię coś więcej, iak nie nie znaczy, gdyż za trzęcią reimonſtracją, Król ſam przyſzedłszy do Rady, te ſwoje wyroki zapisze, choćby też z uciemję-

żeniem Narodu, cały Kraj zniszczyć miały, to już na upór żadnego lekarstwa nie ma! Czy ta Rada z takową odwagą jak Parlamentu Francuzkie będzie bronić praw Narodowych, i majątków ubogich poddanych, tego nikt przed czasem nie zgadnie; ale biada temu, co się odważy usta otworzyć! widzimy to co się teraz w Francji dzieje, gdzie pierwszemu Xiążęciu krwi Królewskiej, takiego buntownictwa nieprzepuszczaia; a Konfiliarzów protestujących za taką zuchwałość zbrojnym żołnierzem w nocy z łóżek porywano, i do więzienia jak złoczyńców wtrącono; toć się to wszędzie stać może; łagodność dobrego Króla, nie zawsze od takich gwałtów ubezpieczy, bo dobrego Króla najprędzej frantowki Mi-

nister opanuje, a z przewrotną wymownością wszystkie bezprawia, pozorem dobra powszechnego, i utrzymania sforności pokryje. Jak już do tego kresu wrodzoną dobroć Monarchy omami, dopiero zaczyna się Epoka tyrańskiego panowania, gdzie już nie same tylko uczynki i słowa, ale nawet myśli, despotycznego Wezyra frogą zemstę, albo podeyrzenie na siebie pociągnąć mogą; wszak wszystkie Dzieje i Latopisma Narodów, pełne są okronych przykładów, które się działy pod panowaniem pełnych ludzkości Monarchów. Coby był nauczył administracją Szwedzką, ow bót, czy z palonej skóry sztybel, którego Karol XII. z Tureczczyzny chciał posłać do tak walecznego Narodu, aby nim rządził, tego nie wiem, ale

to wiem, że gdyby za Ludwika XV. Madame de *Pompadour*, albo du *Barry*, były posłały do tayney rady rządzącey 24. millionami ludzi, i trzafiającey kilkudziesięcią stronniemi Narodami, któren z swoich pantofli, żadenby z tych przepotężnych rządców, nieśmiał bez głębokiego respektu spoglądać na tak poważne kapcie. W Królestwach bardzo bliskich absolutyzmu, i w samowładnych Niemleńskich Xięztwach, przecież panujący Rządca nowych Podatków, bez zezwolenia stanów nałożyć nie może, a mybyśmy przy dobrowolnym podaniu się komu, nie mieli ten tak ważny punkt, w Państwach sobie nie ostrzegać, albo dziedzicznemu Monarsze, niektóre infze artykuły nie przepisać; byłaby to taka porywca nieostro-

strożność, z któreybyśmy się przed potomnością wymówić nie potrafili. (g) Są wprawdzie w Prawodawctwie tak Politycznym, Cywil-

(g) Choć po ostatniej tej rewolucyi, którą Autor wspomina, w Szwecyi władza Królewska znacznie rozszerzoną została, jednak cała prawodawcza władza przy Stanach została, a Król uroczyście przyrzekł, że iak Praw nowych stanowić nie będzie, tak też podatków nowych nie nałoży, ani żadney rzeczy nie odmieni, bez poprzedzonego zezwolenia Stanów. Tak skrótnie umoderowane panowanie Monarchiczne, nawet naytroskliwzego o swoją wolność, gorliwego Republikanta, zastraszyćby nie powinno, bo jeżeli z iedney strony władza Monarchy w rządzącey i wykonującey mocy, niczym nie jest ograniczona, z drugiey strony wszystkie Stany Narodu z władzą prawodawczą dostatecznie mogą utrzymać szale przemocy Monarchicznej, nie zaś z taką bezwładną nieczynnością, iakąby miała być ta Rada, którą Autor proponuje, której cała dzielność na remonstracy-

nym, iako też Kameralnym i Skarbowym, czy Ekonomicznym niektóre rozrządzenia, które daleko lepsze, w iednym ręku, iak w rę-

ach, i proźbach zasadzona, na wzór Parlamentow Francuzkich, naprzeciw tyranii i uporu, żadnego skutecznego odporu wystawić nie mogą, a nad tą iedyną Radą, którą Autor stanowi, te Trybunały mają to przewyższenie, że ich jest wiele, w których wszystkie powszechne ustawy powinny bydź zarejestrowane, to choć ieden Parlament Edykta Królewskie zapisze, to drugie temu przyięciu ieszcze się mogą sprzeciwić, zwłaszcza że te wszystkie Magistratury, postrzegłszy że Rząd wielkimi krokami do okropnego despotyzmu dąży, tak się z sobą porozumiewać i łączyć zaczynają, że ziednoczonemi siłami uciążliwym rozkazom opierać się zaczynają, i do tey już przyszły wielkomyślny odwagi, że nayprzykrzeysze samowładztwu prawdy, bez ogródki Tronowi przekładają; tak dalece, że już zaprzeczyły Królowi moc stanowienia nowych podatkow, z heroicznym pa-

kach wszystkich sprawują skutki. Jak nie jest moia rzecz tak głęboko się w takie roztrząsanie zapędzać, takby też takie wyłuszcze-

tryotyzmem utrzymując, że tey władzy nikt nie ma, tylko sam Naród, i że na to koniecznie potrzeba zezwolenia generalnych Stanów; iednak przy tak wspaniałym zastępstwie praw ludzkości, Lud aż do ostatniey nędzy Podatkami uciśniony ztąd oczywiście się pokazuje, że Szwecya nie służy za przykład tey mienionej szczęśliwości niewolniczey, iedni tylko nikczemni Duńczykowie w przeszłym wieku, związanemi rękami i nogami, pod nieograniczone samowładztwo się poddali. Na Patriarchalnym rządzie zasadzone Monarchiczne panowanie z wszystkich form rządów jest naydoskonalsze, nayczynnięysze, a sukcesyonalne następstwo wszystkim rozruchom i intrygom nayskutecznięz zapobiega, gdyby tylko w rodzie ludzkim znaydowały się mądre, wspaniałe, skromne, ludzkie, i wielkomyślne umysły, od natury przeciw korupcyi i zepsucia uprzywileiowane, i tacy Fi-

nie wcaleby tu nie było na swoim mieyscu. W podatkowaniu nałożenie cła, na wszystkie wchodzące w Kray rzeczy zbytku, iako też na wewnętrzne artykuły przepychu, niechby przy Królu było; podatek zaś gruntowy, osobisty, lub od rzeczy pierwszej potrzeby, tenby koniecznie zawsze powinien być przy Narodzie, bo on sam tylko wiedzieć może, iak wielkie są jego dostatki i dochody, i wiele bez zniszczenia samego siebie dać może, oprócz przypadku inwazyi w Kray, niezaczeptonego.

lozofowie iak Markus Aureliusz, to naygorliwszy Republikant nie powinienby się wzdrząć nie ograniczone samowładztwo; ale prosię mi powiedzieć w których Domach panujących, te znajdziemy Aureliusza, a jeżeliby się go znalazło, iakie nam da zapewnienie, że jego następcą nie będzie Kommodem?

nieprzyjaciela, na ten czas powinno być wolno Królowi, domaganie się u Obywatelów ostatniego halerza, i ruszenia z domów wszelkiej godności i kondycyi mieszkańców na pospolite Ruszenie, na Czerniawę, czy na formowanie regularney milicyi, aby najeźdźnika z Kraju wypędzić. Ale iak też tei naszej gorliwej rady nikt słuchać nie zechce. I te wszystkie przez nas obydwóch podane frzódki, które się nam tak zbawienne być zdają, przyjęte nie będą, do czego coś więcej jest iak podobieństwo, coż tedy czynić przyjdzie kochany Autorze, na ratowanie, czy ocalenie kochanej Ojczyzny? przyznam się po prostu, że tego nie wiem, bo nie jestem z liczby tych medrców, co na wszystko odpowiedzieć umieją.

Jużbym tu mógł z honorem mo-
ie Uwagi nad Uwagami z Sako-
nym *dixi* zakończyć; gdyż pochwa-
ła iednego z nayślawnieyszych Mi-
nistrow, i naycenotliwyszych Oby-
watelow, iako Oratorskie dzieło,
bardziey pod literackie sądy iakiey
Akademii, lub krytyczne rozbie-
ranie Zurnalistow, iak pod rozwa-
żenie polityczne podpadać powin-
no, ale że ten Panegiryk, prócz
Krafomowskich wyrazow, wiele w
sobie zawiera fizycznych, moral-
nych, historycznych, a naybardziey
politycznych Uwag, z których dru-
gie aż nadto są ważne, ażeby ich
milczeniem opuścić można, zwła-
szcza tam, gdzie naszych rządow,
a zatym idącego powodzenia Na-
rodowego dotykaia, należy ich u-
ważnie do prawdziwego wewnę-
trznego waloru zredukować, a z

resztą dalszemu rozważeniu publi-
cznemu porzucić.

141.) Zostawiaę w swoiey zu-
pełney wartości, to odwieczne przy-
ślowie: że głos Ludu, iest głos
Boski; uznawam przy tym tego
nieskończonego przewyższenia, i
doskonałości, które niemal zawsze
zwykły miewać decyzye, i różne
wybory, czy elekcye publiczne,
nad samoistnym zdaniem i wybo-
rem; iednak iak żadney reguły nie
masz bez excepcyi, tak też i w tym,
iak w wszytkich inszych ludzkich
działaniach, nie z pewnością sta-
nowić nie można; bo że i w po-
wzecznych decyzyach całe Naro-
dy błądzić mogą, pokazuią tak li-
czne wyroki śmierci, wygnania, i
hańbienia nayniewinnieyszych i nay-
pożytecznieyszych swoim Kraiom,
wielkich ludzi, cobym mógł str-

cenieniem cnotliwego Sokratesa, ludzkiego Phocyona, wygnaniem sprawiedliwego Arystydesa, wspaniałego Scypiona, i tyfiącznych pierwszej wielkości osób, którzy swoich własnych cnot i zasług stali się niewinną ofiarą zaślepionego gminu, dowodnie okazać, gdybym nudić chciał Czytelnika; a że też i wybór osób do rządu, nie zawsze się udał, choć powszechnym okrzykiem całego ludu był potwierdzony, mógłbym także licznymi z dzieiów cudzych okazać przykładami, (h) lecz tylko jeden domowy przy-

(h) Kiedy się nie uda Elekcya iakiego Cudzoziemca, którego interes i całość Kraju, lub inne iakie ważne przyczyny polityczne obierać każały, to wcale nie maż się czemu dziwować, gdyż Elekt mało komu z osobą mógł być znany, czym zaś tak grubą omyłkę Elektorowie w wybo-

łącze przykład. Zaden podobno Monarcha, nigdy nie był bez poprzedzonych intryg, bez zakupywania głosów, i bez korupcyi iakiejkolwiek, tak jednostaynemi zgodnemi głosy, i prawie cudownym sposobem obrany, iak nasz Król Michał; czy zaś tego Monarchę w liczbie pomiernie obojętnych, czy też w poczet niedołącznych i złych Królów policzyć należy? zostawiam Dzieiopisom i Politykam do rozważenia; w liczbie zaś dobrych Monarchów, zapewne się

rze znanego Rodaka, popełnioną by mogli pokryć, tego nie zgadnę; zwłaszcza że się to stało w takim czasie, gdzie po takich burzliwych rewolucyach, Naród obfitował w wielką liczbę pierwszej wielkości ludzi, których zupełny niedostatek szczególnie taką Elekcye mógłby poniekąd usprawiedliwić.

nikt nie odważy go pomieścić (i)
W tych Rzeczachpospolitych, któ-
rych cała rozległość na szczupłej
okolicy załadzona, w iednym mie-
ście

(i) Z tego co sie tu powiedziało, po-
kazuje się dość jawnie, że na prze-
ciwko zdania Autora którego na kar-
cie 241. mówi; że w podobnym wy-
biorze tylko cały lud błądzić nie
może. W Rzeczypospolitey Rzymskiej
Lud obierając Konsulow i innych
Rządcow i Urzędnikow, iednak dość
często w swoim wyborze się omy-
lił; do naywyższej i samowładney
Magistratury, ieden tylko Konsul no-
minował, a przez kilka wiekow to
samo mianowanie Dyktatora, na
słynnych wielkich i tey despotycznej
władzy godnych spadała. Nie pra-
wdziwzszego, iak to wielkie axioma
Zamoykiego, które Autor na teyże
karcie 241. i 242. przytoczył: „Se-
nat iest Urzędem, Stan Rycerski
jest Narodem, wszyscy równi Sza-
lachta iesteśmy, wszyscy tylko iedno
ciało czyniemy, a wszystkich wole
osobiste, składają wole powszeshną,
które stróżem iest Król; więc Kró-

ście mogła bydź zgromadzona, tam
przy pierwszej prostocie, nim się
obyczaje zepsuły. Stanowienia po-
lityczne i cywilne, których tak

„Ia obierać każdy Szlachcie ma pra-
wo. To wielkie zdanie zabesp-
czając Stanowi Rycerskiemu prawo
do obierania sobie Pana, wieknißtą
wdzięczność tego stanu, temuß O-
bywatelowi zapewnić powinno. Czy-
by zaś nasze Elekcyę nie były się
odprawiały z większą prędkością,
spokojniey, i czyby nawet w małej
liczbie wielkich dowcipow, doyrza-
łych rozumow, i zdań rozładnych
nie było więcey przenikającej poli-
tyki, doskonałe poznawanie wewnę-
trzney wartości Kandydatow, a za-
tym też i doskonałszy wybor subie-
ktu zdanego do panowania, gdyby
Elekcyę była przy samym zostawala
Senacie, do którego gdyby też by-
ła iaka liczba Osob Stan Rycerski
reprezentująca wchodziła. Iak w tym
ogromnym zgromadzeniu, i wielkim
konkursie wszelkiego gatunku umy-
słow? to zapytanie niech każdy, iak
mu się zda, rozwiąże.

Uwagi

Y *

mało potrzeby ograniczoną wyciągały, mogły podpadać decyzji publicznej, gdyż żadnego nie było Obywatela, aby nie miał jakieś wyobrażenie, o szczupłych interessach, postronnych i domowych, a obieranie na Magistratury i Urzędy, z tym większym zaufaniem podrzucać było można pod okrzyki zgromadzonego gminu, że w małym Narodzie, każdy Kandydat od każdego mieszkańca był dobrze znany; w rozległych zaś Państwach nie każdy Obywatel dostatecznie znać może wszystkie odległe okolice, i ich potrzeby, ani też ten nieprzeprzany register interessów wewnętrznych i postronnych wielkiego Narodu, do czego wielkiej biegłości, nauk i doświadczenia potrzeba, i w tym razie pośpolitość powinna polegać na wydokona-

ney przezorności małej liczby oświeconych Wodzów, którzy przez doświadczoną poczciwość i cnotę, zaśluzili sobie na nieograniczone zaufanie, a to nie uchyla wcale tego troskliwego czuwania publiczności, nad czynnościami tych swoich faworytów, których pochwałami spraw dobrych, do ięszcze większej pracy zachęcać, a poprawieniem ludzkich omyłek, i zganieniem zdrożności, zawłze na wodzy utrzymywać, i głosem publicznym ich czyny oświecać należy. Od niezliczonego tłoku zgromadzonych ludzi, w Elekcyach rozsądnego wyboru nawet wyciągać nie można, a to nie tylko dla niewiadomości w tej mierze większej części, ale też, że Kandydaci żadnym sposobem od wszystkich znani być nie mogą; z iakiego po-

wodu zaś kto nieznanemu Kandydatowi może dać swoją kreskę, albo uporczywie tych przekrzywić usiłuje, co znanego chcą obierać, z tego niech każdy sam z siebie da sprawę, na naszych Elekcyach nie zbywało na bardzo dziwacznych okrzykach. Przy obieraniu Augusta II. wielka liczba Szlachty wołała: już i my pozwalamy na Kontego, aby był Saelem a nie Francuzem.

248.) Ten naywspanialszy ludzkości postępek W. Zamoyckiego, pokazując prawdziwie wielką duszę tego naysławniejszego Męża, bo ścigał nieprzyjaciół Ojczyzny, ale własną urazę i krzywdę wielkomyślnie darował, to postępowanie z swemi nieprzyjaciółmi, i warte wdzięcznego wspomnienia w dziejach ludzkości, ale ta karność zdraj-

ców Ojczyzny, niepowinnaby nigdy być wspomniana. w depozycie Patryotyzmu. Wolno było czułem Zamoyickiemu własną krzywdę darować, i to jest akt heroicznej ludzkości, ale nie miał prawa darować zdradę Kraiu, a i jeżeli ją jako powikłaną z swoim osobistym pokrzywdzeniem, w swojej partykularności darował, sądownicza władza tego, żadnym sposobem nie powinna była przepuścić. W wolnych Narodach zdrada Ojczyzny, jest tak szkaradną zbrodnią, która pod żadną pokrywką, ani wymówką nikomu bez excepcyi od Naywyższego do naysławniejszego, w żadnym czasie lub okoliczności, nie powinna być darowana; z wszystkimi infzemi występkami, można czasem z łagodnością postąpić, a nawet bez u-

szkodzenia, wielkie zbrodnie przepuścić, oprócz iedney zdrady Kraiu, bo to jest grzech, któren bez wszelkley litości powinien być karany. Pierwszy Konsul Junius Brutus, ten występek w własnych synach śmiercią ukarał, a tą surowość była przyczyną, że w pierwszych wiekach Rzepltey Rzymiskiey, żadnego nie znano zdraycy, a u nas to nayobrzydliwsze szkaradzeństwo, raz płazem przepuszczone, ośmieliło następnych zdrayców liczne zgraie, że potym tyle razy bezwstydnie Oycyznę zdradzali, a nawet niczego się nie obawiali.

249.) Ktobykolwiek się zadziwił nad tym, iż cnota zasługi, i wielkie talenta, mogą mieć nieprzyjaciół, pokazałby przez to, iż jest nowicyuszem w świecie, i o dzie-

iach Narodu ludzkiego, iako też o namiętnościach, żadney niema wiadomości; podła nieczemność tylko nie znajdzie nieprzyjaciół, zazdrośników, ani przeciwników, bo ją wzgarda od tego zaślania, miałkie zaś subiekta i podłe umysły, których liczba w każdym Narodzie przewyższa zawsze wielkie umysły, bez wszelkley inney urazy, wielkim dowcipom, wysokim talentom, i licznyim zasługom, tego upakarzającego ich przewyższenia nigdy darować nie mogą, i tak zawsze od początku świata, tak wygurowane cnoty i przymioty, w wszystkich Narodach przez wszystkie czasy zawziętych prześladowców znalazły i na przyszłe wieki znajdą.

257.) Ta wspaniała mowa do Tronu, iak Krafomowstwu, tak Pastryotyzmu, i odwadze wielkiego

Senatora, zarówno honor czyni, tylko tu kwestya zachodzi, czy iuż wprzód Król prywatnie był o tych swoich zdrożnościach przestrzeżony, co ieżeli nie było, krzywdę mu uczyniono, że z taką ostrością jego omyłki i popełnione bezprawia, cenzurze publiczney wystawiono, i wcale niema się czemu dziwować, że go tak przykre sforsowanie oburzyło, podobnoby się niekoczemny niedołężnik obruszył, gdyby mu kto jego błędy publicznie wyrzucał, i kilkakrotnie powtarzał mu te słowa; popraw się, czego roztropne uleganie każdego własnex miłości, nigdy prędzey czynić nie dozwala, aż wszystkie inne przestrogi, poprawić go nie zdołają. W Anglii każdemu zgromadzeniu i samotnemu Obywatelowi, obwarowana wolność ostrzeżenia

Ministryum, a nawet i samego Króla, o tym wszystkim, co się komu uwagi godnym bydź zdaie, choć przez konieczne przyięcia tych adressów, cierpliwość Ministrow, aż do nudności czytaniem wielu głupich baśni wycieczona, ale też za to o woli powszechney uwiadomne rządy, o wszystkich swoich omyłkach ostrzeżone, i często w zapędach bezprawnych wstrzymane, a to prawo interessowania się do administracyi wznieca w każdego Obywatela chwalebną chęć, przyłożenia się swoją częstką do publicznego dobra. Zeby i u nas tym publicznym głosem rządy zawsze były ostrzeżone, o iakich omyłkach popełnionych, możeby przez względność na wolę powszechną wczesnie się spostrzegły, a przez to uniknęły iatrzących tylko wyrzu-

cał na publicznych Obradach. Dziwować prawdziwie się nad tym można, że Zygmunt III. znając przezorną politykę, mądrość, i poczciwość Zamoyskiego, a będąc mu za tyle zasług i utrzymanie go na Tronie obowiązany, nie używał rady tego enotliwego Ministra. Działania tego Monarchy nie bardzo usprawiedliwiały jego z Kandydatów wybór, i te preferencye, które mu tak zgodnemi głosy nad innemi konkurentami do Korony dano, jeżeli tego prócz statecznego Polaków do krwi Jagiellońskiej przywiązania, nie wyciągała jaka maksyma statystyczna i polityczna konieczność; Zamoyskiego zaś w utrzymaniu tej Elekcji podjęte trudy i narażenia się na niebezpieczeństwa, tak temu walecznemu Wodzowi, jak też i Kraiowi nie nay-

większa korzyść z tego Panowania urosła: poprzedzona Elekcya sławnego Stefana, daleko lepiej się udała.

273.) Prawdziwie w wszystkie potomne wieki wielbić należy łagodność i czułą ludzkość Polaków, że przy takim Religii i zdań różnieniu, w ciemnym i fanatycznym 16. i 17. wieku, kiedy prawie wszystkie Europejskie Narody w Imie Boskie morderckim dzikim sposobem się zabijali, w Polsce na samych tylko wrzaskach i swarach się wszystko zakończyło, bez zmazania Ołtarzów krwią ludzką, i czynienia tak zbrojeckich ofiar naysłodszyemu Bogu, choć nie zbywało i u nas na tych obrońcach praw Wszechmocnego Stworcy, którzy potęgę ludzką na obronę Rzeczy Pańującego wszy-

stkich światów, od niebezpiecznego dla jego Wszechmocności Heretyków ataku, usiłowali używać, i te fanatyczne podżegacze, w Świętej swojej zapalczywości, wszędzie na gwałt trąbili, i ludzi do zabójstwa wzbudzali, rozwijając werbowe Chorągwie na wojnę świętą, jednak w oświeconym umyśle ludzkich Polaków, z wielkim swoim żalem więcej znaleźli miłości braterskiej i bliźniego, iak tey świętey zapalczywości, która miłosierdnemu Bogu z okrucieństwem pragnie się przyślugać; z tego bardzo dowodnie się okazuje, że na ten czas Polska na całą Europę niewięcej oświecenia miała, i że obyczaje tak już ułagodzone były, żeśmy w tych wiekach zdrowym rozumem i połorem wszystkie Narody przewyższali, bo te wszystkie

okropne obrazy, które nasz Autor tak żywemi farbami, i krzepkim pędzlem maluje, które za równo jego wymowności i ludzkości sentymentom honor czynią, nie mają nic przesadnego w sobie, gdy rozjuszony fanatyzm niezliczenie więcej wystawiał morderstw, iak w tym obrazie zmieścić się mogło; ta rozstrożona wściekłość do tego stopnia doszła, że nawet nayniewinnieyszy wiek życia ludzkiego zaraziła. W owej Paryzkiej nocy, piekielney pamięci w Święto Świętego Bartłomieja, widziano małe dzieci o Religii ieszczę i wyobrażenia nie mające które swoje rowienniki, nożami i widelcami kłóły, i na fznurkach do Sekwany na utopienie wlekły. Wielbię cię naywyżzey Opatrzności zrządzenie, żeś zachowała nasz Narod od tak

dzikiey zapalczywości szaleństwa;
i że ta przedwieczna dobroczyn-
ność zachowała w nas zawsze i-
fukierkę tey świętey ludzkości i
braterskiey miłości; którą sam
Stwórca w ferce człowieka razem
tchnął z duchem ożywiającym.

280. 284.) Na to zapytanie,
kilką razy powtarzane od Autora,
czy to jest jeszcze ten sam Naród,
któren był przed dwiema wiekami,
i czy dzisieysy Polacy są prawdzi-
wemi Synami owych wstawionych
walecznych Mężów zeszlých wie-
ków? śmiało odpowiedzieć mogę:
że ten sam jeszcze trwa Naród;
tylko okoliczności odmieniły się;
szukać zaś w Narodzie w pokoju
życącym bohaterów, jest to samo;
jak chceć znaleźć w wnętrzo-
ściach ziemi litych metalow, któ-
rych przody z kruszców w ognik

trybować potrzeba. Zręczna oka-
zys, zapewneby nam i dziś iefz-
eze pokazała niewyrodných po-
tomków owych wielkich ludzi, ale
nie trzeba od nikogo wyciągać nie
podobnych rzeczy, aby kto sam
ieden wystawiał się na ofiarę prze-
mocy, kiedy jest upewniony, że go
nikt wspierać nie będzie. Ow wy-
chwalony Patryotyzm starożytno-
ści, zawsze tylko napełniał bardzo
małą liczbę dobrych Obywatelów;
bo wyjąwszy same początki Spar-
tańskiey i Rzymskiey Rzeczypo-
spolitey, i niektórych małych to-
warzystw, to rzeczony patryotyzm
nie bardzo był kiedy powszechnym
przymiotem, a w Polsce nawet
nie wiem jeżeli był kiedy powsze-
chnie w modzie; Miłośnicy daw-
nych wieków w pochwałach dany ch

miłośnikom Ojczyzny, zawsze nam wprawdzie wystawia wielkie wzory, tylko to szkoda, że tonie gdy na cały Naród się nie rozciąga. Wielbię zarówno z Autorem wiekopomney chwały godne imiona Karnkowskich, Tarnowskich, Firleiw, Zamoykich, Żółkiewskich, Chodkiewiczów, i innych sławnych Mężów, ale wszak w ten czas Zborowscy i inni tego stępla Obywatele żyli, toć te pojedyncze wzory, cnoty, niemożna wzięść za ogólny obraz tego wieku, inaczejby go Autor, na karci 443. i na wielu innych miejscach, iako to 309. 334. 335. 357. niesprawiedliwie skrzywdził, gdyż nam wszędzie wystawia zdradę, łakomstwo, dumę, swarę, i obojętność na najsześcielsze okoliczności, w których się Kray na ten czas znajdował,

dował, jednym słowem ledwo nie gorzse sceny, iak te co za naszych czasów widzieć się dady; na szczęście Narodu złączone siły kilkustu lub kilkudziesiąt tysięcy, na ten czas dostarczały na ratowanie Ojczyzny, i na odparcie iakiego postronnego napaadu, a że zaw sze się przecię znalazła taka liczba poczciwego i walecznego ochotnika, ztąd nie można konkludować na powszechność, bo ta kupka cnotliwych ludzi nie był cały Naród; i w tym samym czasie, kiedy ta garstka Bohatyrow z gorliwością biegła na ratunek Ojczyzny, daleko większa część Obywatelów, nie tylko suchym okiem patrzyła się na rzeź braci swoich, ale też ieszcze najmnieyszych pieniędzy składek czynić nie chciano, Seymy rwało, i wewnętrzną spokoj-

ność burzono. Ze za czasów Jana Zamoyckiego, nie wielkie miało względy na Posłów Brandeburskich, wcale się nie ma czemu dziwować, ten Elektorat już z Prusamiłączony na początku 17. wieku, nie miał nad ośm tysięcy gotowego wojska, które siły, zaczyn nie były tej natury, aby mogły zastraszyć tak wielki Narod, a poskromienie hardości Posła takiey potencji, którey iedne Miasto Hamburg nie bardzo się lęka, choć tak blisko przyległe Danii, nie wielki honor może uczynić tak bitnemu Narodowi, któren zwykł wstrzymywać całą potęgę Rusinow i Ottomanow. Ale niech kto z ieden przykład pokaże, że na największe niebezpieczeństwo Państwa, w gwałtowney potrzebie iednostaynemi głósy podatek uchwalono, po-

wszechną składkę czyniono, albo *virilim* iak mawiano bezopornie cały Narod w pole ruszał, to tej epoce dopiero i w ogólności patryotyzmu powszechnego zaprzeczyć by nie można. Ze w ogólności zebrałszy Polak nigdy nie był nader gorliwym Patryotą, tego mu nawet za złe mieć nie można, gdyż prócz wrodzoney choty i wielkomysłności (nader rzadki dar natury, zachowany szczególnie dla małej liczby dusz uprzywilejowanych) bardzo mało do tego znalazł pobudek w pierwszych gruntowych ustawach swego towarzystwa; ten początkowy węzeł tak słabo był ściągiony, a szrodciągła moc iednocząca wszystkie samotne siły do iednego centrum, tak była nieczynnością rozwolniona, że te wszystkie samotne siły,

bardziej były rozpierzchające w wszystkie okolne strony, iak frzodzące, do iednego punktu się zchodzące, tak, że w późniejszych czasach już prawie tego pierwiastkowego lepu, któren wszystko skleiać powinien, nigdzie nie było dostrzedz można, gdyż, żadnego już interessu nie było, którenby umyśly kojarzył: kiedy już *Libèrum veto*, czy *liberum rumpo* swoją dzielność rozszerzyło, cóż mogły bydz za przyczyny, któreby miały Obywatelów choć na partye połączyć, kiedy i w naywiększym skupieniu samotnemu przeciwnikowi oprzeć się nie mogły? wszystkich zaś do siebie przeciągnąć, i wszystkie zdania ziednoczyć, iest tak czysta chimera, iak ta, która iednakowe wierzenie, w całym rodzaju ludzkim wyciąga, więc do ustanowie-

nia czego, wszystkie te ziednoczenia nadaremne były; potrzeba zaś komu było co zniszczyć, a na cóż mu było potrzeba przyiaćciół zbierać, albo ligi formować, (k) kiedy on to sam wszystko iednym wyzionionym słowem: nie pozwalam; mógł obalić. W tych wolnych rządach, gdzie większość głosów decyduje, każdy Współczłonek towarzystwa, sam przez

(k) Pod tym wyrazem przyiaźni i związku, wcale się nie rozumi Kollegacki związek pokrewności, ani tych szczególnych ziednoczeń niektórych osób przez szereg przyiaźni, żadnego Politycznego zamiaru nie mających, na których nigdzie zbywać nie może, lecz szczególnie polityczne Ligi, które się w wolnych Narodach między Obywatelami kojarzą, końcem pomnożenia powszechnego lub prywatnego dobra, tak przez bezprawność, znieścienie, iako też rządów poprawienie, lub inną iaką prawo-

się nieskończenie mało waży, za-
czym czy jaką ustawę popierać,
czy też zniszczyć pragnie, to na
dokazanie tego, musi formować
partye; te Ligi w dobrej czy złej
intencji zkojarzone, rodzą przy-
iaźń i ziednoczenie; ta potrzeba
cudzey pomocy, te różne prywa-
tne związki za sobą ciągnie, a te
często przeciwne sobie Ligi, łatwiej
w potrzebie pogodzić, jeżeli mi-
łość Oyczyzny ieszcze zupełnie

dawczą czynność, o którą podobno
i naysilniejszy Liga, lub koalicja
różnych Partyi pokusić się nawet nie
mogła, kiedy samotna Osoba wszy-
stko psuć i niszczyć mogła; te zaś
związki, które się formują na utrzy-
manie kogoś na Funkcyi, lub Urzę-
dzie, albo na przeszkodzenie komu,
iako partykularne łączenia, w poli-
tycznym prawodawstwie wcale w
konfideracye nie wchodzą, i choć
też ich wpływanie w Rządy, bardzo
jest znaczne.

nie wygasła, i prawa wigoru nie
utraciły, iak wszystkie samotne u-
mysły, do zupełney jedności przy-
wieść. Zamiast wyrzucenia naszym
Rodakom zdradę, nienawiść wła-
sney Oyczyzny, wyrodność od
swoich poprzedników, i Bóg wie
iakiie inne zbrodnie, które im po-
sępni moralistowie wymawiają, to
należy wielbić ducha Narodowego
że przy tak gruntowych wadach,
któreby w przeciągu jednego wie-
ku każde inne towarzystwo po-
winny zgubić, tak długo trwałość,
tego Królestwa przeciągnął. Wpro-
wadźmy w nayrządniejszy, i nay-
potężniejszy Narod Rząd Polski
w całej swojej rozciągłości, iak-
im był aż do śmierci Augusta III.
naprzykład do Anglii, to choć za-
dnego wieszcze nie mam du-
cha, przecięż Geomotrycznym spo-

sobem okaże, że tego Królestwa Polityczna existencya, całego wieku dotrwaćby nie mogła. Na cóż się srożyć na ulomności nieoddzielne od natury człowieka, kiedy tu wszystka wina na formę Rządu spadać powinna; tam zawsze mało cnotliwych będzie, gdzie nie maż żadnego pożytku z cnoty, a tam się nawet i cnotliwi zepsują, gdzie nie maż żadney władzy do dobrego nakłający, albo od występku wstrzymujący. W Polfcze gdzie w późniejszyach wiekach ani talenta, ani cnota, ani żadne in-sze przymioty, nikomu dostoięstwa, Urzędy i honory nie zapewniały, bo do tych osiągnięcia potrzeba było koniecznie mieć urodzenie (które tylko przypadek daje) i bogactwa; na coś było się komu z trudnością o nabycie tych

przymiotów starać, kiedy mu to żadnego honoru, ani pożytku przynieść nie mogło, zwłaszcza jeżeli rozdawnictwo łask i honorów zostawało w słabych rękach takiego niedołężnego rządcy; bo młalkie subiekta nie tylko wielkich zasług poznawać nie zdołają, ale jeszcze i to mają do siebie, że goruiące do wciopy aż do niecierpienia nienawidzą; bo zazdrość i presumpcya wszystkich nicozemników nayistotniejszy przymiot. Odpowie mi tu kto, że i pod nie bardzo gornomyślnemi rządami, czasem przez same zasługi ludzie z niżkości do naypierwszych dostoięstw się wydźwignęli; na to można odpowiedzieć: że to po większey części stało się, albo przez okrażające drogi, że sobie ktoś wprzody w Palestrze, lub innemi działaniami

fortunę zebrał, albo też przez promocyę iakiego potężnego protektora, i tym podobnemi frzodkami dostąpił honorów; albo też to się stało w owych wielkich rewolucyach, gdzie cały Kray był w niebezpieczeństwie, co jest iedyną porą, w której wielkie umyśły gwałtem są w górę wyniesione, bo w tym razie strach przymusza rzeczowne miarłkie umyśły, że pomimo swojej zazdrości, koniecznie do wielkich ludzi się udać, i sam wyszukiwać ich muszą. Dożywotnia trwałość Urzędów, także przyczyną była, że nie bardzo ten się w nowe zasługi sposabiał, kto raz doszedł celu swoich żądań, a tak powoli emulacya, i zawody w ubieganiu się do cnoty, i zasług ustać musiały. Gdyby Starostwa Sądowe, tylko docześnie rozdawane

były, a to pod ostrzeżeniem, że za naymnieyszą opieśzałością, odebrane będą, tobyśmy z tych Starostów, na których Autor tak utyskliwie narzeka, nawet bez nowego Prawa, naypilnieyszych, i nayprzykładnieyszych byli mieli Sędziów, toż samo o innych Urzędach mówić można. Z tych namienionych przyczyn widzieć się daje, że pobudki do zasług bardzo były słabe, a zaś dla literackich zasług, oświecania publiczności, nad powszechnym interessem, tak Politycznym, iako też i Cywilnym, nie tylko żadney zachęcającey nie było nadgrody, lecz to było jeszcze bardzo niebezpieczna praca, za którą każdy Autor pewne znalazł przesładowanie, byle mu się tylko iaka przykra prawda z pióra wysliznęła, to iak oszczerca za tak zuchwalać śmiałość został ohydzoney;

zkażde tedy było się można spodziewać lubych błędów oświecenie tym światłem prawdy, przed którym oczy mrużono, i uszy zatykano, a na tych nienawistnych prawdomowców, kamieniami ciskało. Gdziekolwiek wprowadzony błąd, za nieomylną prawdę w powszechności przyjęty, takowy już bez cudu, samym domowym światłem, nie może być wykorzeniony, na to już koniecznie postronnego w tej materji nieuprzedzonego oświecenia potrzeba, i to jest co spótkowanie między Narodami, na które nasz Autor tak mocno narzeka, czyni tak potrzebnym i pożytecznym. Jak ma zacięty Turczyn poprawić fizyczne, moralne, i cywilne niezliczone przywary swego okropnego barbarzyńskiego rządu, kiedy w tym jest przesądzie,

że jego Duchowne i Swieckie prawa, są dziełem przedwieczney mądrości, że nic w tej mierze doskonałego być nie może, niechże się tam kto o tym powątpiwać odważy, jeżeli ma wolą zostać męczennikiem prawdy: taki rząd tylko przez zgubę, i zupełne obalenie może być poprawiony. Między sprężynami poruszającemi różney formy rządów, rozsądny Montesquieu wyznacza dla despotyzmu boiaźń, dla Monarchii punkt honoru, a dla Republikantkiego Rządu cnotę; żeby zaś ta Patriotyczna cnota, obok z przepychami i zbytkiem utrzymać się mogła, tego podobno nikt zapewnić się nie ośmieli, bo zarażająca chłuba, wyrównania drugim w powabnych wygodach, i poniekąd nieistniała konieczność figurowania we-

dług przyzwoitości swego stanu, bez względu na własne dostatki, wznieca gwałtowne potrzeby, a konieczna potrzeba, potrafi przymusić nawet umysł miernej poczciwości, do zaprzędania interesselw miłej Oyczyzny. Wszak ci to nie z łakomstwa, ale z ostatekley czyni potrzeby, do tego jeżeli to powszechne mniemanie jest prawdą: że przysłowia charakteryzują Narody, to nasze przysłowie: *głupi dąbie, a mądry bierze*, jeżeliby było prawdziwe, nie bardzo musiało Zagranicznym koruptorom trudnić zakupieństwo dla siebie partyzantów, a zdrajców swego własnego Kraju, bo podobno ta uwaga znaleźienia samych tylko Fabryczków, Zamojskich, i tym podobnych niedowiarków tego przysłowia, nie bardzo ich kiedy zastra-

fzyla. Nadaremnieby tu kto zarzucił tę najgruntownieyszą, i od nikogo niezaprzeczoną prawdę: że dobro powszechne jest oraz dobrem samoisnym każdego Obywatela; choć tą prawdą wszystkie wspaniałe, skromną pomiernością się kontentujące umysły, są przekonione, jednak te niewolniki grubych zmyśłow, którzy tylko momentalnych pragną roskoszy, a na używaniu doczesnym, całą swoją zakładają szczęśliwość, w tey nauce nic do swego smaku nie znajdując, zaczym też więcej na nich skutkować nie mogą, iak owe święte prawdy, przez gorliwych Kaznodzieiów rozwiozłym grzesznikom pod pogrożeniem kary wieczney opowiadane, po których wysłuchaniu, prosto do swoich nałogów wracają, swoją bojaźnią zas

tych, przyszłości, to powatpiwas-
niem o niezawodności, to oddalo-
nym, jeszcze czasem, tego strasli-
wego momentu, i różnemi inne-
mi racjami iak mogą tłumia, i
wzruszone sumnienie uspokajaia;
na utrzymanie takich temperamen-
tow, potrzeba coś skuteczniejsze-
go, nad naygłówniejsze mora-
lizowanie. (1)

Wszystcy

(1) Między przyczynami upadku Kra-
ju zapomniałem włożyć rozdawni-
ctwa Dobra Królewskich. Ten chleb
zaślubny z czasem wymuszony był
z szafunku Królewskiego od zakre-
dytowanych natrętników, którzy za-
dnego innego prawa do tego nie
mieli, tylko świetność urodzenia, i
znaczną dostatkę, z któremi sobie li-
gi pokoiarzyli; że nawet niebepie-
czno było im co odmówić, inaczej-
by byli przeciw Dworowi liczne za-
ciąggi swoich rękodajników oburzyli,
a i wemi narzekaniami na przewro-

Wszystcy Statystowie i Politycy
już od dawnego czasu, bardzo ia-
śnie okazali trudność, i prawie mo-

tność rządów że im za ich niezliczo-
ne zasługi, które im samym tylko
wiadome były, tyle nie dano Sta-
rostw, ile bez naruszenia wrodzonej
modestyby pretendować mogli, a
że do każdego wakanfu takich Pre-
tendentów było sto, a Król nie miał
tylko jeden do rozdania, więc też
cała reszta urażona, została nie na-
wiśna Dworowi, i wszystkie usiłowa-
nia obracała na podburzenie Obywa-
telów, i pomnożenie Królowi nieprzy-
jaciół; z tego też to powodu podobno
wypływało; że nawet najlepszych
Królów nienawidziano, co też zawsze
między Narodem i jego Królami
wzniesło szkodliwe poróżnienie, a
nawet między Familiami tych Kom-
petytorów. Te iabka niezgody wpro-
wadzały, owe zawzięte nieprzyjaźnie,
które potym na fakcie się podzieliły,
ficyfye kojarzyły, a nawet cały Na-
ród na różne partye rozrywały; któ-
rzy zaś Królowie ulegając dla własne-
go pokoiu, natrętnictwu przepotę-
żnych pretendentów, a wielką liczbę
intratniejszych Starostw, do znacz-

Uwagi

Aa

ralne niepodobieństwo, utrzymania się zupełnie wolnego Rządu Republikańskiego, w bardzo obszer-

nym już majątku małej liczby Osób poddawali, to z tego ustawicznego Dóbr przybytku, urosły owe ogromne fortuny, które zaledwo nieformowały *Statum in Statu*, i Właścicielow tak rozległych majątków do tej samowładnej independencji przywiodło, że na bezpiecześnie z praw Kraiowych uragać się mogły, a zaś same przypomnienie o uznanowaniu Majaństwa, i posłuszeństwie prawom, byłby to szkaradny występki obrażonej Pańskiej godności. Tym wyniesieniem szczególnych Dynastów, owa Republikańska równość, która Rząd wolny charakteryzuje, niemal do szczytu zniszczoną została, a w Arystokracji, czyli Oligarchii, która ztąd wyniknęła, ta nayszacowniejsza równość, na której się cały fundament Rządu wolnego zasadza, już tylko w mniemaniu i w czcnych słowach, ale nie w samej istocie pozostała, gdyż pospolitsza Szlachta, od namienionej górnej zniżającej Szlachty, zaledwo nie z motłochowym poplestwem mieszaną, i niemal z równą wgardą iak ten ni-

nym Kraiu, gdzie ani cały Naród do obrad publicznych zgromadzić

kezemny gmin od tych Oligarchów traktowaną bywała, ztąd ziedney strony owa wyniosła dumność, a z drugiey płaszczące upodlenie, które do nikczemności wiedzie, koniecznie wynikać musiało. Gdyby w tym Rzeczpospolita się była wcześniej spostrzegła, a te Dobra na Skarb publiczny odebrać rozkazała, albo one prawem emphiteutycznym pozadzierżawiła, toby tyle dochodów poprzybywało, żeby było można i Woysko pomnożyć, i granice inne mi potrzebami od niażdżów zabezpieczyć, a to źródło wszystkich niezgod, kłótni i korupcyi, zostałoby było zatkane; i widowisko brzydkiego spustoszenia po Miastach i Zamkach Królewskich, nie obrażałoby było oczy, i nie podawałoby te rozmyślnie narobione rudera Cudzoziemcom na pośmiewisko: lecz iakim sposobem takie zarządzenie stanąć mogło, żeby z strony tych wielowładnych posessorów Królewskiej, w samej propozycji zaraz przytłumione nie było; potrzebaby było cudu, aby taka Konstytucya stanęła, a cudów nikt wyciągać nie powinien,

niepodobno, ani też wszystkie samostne uśłowania, do iednego punktu, lub wyrzchtowania, zkoncentrować nie można, zgola tak rozpierzchnionemu rządowi, zawsze musi zchodzić na ziednoczoney frzoddzielney czynności, bez którey ciała polityczne, w swoich kragobrotach, ani ziednoczonego działania, ani zamierzonego celu w swoim biegu mieć nie mogą, dla tego w starożytnych i późniejszych wiekach, skoiarzono owe związkowe Rzeczypospolite, w którey każdy samodzielnny Naród, formował samorzadne towarzystwa, a dopiero generalna Liga, te wszystkie iestestwa, w iedno ciało polityczne łączyła. Wszystkie Narody Greckie, w naydawniejszey starożytności, miały między sobą taki polityczny związek, a ich

Amphiktyony, musieli coś wspólnego i poważnego reprezentować, kiedy Filip Król Macedoński Oyciec Alexandra W. natarczywie się domagał, aby w tym związkowym Senacie był pomieszczony; później za staraniem Aratufa, skoiarzona była w Peloponezie Liga Achayczykow, a zaś w nayciemnieyszym barbarzyńskim 12. czy 13. wieku, stanął związek Anzeatycki, w którym kilkadziesiąt Miast wchodziło, którey Ligi dyrektoryum było w Lubeku, którego działania, opisy, w tego Miasta Archiwum, ieszoze po dziś dzień się znaydują. Kantony Szwaycarskie, nie w prawdzie wspólnego nie mają z sobą, prócz sprzymierzenia obronnego; Hollenderka zaś Rzeczypospolita, w Stanach Prowincjonalnych, każda prowincya ma swo-

ie własne prawodawstwo, i rząd oddzielny, ale w Stanach generalnych, ma reprezentujący całą Rzeczpospolitą Senat. Coś podobnego w swoim nowo ustanowionym rządzie, ma nowa Rzeczpospolita, Prowincyi Amerykańskich, a w Imperyum Rzeszy Niemieckiej, widzimy związkową famych Monarchow, udzielnych Xiążąt, Gra-fow, liczby dość znaczney ołob Stanu Rycerskiego, i niektórych Miast wolnych, Rzeczpospolitą, którey głową iest Cesarz. Ta forma Rządu związkowego, do łatwości zmniejszonego wewnętrznego zarządzenia, łączy mocne zabezpieczenie polityczne, od postronnej napaści, gdyż zebrane siły ogromnego związku, mogą być zdolne do odparcia potężnych najeżdow. Kiedy wielość interesow

i potrzeb rozlicznych Kraiow, i ob-szernych Prowincyi. Rzeczypospo-litey naszej, niedozwalały aby mogły być dostatecznie roztrząsane i ułatwione na generalnych obradach Seymowych, niewiem, czemu przy takiej nieczynności prawodawczych zarządzeń, Prowincye, Woiewództwa, Ziemie, lub Powiaty, nie udzieliły swoim partykularnym Seymikowym obradom, tej dzielności wglądania, w wszystkie domowe potrzeby i rozrządzenia interesow partykularnych swojej Krainy, które generalnego interesu całego Królestwa w ogólności się nie dotyczą? naprzykład, zaludnienie, poprawienie Rolnictwa, wprowadzenie Rękodziel, Rzemioł, i Kunsztow, do wyrobienia i wykształcenia własnych produktów, osuszenia błot, poprawienie dróg,

wyftawienie mostow, chędożenie rzek, i sposobienie ich do spławu, lub połączenie onych kanałami, a przez to orzeźwienie handlu, w tych szczególnie częściach dotyczących swoją własną Krainę; bo co do regulowania ogólnego Narodowego handlu, to do powszechnych obrad Narodowych należy: dobywanie Kruszców, zapobieżenie wyludnieniu przez choroby i zarazy, lub umorzenie noworodnych dzieci, i inne klęski; przez wprowadzenie Lekarzy, Chirurgów, Apteek i dozorców, nad zdrowiem mieszkańców, zapobieżenie drożyzny, i nędzy pośpółstwa, która ięszcze bardziej Kray wyludnia, jak morowe powietrze, i tym podobne millionowe mieyscowe potrzeby, które dla różności pozycyi i różnych okoliczności, bardzo

są od siebie odmienne, a zatem też w ogólności, na Zieździe Narodowym od wszystkich, ani dostatecznie poznawane, ani też przyzwyczajone regulowane być nie mogą. Jakby z dostatecznym poznaniem rzeczy mógł się wdawać w regulowanie handlu z Włoknem

Siemieniem Litewskich Woiewództw. Posel z oddalonego iakiego Woiewództwa Prowincyi Małopolskiej, gdyby potrzeba iakich przepisow wyciągała, albo coby mógł doradzać w materyi Manufaktur Sukienniczych w Wielkiej Polscze, z Ukrainskich okolic Posel, gdzie takie fabrykowanie tak rzadką iest rzeczą, a wzajemnie cóż Wielkopolanin do iakich prawideł dla Ukrainy przydać może, iężeli mu te różniące się od wszystkich innych Kraiow okolice, nie są wia-

dome? Między wielu partykularnościami, powłócznemu prawodawstwu mniej właściwemi (bo ta najwyższa i cały Maiestat Rzeczypospolitey reprezentująca władza, nie powinna się zatrudniać, tylko wałnemi, cały Kray, i wśzystek Narod intereffującemi ogólnemi sprawami) czytam w Konstytucyi pozwolenie dane Staroście Nowomieyskiemu rozbieranie Zamku Pułtego w Nowym Korczynie; wiem że wielka część tych Posłów, co na to zezwolenie swoje dali, ani tego Zamku, ani tey Okolicy, w której stoi, nie widzieli; te materye zaś na Seymiku traktując, każdy wotujący z poznaniem rzeczy mógłby o tym sądzić. Jak postrzegam, to mnie kochany Autor swoim gorliwym Patryotyzmem zaraził, od którego

i iaż do zachwycenia porwany; ledwom już nie stanawiał Stany Prowincjonalne, i onym do uszczęśliwienia każdego z osobna Woiewództwa, władze, Prawa, i regulament przepisał, gdybym sobie na szczęście nie był przypomniał, że to ia nie Projekta, ale tylko Uwagi piszę.

282.) Pozwoli Autor sobie przypomnieć, że na karcie 68. nam powiedział, iż sam wiek nie jest rozumem, i przez to nie na wiek, ale na talenta wzgląd mieć kazał; a tu z taką admiracyą wychwala nam publiczną obradę, iż niewiadać tam było żadnych ośmiastoletnich młokołów; toć ten wiek od dojrzałey mądrości w owym czasie musiał być wyłączony: idąc zaś za swemi prawidłami nie potrzeba było tego pochwalić, bo

to jest sprzeciwieństwo oczywiste, w które kochany Autor dość często wpada, a w tym tłoku zgromadzonej materji, bez rozroźnionego ułożenia, podobno i ja w te ślady wstępuję, i czasem sam sobie się sprzeciwiam, bo te niezliczone Uwagi, rodzą także nieskończone mnostwo reflexyi, a w takiej wielości potknąć się czasem, jest rzecz ludzka.

285.) Jak przedziwnie rozsądne są rozumowania polityczne i moralne naszego Autora, tak prawie są zawsze omyłne, ile razy się zapędza w Metafizyczne badania początkowego przyrodzenia, w tym mieyscu wywodzi ztąd wrodzoną dobroć człowieka, że sobie co złego uczynić, nawet chcieć nie może; ja choć nigdy o tym nayistotniejszy przymiecie duszy nie

powątpiwałem, i w tych Uwagach starałem się to moim sposobem dowodzić, lecz z tego wstępu uczy-nienia sobie co złego, okazować wrodzoną dobroć, to tym sposobem konkluduiąc, mógłby kto dowodzić dobroć Wilka i Tygrysa, bo i z tych drapieżców, żaden sam sobie nic złego nie uczyni, a w naszym zmądrzałym wieku, ta prawda już prawie wszystkich ludzi przeniknęła, że każdy sobie jak naywięcej dobrego uczynić usiłuje, ieżeli zaś to bez pokrzywdzenia bliźniego byź nie może, a przecież nayczęściey ludzie koszttem bliźniego co dobrego sobie uczynić usiłują, a podobno to bardzo rzadko jest skutkiem niewia-domości, jak Autor mieni, ale to w kalkulującym naszym wieku, jest skutkiem ściśłego rachunku, bo

jak kto z tych pospolitych, a nawet wyobrażenia o wielkomyślności, do głowy nie przypuszczających subiektów, wykalkuluje, wiele sobie będzie mógł w honorach, w wygodach, i w rokoszach dobrego uczynić, jak komu sumkę, kawałek ziemi, lub inny majątek wydrze, to zapewne ani pretekstu, ani zręczności nie opuści, jeżeli mu się w tym Prawa nie sprzeciwią, albo też zaczepiona strona równą mocą nie odeprze takiej napaści; tym podobno sposobem i ci kalkulują, co swoją Ojczyznę przedają, bo to podobno nigdy się nie dzieje z tej niewiadomości, związkowi człowieka z człowiekiem; bo podobno nikt tych związków lepiej znać nie może, jak za zwyczaj taki oświecone Osoby, zazym też nie sama tylko niewia-

domość jest przyczyną, złości człowieka, jak Autor, mieni.

289.) Choć też nader szczupłą mam wiadomość o prawach i prawnościach, przecięż ta różność między sprawą sprawiedliwą, a sprawą prawną, nie tak mi się dziła zdała, jak Autorowi, nawet przeciwnego zdaniu prawda może być dwoiaka, bo jedna może być jawna i pod oczy podpadająca, a druga przed ludzkim wzrokiem ukryta. Gdyby jakie przenikające serca ludzkie i wszystkie inne skrytości, iestestwo, sprawy ludzkie sądziło, zapewneby te dystrykcyi między sprawą prawną, a sprawiedliwą być nawet nie mogło, ale człowiek inaczej sądzić nie może, jak z świadectw, z dokumentów i wywodów, a do tego mało przecię jest na szczęście, tak abso-

tnych Sędziów, aby arbitralnie według swego upodobania sądzić samowładnie mogli, ale mają prawa i przepisane formalności; niechże kto przyjdzie do takiego Sądu z naysprawiedliwszą do kogo pretenzyą, a bez świadków i dokumentów, zapewne nie nie wskura, tak iak nawet ten co by pewne prawem przepisane formalności opuścił, bez których Sędziemu zakazane jest w roztrząsanie sprawy wchodzić; toć i takiej natury sprawa choć i sprawiedliwa, wielkim podpada trudnościom, zaprzeczyć zaś nie można, aby się w tej materji nie miały często dźiać wielkie bezprawia, bo to jest los nieszczęśliwy więkzey części działań ludzkich, że na bezprawiach się kończą.

293.) Ze lud oryginalnie był, i powinien bydz swoim prawodawcą, o tej prawdzieby nawet naysdumniejszy samodzierec powatpiwać niepowinien; czy zaś ten lud tak głęboko przenika rzeczy, że tylko mądre a do iego własnego uszczęśliwienia, iako też do uszczęśliwienia całego ludzkiego plemienia zamierzające prawa stanawia, to znowu jest insza kwestya; tak mądre przezyrenie i przezyrene publicznego z prywatnym dobrem na przytomny i przyszły czas pogodzenie, tego zbawiennego celu, rzadko podobno w pospolitych głowach gminu się znajdzie, iednomysłność zaś nie tylko według zdania Autora jest rzadko czynna, ale też w naturalney różności zdań i umysłów, i w tym pomieszaniu przeciwnych między

sobą interesów różnych Stanów i ośob, najczęściej jest próżną marną, którą gdyby kto chciał wprowadzić, nie tylkoby musiał wzywać te tak przeciwne interesa pogodzić, aleby nawet potrzeba rozróżnione głów organizacye na jedną formę przestworzyć.

(298.) Choć nader chwalebne usiłowanie Zamoyckiego, że, jak Autor mówi, Królom dobroczynność zostawił, byż zaś szkodliwemi zabronił, aleć też nie potrzeba było z Króla malowany obraz zrobić, bo odebrałszy mu prawie całą rzeczywistą mocą wykonywającą, potrzeba było dla tej władzy (bez której ani prawa wykonane, ani żaden polityczny i prywatny rząd utrzymać się nie może) iakież inny skład obmyślić, gdzieby ta czuwająca nad prawami, obyczajami,

i całością Kraiu władza rezydowała; bo kiedy dla przeciwności i nieprzelamanego uporu niektórych ośob, nie było można wprowadzić w Radę Królewską Konfiliarzów z Stanu Rycerskiego, a rezydencya Senatorów, była nie pewna, i tak nie dostatecznie na zawsze uregulowania, zwłaszcza że ci Senatorowie bardziey iak Stróża dla czuwania nad postępami Królewskimi, iak do exekwowania praw do tego boku przydani byli, toć lepiej było zostawić rzeczy w dawnym stanie, iak ich tak nieskutecznie środkami poprawić, jeżeli jeszcze przewidzieć było można, że i te nowe poprawy zupełną, i wykonane nie będą. Niechby się był lepiej Naród na dobro wolnie obranego Króla dąsał, a władney uchwały prawa pełnił, niech-

by lepiej żył w iakiey niespokoy-
ney podeyrzliwości o swoje swo-
body, a był czynnym, iak żeby się
aż do niedbałej gnuśności o po-
wsteczne dobro opuścił, i zost-
wał w Anarchiczney independen-
cyi; z takiego zwasnienia więcej
zawżę przykrości, iak uszkodze-
nia wynika. Rządcy wolnych Na-
rodow na wszystkie te utyskiwa-
nia, narzekania, łajania i hałasy,
powinni być zahartowani, i nay-
mnieyszey rzeczy temi przeciwno-
ściami nie dać się zastraszyć, do
odstąpienia przedsięwziętych za-
miarow, które do uszczęśliwienia
Kraiu dążą. Wcale nie sztuka być
wielkim Wezyrem w Stambule,
ale utrzymać swoje przedsięwzię-
cie w Londynie, w Hadze, w War-
szawie, na to potrzeba być głę-
bokiey polityki wyzwolencem, a

jeszcze bardziej być uzbroionym
cierpliwością, na wytrzymanie za-
rzutow sprzeciwieństwa, nawet ł-
żanie i urąganie, a niezfatygowa-
ną pracą, wszystkie sprzeciwiają-
ce się wstecz zdania, i interesa po-
godzić, i do iednego celu zjedno-
czyć.

299.) Na początku tey karty,
Autor sam przyznaje potrzebę, czu-
wania władzy nad władzą, a dalej
znowu wraca się do ulubionego
władz połączenia, utrzymując, że
móc wykonywająca, powinna być
iedna nierozdzielna, i od prawo-
dawczey władzy nie odłączona;
nie chcę tu na nowo wojować z
tym zdaniem, ponieważ już wy-
żej wystawiłem przyczyny na prze-
ciw przyczyn; zaprzeczyć zaś nie
można temu co Autor dalej mówi:
że ten co Prawa stanowi, nayle-

piey ich też zna, i one tłumaczyć może, o czym nawet wątpić nie należy, tylko to naygorzsa, że żaden statysta nie radzi pozwalając Praw tłumaczenie, a to dla przymuszenia Prawodawców do jasnego i prostego wyłuszczenia myśli Prawa, żeby żadnego tłumaczenia nie potrzebowało, bo dla uczynienia się na zawsze potrzebnemi, możeby na końcu prawodawcy tak ciemnego i zawikłanego stylu używali, żeby go iak dawne Egipskie hieroglifiki i oryentalne zagadki, żaden nie przypuszczony do tajemnic, ani zgadnąć, ani decyfrować nie potrafił. Nie rzadko się przytrafić może, że nowo uchwalone Prawo przeciwne bydź może przypadkowemu intereffowi osobistemu którego z Prawodawców, w tym zaś przypadku zosta-

wie przy nim tłumaczenie, iest to samo iak Pana Woyta w swej sprawie uczynić Sędzią. Tam iest rząd dobry, gdzie wykonywająca władza, każdego Prawodawcę do wypełnienia tego prawa przymusza, którego dopiero podpisał, choćby mu też ieszcze pióro nie oschło, a iezeliby w czym przekroczył tych ustaw, Sądownicza władza na nim exekwuje zaraz te kary, które mu się podobało temu naznaczyć występki. Takie konfyderacye powinny pociągać każdego praw stanowiciela, do przezornej ostrożności, do używania iasných a wcale nieobojętných, lub obustronnych wyrazow, żeby to prawo nie mogło bydź kiedy tłumaczone na iego własne uszkodzenie.

306.) Na naywiększe nieszczęście i na hańbę rodzaju ludzkiego,

do tego stopnia przysły rzeczy, przez zepłute obyczaje i wprowadzone zbytki, że bez sądów kryminalnych, ani się obeyść, ani mieścićkańców zabezpieczyć nie można; większąby ten daleko przy-
 sługę uczynił ludzkości, ktoby wynalazł sposób niezawodny zapobiegania popełnienia występku i zbrodni (m) (a że na toby się mogło znaleźć nie zawodne sposoby, na parol upewnić mogę) iak ten

(m) Hańbienie uczciwego człowieka, przez sromotne publiczne kary za niebacznie popełnione Polityczne występki, daleko więcej w towarzystwie złego iak dobrego sprawuje, bo nayuczciwszy umysł wpawi w tę okropną konieczność własnego samobójstwa, jeżeli bez honoru żyć nie może, albo wyrzuc się z wstydu, i dopełnić wszystkie zbrodnie, kiedy mu droga cnoty już na zawsze zagrożona; Wszechmocne samowładztwo, które bez badania się natury,

co nayrządniejszy i nayprzykładniejszy w czynieniu sprawiedliwości sąd kryminalny ustanowi; na samo to okropne wspomnienie na-

instynktu, wyobrażenia o honorze i przyrodzonych człowiekowi sentymentow estymacyi, lub pogardy, zaśadza rzady szczególnie na swoich rozkazach, i iak nad ciałami, tak zarówno nad umysłami, a nawet myślami panować uśliżnie, pospolicie zapobiega temu, aby hańbiąca zelżywość nie rozciągała się nad czas kary i sromocie wyznaczony, i zapewne do tego przydzie, że o tym oczyszczonym winowaycy, nawet zle pomyśleć, albo sobie tego zhańbienie przypomnieć zakaza, czy zaś iego tkliwy umysł nad tym zabezpieczyć się może, to podobno nie łatwo się kto odważy utrzymywać, kiedy niegodziwy przesąd często nawet exekwowanego kryminalisty na całą niewinną iego familią rozciąga, która niesprawiedliwa zelżywość przymusiła często nayuczciwzych ludzi, że nawet wławionego imienia wyrzuc się musieli, aby uniknęli tej hańbiącej sromoty.

tura się wzdryga. Choć też kryminalne procesy prawie nigdzie jeszcze nie są do pewnego stopnia doskonałości doprowadzone, w Literaturze zaś ta materia temi czasami aż do nudności jest przetrząsana, gdzie wszyscy Autorowie niemal nie Geometrycznie wymierzone kary każdego rodzaju występkom, w proporcji wielkości zbrodni, bez względu na stan i kondycję osób wyznaczają, a między aktualnemi ustawami, mamy świeży zbiór praw kryminalnych N. Cesarza Jmci, w którym wszystkie grzechy, zbrodnie, przywary, występki i błędy ludzkie, które kiedy mogły być popełnione, i niepopełnione, albo na potym mogą być popełnione, są wyrejestrowane, na które każde wykroczenie z przedziwną akuracnością liczba batogów,

bykowców, mietetek, iako też czas więzienia w dybach, kaydaniach, pętach, i łańcuchach, oraz robót publicznych i wystawienie u pręgierza są wyznaczone, tak że Sędziemu nie zostaje tylko odliczenia każdemu winowacy przynależytej porcyi, bez względu na stan i kondycję ludzi, a to nie tylko w kryminalnych, ale też i w politycznych wykroczeniach, te same kary zarówno są wyznaczone, z proporcjonalnym iednak umniejszeniem, przeciągą trwałości, iako też liczby plag; i to przedziwne dzieło *Iustitia distributiva* może służyć za prawidło tym wszystkim, którzy drewnianym berłem rządzić, i cnotę batogami wskrzesić, lub wpaść uśluiać, tak iak ci, którzy w Theoryi tej materji chcą się dostatecznie zainformować, mo-

gą się udać do mądrego dzieła, przez P. Becaria o występkach i karach napisanego. Z codziennego doświadczenia, wynika że większa część zbrodni, przez marnotrawców, leniuchów, włóczęgów, próżniaków, i wszystkich w rozwolonym życiu żyjących popełnione bywają, zaczym nayskuteczniejszy sposob zapobieżenia zbrodniom, aby liczbę tak szkodliwych współczłonków towarzystwa, ile możliwości zmniejszyć, a dla wstrzymania skłonnych do hultajskiego życia, w każdym zgromadzeniu obmyślić dozor, którenby nikogo z opieki nie wypuścił, aż każdy da dowody, że sam sobą umie rządzić, i pokaże te sposoby, które mieć może do zarobienia sobie pożywienia, bez naprzykrzenia się współmieszkańcom, a te mieysco-

wych obyczajów przetożęństwa, powinny bydz w odpowiedzi za każdy kryminał popełniony w ich obrębie, (n) iako też nawet za ten, którenby mógł gdzie indziej zbroić, wypuszczony niedołężnik. Ta dzika pretenzja, choć iuż aż nadto dziwaczna, i do wprowadzenia nie

(n) W niektórych Wschodnich Kraiach od naydawniejszey starożytności ustanowione było prawo skazujące na znaczne grzywny całą Krainę, lub Okolicę, w której iakie zaboystwo popełnione było, to na pozor niesprawiedliwe prawo karzące niewinnych na grzywny, od wielu Autorow iak niegodziwie było ohydzone, a nie postrzegli w tym te badacze starożytności, że tylko tą surowością karano oziębłą niedbałość Obywatelow, o publiczne bezpieczeństwo; a taką ustawą chciano każdego przymuszać do czuwania nad bezpieczeństwem współmieszkańców i poddanych; podobno też zaboystwo w tych Kraiach musiała bydz rzecz ledwo kiedy praktykowana.

podobna, to to, co o wydziale sprawiedliwości i wymierze kar, nie do wielkości zbrodni, ale do pożyteczności lub szkodliwości Klas ludzi, przystosowanych, powiem, daleko dziwniej, zdrowemu rozumowi, i wszystkim dotąd o równym wymierze sprawiedliwości dla wszystkich, mniemanym i okazanym prawdom, przeciwniej się zdawać będzie, a dosyć mam zaślepionego uporu, mego się trzymać zdania. Klasyfikacyę, którą w tępymierze w towarzystwie na ieszafstwa pierwszej i drugiej potrzeby, na osoby obojętne, to jest te, z których Rzeczpospolita ani pożytku, ani szkody nie ma, i na Klasyfę szkodliwą z próżniaków, publiczności się naprzykrzających, albo z oszukaństwa i łupieztw żyjących czynię. W pożyteczną Klasy

fę, nie tylko się mieści pracujący Rolnik, Rzemieślnik i Robotnik, ale też Stan rządzący i radzący, tak rządy publiczne, iako domowe sprawujący, tak iako też stan nauczający, duchowny, literacki i szkolny, wraz z stanem broniącym czy wojkowym, iako też Klasa Kupców i Artystów zarówno użytecznych i potrzebnych w każdym towarzystwie. Gdyby się więc zdarzyło, że z tych pożytecznych swoim majątkiem czy wyrobkiem żyjących ludzi, któren zabił iakiego hultaja, włóczęgę, draba, kuglarza, oszušta, próżniaka, lub napasnego łotra, to według powszechnych ustaw, tak potrzebny człowiek powinien być śmiercią karany; za tę zaś wprowadzę nie-ludzką dobroczynność, że publiczność pozbyła się próżnego, albo

bez momentalney przykrości i bez
czyjegós uszkodzenia wprowadze-
ne, wszakci nie mówiłem, że-
by zaboystwo bez wszelkiej kary
było przepuszczone, znam całą
przebrzydłość tak szkaradney zbro-
dni, szczególnie przez szacunek
pożytecznego Obywatelskiego ży-
cia, nie chciałbym żadnego po-
trzebnego człowieka utracić, a do
tego z góry powiedziałem, że to
są dziwaczney imaginacyi marze-
nia, które w urządzeniach miey-
sca mieć nie mogą, choć też mo-
im partykularnym sposobem my-
ślenia, wynikające ztąd dobre sku-
tki, z matematyczną pewnością
są wykalkulowane.

516.) Kiedy jakieś zawisłe zrzą-
dzenie, tak przeciwnie sporządzi-
ło moją organizacją, od tey któ-
ra ożywia tak lubego Autora, że

się nieustannie z nim swarzyć mu-
szę, to pomiiam już te metafizy-
czne poprzedzone wyszperanie
Stworzycielskich wyroków do stwo-
rzenia powiedzianych, abym się
w tak ciemney materyi nadare-
mnie nie kłócił, i zupełnie się zga-
dzam z iego zdaniem, że eduka-
cya w nikim dowcipu nie stworzy,
ani z każdej głowy, Newtona nie
potrafi zrobić, luboby się można
spodziewać było po troskliwości
Autora o honor i sławę swego Na-
rodu, że w tym przykładzie na
wystawienie naybystrzeyszego do-
wcipu, mógł taki wzór wziąć z
własnych Rodaków, zwłaszcza ie-
żeli w samey rzeczy te Uwagi pi-
sał w Heilsbergu, powinna mu ca-
ła okolica przypomnieć nieśmier-
telnego Kopernika pamięć, którego
przez to samo wart przeniesienia

nad filozofa Angielskiego; że jest naszym ziomkiem, i że przeszło wieku tamtego poprzedzał, a zatem był mu nauczycielem, ale też pisał jeszcze w ciężkich okolicach fanatyzmu i uprzedzenia, na ten czas, kiedy światło nauk ledwo zaświtać zaczynało; bo gdyby mu było wolno z taką śmiałością rezonować, iak to mógł czynić jego następnik, zapewneby i temu godnemu swemu dyscyplowi w materji Kosmograficznej, nie wiele był zostawił do mówienia; iednak z tego opuszczenia, czy imion zamiany, nie myślę Autorowi żadnego zadawać występkę, naprzeciwno zaś upewniającego twierdzenia, że edukacya z każdego człowieka potrafi zrobić Tytusa, albo Nerona, imieniem rozumu i doświadczenia, a naybar-

dziey imieniem godności człowieka, i dobroci serca ludzkiego, muszę się zaprotestować. To przewrotna edukacya z tak czulego, dobroczynną ludzkością napełnionego serca, iakie było Tytusowe, miałyby zrobić tak szalony diwotwór i poczwarnego okrutnika, iakim był Nero? któren podobno lepszą miał edukacyą iak Tytus, choć też jego nauczyciel Seneka miał więcej sofistycznego blasku, iak gruntowney filozofii, przecież tak frogich, dzikich i szalonych sentymentow, nie mógł w niego wpaść; że zaś wychowanie nie było temu winne, pokazuje chwalebność Początkowego jego panowania (o)

(o) Z tego zmyślonego ubolewania nad stratą człowieka, które Nero na początku swego panowania obłudnie udawał, iż nauki pisanja przeklinał, że go ta niewoliła do podpisa-

a zaś przyczynę tey iego poczwarney oryginalności, szczególnie w przyrodzeniu własnym, coś z tem-

nia wyroku śmierci, wnosić można, iż nie trudno by było przywiesić tego dziwołężnego okrutnika, do udawania zmyślonej dobroci, żeby go był mógł kto łatwo namknąć, aby iak Tytus żałował nieszczere dzień stracony, w którym nikogo nieszczęśliwił, i nie zostawił iakie znaki dobroczynności; żeby zaś fałszywego Tytusa szczególnie ludzkością i miłością bliźniego tętnącego mógł kto nakłonić do wyzionienia tego nayo-krutnieyszey frogości życzenia, aby wszystkie ludzkie głowy na jednym karku złączone były, żeby jednym zamachem cały rodzaj ludzki mógł wytepić; iak ten krwią ludzką nie-nasycony okrutnik Nero z tym się dał słyścić, temu nigdy nie dam wiary; do tego nie tylko czułe serce nigdy nakłoniłoby byź nie może, ale też nawet do wynurzenia tak okropnego żądania nie polspolitey dzikości umysłu potrzeba, zaczęmy też w nayprzewrotnieyszey edukacyi nawet nie każdy frogi umysł na Nero-naby się udał.

peramentow Tygrysa, dzika i mały złożonego, szukać potrzeba; po-chlebstwo, podszczuwanie, a naybardziej nieograniczony despotyzm, mogły coś przydać do zupełnego zepsucia, ale naygorfsza i nayprzewrotnieysza edukacya, może nie-kończenie zepsuć człowieka, może nawet Tytusowemu podobne serce, do czasu rozfrożyć, ale przy wrodzoney czułości, na zawsze nigdy nie zrobi tyrańskiego Nerona. Piotra Wielkiego Imperatora, naygrubsza i nayprzewrotnieysza była edukacya, która mu na całe życie wpoila pewne wady, jednak nie mogła w nim przytłumić wielkiego umysłu, i ten zdrowy rozum, któren tak sławne iego panowanie charakteryzuie. W ciemne zaś głowy, i przewrotne serca, można coś miahinalney wtłoczyć cnoty, i po-

wierzchni blask obłudney do-
broci, ale Tytusów z nich zrobić
nie podobno. Podobno ten Cesarz
którego pamięć na zawsze powin-
na być wdzięczna, kiedy nie po-
chlebcy ale potomni Filozofowie
nazywali go rokoszą rodu ludzkie-
go, nie naylepszą miał edukacyą,
a wątpić nie można, aby brat ie-
go Domicjan już w purpurze wy-
chowany, nie równie miał lepszą;
a iaką różność między tym łą-
godnym Monarchą, a tym dzikim
okrutnikiem? Choć dziś ci wszy-
scy co swoy rozum szczególnie
winni Guwernorom i Metrom, e-
dukacyi wszechmocną z własnego
uczucia przypisują dzielność, ie-
dnak nie słyszałem ieszcze, żeby
tę aż do formowania według wła-
snego upodobania Tytusów i Ne-
ronów rozciągali. Niech taka o-

belga tak miłe całej ludzkości po-
pioły, tego miłośnika człowieczeń-
stwa nie dotyka, niech dla hono-
ru ludzkości tak przebrzydłe mnie-
manie nigdy nie znajdzie kredytu,
żeby z dobrotliwego serca można
Nerona zrobić; niech szkaradna pa-
mięć tego przebrzydłego mon-
strum zawsze będzie w obrzydli-
wey ohydzie, tak jak dobroczyn-
ność Tytusa po wszystkie wieki po-
winna być błogosławiona; niech
wiedzą rządzące Narodem ludzkim
Tytusy i Nerony, co ich u poto-
mności czeka!

344.) Znam Oratorską wolność,
że w swoich wyrazach nie jest o-
kreślona, wystawić rzeczy w rze-
czywistej postaci, ani rachować
liczbę nieprzyjaciół od swego Bo-
hatyry razem zwyciężonych, lecz
zbyt wygurowana przesadność, na-

wet Poetom niepozwolona; a jeżeli ci swoim Bohatyrom przechodzące ludzkie siły, przywłaszcza-
ją czyny, przynajmniej im zaraz niewidome Bogi na pomoc sprowadzają. Sława naywaleczniejszego Hetmana Zamoyckiego, i mężna-
bitność Rycerstwa i Woyska Pol-
skiego, tak dobrze na prawdzie i
rzeczywistych czynach ugruntowa-
wana, że bez tych wszystkich prze-
sadnych amplifikacyi, powszechnie
jest uznana, gdyby też przed ma-
łą kwotą mężnego Woyska, nie-
zliczone Turkow i Tatarow wo-
yska nie były broń złożyły, z poko-
rą o pokoy prosiły, a potem te
niezmierne tłumy Bifurmanow, po-
susznie przeznaczoną im drogą po-
wracały. Wszystkie przesadne wy-
obrażenia więcej sławie szkodzą,
jak przyczyniają, bo najmniej-

sze niepodobieństwo, albo okaza-
ne zmyślenie, naypewniejszy na-
wet czyny w wątpliwość podaje;
czyż można dać temu wiarę, aby
ogromne woysko z naybitniejsze-
go na ów czas w Europie żołnie-
rza złożone, w czasie naywiększey
woienney sławy tego zuchwałego
ludu, bez spótykania się, z żadnych
stron nie będąc ani opasany od
przeciwne go woyska, ani z któ-
rey strony w reysteradzie przecię-
te, miało przed małą garstką Ry-
cerstwa broń złożyć? nie wiem jak-
by się z takiego postępn Pafza,
czy Seraskier przed Dywanem u-
sprawiedliwił? Daleko większe jest
podobieństwo, że podczas trwają-
cego z Polską przymierza, ten Kom-
mandant Turecki nie miał żadnego
rozkazu otwartym boiem zaczep-
nąć Polaków, choć Muzulmańska

drapieżna polityka, pozwalająca zawsze z nienawiści ku Chrześcianom, swemu wojsku, w Kraie sprzymierzone, rabusiowe zboieckie czynić wycieczki, a te łupieztwa w szród pokoju czynione, pokrywano, zawsze tym: że niepodobno swawolę Wojskową utrzymać; zaczęliśmy też i w tym razie, gdyby się było ochotnikowi Tureckiemu udało urwać co Chrześcijańskiego wojska, toby za to nigdy satysfakcyi nie było, ale Seraskier z Buńczukami by nie był wyszedł w pole, bo na tym zawisł był pokój z Portą, że chętnie dopuszczali grabowanie całych Kraiów, i znoszenie nawet wojska Sąsiedzkiego, aby tylko w takich akcyach, Wezyr, albo Seraskier z Chorągwią i z Buńczukami się nie znajdował przytomny, to nawet nie mieli za

żadne Traktatow złamanie, ale żeby był ktoreń Pasza na ow czas broń złożył, byłby to głową przypłacił. Zeby był Pasza słyszał że jego Janczary i Spahowie Chrześcian biją, to zapewneby się był uczynił w Namiocie śpiącym, żeby nie był wiedział o tym zgwałceniu przymierza; ale iak spostrzegłszy że jego ludzi wszędzie bito, zapewne dał im hasło do cofnięcia się, a sam posłał do Hetmana z próżnemi wymówkami i ekskuzami, względem tey swawoli żołnierskiej, i tak się najczęściej podobne sceny kończyły: dosyć honoru dla nieśmiertelney pamięci Wodza, i dla naszego wojska, że tak wielkie wojska nie śmiały go z doprawdy zaczepiać, i że je wstrzymali od rabowania Wołoszczyzny. Te przesadności wcale niewiem na

co się przydać mogą; często używane chlubne wyrazy, że przed szablą Polską, wszystkie drżą Narody, więcę nam uszkodzenia iak chwały i pożytku przyniosły. Nie wspominam tu o niepowetowanej poniesionej stracie pod Cecorą, która może także była poniekąd skutkiem zbytniego zaufania w swojej własnej sile i waleczności; ale tylko tę dołożę uwagę: że często kiedy na jednej skrajności Królestwa wtargnął, i Prowincye pustoszył nieprzyjaciół, na drugiej skrajności Obywatele w tym mniemaniu, że nieprzyjaciół na samo wspomnienie już strachem przenikniony, wcale nie kwapili się na ratunek Wsółobywatelów; nieprzyjaciół zaś tym czafem drżał, a Kraje Rzeczypospolitey pustoszył, i często trzeba było z stratą iakie-

go kawałka ziemi, nadgrodzić mu ten mniemany postrach. Niech te Narody swoje miałkie czyny kształcą, i przesadnie wynoszą, które w swych dziejach i latopismach, nie mogą na widok wystawiać światu wielkie działania; Polakom ta wytworna chluba, wcale nie potrzebna, gdyż mają do wyłożenia przed światem tyle heroiczych czynów, że żaden z najsławniejszych Narodów, ani odważniejszych, ani waleczniejszych, ani też większej liczby wspaniałych Bohaterskich działań nie pokaże, których dowodność tak iawna, że ich i najzazdrośniejszy Cudzoziemiec, zaprzeczyć się nie ośmieli. Imię Zamoyckiego zawsze będzie wielkie i sławne, choćby też przed samym postrachem tego Imienia bitne i waleczne Szwedy

nie byli uciekali, boć podobno musieli się nieco opierać, kiedy ta woyna, z tym północnym Narodem lat kilka się przeciągnęła. Wszyscy ci wielcy ludzie, których nasz Naród na scenę świata wystawił, i jeżeli w heroicznej waleczności nie przenoszą Bohatyrow postronnych, mekkożemnie ich przewyższają ludzkością, enotą Obywatelską i skromnością, gdyż w tym licznym gronie Bohatyrow nie mieliśmy, ani podstępnych Pizistratow, ani obłudnych tyrańskich Dionizyuszow, ani frogich Syllow, ani wyniosłych Cezarów, ani też chytrych Oktawiuszow, których cała sztuka i waleczność iedyńie dążyła do opanowania swojej Oyczyzny, i podbijania w okropną niewolę Ws społobywatelów: wszystkie usiłowania, pierwszej wiel-

wielkości Narodowych świetnych ludzi zawsze dążyły do ocalenia i uszczęśliwienia kochanej Oyczyzny, że nawet przy tych różnych zdarzonych zręcznościach, dostrzedz nie można najmniejszego kufzenia, aby swemu Narodowi niewolnicze miały kuć pęta, bo podobno przy tych gęstych rewolucyach, nie zbywało na okazyi przyszarpienia do siebie tyrańskiej władzy, gdyby między temi tak wielkiey powagi Obywatelami, był się znalazł iaki obłudny Kromwel, ale prędzeyby był między niemi znalazł skromnych Patryotow, którzyby na wzór wielkomyślnego Andrzeia Dorya (p)

(p) Andrzej Dorya sławny Admirał najprzod w służbie Franciszka I. Króla Francuzkiego, a potem Karola V. Cesarza kilkokrotnie wszczęte w Genui Oyczyźnie swojej iey rozruchy

Uwagi

Dd

ofiarowaną dobrowolnie naywyższą władzę odmowili, iak tak podstępного tyrana; a jeżeliśmy także mieli swoich Katylinow, to przynajmniey nigdy nie byli z oświeconey Kłassy wielkich dowcipow, i heroiczności, ale tylko z ciemney Kłassy nikczemników i próżney dumy niedołęzców, którzy nigdy przed oczami nie mieli sławę wiekopomną, ale momental-

własnym swoim woyskiem uspokoił, a choć przez to miał tę Rzeczpospolitą w swojej mocy, przecię naymniejszy sobie władzy ani powagi nie przywłaszczył, a gdy ta skromność, iako też wielkie cnoty tego Wodza skłoniły wszystkie umysły, iż mu dobrowolnie naywyższą władzę na całe życie ofiarowali; ten poczcivy Obywatel, tego nawet przyiacie niechciał, gdyż to było na przeciwko gruntowych ustaw tej Rzeczpltey, według których tylko Dożę na dwa lata z bardzo ograniczoną władzą obierać należy.

ny blask podłego podchlebstwa, i nienasyconą chęć rokoszuy i wygod.

Gdy kto z tych przestrog nad Uwagami Auctora, i niektórych podchwytan popędliwie sądził, że w tej dyspacie nie wiele propozycyi tego ocalało, a zatym całe tego dzieło, nie wiele przydatne; tenby się wielce omylił, gdyż to całe dzieło, tyle w sobie zawiera gruntownego uwiadomienia, zbawiennej rady, i głębokich zażądań, że nie może być nic szacowniejszego, i tak godne zalety, iak ta praca Auctora, która tchnie szczególnie patriotyżmem, miłością rodu ludzkiego, i publicznego dobra, i nie chwalebniejszego być nie może, iak taka praca, któraby w wolnym a samem o sobie radzącym Narodzie, po-

winna być jedynym celem powszechnego usiłowania, aby każdy do tego przykładał swoje zdanie, radę i objaśnienie. Kiedy zaś takie Uwagi są tak potrzebne i rozsądne, na cóż ich tak potężnie naieżdżać, zbijać, i niektóre maxymy z gruntu zniszczyć? dla tego, że zdania ludzkie bardzo są rozróżnione, i podległe różnym tłumaczeniom, dla wyciśnienia z nich iak naydowodnieyszych prawd, te sprzeczki są istotnie potrzebne, przez to się rozumy polerują, treść rzeczy się wyłuszcza, a wiadomości nad publicznym interessem, co raz bardziej się rozprzestrzeniają. W ciągu tego pisania może się często przytrafiło, żem błędy Autora, memi błędami inney natury zbijał, nie przepuszczając żadney omyłki; wymawiałem mu

może i takie, które sam popełniłem, wyrzucałem mu nawet Polskie solecyzmy, a sam w trakcie pisania, tak w moiej Polszczyźnie oślecht, że mi wcale wyrazów na wyłuszczenie moich myśli braknęło, bądź że ten język tak ielzce w słowa nie obfity, bądź też że tylko mnie iako wcale w Polskiej literaturze niewiadomemu wyrazów nie stało, tak że nie tylko do zarzuconych makaronizmów często udawać się potrzeba było, ale ielzce częściej wiele myśli wcale opuścić musiałem. Wcale nie przywłaszczam tym moim Uwogom tę wartość, aby text oryginalny przyćmić miały, owszem tamtemu, zostaje zawsze szacunek pierwfzey oryginalności, bo nic łatwieyszego, iak nad gotowemi myślami Uwagi pisać, a jeżeli coś

Kolwiek mogłem powiedzieć nowęgo i pożytecznego, to te Uwagi do tego były powodem, bez których zapewneby mi nigdy nawet do głowy nie przyszło, abym miał się ośmielić wkroczenia w tak śliski Departament, iakim jest polityczny, z którego u nas żadnych nadgród, zysków, ani nawet sławy spodziewać się nie można, ale ięszczę nienawiści i prześladowania obawiać się potrzeba, do tego bez osnowy rozrzucone materye textu, uwolniły i mnie od porządnego ułożenia, bo gdyby było przyszło część nadtkniętych materyi gruntownie wywodzić i methodycznie traktować, ledwoby za tyle lat to skończyć można, ile mi tygodni w pisaniu zeszło, gdyż dopiero na końcu Roku 1787. o tych Uwagach nad Zyciem Zamoyckiego sły-

szalem, i przypadkowo mi się potym dostały. Zamiast odstręczenia od podobney pracy Autora, potrzebaby go zachęcać i imieniem Oyczyzny zobowiązać, aby kontynuował oświecać publiczność nad iego prawdziwym interessem, tak iak każdego dobrego Obywatela jest powinnością do tego się przykładać. Ja z mey strony na co się przy tey okazji na prędcę zdobyć mogłem, to publiczności ofiaruję, zostawiając iey wolność sądzenia do własnego upodobania, w czym nikogo niechcę uprzedzić, bo nie mam tey zuchwałości, a bym groźbą i pogardzeniem, chciał przyganom zapobiedz, ani też tey podłości, żebym approbaty czyiey zebrał, dla tego nawet ani zawilłość stylu, ani pospolitość wyrazow niechcę exkuzować, bo w ta-

kich materyach idzie bardziey o pożyteczne prawdy, iak o piękność stylu, i wybór słów dobranych; te wytworne piekrydła, do dzieł Poetyckich, i do zabawnych pism należą.

Nayistotnieysze prawo Republikańskiego rządu, iest nie tylko Cywilna wolność, ale też oraz wolność każdego Obywatela wyiawienia zdania swego, nad ustawami, rządem, i interessem swego Kraiu, a z ziednoczonego zbioru tych zdań samotnych, wynika owe światło, które tak przewyższającym sposobem, nad samowładnemi rządami, objaśnia wszystkie polityczne i cywilne materye. Tey nayznaczowniejszey istoty wolności umyślow, nie powinnyby nawet naydumnieysie samodzierncy zakazami krępować, gdyby despotyzm mógł się iednoczyć z zdrowym rozu-

mem, a nie był prezumpcyą zaślepiony. Ale ta wolność wyłączenia z otwartością swego zdania, nie daie nikomu z osobna tego prawa, aby mógł komu swoje partykularne ustawy narzucać, i Współobywatelow do przyjęcia iego projektów przymuszać choćby i nayzbawiennieysze były; zaczym rozumiem, że nikt naszemu Autorowi nie będzie miał złe, że różnostronne projekta podaie, a nie konkludującego w materyi ocalenia Oyczyzny, i uszczęśliwienia Kraiu nie stanowi, co iest bardziey własnością chwalebney skromności, iak wahająca wielostronna niegruntowna obojętność, gdyżby to było nieiaką zuchwałością, żeby i nayoświecenszy Obywatel, w swoiey partykularności decydującym sposobem względem odmia-

ny praw i zwyczajów coż stanowił, i tych wyroków przyjęcie ukazać się domagał. Te ustaw przestoczenia, i generalne reformy od woli powszechny całego, albo większej części Narodu zawisły, albo też do wybranych do panowania i rządzenia Osob należą, kiedy do tego mają prawne powołanie. Tą prawdą przenikniony całe moje usiłowanie na tym szczególnie zasadałem, abym ten promyk błędnego światła, którym polityczne materye przez Autora traktowane moim sposobem objaśniam, przyłączył do światła powszechnego, nie zaś żebym w mojej partykularności, miał sobie rościć pretensye formowania zwyczajów, lub obyczajów Narodowych, a przy zupełnym przeświadczeniu o tym nayistotniejszym prawie, które ka-

żdego wolnego człowieka autorzyzie wyjawienia swego zdania, i mówienia z otwartością tych prawd, któremi jest przenikniony; moja troskliwa ostrożność nie urażenia nikogo, tak w powszechności, iako też w osobności, niemal boiaźliwej lekliwości doszła, tak że dla nieobrażenia delikatnych uszów, wiele bardzo ważnych prawd opuścić musiałem, kiedy bez przykrych wyrazów, i bez sprzeciwiania się w brew publicznym mniemaniom, one wyluszczyć nie mogłem; rozumiem że za tę oziębłą trwożliwą obojętność, nikt mnie łajać nie będzie, że nie śmiałem się dotykać bólaćcego sedna, gdyż są niektóre moralne wrzodzenie, których naymnieysze dotknięcie, bez wszelkiej ulgi dla choroby rozjątrzy, i zaraźliwą materyę tym

bardziej rozszerza, trzeba to czasowi zostawić, któren wszystko do dojrzałości doprowadzi, i wszystkie wady tak fizyczne, iako też moralne uleczy. Nim zaś rzeczy dojdą do tego stopnia (bo daleko więcej czasu potrzeba, do dojrzałości moralney, iak do fizycznej) niechże tym czasem wolno będzie śmiałym hypochondrykom płakać z swoim Patriarchą Heraklitem, nad niedolą ludzką z zaślepioną niedołężnością i przewrotnością umysłu ludzkiego pochodzącej, tak iak wesołym przedrwiwaczom, niech zostanie wolność, naśmiewania się z Demokrytem, nad wątpliwością i dziwactwem współczesnych; ten ostatni sposób daleko skuteczniejszy do przyspieszenia tej szczęśliwey pory, większego moralnego oświecenia, iak te wszy-

stkie żałosne narzekania, i okropne przyszłości wystawienia, bo w popołitości daleko mniej się znajdzie duży czułych, na takie lamentacye, iak tych tkliwych o własną chlubę umysłów, którzy dla wstydu nayulubieńsze nałogi odstąpią, gdyż dla ich chluby szanderstwo daleko jest nieznoszniejszy, iak wszystkie łajania naysurowszego moralisty, a jest rzeczą bardzo obojętną, iakimi środkami dopiąć można zamierzonego celu, byleby tylko co przyczynić można do powszechney szczęśliwości, to w wyborze nayprędzzy i nayskuteczniejszy sposób zawsze jest naylepszy.





PRZYDATEK

DO

UWAG nad UWAGAMI

PO napisaniu tych Uwag, które zaraz na początku zeszłego Roku 1788. dokonczone były, a dla oddalenia od Prasy drukarskich nie mogły być prędzey, aż w bieżącym Roku wydrukowane, tak w przeciągu tego czasu stan rzeczy się odmienił, iż gdyby się miało pisać stosownie do wszystkich terażniejszych okoliczności, toby przyszło wszystko na nowo przeistoczyć, do czego ani czasu, ani sposobności nie mam, gdyż poprzednie nawet wieszczemu Duchowi, zaledwoby można było przewidać, że

DoC 448 -)oC

wszystkie odmiany, które niemal do szczętu całe Systema Polityczne naszej Europy przeistoczyły, i sprowadziły dla Polski tę najszczęśliwszą Porę do dzwignienia się z swego upadku, i figurowania na nowo w swojej kolei między najpierwszemi Mocarstwami tej świata części. Niedotykając tych przyczyn, które z Rządów Opatrzności, takowe przemiany w związkach politycznych ściągnęły, iednak co do wewnętrzne-
go wskrzeszenia Patryotyzmu, i tej szczęśliwey fermentacyi, która wszystkie umyśły z długiego letargu ocuciła, i do iednego celu publicznego dobra iednoczy, to po części, można przypisać tym Uwagom nad Zyciem Jana Zamoyskiego, co patryotycznej duszy zamego Autora niemałą powinno

bydź satysfakcją i nadgodą, za podjętą pracę. Jak mocno Publiczność interesowało to Pismo, iawnie się pokazuje z tych licznych Komentarzów i reflexyi, które nad tym Dziełem powychodziły te, które moje roztrząśnienia zupełnie niepotrzebnemiby uczynić mogły, gdyby to było podobieństwem, aby się różne zdania iednoczyć i do iednego punktu zeyść mogły, a że to bydź nie może, przeto też te Uwagi w swojej Oryginalności bez najmniejszey poprawy tak iak w oddalonym zakącie napisane były, pod tąd Publiczności podaję, choć w prawdzie to nie wielki honor czyni moiemu przeniknieniu, że tak często śmiałem powątpiewać w ogolności o powszechnym Patryotyzmie Narodowym, za co ślusnie powinienbym całą Publiczność przeprosić,

prosić, ale że na szczęście lepiej znałem Patryotyczne Sentymenta wielkomysłnego Narodu, iak mój Autor, kiedym na przeciw Jego zdania utrzymywał, iż to ieszcze ci sami wspaniałomyślni są Polacy, którzy byli za Zygmunów i Stefanów, tylko że się okoliczności odmieniły. A że też pomimo tych wśzystkich nayokazalższych początków, Dzieło uszczęśliwienia Ojczyzny ieszcze nie iest dokonane, ani iego trwałość ugruntowana, zaczym też aż do tey żądanej Epoki można się z tym przeproszeniem zatrzymać, i wcale nie wątpię, abym tak krótkiey zwłoki nie miał otrzymać, kiedy nam obietnią, iż to wprędce ma nastąpić. Lecz niewiem iak się usprawiedliwić potrafię przed piękną, o której Patryotyzmie śmia-

Uwagi

Es

łem także powątpiewać, kiedy teraz na moje pohańbienie widzę w subskrypcyach tyle pięknych rączek podpisy, tych przeznaczonych Dam, które z szcudrobliwą wspa-
niałością kleynoty i inne hojne dary na ofiarę dla Ojczyzny nie-
są; przecię na jakiegokolwiek gry-
zącego sumnienia ukojenie, widzę,
że liczba tych podpisów jeszcze nie
jest tak znaczna, aby imie powsze-
chności nosić mogła, a ja też za-
wsze tylko o powszechności mó-
wiłem, zaczym też dopiero z nay-
rzewliwszą skruchą, te przeznacne
Damy przeproszę, iak w tym Re-
gestrze ich wszystkie świetne i czi-
godne Imiona zobaczę.

Skutki wiekuistych prawideł tey
równoważności, które w świecie
fizycznym i moralnym od stwo-
rzenia się utrzymują, i z zniszcze-

nia jednych ciał składałą inne, a
z nieszczęśliwości jednych iestestw
nieszczęśliwiałą drugie, i teraz w
tym żalósnym dla ludzkości cza-
sie czuć się daia, bo w tey samey
Epoce, kiedy na jednym brzegu
Europy wojenna zaiadłość krociami
niewinnych ofiar z dobrych, poży-
tecznych i spokojnych ludzi na-
rzuć prowadzi, w pośrodku tey
świata części formuje się potężna
Liga, za cel mająca zapobiegania,
a przynajmniej utrudnienia na po-
tym takowych politycznych za-
bójstw; a jeżeli zamiary tego wiel-
kiego sprzymierzenia są tak szcze-
re, iak ie nam ci zastępcy Praw
przyrodzonych, powszechnę wol-
ności, udzielnosci i niepodległości
Narodow, iako też nienaruszoney
własności każdego z osobna wysta-
wuią, to wielbić należy nasz wiek

oświecony, który tak święte ko-
 iarzy związki, tak, że nawet te
 ogromne Potencye, których ta Li-
 ga w swoich granicach określać u-
 siłuje, pomimo teraz poniesionej
 przykrości z tego ograniczenia, aby
 się aż do nieskończoności nie roz-
 szerzały, i w sąsiedzkie rządy się
 nie wdawały, będą kiedyś bło-
 gosławić tę konieczność, któ-
 ra ich do politycznej spokojno-
 ści przymusiła, zwracając wszyst-
 kie ich czynności do prawdziwego
 ich celu, to jest do wewnętrznego
 ich Kraiów interesu, aby w nich
 przez wsparte rolnictwo, zagęszczo-
 ne rękodzielnie, i rozkrzewiony
 handel, własne Kraje wewnątrznie
 wzmocnić i poddanych dobrym rzą-
 dem uszczęśliwić, a to nawet nay-
 ogromniejszy Mocarstwo, którego
 rozległość do czterech Morza brze-

gów się rozciąga, zapewne swoje
 okropne pustynie zaludni, kiedy
 już zewnętrznemi zatargami mniej
 zakłócone obróci czynną swoją tro-
 skliwość do wewnętrznego się przez
 ludność, rolnictwo, rękodzielnie i
 handel zmocnienie, gdyż tey Po-
 tencyi te wszystkie zwycięzkie Lau-
 ry, które z wszystkich stron świa-
 ta odnosi, bardziej są szkodliwe iak
 korzystne, bo choćby też naysna-
 komitsze zwycięztwo, i zdobycz
 iakiego Królestwa, utratą jednego
 człowieka nabyte było, to strata ie-
 dnego Pracownika zdolnego do wy-
 robienia pustyni iakiej i pomnożenia
 plemienia swego dla zasilenia ludno-
 ści, jest nader szkodliwa dla takiej
 administracyi, która krokami mil
 kwadratowych ma pustyni, (q) cóż.

(q) Jeżeli mamy dać wiarę powieściom
 Biografów Imperatora Piotra I. to

dopiero kiedy te próżne zwycięstwa, i nowe zdobyte stepy krwią kilku tysięcy szacownych pracowni-

ten Wielki Monarcha miał w przedsięwzięciu skoncentrowanie swoiey Monarchii, i dla tego zamyślał Mieszkańców z oddalonych Prowincyow Azyatyckich, i nawet od Europeyskiej Tartaryi, w śródek Państwa ścigać, i szczególnie tyle tylko Kraiu pośladzać, ileby mu na dostateczne zaludnienie Mieszkańców dostawało, a z strony Kamszarki, Kaspijskiego i Czarnego Morza rozległe zostawić puszcze, któreby najeźdnym nieprzyjaciółom dla trudnego przebycia przystępu do mieszkalnych Prowincyi brónili; to według zdania niektórych Politykow było bardzo mądre ułożenie, bo przez to byłoby się zapobiegło Sąsiedzkim napadom, i uchroniło się niszczącey konieczności trzymania w gotowości licznego woyska, z wielkim zawsze uszczerbiem dla Rolnictwa, w proporcyi zaś iakby się była ludność pomnożyła, było można się osadnikami na wszystkie strony rozszerzać, i te pustynie wyrabiać; czemu zaś następcy tego Monarchy tey Planty się nie trzymali, z tego niech się sami przed Trybunałem ludzkości, i przed potomnością usprawiedliwią.

kow okupić potrzeba. Co za szkoda dla tych pustyń, a naybardziej dla przyszley ludności, kiedy ten użyteczny gatunek ludzi w kwiecie lat swoich razem z całym plemieniem ginie, i iak tylko temu niespokojnemu Ministerium zagrodzone będą drogi do kłócenia Szwecyi, Chin, Tartaryi, Perfyi, Czerkasow, Wołochow, Grekow, Egipcyan, a naybardziej Polkę, przez którą na Turkow, na Prusakow i na Francuzow, iako przez otwarty Kray Woyska prowadzone, to te obrotne rządy obróciwszy całą swoią staranność na wydarcie tych okropnych pustyń z pod panowania dzikich zwierząt, to te rozległe stepy i posępne lasy przedko zaludnione uyrzemy, iak tylko rządy pogranicznymi swarami roztargnione nie będą. Przez ta-

kie rozrządzenie, to Mocarstwo w swoim czasie doysć może do naysilniejszej potęgi stopnia, którego nawet Monarchia Rzymska w kwitnącym stanie nie miała, bo pomimo swojej poczwarney ogromności, przecież ani rozległością, ani regularnością zakręcenia nie wyrównała dzisiejszey Rosyi. Takowe udziałanie ściągnie na Rządy wdzięczne błogosławieństwo własnych poddanych, a u potomności daleko trwalszą sławę ziedna, iak tę która rozlewem krwi ludzkiej w Latopismach jest zapisana. Tak chwalebne dzieło prawdziwie jest godne tej wielkiej Monarchini, która z taką sławą ten Tron posiada, i bardzo stołowne do tych naydobrotliwszych sentymentow ludzkości, które iey nayspanialsze serce ożywiają, aby tylko wszystkie

okazy Sądzięckiego zakłócenia dworskim intrygantom umknięte były. Na szczęście w Południowej Europie niewypowiedzianej wielkości długi, które Francją i Anglią obarczają, wprawiają te dwa niespokoyne Mocarstwa w tę szczęśliwą niemoc, że się na wzajem już prawie więcej niszczyć nie mogą. Zeby jeszcze Polityka potrafiła w okolicach Bałtyckiego, Czarnego i Adryatyckiego morza utworzyć przeszkodę tym wojennym zaboystwom, toć kiedyś możemy mieć pokoy trwalszy. Podchlebną Maro! czyż można temu zaufać, aby niespokoyność, ambicya i chciwość ludzka do tego kresu skromności doysć miała, ażeby uczucie własney przemocy nie miało przywieść kiedyś mocniejszyego do pognębienia słabszego, od

czego go szczególnie nieprzełamany odpór uzbroionej gotowości odwieść zdoła. Dążące do takiego celu uzbrojenie naszego Narodu, i inne tej natury chwalebne i ledwo spodziewane zarządzenia, troskliwego o Dobro Publiczne Króla, i Patriotycznym Duchem pałających wielkomysłnych Mężów, których ocucony duch Narodowego Patriotyzmu do Prawodawstwa wybrał, wznieca w sercach Obywatelskich tę podchlebną nadzieję, iż Rząd wewnętrzny, samowładna niepodległość, i trwałe bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne Rzeczypospolitej, czynnościami teraźniejszego Prawodawstwa ugruntowane zostaną, a tak chwalebne działania zapewnią teraźniejszemu Seymowi nie wygaśnię wdzięczność całego Narodu, miłe wspo-

mnienie szczęśliwej Potomności, i wiekopomną sławę w Latopismach Narodowych, i dziejach świata.

Przy tym szczęśliwym Patriotyzmu poruszeniu, kiedy cały Narod w powszechności tak jest ochoczy do podatkovania, a w szczególności wielka liczba przeznaczonych Obywateli z majątków swoich tak hojnie dla Rzeczypospolitej czynią Ofiary, wątpić nie można aby po tej sławnej 20. Października, prawie cudowną jednomyślnością stanowiącej Konstytucyi, która tej Epoce i Narodowi Polskiemu na wszystkie wieki honor przyniesie, aby na to nadspodziewanie uchwalone Stotyśieczne Wojsko, nie miał się znaleźć dostateczny fundusz na jego erylowanie i utrzymanie, iako też na opatrzenie go w wszystkie potrzeby.

Naywiększa szczególnie będzie trudność, zkąd przy tak szczupłej ludności zaciągnąć tak liczne-
go Rekruta, bez uszkodzenia Rol-
nictwu i warsztatom, zwłaszcza
kiedy Konstytucya oddalająca Cu-
dzoziemców od wszystkich awan-
sów, zamyka nam wrota do Zagra-
nicznych zaciągów; jest bowiem
nawet w niższych Klasyach ludzi,
w wszystkich Narodach wielka li-
czba awanturników; ci choć od
zrządzenia na dozgonne flint no-
szenie są przeznaczeni, przecieź
w zapalonych głowach zawsze o
wysokich honorach i wielkiej for-
tunie się coś roi, choć się z nią ni-
gdy nie zeydą, iednak to iedynie
ludzkie uszczęśliwienie, iaką jest
nadzieia, znaczną iaką liczbę tych
ludzi do naszego Woyska ściągnąć
może, co nawet podwyższona pła-

ca, nie tak łatwo skutecznie po-
trafi, iak ta łudząca nadzieia, któ-
ra wszystkie trudy i przykrości
woyskowe osładza. (r) Choć wąt-

(r) Kiedy do tego czasu przy tak szczu-
płym woysku, przecieź rekrutowanie
tak uciążliwe dla Kraiu było, gdyż prawie
żadnego gatunku nie masz excessów, któ-
regoby się Rekrutarze nie dopuszczali,
kiedy po nocy domy najeżdżali i z na-
ruszeniem bezpieczeństwa domowego z
tych spokojnych siedliśk użytecznych
pracowników, z popełnieniem różnych
bezprawioŵ porywali, na Jarmarkach
i publicznych gościńcach, gwałtowne za-
bory czynili, zkąd często w pośród poko-
iu domowa woyna i zabójstwa wyniknę-
ły, czegoż dopieroby się nie potrzeba spo-
dziewać, iak stotyśięczne woyska erygo-
wać i rekrutowaniem zaciąć przyidzie,
ieżeli rekrutowanie w rękach woyskowych
zostanie, zwłaszcza że ta kalkulacya,
która się na samych luźnych ludziach
zasadzała, nie wiele ma w sobie pe-
wności, i podobno te tyśięczne liczby
tych próżniaków, do setków zreduko-
wane zostaną, do tego w iakie zam-
knięcie takich zbiegów osadzić, żeby z
Mundurami i z Bronią nie pouciekali,
kiedy fortec nie mamy. Jest też z do-
świadczenia zatwierdzona prawda, że

pić nie należy, aby do tey stoty-
sięczney Armii, nie miała się zna-
leść między własnemi Rodakami
dostateczna liczba Oficyerow w
własnym Woysku, w Korpusie Ka-
detow, i w Zagranicznej Służbie
w wszystkich ćwiczeniach wydo-
skonalonych, z tym wszystkim kto
zna skłonność ludzką do opiesz-
łości i do korrupcyi, kiedy żadna
emulacya, i oboczny bodziec dzia-
łania, i obroty nie porusza, i w
nateżeniu utrzymuje, ten zape-
wne żądać będzie składania Woy-
ska z różnych Narodow, które prócz
rzeczoney emulacyi ieszcze ścia-

na Zolnierza potrzeba człowieka dobre-
go i poczciwego, aby wypełniał wszy-
stkie swoje obowiązki co zapewne od
zbieranego łotrowstwa oczekiwać nie
można, w tym zarządzeniu potrzeba
jak najwiękzey dołożyć przezorności,
żeby lekarstwo na zewnętrzne niebe-
spieczeństwo nie było gorzkie od samey
choroby.

ga do Kraiu wynalazki wszystkich
Narodow, a przez skupienie po-
wszechnego wszystkich Narodow
światła, coraz Nauki i wiadomości
się wydoskonalaia, tak iak uprze-
dzenia i przesady się powoli wyte-
piaia; lecz wczasie powszechnego
przeciw Cudzoziemcom uprzedze-
nia wcale ieszcze teraz nie iest po-
ra o tym mowienia, potrzeba zo-
stawić czasowi, aby to przypró-
wadził do dojrzałości. Choć przy
naszey Republikantckiey spokoj-
ności, i tey chwalebney skromno-
ści Narodowey nietargania się ni-
gdy na cudzą ziemię, przy wspar-
ciu potężnych sprzymierzeńcow,
stotyściężne woysko aż nadto do-
stateczne bydz się zdale na zabe-
spieczenie granic Rzeczypospoli-
tey od wszelkich postronnych na-
jazdow, z tym wszystkim, komu

z Dzieiow wiadomo, że przy nie-
szczęśliwym wojny prowadzeniu,
taka Armia, przez iaką znaczną
porażkę w przeciągu iakiego Mie-
ścia do szczeru może być zni-
szczona (s) ten zapewne bę-
dzie

(s) Z niezliczonych przykładów, które-
by dowodzić można, że nayogromnie-
sze woyska po iedney klęsce mogą być
do szczeru zniszczone, tylko ieden przy-
toczę przypadek, z siedmioletniej woj-
ny, w której półtora krociowe Woysko
Austryackie po odniesionym pod Koli-
nem i Pragą nad Królem Pruskim zwy-
cięztwie, po zbitiu Xcia de Bevern pod
Wrocławiem, i opanowaniu tej Szląskiej
Stolicy na początku Grudnia Roku 1757.
przez iedyną porażkę pod Leuthen, tak
zostało zniszczone, że liczba do Czech
schronionego Żołnierza 20000. niedoch-
dziła, a ieszcze dwa faworyzujące przy-
padki tę Armiją salwowali, iedna nadeho-
dząca ciemna noc, która przerwę rzeczy
uczyniła, a druga pora Zimową, która
uciekających ścigać nie pozwalała, ina-
czej nie wieleby ušlo z tak ogromnego
woyska, które pod czas akcji do 60000.
wynosić miało, utraciwszy na tej bata-

dzie żądał, aby przynajmniej nad
każdego Sąsiada granicą ziedną
fortecę wystawiono, żeby podczas
wojny, tam mieć złożenie am-
municyi i żywności, i żeby małe
woysko mogło się do czasu oprzeć
wielkiej Armii, i onę od dalsze-
go wtargnienia wstrzymać, oraz
aby w pośrodku Kraiu umieszczo-
ny był Magazyn wszystkich po-
trzeb wojennych, i żeby ten skład
generalny dobrze był ufortyfiko-
wany; do tego moim zdaniem nie
widzę zręczniejszego miejsca, iak
nad prawym brzegiem Wisły w Wo-
iewodztwie Lubelskim, na tych nie-
dostępnych i od natury przepaści-

Ili w zabitych i niewolnikach do 24000.
a w Wrocławiu 17000. Garnizonu, prócz
tych co w rozsypek pójść mogli, i ni-
gdy do Regimentów nie powrócili. Ta-
kie przykady uczą, iaką można pokła-
dać ufność w Woyskach.

Uwagi

F f

stemi parowami ufortyfikowanych gorach, które się w przeciągu blisko mil trzech od Wiosek Wilkowa i Podgórze, po nad Miastem Kaziemierzem, i Wioską Bochońską, aż do Puław ciągną; lecz nad wszystkimi korzyściami tego tak złatnego położenia, gdzie bardzo małym kosztem to przedsięwzięcie by uskutecznić można, niechęć się rozszerzać. Z wszystkich zaś sposobów nayskuteczniejszy i naydowiadczywszy środek trwałego zabezpieczenia całości Kraju, udzielnosci i niepodległości Narodowej, jako też wolności Obywatelskiej, jest ten, aby przy gotowym bitnym wojsku, oraz cały Naród (choć nie pod bronią) ale zawsze był gotowy do dania sobie samemu ratunku, i był przysposobionym do wszystkich wojennych ćwiczeń, i

determinowanym na każdą potrzebę tak w powszechności, jako też w szczególności każdego odeprzeć nieprzyjaciela, bądź postronnego, bądź wewnętrznego na udzielnosc Narodową, czy Obywatelską wolność następującego; zaczym potrzeba aby Stan Rycerski nie dla samej tytularnej okazałości Imie Rycerskie na sobie nosił, lecz żeby go w samej istocie uiszczal; zaczym żeby też sam bez excepcyi czynił swoje Popisy, i w wszelkich wojennych sztukach i musztrach się ćwiczył, ale żeby też każdy z osobna Obywatel, swoich sług i poddanych do broni przyzwyczajał, aby w gwałtowney potrzebie cały Naród mógł stanąć pod bronią. Musiałby bowiem z rozumu bydź obrany iaki chciwy zdobyciel, aby się porwał na taki Naród,

w którym wszyscy Mieszkańcy są rodowitemi żołnierzami. W Gabinetach bowiem chciwych zdobycia Kraiów, i podbicia Tasiadów, głęboka Polityka poprzednie przed zaczepką kalkuluje na wiadomy odpór gotowego wojska, które utarione być nie może, i proporcyonu swoje naiezdne siły, aby dostarczającemi były na przełamanie tego odporu. Lecz żeby się miało porywać z krociowym Wojskiem na millionowe Narody, które są pod bronią, i w gotowości odparcia wszelkich naiezdów, gdzie i po znieśieniu gotowego wojska tey Hydrze na nowo ucinane głowy odrastaia, to nigdy nie podobna, aby gdzie tak wartogłownego Ministra znaleźć, aby to chciwemu samodziercy doradzał. Ta obronna gotowość Szwaycarów tak

zabezpiecza, że się nikt nawet na nich nie porywa, a Polskę ta cząstkowa Narodu gotowość kilkakrotnie już salwowała, ośobliwie pod Janem Kazimierzem, i w Roku 1772. nieochybnieby nas była ocalała, gdyby z samego Stanu Rycerskiego, choć dzieśiąty był się znalazł zastępnik całości Kraiu i niepodległości, któryby się był na wyparcie naiezdników rzucił; coby było tak szczupłej liczbie obrońców własności na siłę schodziło, toby medyacye, perswazye i wdawanie się Przyjacielskich i Neutralnych Monarchów dokonały. Jest to wprawdzie smutna konieczność być zawsze pod bronią, lecz jeżeli inaczej Ojczyzny i własnych swobód ocalić nie można, to lepiej tę ponosić przykrość, iak z ostątnią hańbą zgubić Ojczyznę, i iść

w niewolę, w czym tu powtarzam dawniey namienioną gruntowną Republikantką maxymę: „ Kto wol, „ ności bronić nie umie, czy nie, „ chce, nie wart też aby był „ wolnym; „ gdyż ta wolność, która tylko przez płatnych Prokuratorów, i zbroynych Pełnomocników jest utrzymana, nie bardzo też wiele może mieć niezawodnego zapewnienia; najlepiej się tam dzieje, gdzie każdy w swej sprawie, sam od siebie stawia.

Miedzy licznemi nakładami, które się na różne dochody, zyski i zarobki stanowią zwykły, w Republikant skim Rządzie najlepszy, najniezawodniejszy, a nawet do wyboru najłatwiejszy Podatku gatunek jest ten, który na grunta jest nałożony, który zarówno wszystkich z produktow gruntowych ży-

jących Mieszkańców dotyka, i do proporcjonalnego do swych dochodow procentu, przykładania się do publiczney potrzeby obowiązuje, nie wchodząc w inne potoczne Podatki, które na rzeczy, na zarobki, na osoby, a nawet na dobytki nałożone bydl mogą, bo tych pobor zawsze jest trudny i kosztowny, a do tego Summy ztąd wynikające, zawsze są nie pewne, i odmianom podpadające, ani też nie rozstrząsając bardzo rozsądny Projekt procentowego Podatku, który choć nayprzyzwoitszy, i najsprawiedliwszy, pociągając każdego do proporcjonalney przykładki, ale te za sobą inkonwenienye ciągnie; że nayprzód potrzeba z naruszeniem wolności Obywatelskiej, inkwizycyjne badania aż do domowych tajemnic wprowadzać, i

przetrząsać partykularne. Piśma i Regeſtra, co ſię wbrew ſprzeciwia temu bezpieczeńſtwu, które każdy wolny Obywatel w domu ſwoim mieć powinien; powtore, daie poćhop do utaienia wielu inſtrat, a zatem do wykrętow i krzywoprzyſięstwa prowadzi; potrzebie, nigdy równo nie rozdziela nakłady, bo pocciwy i patryotycznie myſlący Obywatel, który ſkładać nie umie, daleko więcej płaci jak wykretny ſamoſciec, który tylko ſwoie, ale nie publiczne zna Dobro, a ſwoie Dochody zaſtaić potrafi. Morgowy zaś Podatek, choć takżę dla różności gruntów i uprawności, nie może być równodzielny; lecz bądź że to Morgowe w ogólności na wſzytkie grunta bądź uprawne, bądź odługowe, bądź zupełnie puſte i nie-

używane bez excepcyi nałożone, albo też z wyſzczególnieniem gatunkow roli (jednak żadne puſtynie nie powinny być zupełnie excypowane, gdyż wolno każdemu właścicielowi one używać, i za to ſamo tej podatkowej kary godzien, że takich gruntow nie wyrabia) w proporcji ich Produktów ſtanowione, to taki Podatek nióſąc na ſobie ſtępel publiczney oſwartości, tym też łatwiej może być wybrany; im powszechniej wiadomy, i tym ieſt w ſtałości nie zawodny, że żadnym odmianom nie podpada, gdy liczba Morgow nigdy przybywać ani ubywać może, tak jak ſię dzieie w nałożonych na oſoby, na rzeczy, na dobytek, a nawet i na kominy podatkach. Co zaś naybardziej ieſzcze ten gatunek podatkowania

zaletić może, jest owa szacowna
łatwość dla Prawodawczy Wła-
dzy pomnożenia, lub zmniejsze-
nia Podatków, a to jedynym pióra
pociągnięciem bez kosztownych no-
wych Lustracyi, i bez przykrego
badania w tajemnicach domowych.
Niech bowiem będzie wszystkich
gruntów Rzeczypospolitey 80. mil-
lionów Morgów, a niechby przy
teraźniejszych - nadzwyczajnych
potrzebach na każdy Morg był pie-
tnasto - groszowy podatek nafo-
żony, to za zasyceniem tych po-
trzeb, zaciągnięcia nowego Woy-
ska, z kupowaniem Artylleryi bro-
ni &c. &c. to zaraz na pierwszym
Seymie do połowy może być
zmniejszony, a zaś w gwałtowney
potrzebie Królu podwoiłszy ten
oryginalny Podatek, to do Skar-
bu publicznego wniędzie 80. mil-

lionów Złotych, i ten jedyny Po-
datek jest tego gatunku, że naysa-
mowładnieysii Monarchowie Euro-
peyscy jeszcze się go nieśmieli do-
tykać bez dołożenia się Stanów,
tam gdzie się ich iaki cień jeszcze
pozostał, kiedy przez wymyślenie
millionowych inszych opłacek od
rzeczy i działań już wszystkie in-
ne Elementa, Ogień, Wodę i Wia-
try opłacać kazały, przecię Zie-
mi nakładami obarczać się wzdry-
gaia i w tey materyi, choć cere-
monialnego zezwolenia się domá-
gaia, toć wielkim każdego wolne-
go Narodu interessem ten grunto-
wy Podatek iak najmocniey obwa-
rować, aby i przy iakiey Rządu
odmianie, nikt bez konsensu Sta-
now nie mógł się wzierać w ten
gatunek nakładów, bo przy wszy-
stkich innych wymędrkowanych po-

datkach, które chciwość i zmyśl-
na Polityka na wszystkie rzeczy
nakładać zwykła, rozumny i skro-
mny Obywatel, który się własnymi
Produktami kontentuje, może się u-
chronić tych podatkow, kiedy sobie
używanie tych drogo opłaconych
rzeczy odmówi. Naywiększa tru-
dność która tu zachodzi, jest ta: że
do ustanowienia tych Morgowych
nakładow żadney ieszcze stałej ba-
zy nie mamy, gdyż wymiarow o-
gólnych Kraiu nigdy ieszcze nie
czyniono, te zaś niezmierne, są
trudne, kosztowne, i wiele czasu
potrzebujące; jednak te wszyst-
kie trudności nie wystawiają nam
takie przeszkody, aby ich prze-
zwyciężyć nie można, bo niech-
by tylko do każdego Powiatu z ie-
den był wysłany Indzinier, Geo-
metra czy Miernik, którzyby ogół-

ny uczynił wymiar, a właściciele
Włości niechby obowiązani byli,
według podanej informacyi tego
Miernika, aby każdy swoją mają-
tność iak nayprostszy sposobem
wymierzyć kazał, i temuż Geo-
metrze podał, choćby też do pier-
wszego razu ten wymiar nie był
z Geometryczną ścisłością uskutecz-
niony, gdyby też w nim nie by-
ła wyszczególniona klasyfikacya
gatunkow ziemi, i różność uży-
wanych czy nieużywanych grun-
tow, bo według mego partykular-
nego zdania, Prawodawca w te dro-
bne wyszczególnienie wchodzić nie
może, gdyż iego obiektem same
tylko ogólne są interesa, boć ro-
zumiem, że kto ma cokolwiek ie-
szcze miłości bliźniego, i uważa
spokoynność Obywatelską, ten za-
pewne wykwinętnego Urbaryusz-

wania nie doradzi, które w Gallicyi kilkuletnim ciągiem, i kilkakrotnym przerzuceniem Obywatelów znaczney części majątkow i spokojności pozbawiło, i które chyba w przyszłym dopiero wieku dokonane będzie, choć rzecz sprawiedliwa, aby żyzne grunta i bogate okolice, które zyskowniejszy na swoje Produkta mają odbyć, wyższe Morgowe płacili iak płonne role i wydmuchowe piaski, to tę różność na całe Powiaty lub Okolice ustanowić można, nie wchodząc w to kto ma więcej orney roli czy odłogów, boby przyszło przez to pracowitość i przemysł opłacać, (t) ten co swoich

(t) W tym ogólnym całego Kraiu wymiarze, w którym wszystkie grunta bez wyłączenia wchodzić powinny, gdyż ten nie tylko dla dokładnego Mappy tak generalney, iak też dla

poddanych rozpędził, albo puszcze swoje nieosadził, niech za tę niesprawiedliwość, lub gnuśność, tę podatkową odnosi karę. Niechby tym czasem nawet największe majątności w ogólny weszły wymiar, te Dobra gdyby kiedy podziałami rozrywane były, to wtedy będzie interessem od dzielnych Possessorów rozmiarkowania się między so-

szczególnych Plant miejscowych, ale też dla zupełnego uwiadomienia tak Rządów, iak też całej Publiczności istotnie jest potrzebny, przez co wcale wnosić nie należy, aby za równe Morgowe na wszystkie role bez excepcyi nałożyć można, różney natury Prawa, według którego Dobra te są posiadane, w tym też znaczną różność stanowią, tak bowiem Dobra Stołowe, Starostwa i Królewszczyzny, Dobra Duchowne, Dobra Ziemskie Dziedziczne, co do natury prawności, bardzo między sobą są rozróżnione. Wyłączenie zaś Gradacyi tej różności i ustanowienie na

ba, wiele na której Wiosce podatku zostanie, co ich pociągnię do uczynienia między sobą rozmiaru, a opuszczenie tych drobniejszych partykularności nader ułatwi tę robotę i czas skróci, tak że to całe dzieło w przeciągu dwóch lat nayedaleyby mogło być zakończone, przez które Rządy odbierają dokładne

każdy gatunek Possefsyi proporcjonalnego Podatku, to do Prawodawczy należy władzy; to się tu tylko dokłada, że gdyby Podatek tego Morgowego miał kiedy nastąpić na którykolwiek rodzaj Dóbr, to już w tych Włościach Podatek Kominowy powinien być zniesiony. Czy zaś poddani zarówno z Dworskimi swoje role opłacać będą, w to także nie wchodzi, w niektórych Okolicach mi wiadomych, to od Morgu roli Chłopskiej poddani na Dymowe płacą od 20. do 24. groszy, to poddaństwo tam Morgowym, wcale nie będzie obciążone.

dne uwiadowienie o wielkości i rozciągłości całego Kraju, ziemi własności aktualnych Produktów i wszelkich innych uwiadowień do spekulacyi w zarządzeniach tak mocno potrzebnych, a Publiczność zyska dokładną Mapę, której do tych czas jeszcze niema, a dopiero potem można ustanowić Podatek, zarówno wszystkich dotyczący, a przez to poprawić zdrożności, któreby się w Protunkowe lub inne podatkiowania wśliznąć mogły. W tych wszystkich rozsądnych Proiektach, które różnostronnemi sposobami Starostwa i Królewsczyny chcą mieć w przyszłości administrowane, w Emfiteutyczną Dzierżawę puszczone, albo też Dziedzictwem odprzedane, ta sprawiedliwa uwaga widzieć się daje, aby główniejsze Miasta przy dawnych Prawach,

Uwagi G g

wolnościach i bezfrzednie pod Rządem Rzeczypospolitey zostawione były, co też jest nayzbawienieyszą radą, która w tey materiy dawana bydz może; w tych bowiem wolnych Miastach nayłatwiey się kiedyś wprowadzać mogą pożyteczne dla Kraiu Rękodzielnie, albo znakomitszy domowy lub Zagraniczny handel, gdyż dobrze zabezpieczone swobody, i szczególna podległość, od iakiey Magistratury od Rzeczypospolitey ustanowionej, są to takie ponęty, któreby wielu Entrepreneurow, Kupcow i Rzemieślnikow do takich Miast przywabić powinny, którym gdy Skarb publiczny wsparcie, lub inne iakie korzyści udzieli, pewniakiem się w prędcie handel i przemysł w Kraiu dzwignie. Jabym w moiey partykularności ieszcze

żądał w wszystkich Państwa Okolicach, wszelkiego gatunku gruntu zatrzymać, po iakiey Wiosce pod administracyą Kommissyow Skarbowych oboyg Narodow, aby w nich kosztem publicznym iaką nadzwyczajną kulturę tych roślin, które ieszcoze nasze rolnictwo nie produkuje wprowadzić, i takby można stosownie do rodzaju ziemi i klimatu, zasadzeniem Winnie, Morwowych i innych fruktowych drzewek, zasiewaniem krzewney bawełny, zasadzeniem przednich Tytuniow, Wirgińskiego i Tureckiego gatunku, iako też różnych farbierskich i innych do Manufaktur potrzebnych ziół i korzonkow, a w bezleśnych Okolicach by można próbę uczynić zasianiem różnego rodzaju Amerykańskich Drzew, które w niektórych Sasiedzkich Kra-

iach tak rokosznie, i tak prędko porastaia, zgola prócz spodziewanej z tego poprawionego rolnictwa, korzyści miałby jeszcze Naród to w zysku. żeby te nowe Plantacye służyły Prywatnym Rolnikom za wzór do naśladowania, a z wszystkich popraw sposobów, nayskuteczniejszy są podoczne przykłady, gdzie nawet nayupartszy iasnym doświadczeniem może bydz przekonany. Z tych Wiosek możnaby niektóre oddać pod Rząd Kommissyi Edukacyney, aby w nich Szkoły Ekonomiezne założyć, w którychby rolnictwo, sadownictwo, leśnictwo, Weterynaryą czy Konowalstwo z bydłochownictwem, pasiecznictwem i temi wszystkimi gospodarskimi wiadomościami uczono, które każdemu gospodarzowi tak mocno są po-

trzebne. Gdyby jeszcze która z tych dla Szkół destynowanych włości przypadła w gorzystą Okolicę, gdzieby można góry otworzyć, toby można wszystkie Nauki górnicze tam zaraz otworzyć, iako to Mineralogie, Metallurgie, i tym podobne wiadomości i sztuki, i te pożyteczne Nauki rozszerzyć, bez których gospodarstwo nigdy z swojej niedoleżności nie wyidzie.



OMYŁKI DRUKU.

Karta Wiersz

- | | | | | |
|-----|---------|------------------|---------|---|
| 125 | 5 | przeświadczyć | czytaj | przyświadczyć. |
| 128 | 9 | dowodów | czytaj | powodów |
| 130 | 4 | Kontrabandziorów | czytaj | Kontraban-
dzierow |
| 134 | 12 | na skutecznie | czytaj | na usku-
tecznienie |
| 169 | 9 | użyczyć | czytaj | życzyć |
| 214 | 14 | tameczna | czytaj | (Tamożna tak się |
| - | 21 | tameczna | - | (Komory czy My- |
| 215 | 1 | tameczna | - | (tnice Raffy'skie
(nazywają. Ter-
(min mniej zna-
(iomy. |
| 222 | 15 | trzymanie | czytaj | utrzymanie |
| 248 | 8 | opuszczone | dotożyć | w Miedzianey
Gorze |
| 301 | 16 | najszasowiejszy | czytaj | najszaco-
wniejszy |
| 312 | Nota 22 | Rzecz | czytaj | Rzeż |
| 315 | 3 | wfoley | czytaj | wesoley |
| 334 | 1 | sensu | czytaj | snów |
| 335 | 14 | wyciągnąłbym | czytaj | wyciągałbym |
| 346 | Nota 4 | niegraniczone | czytaj | nieograniczo-
nego |
| 356 | 22 | karność | czytaj | bezkarność |
| 435 | 4 | Gdy kto | czytaj | Gdyby kto |
| 441 | 11 | miął złe | czytaj | miął za złe |
| 442 | 19 | formowania | czytaj | reformowania |
| 264 | Nota 17 | rzeczy | czytaj | rzezi |
| 471 | 2 | do | czytaj | od |
| 475 | 20 | wzierać | czytaj | wdzierać |



1870

